

# PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU  
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK V ZESZYT 2—4  
KWIECIEŃ—GRUDZIEŃ 1931

KRAKÓW

WYDANO Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

## CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE  
ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER  
SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.  
TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości conajmniej 24 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.

---

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

---

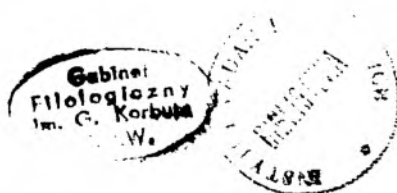
PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

	Zeszyt	Rocznie	pojedynczy
W księgarniach . . . . .	Zł 30.—	Zł 10.—	
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji . . . . .	« 20.—	« 6.—	

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem Zarządu swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:  
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14.



## TREŚĆ ZESZYTU:

### Artykuły:

- JÓZEF GRYZC: Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności . . . . . 109

### Miscellanea:

- PIERRE DAVID: Biblioteka Wikarjuszów w katedrze krakowskiej 137

### Recenzje:

- Łodyński Marjan, Katalogowanie i inwentaryzowanie wydawnictw kartograficznych (projekt instrukcji). Warszawa 1931 (*Dr Karol Buczek*) | [Tobolka Zdenek Dr], Pravidla heslového katalogu věcného. Redakce z r. 1930. V Praze 1930 (*Ad. Łysakowski*) | Gębarowicz Mieczysław, Katalog rękopisów Biblioteki im. G. Pawlikowskiego. Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1929. Lewak Adam, Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej, t. I (Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej I). Warszawa 1929. Hornowska Marja, Rękopisy Biblioteki Ord. Krasieńskich, dotyczące dziejów szkolnictwa polskiego. Warszawa 1930 (*Ks. St. Bednarski T. J.*) | Rybarski Roman, Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu. Poznań 1928 i 1929. T. I+II (*W. Budka*) | Jahresberichte des Literarischen Zentralblattes über die wichtigsten wissenschaftlichen Neuerscheinungen des deutschen Sprachgebietes. VII Jahrgang 1930. Leipzig 1931. (*Dr Zofja Ciechanowska*) | Index bibliographicus. Berlin-Leipzig 1931 (*K. Dobrowolski*) | Wskazówki dla korzystających z Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Lwów 1929 (*W. D.*) | Przepisy o organizacji akademickich bibliotek naukowych. Warszawa 1931 (*W. D.*) . . . . . 149

### Przegląd czasopism:

- Časopis československých knihovníků. V Praze 1930. R. IX (s. v-w.) | Slovanská knihověda. Praha 1931. R. I, zesz. 1—2

(s. v-w.) / Biblioteczni wisti. Charkiw-Kyjw 1931. Nr. 4 (25) 1930 (*W. Dobrowolska*) / Prądy. Łódź 1931. R. I, nr. 2 (*W. Dobrowolska*) / Žurnał bibliotekoznawstwa ta bibliohrafiji. Kijw 1930. 4 (*W. Dobrowolska*) / Revue des bibliothèques. Paris 1930. Nr. 7—12; 1931. Nr. 1—6 (Z. C.) / Zentralblatt für Bibliothekswesen. Leipzig 1931. Jhrg. 48 (*Helena Lipska*) . . . . . 176

## Kronika:

- I. Wiadomości urzędowe: Pierwszy państwowy egzamin bibliotekarski . . . . . 189
- II. Z życia bibliotek: Działalność polskich bibliotek uniwersyteckich w okresie sprawozdawczym 1929/30 (*Zofja Ciechanowska*) / Pan Prezydent Rzptej wśród bibliotekarzy / Biblioteka i Muzeum XX. Czartoryskich. Sprawozdanie z czynności za rok 1931 / Sprawozdanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie za rok 1931 (*K. T.*) . . . . . 191
- III. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Doroczne Ogólne Zgromadzenie Delegatów Kół Z. B. P. / Działalność Rady Z. B. P. w r. 1930/31 / Zestawienie rachunkowe za rok 1930/31 Rady Z. B. P. / Preliminarz budżetowy na rok 1931/32 / Sprawozdanie kasowe Przeglądu Bibliotecznego / Działalność Kół Z. B. P. w okresie sprawozdawczym 1930/31 / Rada Z. B. P. / Komisja Bibliotek Ogólnokształcących przy Radzie Z. B. P. . . . . 209
- IV. Z ruchu bibliotekarskiego: Z życia bibliotek wielkopolskich i pomorskich (*Dr Bożenna Szulc-Golska*) / Wiadomości z wileńskiego Koła Z. B. P. (*A. Ł.*) / Wiadomości z terenu krakowskiego Koła Z. B. P. (*Dr J. Burmistrz*) / Kronika Łódzka (*J. A.*) / Po pierwszym państwowym egzaminie bibliotekarskim (*Józef Grycz*) / Wykłady z zakresu bibliotekonomji i bibliografji na uniwersytetach polskich w r. szk. 1931/32 / Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym (*J. Muszkowski*) / Pierwszy Zjazd Bibliotekarzy Jugosłowiańskich (*Dr Z. Kawecka*) . . . . . 225

## SOMMAIRE DU NUMÉRO:

### Articles:

- JOSEF GRYZC: La Bibliothèque Nationale Polonaise à Varsovie dans la deuxième période de sa activité . . . . . 109

### Notes et Mélanges:

- PIERRE DAVID: La Bibliothèque des Vicaires de la Cathédrale de Cracovie . . . . . 137

### Critiques et Comptes Rendus:

- Łodyński Marjan, Katalogowanie i inwentaryzowanie wydawnictw kartograficznych (projekt instrukcji). Warszawa 1931 (*Charle Buczek*) / [Tobolka Zdenek Dr], Pravidla heslového katalogu věcného. Redakce z r. 1930. V Praze 1930 (*Ad. Łysakowski*) / Gębarowicz Mieczysław, Katalog rękopisów Biblioteki im. Pawlikowskiego. Zakład Marodowy im. Ossolińskich 1929. Lewak Adam, Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej T. I (Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej I) Warszawa 1929. Hornowska Marja, Rękopisy Biblioteki Ord. Krasińskich, dotyczące dziejów szkolnictwa polskiego. Warszawa 1930 (*St. Bednarski S. J.*) / Rybarski Roman, Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu. Poznań 1928 i 1929. T. I + II (*W. Budka*) / Jahresberichte des Literarischen Zentralblattes über die wichtigsten wissenschaftlichen Neuerscheinungen des deutschen Sprachgebietes. VII Jahrgang 1930. Leipzig 1931 (*Sophie Ciechanowska*) / Index bibliographicus. Berlin-Leipzig 1931 (*C. Dobrowolski*) / Wskazówki dla korzystających z Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Lwów 1929 (*W. D.*) / Przepisy o organizacji akademickich bibliotek naukowych. Warszawa 1931 (*W. D.*) . . . . . 149

### Revue des périodiques:

- Časopis československých knihovníků. V Praze 1930. R. IX (s. v-w.) / Slovanská knihověda. Praha 1931. R. I, zesz. 1—2

(s. v-w.) / Biblioteczni wisti. Charkiw-Kyjiv 1931. Nr. 4 (25) 1930 ( <i>W. Dobrowolska</i> ) / Prądy. Łódź 1931. R. I, nr. 2 ( <i>W. Dobrowolska</i> ) / Żurnal bibliotekoznawstwa ta bibliohrafiji. Kijiv 1930. 4 ( <i>W. Dobrowolska</i> ) / Revue des bibliothèques. Paris 1930. Nr. 7—12; 1931, Nr. 1—6 (S. C.) / Zentralblatt für Bibliothekswesen. Leipzig 1931. Jhrg. 48 ( <i>Helène Lipska</i> ) . . . . .	176
---	-----

## Chronique:

I. Nouvelles officielles: Le premier examen de candidats bibliothécaires . . . . .	189
II. Chronique de bibliothèques: L'activité de bibliothèques universitaire polonaises pendant l'année 1929/30 ( <i>Sophie Ciechanowska</i> ) / Le Président de la République chez les bibliothécaires / Bibliothèque et Musée Czartoryski à Cracovie. Compte-rendu pour 1931 / Compte-rendu administratif de l'Institut National Ossoliński à Lwow pour 1931 ( <i>C. T.</i> ) . . . . .	191
III. Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais: Assemblée Générale des Délégués de l'A. A. P. / L'activité du Conseil de l'A. B. P. pour l'exercice 1930/31 / Bilan du Conseil de l'A. B. P. pour l'exercice 1930/31 / Le projet de budget du Conseil de l'A. B. P. pour l'exercice 1931/32 / Bilan du Przegląd Biblioteczny / L'activité des Sections régionales de l'A. B. P. pour l'exercice 1930/31 / Le Conseil de l'A. B. P. / La Commission des Bibliothèques de vulgarisation auprès le Conseil de l'A. B. P. . . . .	209
IV. Mouvement bibliothécaire: La vie des bibliothèques de la Grande-Pologne et de la Poméranie ( <i>Bożenna Szulgowska</i> ) / Les nouvelles de la Section de l'A. B. P. de Wilno ( <i>A. Ł.</i> ) / Les nouvelles de la Section de l'A. B. P. de Cracovie ( <i>Joseph Burmistrz</i> ) / Chronique de Łódź ( <i>J. A.</i> ) / Après le premier examen des candidats bibliothécaires ( <i>Joseph Grycz</i> ) / Cours de bibliothéconomie et de bibliographie aux universités polonaises pendant l'année 1931/32 / Mouvement bibliothécaire international ( <i>Jean Muszkowski</i> ) / Premier Congrès des bibliothécaires de Yougoslavie ( <i>S. Kawecka</i> ) .	225

## JÓZEF GRYCZ: BIBLIOTEKA NARODOWA NA DRUGIM ETAPIE DZIAŁALNOŚCI.

Rozważania niniejsze dzielę na dwie części. W pierwszej, której dałem tytuł «Teorja», staram się wyłuskać, zestawić i odpowiednio naświetlić najistotniejsze punkty z dyskusji (z natury rzeczy przeważnie teoretycznej), jaka się dotychczas toczyła w sprawie naszej Biblioteki Narodowej, oraz formułuję ze swej strony pewne ogólne postulaty; w drugiej przedstawiam faktyczny stan pracy koło zorganizowania tej Biblioteki — jest to istotnie «Praktyka». Obie części dzielę na ustępy, które, jakkolwiek nie wykazują ścisłego paralelizmu między pierwszą częścią a drugą, to przecież ułatwią porównanie «teorji» z «praktyką».

### TEORJA.

Biblioteka Narodowa doczekała się już wcale obfitej literatury<sup>1</sup>. Od szeregu lat pojawiają się prace, zawierające pomysły, projekty czy plany dotyczące zadań i zakresu działania tej instytucji, bądź też rekapitulujące i streszczające wynurzenia innych autorów. Ale czas upływa, ludzie i pomysły starzeją się, życie zaś idzie naprzód i samorzutnie stwarza coraz to inne warunki urzeczywistnienia zamierzonych przedsięwzięć.

Tak też i przez powołanie do życia Biblioteki Narodowej w Warszawie zostały wyzwolone pewne siły, które odrazu, automatycznie niejako, zaczęły działać, stwarzając potrzebę natychmiastowego skierowania ich na właściwe tory. Mówiąc poprostu: życie samo narzuca pracę i dostarcza jej materiału.

Zbiory Biblioteki Narodowej są już bardzo pokaźne i ciągle narastają — chociażby dzięki egzemplarzowi obowiązkowemu. Wynika stąd konieczność bezzwłocznego opracowywania ich, gdyż w przeciwnym razie to, co ma tworzyć materiał budowlany jej księgozbioru, przerodziłoby się z biegiem lat w trudną i coraz trudniejszą do pokonania przeszkodę na drodze jej organizacji. Biblioteka Narodowa wzięła też na siebie pewne zadania, których podjęcia

<sup>1</sup> Ostatni jej wykaz zob. w pracy: STEFAN DEMBY, *Biblioteka Narodowa w Warszawie*. Wyd. 2. Warszawa 1930, str. 27—31.

nie można było odwlec. Dość wspomnieć o rejestracji polskiej produkcji wydawniczej, którą jedynie właśnie ona prowadzi i ogłasza w *Urzędowym Wykazie Druków*. Jeżeli przytem weźmie się pod uwagę warunki finansowe, lokalowe i personalne Biblioteki, musi się przyznać, że w tem położeniu nie można było od samego początku ustalić ani też systematycznie od podstaw przeprowadzić jej organizacji tak, jakby tego może należało sobie życzyć.

Obowiązek przeprowadzenia akcji w celu powołania do życia i zorganizowania Biblioteki Narodowej spadł, po odzyskaniu niepodległości państwowej, z urzędu na Wydział Bibliotek w Ministerstwie W. R. i O. P., a pierwszą sumę na wydatki, związane z mającą powstać instytucją, wstawiono do preliminarza budżetowego jeszcze w lipcu 1919 r. Dotychczas też Biblioteka Narodowa pozotaje w ramach organizacyjnych tegoż Ministerstwa, z ramienia którego wszelkimi jej sprawami kieruje Naczelnik Wydziału Stefan Demby.

Zadanie to poważne, jak poważną jest rola, którą ta instytucja ma odegrać w zespole bibliotek, w nauce, kulturze i życiu, tak polskiem jak międzynarodowym. Zabierali głos w tej sprawie najpoważniejsi fachowcy z pośród naszych bibliotekarzy<sup>1</sup>, a poglądy ich streszczają się w następujących punktach:

I. CHARAKTER BIBLIOTEKI NARODOWEJ. W Warszawie jako stolicy państwa powinna powstać centralna biblioteka państwowa, która by była naukowym warsztatem dla studjowania całokształtu bieżących zagadnień życia państwowego<sup>2</sup>. Ma to być instytucja wielka, naukowa, publiczna, państwowa, od w. XIX *bibliotheca patria*, podstawa rejestracji piśmiennictwa polskiego i dotyczącego Polski oraz wszystkich narodowości zamieszkałych na terenie państwa<sup>3</sup>.

Stojąc na takim stanowisku, z naciskiem trzeba podkreślić, że od samego początku organizacji Biblioteki należy dążyć do nadania jej tego właśnie wyraźnego i jednolitego charakteru. Wszystkiego, co z tem sprzeczne, musi się bezwzględnie — choćby z pew-

<sup>1</sup> Najważniejsi: a) L. BERNACKI, *Exlibris* III, s. 82—84; b) E. KUNTZE, *Nauka Polska* II, s. 503—542; c) E. KUNTZE, *Silva Rerum* 1927, zesz. 5; d) A. BIRKENMAJER, *Silva Rerum* 1927, zesz. 6—7; e) A. BIRKENMAJER, *Przegląd Biblioteczny* I, s. 24—40; f) M. ŁODYŃSKI, tamże II, s. 1—15; g) A. ŁYSAKOWSKI, *Biblioteka Narodowa*. Odbitka z *Pamiętnika Warszawskiego* II, zesz. 2.

<sup>2</sup> Jak notka 1 f, str. 10.

<sup>3</sup> Jak notka 1 g, str. 3—4.



nemi ofiarami — unikać, gdyż tylko w ten sposób instytucja może się prawidłowo i systematycznie rozwijać, a korzystający z niej, wiedząc czego mogą od niej żądać, nie będą narażeni na rozczarowanie. Do tego naczelnego nakazu musi się przystosować zarówno gromadzenie jak opracowywanie i udostępnianie jej zbiorów.

II. ZADANIA BIBLIOTEKI NARODOWEJ wypływają z jej charakteru. W szczególności dekret erekcyjny Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. nakłada na nią obowiązek gromadzenia i przechowywania: a) produkcji umysłowej Narodu polskiego, b) literatury w językach obcych, odnoszącej się do Narodu polskiego i c) literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej. Koła bibliotekarskie rozszerzyły i odpowiednio skomentowały ten ogólnie zarysowany program. Łodyński, a za nim Łysakowski, stając na gruncie państwowym a nie narodowym, chcieliby punkt a) i b) rozszerzyć na piśmiennictwo wszystkich narodowości zamieszkałych na obszarze państwa polskiego. Wysunięto też postulat podziału pracy między Biblioteką Narodową i Jagiellońską co do rzeczy polskich w ten sposób, że pierwsza z nich miałaby obowiązek gromadzenia całości stałtu poloniców od r. 1801 począwszy, druga zaś taki sam obowiązek w stosunku do poloniców aż do r. 1800 włącznie<sup>1</sup>. Nie przesądza to oczywiście prawa do gromadzenia materiałów również z okresu nieobowiązkowego, a podział dotyczy tylko druków.

A. GROMADZENIE ZBIORÓW bibliotecznych poza otrzymywaniem darów, egzemplarza obowiązkowego i zbiorów rewindykowanych, może odbywać się dwojakiego rodzaju drogami: pożądanymi i niepożądanymi. Do pierwszych należy polityka dubletowa, wymienna oraz racjonalne kupowanie materiałów niezbędnych, do drugich przydzielenie zlikwidowanych bibliotek szkolnych, archiwalnych lub prywatnych, gdyż zawierają przeważnie materiały mało wartościowe (podręczniki szkolne w wielkiej ilości identycznych egzemplarzy, literaturę popularną itp. a co gorsze pod względem zachowania zazwyczaj w stanie opłakanym). Przytem w tych księgozbiorach spotykamy z reguły rzeczy często się powtarzające. Tyczy się to również okazijnego nabywania całych księgozbiorów prywatnych. W większości bowiem przypadków są one co do swego składu podobne jeden do drugiego, a przeto wpływając

<sup>1</sup> Jak notki 1 e, 1 g.

do biblioteki publicznej, powodują tworzenie się nieproporcjonalnie wielkiej liczby dubletów. Jest zresztą rzeczą ogólnie uznaną, że każda książka zbędna dla biblioteki staje się dla niej kosztownym i szkodliwym balastem. To też naczelnem wskazaniem dla bibliotekarza powinno być skrupulatne badanie każdego druku, jakkolwiek drogą miałby on wpłynąć do biblioteki, czy jest dla niej pożądanym. Z tego punktu widzenia powinna i Biblioteka Narodowa zorganizować kompletowanie swoich zbiorów, starając się nie tyle o ich liczbę, ile o jakość, a przede wszystkim o jednolitość pod względem charakteru.

1. Egzemplarz obowiązkowy ma dla Biblioteki Narodowej pierwszorzędne znaczenie, bo dostarcza jej bezpłatnie wszelkich druków wychodzących na obszarze państwa polskiego. Nakłada to na nią obowiązek starania się o zdobycie całości kształtu bieżącej produkcji drukarskiej, gdyż czytelnik chce mieć pewność, że znajdzie tu każdy potrzebny mu druk współczesny. Zarząd Biblioteki musi tedy mieć możliwość kontroli i egzekutywy, aby dowiedzieć się o wszystkim, co w druku wychodzi, i posiadać środki dla zdobycia należnych jej egzemplarzy.

Ustawowe unormowanie tych spraw jest w chwili obecnej jednym z najpilniejszych postulatów naszego bibliotekarstwa wogóle. Po uchyleniu dekretu prasowego zapanował w stosunku do Biblioteki Narodowej stan *ex lex* i nie posiada ona właściwie żadnej egzekutywy prawnej, aby przy obecnym stanie rzeczy uzyskać pełny egzemplarz obowiązkowy. Jest poprostu skazana na dobrą wolę drukarzy. Wpływ egzemplarzy obowiązkowych odbywa się nadal (niewątpliwie jednak w zmniejszonej ilości) według dawnych zasad, braki reklamuje się na podstawie wykazów otrzymywanych z bibliotek uniwersyteckich, ale prawnymi środkami przymusu Biblioteka nie rozporządza. Brak odpowiedniej ustawy powoduje jeszcze i inne niedomagania. Mianowicie pewna ilość druków wpływa do Biblioteki Narodowej w kilku identycznych egzemplarzach, pochodzących z różnych źródeł (drukarni, pośredniczącej władzy administracyjnej, nakładcy, instytucji subwencjonującej i t. d.). Powstaje stąd niepożądany dla Biblioteki balast, a równocześnie nieuzasadnione i niecelowe obciążenie producentów książki.

Wyjaśnienia i unormowania wymaga również kwestja, jakie właściwie druki zaliczyć można do t. zw. obowiązkowego egzemplarza bibliotecznego. Obecnie bowiem drukarnie nadsyłają skwa-

pliwie wszelkie druki małowartościowe lub dla celów bibliotecznych zgoła nieodpowiednie, jak kalendarze kartkowe, obwoluty na wyroby farmaceutyczne lub kosmetyczne, bezwartościowe reklamy i cenniki handlowe, kartki widokowe gorszego gatunku i t. p. wytwory druku nie mające z piśmiennictwem nic wspólnego; natomiast wydawnictwa poważne, i co za tem idzie kosztowne, wpływają do bibliotek bardzo opornie. To też rozporządzenie wykonawcze do ustawy o egzemplarzu obowiązkowym powinno jasno sprecyzować przedmiot obowiązkowej dostawy oraz sposoby traktowania go w bibliotekach. W szczególności trzeba ustalić z jednej strony, co drukarnie mają nadsyłać, z drugiej zaś, jak biblioteki mają z otrzymanym materiałem postępować: co opracowywać i jak, co tylko gromadzić i wykazywać liczbowo, a co wreszcie wolno im odrzucać.

Również sprawa udostępnienia egzemplarza obowiązkowego wymaga wyjaśnienia. U podstaw problemu leży niewątpliwie jako główny jego cel i zadanie z a c h o w a n i e dla przyszłych pokoleń jednego czy dwóch egzemplarzy wytworów druku, a to zarówno jako zabytków i dowodów tej twórczości, jak i jako materiał dla badań naukowych nie tylko samej produkcji lecz także wyrażonych za jej pomocą przejawów życia, kultury, nauki. Ma to więc być materiał archiwalny, który dopiero po upływie pewnego okresu czasu nabywa właściwej wartości, a równocześnie jest to materiał żywy i żywotny, który odrazu może i powinien być udostępniony dla pracy naukowej. Ale tylko dla niej! Nie można dopuścić do zacytowania go przez współczesnych. Biblioteki nie powinny egzemplarzem obowiązkowym wyręczać się, lecz winny nabywać drugie egzemplarze takich publikacyj, które współcześnie są często używane. Dopiero z temi zastrzeżeniami może egzemplarz obowiązkowy stworzyć podstawę dla gromadzenia przez Bibliotekę Narodową jako *bibliotheca patria* współczesnej krajowej produkcji wydawniczej. Celem unormowania tych kwestyj Ministerstwo W. R. i O. P. natychmiast po uchynieniu dawnego dekretu prasowego opracowało projekt ustawy o egzemplarzu obowiązkowym oraz projekt rozporządzenia wykonawczego, niestety jednak dotychczas nie udało się wprowadzić ustawy pod obrady Sejmu. Pozatem Ministerstwo, wychodząc z założenia, że Biblioteka Narodowa powinna posiadać również egzemplarze druków skonfiskowanych, zwracało się w tej sprawie kilkakrotnie do odnośnych władz administracyjnych, uzy-

skując pomyślne załatwienie swego żądania przez wszystkie urzędy z wyjątkiem Komisarjatu Rządu m. Warszawy. Sprawy te są ciągle żywotne i powołane władze ministerjalne nie ustają w zabiegach o ich sfinalizowanie.

2. *Polonica obce* i ich gromadzenie — to dla Biblioteki Narodowej bodaj że ważniejsze jeszcze zadanie niż gromadzenie poloników krajowych. O ile bowiem te ostatnie łatwiej znaleźć w innych bibliotekach, o tyle przy obcych już samo śledzenie za nimi stanowi trudny problem, a tem bardziej ich nabywanie przy szczupłych funduszach, jakimi dysponują nasze biblioteki. Oparcie wyszukiwania obcych poloników o nasze placówki dyplomatyczne zagranicą nie pozwala rokować nadziei sprawnego wywiązania się z tych obowiązków, gdyż potrzeba tu dobrej orientacji w sprawach wydawniczych oraz pewnych wiadomości biblijograficznych i księgarskich. Raczej możnaby uciec się o pomoc w tym względzie do zagranicznych instytucyj o pokrewnych zadaniach (*Institut International de Coopération Intellectuelle*, biuro informacyjne berlińskiej *Staatsbibliothek, Deutsche Bücherei* w Lipsku i t. p.), względnie zaangażować w ważniejszych centrach wydawniczych specjalistów pracujących na tem polu (jak postępują niektóre zagraniczne przedsiębiorstwa biblijograficzne), nie ustając jednak ze swej strony w przeglądaniu bieżących biblijografij obcych.

Samo jednak wyszukiwanie a nawet ogłaszanie wykazów obcych poloników to dopiero połowa zadania Biblioteki Narodowej w odniesieniu do nich. Musi ona je także gromadzić i udostępniać. Łączą się z tem oczywiście bardzo poważne koszta, ale na ten cel muszą się znaleźć fundusze. Pewną ulgę przynieść tu może racjonalna wymiana wydawnictw oraz umiejętne pozyskiwanie darów. Co do ostatnich, to przynajmniej publikacje (książki a zwłaszcza czasopisma), wydawane przez Polonję zagraniczną, względnie przeznaczone dla niej, powinnyby przy dobrej agitacji licznie wpływać do Biblioteki Narodowej. Sporadycznie w zagranicznych czasopismach ukazujące się polonica możnaby abonować w odnośnych biurach wycinków.

3. *Polonica dawniejsze* musi się zdobywać innemi drogami. Bernacki<sup>1</sup> sądzi, że dla zebrania możliwie najpełniejszej

<sup>1</sup> Jak notka 1 a, str. 83; stoi on tu jeszcze na stanowisku, że Bibl. Nar. ma objąć całokształt poloników.

produkcji umysłowej z czasów Polski niepodległej i ujarzmionej zasadniczą rzeczą jest pozyskanie dla Biblioteki Narodowej związku w postaci jakiejś znamienitej, zasobnej biblioteki. Rolę tę może częściowo odegrać Biblioteka Rapperswilska, której wejście do Biblioteki Narodowej nakłada na tę ostatnią obowiązek planowej rozbudowy tego fundamentalnego dla polonistów w. XIX zbioru<sup>1</sup>. To uzupełnianie polonistów dawniejszych musi postępować etapami, poprzedzane przez katalogowanie zasobów już posiadanych. Poza darami powinno się używać do tego tylko dubletów naszych bibliotek uniwersyteckich oraz innych, i dopiero po wyczerpaniu tego źródła uzupełniać pozostałe luki zapomocą kupowania poszczególnych dzieł — nie całych zbiorów!

4. Księgozbiór naukowy obcy, oparty o art. 2. punkt c dekretu erekcyjnego, powinien zawierać literaturę pozakrajową, której wymaga rozwój naszej kultury, oraz literaturę obcą, niezbędną dla państwa polskiego w jego najróżnorodniejszych funkcjach<sup>2</sup>. To może zanadto ogólne ujęcie skonkretyzowano żądaniem, że chodzi tu o wybór najcenniejszych twórców ogólnoludzkiego piśmiennictwa, zwłaszcza naukowego, a mianowicie o wybór jakościowo pełniejszy od tego, na jaki się może zdobyć jakakolwiek inna polska biblioteka<sup>3</sup>. Dział obcy Biblioteki Narodowej, budowany etapami systematycznie i planowo, winien być ograniczony początkowo do kilku tylko zakresów nauki i piśmiennictwa, inne zaś biblioteki państwowe mają równocześnie pielęgnować inne działy na zasadzie ich specjalności<sup>4</sup>. Idąc nieco dalej żąda się, by Biblioteka Narodowa gromadziła to wszystko, co niezbędne jest dla uczynienia z niej międzynarodowego ośrodka pracy naukowej w zakresie wytyczonym nam przez posłannictwo dziejowe, nasze położenie geograficzne, nasze polityczne aspiracje i nasze międzynarodowe prawa i obowiązki<sup>5</sup>. W związku z tem Łysakowski<sup>6</sup> poddaje myśl, aby istniejące już centralne biblioteki specjalne włączyć do Biblioteki Narodowej, pojmując jej księgozbiór współczesny, naukowy (obcy i polski), jako zespół kilkunastu centralnych bibliotek spe-

<sup>1</sup> Jak notka 1 e, str. 26—27.

<sup>2</sup> Jak notka 1 a, str. 82.

<sup>3</sup> Jak notka 1 e, str. 35.

<sup>4</sup> Tamże str. 37—38.

<sup>5</sup> Jak notka 1 f, str. 14.

<sup>6</sup> Jak notka 1 g, str. 9.

cyjnych. Birkenmajer<sup>1</sup> zaś podnosi doraźną i najbardziej piekącą potrzebę stworzenia w niej naukowego aparatu pomocniczego polskiego i obcojęzycznego, który stałby się zawiązkiem jej obcego działu czy zasobu.

Z głosów tych wynika, że ów obcojęzyczny księgozbiór ma gromadzić materiał w dwojakim celu: 1-o dla stworzenia pomocniczego aparatu naukowego i 2-o dla stworzenia centralnego zasobu podstawowych a kosztownych publikacji naukowych, z którychoby korzystały również inne biblioteki zamiast dotychczas praktykowanego wypożyczania tych rzeczy z zagranicy. Pierwszy cel da się stosunkowo łatwo osiągnąć, o ile tylko znajdą się potrzebne fundusze. Drugi natomiast, poza naprawdę bardzo wielkimi kosztami, wymaga gruntownie i w całości przemyślanej polityki międzybibliotecznej, opartej na racjonalnej specjalizacji tematycznej i regionalnej oddzielnych państwowych bibliotek naukowych.

Czy i Biblioteka Narodowa miałaby pielegnować specjalnie jakąś gałąź piśmiennictwa (jedną czy kilka), czy też winna ograniczyć się tylko do nabywania owych sztandarowych kosztownych wydawnictw z wszelkich zakresów, czy wreszcie jej współczesny księgozbiór naukowy ma być «zespołem kilkunastu centralnych bibliotek specjalnych», oto zasadnicze pytania. Sądzę, że nakładanie na jedną instytucję zbyt wielkich i licznych obowiązków nie rokuje tak pewnych nadziei ich spełnienia, jak racjonalnie zestrojony koncern wszystkich bibliotek państwowych. Nasze prawa i obowiązki na tem polu musi się rozdzielić na wszystkie biblioteki, Biblioteka Narodowa zaś może i powinna być, zgodnie z żądaniem Łodyńskiego, o s r o d k i e m tej organizacji. Zespalenie kilkunastu bibliotek specjalnych wymaga wielkiej ostrożności i zastanowienia się, o ile zaś chodzi o jakąkolwiek specjalizację, to przecież będzie ona tem owocniejszą, im mniejsze zakresy będzie w swym zespole obejmować, im mniejsze jednostki będzie tworzyć. Inną rzeczą szarmonizowanie i ujęcie w jednolity system wspólnej działalności tych poszczególnych jednostek. Nie miejsce tu także na rozważanie związanych z takim zespoleciem trudności organizacyjnych, personalnych a nadewszystko lokalnych.

Z tem wszystkiem jedno można przyjąć bez zastrzeżeń, a mianowicie, że rozbudowa tego działu Biblioteki Narodowej musi

<sup>1</sup> Jak notka 1 e, str. 34.

postępować stopniowo i etapami. Najpierw trzeba stworzyć ów warsztat pomocniczy, potrzebny w każdej naukowej bibliotece, a tembardziej w Narodowej, która, poza normalnymi zadaniami bibliotecznymi, ma podejmować prace związane z Instytutem Bibliograficznym. Dalej, skoro ma być ośrodkiem wszelkich prac z zakresu bibliografii, księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa, powinna specjalnie pieczołowicie gromadzić publikacje z tych zakresów. Wreszcie, po uprzednim ustaleniu specjalizacji bibliotek państwowych i zorganizowaniu polityki zakupów, będzie mogła przystąpić do najcięższego w tym kierunku zadania, nabywając systematycznie i celowo trudno dostępną literaturę naukową zagraniczną.

Obok tych szczególnie pielęgnowanych zakresów będzie Biblioteka gromadzić literaturę naukową wogóle, a to, poza egzemplarzem obowiązkowym, przez pozyskiwanie darów, przymusowe skierowywanie do niej zbiorów niszczących, szczególnie zaś zawartych w nich zabytków źródłowych, rękopisów, rewindykowanych bibliotek, systematycznie uzupełniając tak uzyskany sposób przez przejmowanie dubletów oraz drogą kupna<sup>1</sup>.

Takie to wytyczne co do gromadzenia zbiorów możnaby przyjąć po rozważeniu charakteru i celu Biblioteki Narodowej.

B. OPRACOWANIE TYCH ZBIORÓW, ich konserwacja i udostępnienie, to druga grupa zadań Biblioteki. Poza egzemplarzem obowiązkowym musi się przedewszystkiem opracować te materiały, których dla badań najpilniej potrzeba. A więc rewindykowane z Rosji dawne księgozbiory, a to na początek rękopisy i stare druki, które trzeba jak najspieszniej skatalogować, rekonstruując równocześnie — choćby idealnie — ich macierzyste księgozbiory<sup>2</sup>. Nie wolno też zwlekać z udostępnieniem tych zasobów, których, dzięki ich znakomitemu kompletowi, będzie się w pierwszym rzędzie właśnie w Bibliotece Narodowej poszukiwać. Mam tu na myśli rękopisy i druki w. XIX ze zbiorów Rapperswilskich, Batignolskich, Tow. Demokratycznego w Paryżu, Tow. Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie, Kraszewskiego, materiały dotyczące roku 1863 ze zbiorów Krzemienieckiego (w tem część zbiorów Walerego Przyborowskiego), żeby wymienić największe. Materiały te uzupełniają się wzajemnie i po odpowiednim opracowaniu utworzą bogate źródło

<sup>1</sup> Jak notka 1 a, str. 83.

<sup>2</sup> Jak notka 1 e, str. 33.

dla badań tak ważnego okresu polskiego życia kulturalnego i politycznego. Natychmiastowego opracowania wymagają oczywiście nabytki, przeznaczone dla księgozbioru naukowego, a zwłaszcza wchodzące w skład podręcznego aparatu pomocniczego. Także dział czasopism, zarówno starszych jak bieżących, musi bezzwłocznie rozpocząć swoje prace, aby po skomasowaniu możliwych kompletów i wydzieleniu dubletów móc w miarę możliwości uzupełnić luki. Wszystkie inne materiały muszą czekać.

C. INSTYTUT BIBLIOGRAFICZNY nakłada na Bibliotekę Narodową osobny kompleks zadań i obowiązków. Ma on inicjować i prowadzić wszelkie prace, wchodzące w zakres bibliografii wytworów pisma, druku i grafiki<sup>1</sup>. Chodzi przede wszystkim o rejestrację całej produkcji wydawniczej, ukazującej się w granicach państwa polskiego oraz odpowiednie bibliograficzne przetrawienie tego materiału<sup>2</sup>. Z tej rejestracji wyrastać ma 5-letnia bibliografia, której pierwszy tom, dotyczący okresu 1926—1930, nawiąże do kontynuacji *Bibliografii* Estreichera (w. XX), prowadzonej z inicjatywy Dra Jana Muszkowskiego przez Komisję Bibliograficzną Tow. Naukowego Warszawskiego. Tworzy się też kartotekę dzieł polskich do w. XIX włącznie oraz zbiorowy katalog bibliotek polskich<sup>3</sup>. Oczekuje się pozatem wydania nowej *Bibliografii polskiej XIX-go stulecia*<sup>4</sup>.

Program pracy Instytutu Bibliograficznego przedstawia szczegółowo projekt statutu Biblioteki Narodowej<sup>5</sup>, ujmując go w 11 punktów, które, obok wyżej wspomnianych, przewidują jako zadania Instytutu: współpracę z zakładami bibliograficznymi zagranicą; prowadzenie biura informacyjnego; wydawanie dzieł z zakresu bibliografii, księgoznawstwa i bibliotekarstwa; gromadzenie materiałów dotyczących przemysłu wydawniczego i dziedzin pokrewnych; badanie czytelnictwa; szerzenie wiedzy o książce drogą wykładów i wydawnictw; popieranie wysiłków w zakresie badań bibliograficznych, księgoznawczych i bibliotekoznawczych. Podobne zadania zakreślili Instytutowi Bibliograficznemu już Kuntze<sup>6</sup>

<sup>1</sup> *Rozp. Prezyd.* art. 2.

<sup>2</sup> Jak notka 1 f, str. 14.

<sup>3</sup> Jak notka 1 g, str. 11.

<sup>4</sup> Jak notka 1 e, str. 32.

<sup>5</sup> DEMBY, *l. c.*, str. 22—24.

<sup>6</sup> Jak notka 1 a, str. 84.



i Bernacki<sup>1</sup>, a Birkenmajer<sup>2</sup> słusznie podnosi, że należy z nich wybrać te tylko, które są najpilniejsze i największe rokują nadzieje szybkiej realizacji.

Ramy przedstawionego tu programu mają istotnie tak wielką rozpiętość, że dodawanie jeszcze czegokolwiek do zamierzonych przedsięwzięć byłoby chyba ryzykowne i niepożądane. Natomiast i tu koniecznie trzeba planowego rozmieszczenia w czasie przewidywanych prac i uzgodnienia ich z potrzebami nauki i warunkami ich wykonania. Bieżąca rejestracja naszej produkcji wydawniczej stoi oczywiście na pierwszym miejscu, a łączy się z nią ściśle obowiązek opracowania biblijografii okresowej. Natomiast dyskusji możnaby poddać formę tej rejestracji. Czy prowadzić ją nadal, jak dotychczas to ma miejsce w *Urzędowym Wykazie Druków*, dającym właściwie tylko materiał, z którego dopiero mają czerpać katalogi biblioteczne i biblijografie właściwe, czy nie lepiej przejść — po ustaleniu jednolitych przepisów katalogowania — na tygodniowe wydawanie drukowanych kart katalogowych oraz czystej biblijografii półroczami i następnie pięcioleciami. Pociągnęłoby to za sobą równocześnie tak pożądaną selekcję materiału wpływającego do bibliotek jako egzemplarz obowiązkowy, oszczędność kosztów, gdyż ogłaszanoby drukiem tylko rzeczy mające wartość biblioteczną i biblijograficzną, a wreszcie dałoby niespaczony obraz ilościowy i zwłaszcza jakościowy naszej produkcji wydawniczej. Równoległe do tak powstałej biblijografii współczesnej trzeba by się postarać o wypełnienie luki między nią i *Biblijografią* Estreichera.

Drugim przedsięwzięciem, które należałoby bezzwłocznie podjąć, to centralny katalog naszych bibliotek. Można rozpocząć go równocześnie z dwóch stron: 1-o od druków najstarszych i 2-o od drukowanych zbiorowo wykazów przybytków bibliotek państwowych<sup>3</sup>. W ten sposób doszlibyśmy z czasem do opanowania i ujawnienia całokształtu naszych zasobów bibliotecznych, gdyż starsze materiały (polskie i obce) ujmowałby centralny katalog, nowsze polonica — drukowane tygodniowo karty katalogowe, wreszcie nowsze rzeczy obcojęzyczne — coroczne wykazy nabytków. Skupiwszy ten cały materiał w Bibliotece Narodowej, stworzonoby z niego

<sup>1</sup> Jak notka 1 b, str. 537—8.

<sup>2</sup> Jak notka 1 e, str. 38.

<sup>3</sup> Jak notka 1 e, str. 38—39.

centralne biuro informacyjne i możnaby podjąć współpracę z zakładami bibliograficznymi zagranicą.

III. ORGANIZACJA I PROGRAM PRACY Biblioteki Narodowej były już także omawiane przez naszych bibliotekarzy. Birkenmajer<sup>1</sup> podnosi, że lata ubiegłe stworzyły już pewne fakty dokonane, wskazujące, jakie plany i nadzieje dadzą się istotnie urzeczywistnić, a od jakich potrzeba — choćby z żalem — odstąpić. Na czoło wysuwa się postulat jak najrychlejszego uruchomienia wewnętrznego życia Biblioteki<sup>2</sup>. Także Łysakowski<sup>3</sup> wyraża opinię, że przed postawieniem gmachu musi wejść w pełny tok organizacja wewnętrzna, rzeczowa i osobowa. Według informacji udzielonych przez Nacz. Dembego księgozbiór dzielić się będzie na główny, użytkowy (w. XIX) i na starszy, zabytkowy. Główny księgozbiór utworzą biblioteki specjalne z bibliotekarzami specjalistami na czele. W osobnej całości należy zachować działy prowenjencyjne. Zawartość katalogów (krzyżowych) każdego z działów powtarzałby jeden katalog wspólny. Z osobna powstaną działy nieksiążkowe: rękopisów, rycin, map, muzykaljów. Dział bibliotechniczny objąć ma: pracownię konserwatorską, fotograficzną, drukarnię i introligatornię.

Plany te możnaby jeszcze bardziej rozwinąć, postulaty jeszcze pomnożyć, ale wykonanie ich może nastąpić tylko stopniowo i zależnie od danych warunków. Kardynalnym warunkiem jest posiadanie dostatecznej liczby wyszkolonych bibliotekarzy, którzyby, pod kierunkiem wypróbowanych fachowców z poszczególnych działów bibliotekarstwa, potrafili sprostać zadaniu. Prace te muszą od samego początku być planowe, rzetelne i definitywne, aby nie trzeba było po jakimś czasie przeprowadzać zmian i niszczyć gotowych już a złych wyników. Podstawową jest też sprawa funduszy, które obok stałej dotacji rządowej powinny objąć również jednorazowy wydatny fundusz, przeznaczony na zakupno literatury obcej (jej przedewszystkiem)<sup>4</sup>. Trzecim warunkiem uruchomienia i prawidłowego funkcjonowania Biblioteki Narodowej to lokal własny, odpowiednio urządzony i dostatecznie obszerny.

<sup>1</sup> Jak notka 1 c, str. 28.

<sup>2</sup> Jak notka 1 a, str. 84 i notka 1 e, str. 24 i 39.

<sup>3</sup> Jak notka 1 g, str. 10.

<sup>4</sup> Jak notka 1 g, str. 83—84.

## PRAKTYKA.

Między teorią i praktyką zachodzą w rzeczywistości zawsze różnice. Zawsze należy liczyć się z kompromisami między postulatami i ich spełnieniem. Ale trzeba dążyć do uzgodnienia praktyki z teorią — jeżeli słuszna, a na kompromis iść tylko wówczas, gdy wymaga tego wyższa r a c j a lub — niestety — gdy działa t. zw. wyższa siła!

Podniesiono już na wstępie, że i przy usiłowaniach około powołania do życia i organizacji Biblioteki Narodowej w wielu wypadkach trzeba było zadowolić się kompromisem.

I. CHARAKTER Bibliotece starano się nadać jak najpoważniejszy, co wyraża się choćby w ilości i jakości zadań i obowiązków, jakie jej zakreślono w dekreście erekcyjnym i w projekcie statutu. Oczywiście, na razie, skutkiem warunków, charakter ten jest jeszcze niejednolity, nieskrystalizowany, ale już dotychczasowe pociągnięcia w tym kierunku pozwalają żywić nadzieję, że będzie to instytucja, stojąca na poziomie podobnych zakładów zagranicznych. Zarówno księgozbiór jak Instytut Bibliograficzny mają już za sobą pierwszy — najtrudniejszy — etap swej organizacji i pracy, obecnie zaś, dzięki uzyskaniu lokalu w Bibliotece Wyższej Szkoły Handlowej, stoją u progu drugiego etapu. I podczas gdy w pierwszym okresie główne — podkreślam g ł ó w n e — starania szły w kierunku szybkiego zgromadzenia jak największej ilości zbiorów i uruchomienia Instytutu Bibliograficznego, to w drugim będzie można skupić całą energję przede wszystkim około udostępnienia posiadanych zbiorów przez ich odpowiednie uporządkowanie i opracowanie, otwierając również własną czytelnię dla korzystania z nich. Teraz dopiero Biblioteka zacznie i na zewnątrz objawiać swą działalność.

II. ZADANIA BIBLIOTEKI NARODOWEJ. A. GROMADZENIE ZBIORÓW rozpoczęło się właściwie jeszcze przed formalnem powołaniem do życia instytucji. Starał się o to Wydział Bibliotek w osobie Naczelnika Stefana Dembego, zdobywając liczne i cenne dla niej dary. Płynęły więc książki szerokiem korytem ofiarności i zrozumienia sprawy, a nie mając ujścia w odpowiednim lokalu, musiały być rozproszone do dziesięciu różnych magazynów, rozrzuconych po całym mieście. Można powiedzieć, że narastanie zbiorów przy-

bierało nieraz formę wręcz niepożądaną, przekraczając swoją masą możliwość należytego przejęcia oraz wcielenia do Biblioteki i zostawiając przy tem pod względem swej jakości wiele do życzenia. Groziło prawdziwe «niebezpieczeństwo», że różne likwidowane biblioteki, publiczne czy prywatne nawet, będą uważać za rzecz najstosowniejszą przekazywać swoje zbiory Bibliotece Narodowej, zwłaszcza jeżeli nie miały lukratywniejszego sposobu ich zbytu. Tą drogą jej zawartość musiałaby składać się w przeważającej większości z przypadkowych i jej charakterowi wcale nie odpowiadających materiałów, wśród których znalazłaby się jeszcze wielka liczba dubletów. O szkodach stąd wynikających nie potrzebuję na tych łamach mówić.

Na szczęście jednak udało się pozyskać drogą darów i kupna znaczną ilość zasobów rękopiśmiennych i drukowanych pierwszorzędnej wartości naukowej i historycznej; scharakteryzowanie ich lub chociażby wyliczenie przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu<sup>1</sup>. Na koszt Biblioteki Narodowej sporządza się też w naszych bibliotekach uniwersyteckich wykazy posiadanych przez nie dubletów. Z tego bogatego źródła będą czerpać obok Narodowej i inne biblioteki, uzupełniając luki w swych zasobach i pozbywając się jednocześnie zabierającego miejsce balastu. Wcześniej rozpoczęto również nabywanie literatury zagranicznej z różnych dziedzin, ale z specjalnem uprzywilejowaniem wydawnictw przeznaczonych dla biblioteki podręcznej. Wiadomo jednak, że rzeczy te są tak kosztowne i w wielu wypadkach trudne do zdobycia jako wyczerpane, że potrzeba będzie szeregu lat, zanim uda się urządzić samowystarczalny pomocniczy aparat naukowy. Od sierpnia 1927 roku zaczął też napływać do Biblioteki Narodowej egzemplarz obowiązkowy produkcji drukarskiej z całego obszaru państwa polskiego.

B. OPRACOWYWANIE ZBIORÓW powyższych w ciągu wspomnianego pierwszego okresu miało do pokonania nadzwyczajne trudności i przeszkody. Przedewszystkiem skutkiem braku potrzebnego miejsca znaczna część zasobów musiała pozostawać nierozpakowana w skrzyniach. Ustawić na półkach w odpowiednich magazynach bibliotecznych udało się tylko rękopisy i inkunabuły rewindykowane z Rosji (w Bibliotece Uniwersyteckiej w specjalnym magazynie, urządzonym kosztem Biblioteki Narodowej), Bibliotekę

<sup>1</sup> Wiadomość o nich podaje S. DEMBY, *l. c.*, str. 11—20.

Horyniecką, Bibliotekę Batignolską i Tow. Demokratycznego, oraz zbiory Smolikowskiego, Korzeniowskiego i Lipskiego (na dwu piętrach magazynu Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26), kilka drobniejszych darów (w lokalu wynajętym dla Biura rejestracji czasopism od Instytutu Farmaceutycznego U. W. przy ul. Przemysłowej 25), wreszcie Wrońsciana, część zbiorów Strzembosza oraz część mniejszych darów (w lokalu Wydziału Bibliotek przy ul. Hożej 88). Inaczej rozwiązano sprawę Biblioteki Rapperswilskiej, oddając ją w depozyt Centralnej Bibliotece Wojskowej, gdzie znalazła należyte pomieszczenie i opiekę.

Wymienione części zasobów Biblioteki Narodowej można było także zacząć katalogować, zbiory rapperswilskie zaś nawet udostępnić dla korzystających. Wyłoniła się tu jednak nowa trudność: brak potrzebnych sił bibliotekarskich. O bibliotekarzy fachowych, mających odpowiednie wykształcenie lub bodaj rutynę, nie łatwo było w owych czasach, jeżeli nie chciało się pozbawiać innych bibliotek ich i tak już szczupłego personelu. Przyjęto więc szereg osób, przeważnie z pośród młodzieży akademickiej, powierzając im uporządkowanie i skatalogowanie zbiorów pomieszczonych w Bibliotece Publicznej i w Biurze rejestracji czasopism. Pracami w Bibliotece Publicznej kierowała tamtejsza bibliotekarka p. Janina Peszyńska.

Rozpoczęto je latem 1926 r. od uporządkowania księgozbioru po śp. Sewerynie Smolikowskim, od jesieni zaś tegoż roku przystąpiono do katalogowania. Katalog sporządzono na kartkach formatu międzynarodowego, pisząc po trzy identyczne kartki dla każdej jednostki katalogowej: jedną dla katalogu alfabetycznego, drugą dla rzeczowego, trzecią dla inwentarza <sup>1</sup>.

Biblioteka Rapperswilska, jak wspomniałem, znalazła się w zupełnie innych warunkach: otrzymała wygodne magazyny, lokale dla pracowników bibliotecznych i dla czytelników, administra-

<sup>1</sup> Tym sposobem skatalogowano: a) zbiory Smolikowskiego: 4.830 dzieł; b) Bibliotekę Horyniecką: druków w. XV — 66, w. XVI — 248, w. XVII — 1.846, w. XVIII — 4.175, w. XIX — 15.137, pozatem słowników 191, dzieł bibliograficznych 227, niekompletów 1.661, czasopism polskich 290 oraz około 300 kalendarzy, czyli razem 24.131 numerów katalogowych; c) zbiory po śp. Józefie Korzeniowskim: 332 dzieł; d) zbiory po śp. Jacku Lipskim: 352 dzieł. Ogółem w tem jednym miejscu skatalogowano w ciągu czterech lat blisko 30.000 dzieł, poczem dalsze katalogowanie przerwano. Pozatem w Biurze rejestracji czasopism skatalogowano 2.142 dzieł.

cyjnie weszła w skład świetnie zorganizowanej instytucji, a wreszcie i pod względem personelu dało się ją tak ilościowo jak jakościowo pomyślnie zaopatrzyć. To też wyniki opracowywania jej zbiorów są odpowiednio wielkie: skatalogowano i zinwentaryzowano do r. 1931-go: rękopisów 1.455 w 1.927 wol., druków (dzieł i czasopism) 26.755 tomów, map 1.103 w 2.214 arkuszach, atlasów 78 w 91 tomach, sztychów 9.160. Wydano drukiem 1-szy tom katalogu rękopisów Biblioteki Rapperswilskiej, opracowany przez Dra Adama Lewaka<sup>1</sup>, tom 2-gi jest na ukończeniu.

Mimo okazałej cyfry skatalogowanych druków, jest to zaledwie 20% ogólnego zasobu Biblioteki Narodowej i tutaj stoją przed nią jeszcze wielkie zadania, a także trudności. Skutkiem niemożności pomieszczenia wszystkich zbiorów w nowym lokalu, będą nadal musiały być osobno prowadzone dwa księgozbiory: główny w Bibliotece Narodowej i rapperswilski w C. B. W. i, co za tem idzie, również dwa katalogi. Pociąga to za sobą m. in. tę niedogodność, że przy wcielaniu i opracowywaniu dalszych zasobów trzeba będzie każdy niewspółczesny druk sprawdzać w obu miejscach, aby uniknąć tworzenia dubletów. Również czytelnicy, pracujący w jednej części Biblioteki Narodowej, nie będą mieli możliwości sprawdzenia na miejscu, czy potrzebny druk nie znajduje się może w drugiej jej części. Jest zaś rzeczą wątpliwą, czy opłaciłoby się sporządzać duplikat katalogu Biblioteki Rapperswilskiej dla Biblioteki Narodowej, która przecież wcześniej czy później wcieli ją do swych głównych zbiorów wraz z katalogiem. Pewne obawy budzi też okoliczność, że za podstawę katalogowania przyjęto dwie różniące się między sobą instrukcje, mianowicie dla Biblioteki Rapperswilskiej instrukcję Centralnej Biblioteki Wojskowej, dla pozostałych zaś zbiorów instrukcję Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, zmienioną w niektórych punktach. Po ustaleniu ogólnopolskich przepisów katalogowania, co prawdopodobnie nastąpi jeszcze w bieżącym roku, będzie tedy trzeba oba katalogi do nich przystosować. Wtedy przystąpi się również do wcielenia w ogólny katalog Biblioteki Narodowej kart dotyczących egzemplarza obowiązkowego, który w ten sposób również zostanie udostępniony dla korzystających.

<sup>1</sup> *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. I. Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej. T. 1-szy (1—1314) opracował ADAM LEWAK. Warszawa 1929, str. XVIII, 3—507 [mylnie wydrukowano 705].*

C. INSTYTUT BIBLIOGRAFICZNY rozpoczął swoją działalność od założenia kartoteki druków polskich przez pocięcie i odpowiednie przystosowanie do tego celu drukowanych bibliografii polskich (Wierzbowski, Estreicher i t. d.), jednakże brak miejsca, środków i ludzi nakazał przerwanie tej pracy — *ad feliciora tempora!*

Natomiast przyjęta przez Instytut od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rejestracja bieżącej produkcji drukarskiej rozwinęła się i usprawniła swoją działalność mimo niezmiernie ciężkich warunków, zwłaszcza lokalowych. Pracę rozpoczęto 4 sierpnia 1927 r. przy pomocy jednej pracownicy, przy końcu zaś pierwszego etapu, przed przeniesieniem do nowego lokalu, obejmował personel 10 osób w rejestracji druków nieperjodycznych (przy ul. Hożej 88) i 10 osób w rejestracji czasopism (przy ul. Przemysłowej 25), przy czym poza rejestracją i opracowywaniem *Urzędowego Wykazu Druków* prowadzono przy ul. Hożej również statystykę druków, przy ul. Przemysłowej zaś, jak już wspomniano, katalogowano równocześnie zbiory Biblioteki Narodowej.

Praca nad rejestracją obejmowała: przyjmowanie druków i czasopism, przysyłanych jako egzemplarz obowiązkowy za pośrednictwem poczty i urzędów administracyjnych oraz bezpośrednio z drukarni miejscowych; sporządzanie na kartkach opisów bibliograficznych<sup>1</sup> druków oraz pierwszy raz wpływających czasopism; ewidencję nadchodzących numerów czasopism już zarejestrowanych; reklamowanie braków; wydzielanie dubletów; magazynowanie zarejestrowanych egzemplarzy; opracowywanie i powielanie (początkowo ręczne) tygodniowych wykazów zarejestrowanych druków i rozsyłanie ich do bibliotek; prowadzenie korespondencji i registratury.

Dnia 1 sierpnia 1927 r. otrzymano pierwsze czasopismo, 31 sierpnia pierwszy transport druków nieperjodycznych; pierwszy *Wykaz*, powielony na «Wtórze», obejmujący 113 druków, rozesłano 24 września 1927 r. bezpłatnie do 12 bibliotek oraz do Redakcji *Przewodnika Bibliograficznego*. Z biegiem czasu liczbę bibliotek i innych odbiorców podniesiono. Aby uzyskać możliwie całość produkcji wydawniczej, Ministerstwo W.R. i O.P. poleciło bibliotekom uniwersyteckim (jako regionalnym) nadsyłanie spisów

<sup>1</sup> Za podstawę przyjęto *Zasady katalogowania w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, uzupełnione uwagami Dra W. BOROWEGO.

druków otrzymanych jako egzemplarze obowiązkowe a nie uwzględnionych w *Wykazie*. Na tej podstawie i przy pomocy wykazów druków warszawskich, otrzymywanych za pośrednictwem Komisarjatu Rządu, reklamuje się brakujące egzemplarze. Od maja 1928 r. oddzielono osobno rejestrację czasopism, przenosząc ją do specjalnie na ten cel wynajętego lokalu przy ul. Przemysłowej 25.

Z dniem 15 maja 1928 r. i z Nrem 21 zaprzestano wysyłki *Wykazów* powielanych ręcznie i zaczęto przygotowywać rękopis *Wykazu* za 1-szy kwartał 1928 r., aby go odtąd ogłaszać drukiem. Plan wydawnictwa przewidywał, że zeszyty ukazywać się będą co tydzień, obejmując egzemplarze obowiązkowe, które do Biblioteki wpłynęły w ostatnim tygodniu. W czerwcu 1928 r. oddano pierwszy *Wykaz* do druku i odtąd wychodzi on bez przerwy, przynosząc obok wykazu druków nieperjodycznych miesięczne wykazy czasopism nowopowstałych, wznowionych, wzgl. wygasłych, oraz miesięczne wykazy poloniców zagranicznych.

W jednym pokoju o powierzchni 36 m<sup>2</sup>, którego ciasnotę powiększały półki i skrzynie z książkami, pracowało 11 osób, z których siedem pracownic, nie mających dotychczas prawie żadnej styczności z tego rodzaju pracą, pod kierunkiem p. Jadwigi Dąbrowskiej podjęło trud opracowywania materiału do *Urzędowego Wykazu Druków*. W tych warunkach zarejestrowano i ogłoszono druków nieperjodycznych: w r. 1927 (od sierpnia) — 2.620, w r. 1928 — 10.310, w r. 1929 — 12.566, w r. 1930 — 12.248. Pozatem zarejestrowano i ogłoszono w *Wykazie* ukazujące się równocześnie nuty i ryciny. Polonica zagraniczne wyszukiwano w abonowanych specjalnie bieżących biblijografjach, których liczba doszła obecnie do 28, oraz w księgarniach warszawskich<sup>1</sup>.

Ale na tem nie wyczerpuje się praca rejestracyjna. Pozostaje jeszcze duża ilość druków, których z powodu ich charakteru i małej wartości bibliotecznej nie poddaje się normalnej rejestracji, lecz wykazuje tylko cyfrowo w statystyce i przechowuje w odpowiednim podziale na następujące grupy formalno-treściowe: 1. Obwieszczenia władz i urzędów państwowych i samorządowych; 2. Druki ulotne polityczne; 3. Zjazdy, zebrania, wiece; 4. Akademje, obchody, wykłady, odczyty, recytacje; 5. Szkoły i kursy; 6. Organizacje; 7. Wystawy sztuki; 8. Wystawy różne inne; 9. Widowiska teatralne,

<sup>1</sup> Koszta druku *Wykazu* za lata 1928—1930 wynosiły 135.449-91 zł.



opera, operetka; 10. Kino; 11. Koncerty; 12. Popisy taneczne, widowiska mieszane; 13. Widowiska popularne (cyrk, kuglarze, wróżbici i t. p.); 14. Zabawy taneczne i inne; 15. Wychowanie fizyczne, sport; 16. Cenniki, katalogi, reklamowe druki handlowe (w tem i księgarskie); 17. Afisze (wywieszki) gazetowe; 18. Klepsydry, ogłoszenia o nabożeństwach; 19. Rozkłady jazdy; 20. Kalendarze plakatowe i kartkowe (z tekstem); 21. Plakaty artystyczne wszelkiej treści; 22. Różne.

Od r. 1928 Instytut Biblijograficzny przejął również na siebie (od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) obowiązek przygotowywania i dostarczania materiału dotyczącego produkcji drukarskiej dla *Rocznika Statystycznego*, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny. Niezależnie od tego rozpoczął opracowywanie i ogłaszanie drukiem kwartalnej statystyki produkcji wydawniczej, a pierwszy zeszyt, dotyczący 1-go kwartału r. 1929, wydrukowano w czerwcu 1929 r. Dotychczas ukazały się zeszyty za lata 1929 i 1930, obecnie zaś przygotowano osobną statystykę za lata 1928—1930.

III. ORGANIZACJA PRACY, jak widać z przytoczonych warunków, jeżeli wogóle mogła dojść do słowa, musiała stosować się do okoliczności. Nie mogąc postępować systematycznie według jakiegoś zgóry obmyślonego planu, starano się wykorzystać każdą pomyslną konjunkturę, czyto aby zdobyć nowe pomieszczenie dla zbiorów, czy powiększyć etat personalny, czy wreszcie uzyskać większą sumę w budżecie. Odkonferencjach z dyrektorami innych bibliotek, na których radzono nad organizacją Biblioteki Narodowej, budową gmachu dla niej, nad egzemplarzem obowiązkowym i nad *Urzędowym Wykazem Druków* i t. d. Rady były z pewnością zbawienne, musiały jednak w większości przypadków pozostać tylko pobożnymi życzeniami, na których spełnienie trzeba będzie czekać jeszcze lata.

Biblioteka Narodowa, jako instytucja, nie tworzy jeszcze samoistnej jednostki administracyjnej, lecz wchodzi w ogólne ramy organizacyjne Ministerstwa W. R. i O. P., podporządkowana Departamentowi Nauki i Sztuki, organy Ministerstwa dysponują też funduszami Biblioteki, prowadzą jej rachunkowość i zasadniczo one załatwiają jej korespondencję.

Dla instytucji zakrojonej na tak poważną skalę taka symbioza, a właściwie całkowita zależność nie może być korzystną —

zwłaszcza na dłuższą metę. Usamodzielnienie musi jednak być poprzedzone przez załatwienie statutu Biblioteki. Projekt statutu znajduje się już w stadium opracowywania i można się spodziewać, że w niedługim czasie zostanie zatwierdzony przez Radę Ministrów. On dopiero określi szczegółowy zakres działania oraz przepisy organizacyjne Biblioteki. Zapoczątkuje to nową erę jej życia.

Wkońcu, bodaj po krótko, wypada wspomnieć o funduszach, jakie wstawiano do budżetu państwa na cele Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego. Wyrażają się one w następujących cyfrach: <sup>1</sup>

1919/20 — M.	94.000	1926 — Zł.	162.000
1921 — «	1.560.000	1927/8 — «	190.000
1922 — «	8.050.000	1928/9 — «	205.000
1923 — Zł.	18.750	1929/30 — «	260.000
1924 — «	48.600	1930/31 — «	250.068
1925 — «	73.000		

Jakkolwiek widoczna jest stała progresja w powyższych cyfrach, to jednak nie można uznać ich wysokości za wystarczającą dla należytego prowadzenia tak poważnej instytucji, a cóż dopiero dla jej założenia, urządzenia i uruchomienia. Na dowód przytoczę kilka pozycji, odnoszących się do wydatków niektórych bibliotek pruskich w r. 1929: <sup>2</sup>

	Kupno książek	Oprawa	Inne wydatki	Ogółem
Berlin St. B.	372.120	152.858	595.536	1.120.514
Berlin U. B.	171.813	29.874	17.417	219.104
Getynga U. B.	177.757	44.021	40.752	262.530
Królewiec U. B.	105.741	14.279	29.670	149.690
Wrocław U. B.	98.706	35.239	26.645	160.590

Należy pamiętać, że są to sumy w markach niemieckich, przeznaczone dla bibliotek starych, już zagospodarowanych i — poza Staatsbibliothek — bądź co bądź mających mniejsze zadania niż nasza Narodowa. Jakże olbrzymie sumy będą potrzebne na po-

<sup>1</sup> Sum wstawionych do budżetu na r. 1929/30 i 1930/31 ze względu na zarządzoną kompresję nie można było w całości wyzyskać.

<sup>2</sup> *Zbl. f. Bw.* Jg. 48, 1931, str. 183.

mocniczy aparat naukowy, czy na kupno poloniców zagranicznych, których dotychczas nabyto zaledwie znikomą ilość, a przecież Biblioteka Narodowa ma mieć obowiązek kupowania pozatem właśnie najkosztowniejszych wydawnictw naukowych dla użytku wszystkich państwowych bibliotek w Polsce! Jakiej oględności przy wydatkowaniu tak szczupłych funduszy tu trzeba! A wszystko leży jeszcze przed nami.

---

W nowy okres rozwoju weszła Biblioteka Narodowa, jak wspomniałem, z chwilą uzyskania lokalu w nowo wybudowanym gmachu Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej. Tutaj bowiem udało się skupić olbrzymią większość jej zasobów, tu pod jednym dachem, przy wspólnym warsztacie spotkał się cały niemal jej personel. Umożliwi to usprawnienie pracy i, co najważniejsze, udostępnienie Biblioteki dla korzystających.

Mając do dyspozycji dwumilionowy fundusz, uzyskany z likwidacji Skarbu Narodowego, Ministerstwo W. R. i O. P. wynajęło od Wyższej Szkoły Handlowej lokal o łącznej powierzchni 2.076 m<sup>2</sup>, w czym 1.080 m<sup>2</sup> zajmują magazyny na książki i rękopisy, 192 m<sup>2</sup> własna czytelnia, resztę zaś pokoje dla pracowników bibliotecznych, intrologatornia, składy, korytarze i t. d. Ubikacje te oddano Bibliotece do użytku wraz z wewnętrznym urządzeniem, odpowiadającym ich przeznaczeniu, opałem i oświetleniem. Magazyny zaopatrzone są w żelazne ruchome półki systemu «Hazel-Universalis» Zielezińskiego i mają pojemności: główny około 300.000 tomów, specjalny dla rękopisów i cimeljów około 15.000 tomów. Trzy pokoje na parterze przeznaczono na biura rejestracji, urządzając obok składnicę bieżących czasopism i gazet. Dwie sale zajęto dla pracowni konserwatorskiej i intrologatorskiej, w dużej (190 m<sup>2</sup>) sali na trzecim piętrze urządzono pracownię katalogową.

Po uzyskaniu lokalu przystąpiono do przenoszenia do niego zbiorów bibliotecznych i biur. Ponieważ dzień otwarcia Biblioteki (28 listopada 1930 r.) był zgóry oznaczony, należało pracy nadać szybkie tempo, zwłaszcza że do dyspozycji było zaledwie czterech bibliotekarzy, cztery bibliotekarki i czterech woźnych, którzy, pracując nieraz do późnej nocy, przenieśli i ustawili w ciągu dwóch miesięcy przeszło 200.000 tomów.

Praca była tak zorganizowana, że równocześnie jedne zbiory,

już przeniesione, ustawiano w nowym magazynie a inne pakowano w dotychczasowych składach. Rozpoczęto od egzemplarza obowiązkowego, którego pierwszy transport (50 skrzyń) przewieziono w dniu 16 września 1930 r. i 17 września zaczęto ustawiać. Dnia 24 września zarządzono pakowanie zbiorów w Bibliotecę Publiczną, stosując tu zamiast skrzyń pakowanie w niewielkie, mniej więcej 15 kg. paczki, owinięte paskami tekturowymi i wiązane sznurkiem, które przewożono w zamkniętych wozach meblowych. Dalsze pakowanie, przewożenie, rozpakowywanie i ustawianie postępowało rażno naprzód<sup>1</sup>.

Koszty przeniesienia wyniosły około 7.000 zł. Nie wszystko jednak można było przenieść. Pozostały jeszcze książki w Łazienkach oraz Biblioteka Akademii Duchownej (rewindykowana z Leningradu) w Collegium Theologicum. Obecnie zaś, ze względu na oszczędność miejsca, magazynuje się napływające mniej wartościowe zbiory w skrzyniach na strychu gmachu Ministerstwa W. R. i O. P., rezerwując pozostałe półki w magazynie Biblioteki dla dal-

<sup>1</sup> O tempie tej pracy świadczy następujący terminarz:

18. IX. — 50 skrzyń z ulicy Hożej (egz. ob., Strzembosz, nabytki, dary)
9. X. — 3 wozy z Bibl. Publ. (B. Horyniecka)
15. X. — 2 « « « « (zbiory Smolikowskiego)
15. X. — 4 « « « « (B. Batignolska)
27. X. — 4 « z ul. Przemysłowej (egz. ob., dary)
27. X. — 2 « zbiory Zawidzkiego z Zamku i B. Sztabu Głównego (rewind.) z Wyższej Szkoły Handlowej.
7. XI. — 4 « z ul. Przemysłowej (czasopisma)
7. XI. — 2 « B. Akademii Medyko-chirurg. (rewind.) z Gabinetu Odlewów gipsowych U. W. oraz zbiory Chłędowskiego z Bibl. Uniwersyteckiej.
14. XI. — 2 « z ul. Przemysłowej (czasopisma dalsze)
18. XI. — 1 « z Bibl. Uniwer. (rękopisy rewindykowane)
19. XI. — 1 « « « « « «
20. XI. — 1 « « « « « «
21. XI. — 1 « « « « « «
22. XI. — 1 « « « « « «
24. XI. — 1 « z ul. Przemysłowej (urządzenie i materiały bibliograficzne)
24. XI. — 1 « z ul. Przemysłowej (reszta książek i czasopisma)
28. XI. Otwarcie Biblioteki
11. XII. — 1 wóz B. Polska w Paryżu z B. Ord. Krasieńskich
15. XII. — 2 wozy « « « « « « «
17. II. 1931. 2 « z B. Uniw. (inkunabuły i druki rewindykowane z Rosji).

szych rewindykatów oraz tych zasobów, które będą wymagały szybkiego udostępnienia.

Zwieziony materiał podzielono na grupy, przydzielając każdej z nich osobną część magazynu. Rękopisy i cimeja umieszczono w specjalnym magazynie. W głównej księżnicy ustawiono osobno inkunabuły, druki w. XVI polskie i obce oddzielnie, dalej druki w. XVII nieskatalogowane. Osobną grupę utworzono z egzemplarza obowiązkowego, ustawiając go tymczasowo w kolejności, w jakiej ogłoszony był w *U. W. D.* Zasób skatalogowany ustawiono według sygnatur tymczasowych, zachowując grupy provenjencyjne. Materiały nieskatalogowane ustawiono formatami w obrębie poszczególnych grup provenjencyjnych, wydzieliwszy uprzednio czasopisma, które otrzymały osobną kondygnację magazynu. Oddzielny dział utworzyły dublety.

Nie przerywając pracy nad ustawianiem, urządzono z okazji otwarcia Biblioteki w czytelni wystawę najcenniejszych i najcharakterystyczniejszych rękopisów, druków i grafiki.

Uporawszy się z ustawianiem księgozbioru, przystąpiono do właściwych prac bibliotekarskich. Za najpilniejsze zadanie uznano ujawnienie i wykazanie tego, co Biblioteka Narodowa posiada w swoich zasobach. Przyjęto pięć działów zasadniczych: 1. Rękopisy, 2. Inkunabuły i stare druki (do w. XVIII włącznie), 3. Księgozbiór nowszy (aż do egzemplarza obowiązkowego), 4. Czasopisma, 5. Egzemplarz obowiązkowy.

1. Dział rękopisów przejął od Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie z będących tam w depozycie na razie 10.144 rękopisów rewindykowanych z Rosji i sporządził ich sygnaturowy wykaz. Przydział rewindykatów bibliotekom i archiwom w myśl okólnika o scalaniu archiwów i bibliotek nie jest jeszcze zdecydowany i należy liczyć się z pewnymi zmianami w stanie posiadania Biblioteki Narodowej pod tym względem. Ustawiono rękopisy według dotychczasowych sygnatur, jakie posiadały w Bibliotece Publicznej w Petersburgu, a ich ewidencję umożliwiała kartoteka, sporządzona przez Delegację Polską w Mieszanej Komisji Specjalnej. Ta kartoteka, bardzo sumaryczna i niedokładna, nie może jednak zastąpić katalogu ani nawet inwentarza rękopisów, to też wypływa stąd jedna z najpilniejszych potrzeb nietylko Biblioteki Narodowej ale nauki wogóle, mianowicie opracowania całego zasobu rewindykowanych rękopisów, o czym zresztą była już mowa. Ale naukowe opracowa-

nie katalogu musi z konieczności być brane w rachubę dopiero w perspektywie dalszej przyszłości. Potrzeba bowiem do tego specjalistów, o których w Polsce dosyć trudno, i Biblioteka Narodowa ich dotychczas w gronie swoich bibliotekarzy nie posiada; potrzeba dalej odpowiedniego aparatu pomocniczego, który musi się dopiero skompletować, a zresztą, nawet gdyby te warunki były spełnione i znalazły się potrzebne na to fundusze, to i tak praca potrwać musi szereg lat, zanim będzie ukończona. Toteż trzeba będzie chyba znaleźć jakieś załatwienie sprawy tymczasowe, aby jaknajśpieszniej zbiory te udostępnić. Część ich, dosyć zresztą ważną, możnaby ujawnić przez ujęcie w jedną jednolitą całość opisów tych zbiorów ogłoszonych już drukiem<sup>1</sup>, pozatem zaś należałoby opracować możliwie szczegółowy inwentarz całości z odpowiednimi indeksami.

Ponieważ jednak nie można do tego przystąpić przed ostatecznym wcieleniem do Biblioteki wszystkich należnych jej rewin dykatów, rozpoczęto więc opracowywanie innych zasobów rękopiśmiennych. I tak przygotowano do katalogowania zbiory horynieckie przez wyodrębnienie i uporządkowanie 1. korespondencji prywatnej ks. Ponińskich, 2. papierów z administracji Horyńca, 3. teatraljów i 4. części notatek ks. Ign. Polkowskiego (głównie numizmatyka i heraldyka). Dalej sporządzono prowizoryczny wykaz Wrońscia-

<sup>1</sup> BIAŁECKI A., *Rękopisma Długosza w petersburgskich bibliotekach*. Petersburg 1860.

BERTRAND G., *Catalogue des manuscrits français de la Bibliothèque de St. Petersbourg*. Paris 1874.

ALVAREZ DE TOLEDO P., *Catalogo de los manuscritos espanoles existentes en la Bibl. Imp. de San Petersburgo*. Madrid 1876.

DUDIK B., *Histor. Forschungen in der Kais. Öffentl. Bibliothek zu St. Petersburg*. Wien 1879.

BLUMENSTOK A., *Wiadomości o rękopisach prawno-historycznych Biblioteki Ces. w Petersburgu*. Kraków 1891.

KARGE P., *Die handschriftlichen Quellen d. Kais. Öffentl. Bibliothek zu St. Petersburg zur Geschichte Polens im 16 u. 17 Jh. (Ztschft. d. hist. Ges. f. d. Prov. Posen. XXII. 1907)*.

KORZENIOWSKI J., *Zapiski z rękopisów Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu*. Kraków 1910.

STAERK A., *Les manuscrits latins du V-e au XIII-e siècle, conservés à la Bibliothèque Impériale de Saint-Petersbourg*. St.-Petersbourg 1910.

KOZŁOWSKA-STUDNICKA J., *Katalog rękopisów polskich (poezyj) wywiezionych niegdyś do Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu, znajdujących się obecnie w Bibl. Uniw. w Warszawie*. Kraków 1929.

nów (68 pozycji), uporządkowano korespondencje ks. Ign. Polkowskiego i Józefa Korzeniowskiego, sprawdzono z tymczasowym inwentarzem zbior J. I. Kraszewskiego, posegregowano i ułożono papiery po H. Klimaszewskim, przyjęto i prowizorycznie spisano archiwalja Tow. Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie. Obecnie rozpoczęto kolejne katalogowanie tych zbiorów.

2. W dziale inkunabułów i starych druków wydzielono i osobno ustawiono inkunabuły, które następnie przeciągnięto przez akcesję i prowizorycznie zinwentaryzowano na kartkach. Równocześnie sporządzono wykaz druków według drukarzy oraz konkordancję sygnatur bibliotecznych z bibliografiami Haina, Copingera, Reichlinga i z *Gesammt-Katalog der Wiegendrucke*. Przy sposobności wynotowano na kartkach zapiski provenjencyjne. W ten sposób opracowano 203 inkunabuły.

Stare druki (w. XVI—XVIII włącznie) mają, jak wspomniano, utworzyć osobną całość z zaznaczeniem jednak pierwotnej ich provenjencji. Wydzielono już ze wszystkich dotychczas zgromadzonych zbiorów druki w. XVI-go i zinwentaryzowano je na kartkach, przeciągając równocześnie przez akcesję. Liczba ich wynosi w obecnej chwili 608 poloniców oraz 1.314 druków obcych. Równocześnie wciąga się je na kartki zapoczątkowanego centralnego katalogu poloniców. Katalog druków w. XV i XVI pochodzących z Biblioteki Horynieckiej przygotowano do druku. Przygotowano też materiał do opracowania opraw dzieł pochodzących z biblioteki Zygmunta Augusta (69 pozycji), rejestrując zarazem filigrany papierów użytych do wyklejek w tychże oprawach.

3. Księgozbiór nowszy, jako najbogatszy, wymaga najwięcej pracy, zanim będzie całkowicie udostępniony. Uważając definitywne katalogowanie przed ustaleniem obowiązującej instrukcji za niewskazane i wobec braku inwentarzy napływających do Biblioteki zbiorów, rozpoczęto tu pracę — po wydzieleniu czasopism i należytem ustawieniu książek na półkach — od uproszczonego inwentaryzowania poszczególnych księgozbiorów macierzystych na kartkach międzynarodowego formatu. W ten sposób powstaje katalog, który odegra trzy role: najpierw, jako tymczasowy katalog alfabetyczny, będzie wykazywał, czy dany druk znajduje się w Bibliotece (książki stoją wg. kolejnych numerów, powtarzanych na kartkach) i ułatwi wyłączenie dubletów w obrębie danego księgozbioru macierzystego; później zaś, w miarę jak te materiały będzie

się ostatecznie katalogować, kartki jego rozbije się na dwa działy, a mianowicie z tych, które odnosić się będą do druków zatrzymanych, utworzy się kartkową akcesję, pozostałe zaś, odnoszące się do druków posiadanych już (pochodzących z innego zbioru macierzystego) utworzą katalog dubletów. Praca postępuje szybko naprzód i da w stosunkowo krótkim czasie możliwość dowiedzenia się, jakie książki Biblioteka posiada. Dotychczas zinwentaryzowano tym sposobem 13.246 numerów Biblioteki Polskiej w Paryżu (3 osoby w ciągu 4 miesięcy), na ukończeniu zaś jest Biblioteka Batignolska i Tow. Demokratycznego.

4. **W d z i a l e c z a s o p i s m** najgłówniejszym zadaniem jest zebranie możliwie pełnych kompletów. W tym celu scala się najpierw zeszyty, tomy czy roczniki poszczególnych czasopism w każdej grupie provenjencyjnej i zapisuje na kartkach posiadane ich części. Następnie na podstawie tych kart utworzy się komplety, uzupełniając je wzajemnie z różnych księgozbiorów macierzystych, wypływające zaś przy tem dublety wydzielili się. Praca ta w stosunku do materiału obecnie posiadanego będzie jeszcze w bieżącym roku ukończona, poczem przystąpi się do normalnego katalogowania całego zasobu czasopism. Dalszą troską będzie wypełnienie luk w kompletach.

5. **E g z e m p l a r z o b o w i ą z k o w y** podda się bibliotecznemu katalogowaniu dopiero wtedy, gdy będzie obowiązywać definitywna instrukcja. Tymczasem do odszukania danego druku można posługiwać się kartoteką biura rejestracji i *Urzędowym Wykazem Druków*.

Z chwilą przystąpienia do definitywnego katalogowania zasobów książkowych wypłynie kwestja ustawiania i sygnowania opracowanych materiałów. Decyzja, jaką metodę się tu przyjmie, jeszcze nie zapadła i można ją chwilowo tylko teoretycznie rozważać. Najbardziej wskazanem wydaje mi się zastosowanie jednego szeregu *numerus currens* dla całego zasobu druków, przyczem zarezerwuje się odpowiednie grupy cyfr dla odrębnych działów. Korzystnem wydaje się też zbieranie broszur w obrębie poszczególnych działów w osobne grupy. Grupy provenjencyjne należy zachować, wcielając je jako całości do odpowiednich działów zasadniczych. W inne szczegóły trudno się tu wdawać, kwestje te unormuje odpowiedni regulamin.

Z innych poczynań wypada jeszcze wspomnieć o utworzeniu



związku biblioteki podręcznej i pracach przygotowujących jej rozbudowę. Rozpoczęto już także wypożyczanie zbiorów bibliotecznych (głównie rękopisów rewindykowanych) do innych bibliotek, a w niedługim czasie otworzy się czytelnię dla udostępnienia Biblioteki na miejscu. Tutaj drogą najracjonalniejszą wydaje się stopniowe oddawanie do użytku tych partij zasobów, które będą w danej chwili opracowane, i podawanie tego do wiadomości publicznej w prasie. Tym sposobem czytelnik będzie poinformowany, z jakich zbiorów może korzystać i czy może się spodziewać, że potrzebne mu materiały są już dostępne.

Rejestrację bieżącej produkcji wydawniczej udało się nieco usprawnić, głównie dzięki skupieniu obu biur (nieperjodycznych druków i czasopism) w jednym miejscu.

Wobec uzyskania lokalu (2 sal) można też było urządzić własną pracownię konserwatorską i introligatorską, zakupiono dla nich maszyny, meble i narzędzia, w najbliższym czasie zaś skompletuje się personel. Rozpoczęto już badanie zbiorów pod względem potrzeby ich konserwacji, czyści się je i usuwa szkodniki. Opracowano model tekturowych obwolut dla gazet mniej cennych, których nie będzie się normalnie oprawiało. Prowadzi się badania materiałów używanych do opraw (skóry, płótna, papieru) i niebawem przystąpi się do opracowania znormalizowanej oprawy bibliotecznej. Szczerze fundusze nie pozwalają tu — jak zresztą i w innych działach — na szerszy rozmach w zamierzeniach, czy żywsze tempo w ich wykonywaniu.

Najnowszem zadaniem, jakie Biblioteka Narodowa wzięła na siebie, to Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, które z dniem 1 kwietnia 1931 r. przejęła od Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Organizuje się je na nowych podstawach, dążąc do rozszerzenia jego zasięgu i usprawnienia działalności.

Powstanie Biblioteki Narodowej i pierwsze, najważniejsze ale równocześnie i najtrudniejsze etapy jej rozwoju przypadły na czasy niepomyślne, dokonują się w warunkach niesprzyjających tego rodzaju przedsięwzięciom. Nie należy wątpić, że wiele z chwilowych trudności będzie można z czasem usunąć i że w najbliższej przyszłości przeprowadzi się najpilniejsze postulaty, których spełnienie organizację dalszej pracy usprawni i naprzód posunie. Chodzi mianowicie o 1. uchwalenie przez Sejm ustawy o egzemplarzu obowiązkowym; 2. wydanie w związku z nią rozporządzenia wyko-

nawczego, w którym m. in. byłoby sprecyzowane, jakie druki mają być traktowane jako egzemplarz obowiązkowy; 3. regulaminowe unormowanie udostępnienia w bibliotekach egzemplarza obowiązkowego; 4. zatwierdzenie statutu Biblioteki Narodowej; 5. zorganizowanie informacji o polonicach zagranicznych i nabywania ich dla Biblioteki Narodowej; 6. przeprowadzenie na podstawie ustawy o ochronie zabytków przymusowego wcielania do Biblioteki Narodowej cennych księgozbiorów i materiałów bibliotecznych narażonych na niszczenie; 7. porozumienie pomiędzy bibliotekami państwowymi co do ich specjalizacji oraz co do polityki zakupów; 8. zorganizowanie wspólnego ogłaszania corocznych przybytków wszystkich bibliotek państwowych. Żądanie własnego gmachu, powiększenia dotacji, pomnożenia etatów, chociaż uzasadnione i aktualne, nie mają w obecnej sytuacji państwowej żadnych widoków realizacji. Ale i w tych warunkach, jakie obecnie panują, Biblioteka Narodowa ma ambicję, aby rytm i wydajność pracy dostosować do górnych swych zadań i celów.

Warszawa, w sierpniu 1931 r.

## MISCELLANEA.

BIBLIOTEKA WIKARJUSZÓW W KATEDRZE KRAKOWSKIEJ. Do połowy XV w. kościół katedralny krakowski nie posiadał urzędowego kaznodziei, któryby był wyposażony w beneficjum. Głosili w nim słowo boże kanonicy, profesorowie uniwersytetu, a zwłaszcza wikarjusze kapitulni, w mniejszym lub większym stopniu z dobrej woli; dominikanie i franciszkanie mieli w zwyczaju wygłaszanie w katedrze kazań podczas nabożeństw, zwanych «stacjami». Jednak myśl utworzenia stałej prebendy dla kaznodziei, a zarazem założenia biblioteki dla kleru niższego, obowiązanej do sprawowania służby dusz-pasterskiej w katedrze, zaprzętała oddawna różne uczone i pobożne osobistości, z których nazwiskami zapoznamy się bliżej w ciągu tej pracy. Łatwo im było przekonać kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego; i on doszedł do przekonania, że tak słynna katedra, chlubiąca się posiadaniem ciała św. Stanisława i licznych innych relikwii, które w ostatnich latach powiększyły jej bogactwo, powinna mieć stałego urzędowego kaznodzieję<sup>1</sup>.

Otóż rektorem kaplicy św. Jana Chrzciciela, położonej na lewo od chóru i dotychczas istniejącej pod tem samym wezwaniem, był wówczas jeden z wikarjuszów kapituły, Maciej z Milejowa<sup>2</sup>. Ten wyraził zgodę na zrzeczenie się swego beneficjum (lub prawdopodobniej sam wystąpił z tą inicjatywą), zastrzegając sobie tylko dożywotnio obsługę ołtarza. Aktem biskupa i kapituły, datowanym dnia 7 lutego 1454 r., dochody z kaplicy zostały od niej odłączone i przeznaczone na uposażenie kaznodziei. Miał nim być magister teologii, doktor dekretów, lub przynajmniej magister *a r t i u m*, doskonale władający polskim językiem. Zobowiązywano go do wygłaszania kazań po łacinie i po polsku w niedziele i święta, a także podczas wielkiego postu i kiedy zajdzie potrzeba; stacje, będące w zwyczaju zakonów żebrzących, miały być utrzymane. Po śmierci czy też ustąpieniu Macieja z Milejowa kaznodzieja będzie miał prawo objąć po nim ołtarz św. Jana Chrzciciela, ma jednak albo sam wypełniać albo innym zlecić wypełnianie zobowiązań, płynących ze związanych z ołtarzem fundacyj. Właśnie niedawno przybyła do tych fundacyj nowa, bo scholastyk katedralny Jan Elgot (z Lgoty) zapisał wikarjuszom kapituły czynsz roczny

<sup>1</sup> O utworzeniu stanowiska kaznodziei zob. akt Zbigniewa Oleśnickiego z 7 lutego 1454, w *Codex diplomaticus Universitatis Studii generalis Cracoviensis*, II, Cracoviae 1873, str. 140—143 Nr. CLXXIII; DŁUGOSZ, *Liber Beneficiorum*, I, str. 208—09 i 261—62. O kaznodziejstwie tego czasu zob. ROMAN PILAT, *Historja literatury polskiej od czasów najdawniejszych do roku 1815*, T. I, cz. 2, oprac. Stanisław Kossowski, Kraków 1926, str. 248—70. Na str. 265 znajduje się wzmianka o dawniejszych zabiegach Władysława Jagiełły (u papieża Marcina V.) w sprawie utworzenia przy katedrze stanowiska kaznodziei.

<sup>2</sup> Maciej, syn Stanisława z Milejowa, jest wymieniony w różnych aktach pomiędzy r. 1447 i 1455. *Codex dipl. Univ. Crac.* II, str. 70, 125, 129, 141, 142, 143, 161.

w kwocie jednej grzywny srebra pod warunkiem, aby po sumie w oktawę uroczystości św. Jana Chrzciciela była corocznie odśpiewana proza «Inter natos mulierum» z towarzyszeniem chóru. Obowiązkiem kaznodziei będzie dopilnować zarówno wykonania tego warunku, jak i wypłaty. Miał mieć także w swojej pieczy i pod swoją odpowiedzialnością wszystkie paramenta kościelne, stanowiące własność wspomnianej kaplicy i ołtarza.

Stanowisko kaznodziei zostało natychmiast powierzone mistrzowi Pawłowi z Zatora<sup>1</sup>, kanonikowi katedralnemu i doktorowi dekretów; słusznie mu się należało, gdyż właściwie pełnił je już od szeregu lat. Nekrolog kapituły krakowskiej, który wzmiankuje o jego śmierci pod dniem 9 grudnia 1463 r., określa go jako mówcę, który «za dni swoich nie miał równego w kazaniu do ludu po polsku», i zapewnia, że głosił w katedrze kazania od lat czterdziestu. Wolno przypuszczać, że Paweł z Zatora i jego przyjaciel Maciej z Milejowa brali — obok samego biskupa — wielki udział w tej fundacji<sup>2</sup>.

Tym samym aktem z r. 1454 zostało zatwierdzone utworzenie «biblioteki społeczności wikarjuszów kościoła krakowskiego»<sup>3</sup>. Księgi miały być złożone w tejże kaplicy św. Jana Chrzciciela w odpowiednich meblach<sup>4</sup>, rozmieszczonych w sposób harmonizujący z wnętrzem kaplicy; Maciej z Milejowa ofiarował się urządzić to własnym sump-

<sup>1</sup> O Pawle z Zatora zob. zapiskę pośmiertną w nekrologu katedry krakowskiej, *Monumenta Poloniae historica*, II, str. 939 i VI, str. 676, oraz PILAT-KOSSOWSKI *l. c.*, str. 258 i 265; na str. 258 jest mylnie podany jako dominikanin. Jest to błąd przejęty od K. MORAWSKIEGO, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego*, I, Kraków 1900, str. 289, który jednak poprawiony został przez Morawskiego w erratach (II, str. 471).

<sup>2</sup> Kardynał Oleśnicki przypisuje sobie główną zasługę: «qui huiusmodi officii praedicationis primarius fuimus institutor et dotator» (*l. c.*). DŁUGOSZ (*Liber Beneficiorum*, I, str. 261—262) twierdzi, że pieniądze na dotację dała Elżbieta *primo voto* Melsztyńska, *secundo voto* księżna ziemicka: «Sbigneus... episcopus Cracoviensis... praedicatorum perpetuum... instituit et praedicatoriam perpetuam a. D. 1454 (in cuius foundationem illustris et devota femina Elizabeth, genere Hungara, pro prius Spithkonis de Melsthyn palatini Cracoviensis, exposit vero Joannis Sambiensis seu Monsterbergensis ducis relicta, centum octuaginta marcas donaverat) fundavit». O Elżbiecie Melsztyńskiej zob. rozprawę H. STRZELECKIEJ w *Pracach Historycznych wydanych ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1929, str. 107—119, która jednak nie zwraca uwagi na to, że Długosz używa czasu zaprzeszłego («donaverat»), i twierdzi, że Elżbieta żyła jeszcze w r. 1454. Może donację Elżbiety należy wprowadzić w związek z wspomnianymi wyżej (przypis 1) zabiegami Władysława Jagiełły?

<sup>3</sup> «Ipsi domini vicarii Ecclesiae Cracoviensis et eorum comunitas in capella altaris sancti Johannis... poterunt habere librariam cum honestate morosam, capellae ad modum formatam, quae *Communitatis vicariorum Ecclesiae Cracoviensis libraria* appellabitur». Ten tekst wydaje się niepewny, wątpliwe są zwłaszcza słowa «cum honestate morosam». (oryginał aktu nie dochował się, wydanie PAULEGO w *Codex dipl. Univ. Crac.* opiera się na odpisie z r. 1700).

<sup>4</sup> Nie znając inwentarza, który tutaj podajemy, T. WOJCIECHOWSKI (*Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900, str. 73), wyobraził sobie, że przedmiot zawierający księgi był kształtu «szafiastego ołtarza».

tem. Biblioteka miała w sobie zawierać książki «potrzebne i użyteczne» tak dla spowiedników katedry krakowskiej, którymi byli jej wikariusze, jak i dla wspomnianego kaznodziei — i to w takiej ilości, ile się ich tylko da w kaplicy pomieścić w sposób należyty. Pierwszy zasób książek dla tej biblioteki był zresztą już pod ręką<sup>1</sup>. Stanisław ze Skalmierza, pierwszy rektor Uniwersytetu Krakowskiego, zmarły 9 stycznia 1431 r., rozkazał złożyć w katedrze rękopisy swoich własnych prac, komentarze i kazania, objaśniające Pismo św.<sup>2</sup>. Jan Elgot, doktor dekretów, kanonik, scholastyk i wikariusz generalny *in spiritualibus*, zmarły w r. 1452, nabył z wyraźnym przeznaczeniem dla kaznodziei egzemplarz komentarza Szymona de Cassia do czterech Ewangelij; Paweł z Zatora, będący wykonawcą jego ostatniej woli, obiecał oddać ten kodeks do tworzącej się biblioteki i dołączyć do niego jakieś inne ze swego daru<sup>3</sup>. Także przyjaciel jego Maciej z Milejowa ofiarował ze swej strony pewną ilość książek, z pośród których w akcie zostały wymienione *Summa Pisana*, *Summa Hostiensis* i *Summa confessorum*. Księgi te miały być umocowane na łańcuszkach i nie wolno ich będzie z kaplicy wynosić. Niektórzy z wikariuszów, a mianowicie ze spowiedników, mogą posiadać klucze do kaplicy-biblioteki, ale za wiedzą kaznodziei; ci wpuszczać będą do niej innych wikariuszów. Zarządcą księgozbioru, jak i całej kaplicy, ma być kaznodzieja.

Jan Długosz (który był osobiście obecny przy spisaniu powyższego aktu), wspominając o założeniu urzędu kaznodziejskiego, wymienia Jana ze Słupcy († 1488)<sup>4</sup> jako pełniącego tę czynność w czasie, gdy był pisany *Liber Beneficiorum*. W roku 1498 kaznodzieją był Maciej z Szydłowa, kanonik krakowski i profesor na wydziale teologicznym († 1519)<sup>5</sup>. Dnia 13 sierpnia tego roku zestawiał

<sup>1</sup> W r. 1391 magister Mikołaj Dytkonis z Kosocic, wikariusz i altarysta katedralny, zapisał wikariuszom egzemplarz *Dekretalów* łącznie z *Liber Sextus* i dwa egzemplarze t. zw. *Summa Pisana*. Por. nekrolog katedry krakowskiej, *Mon. Pol. Hist.* II, str. 930 i VI, str. 660. Ksiąg tych nie odnajdujemy w inwentarzu, który ogłaszamy.

<sup>2</sup> Wiadomości biograficzne i bibliograficzne o Stanisławie ze Skalmierza podaje PILAT-KOSSOWSKI *l. c.*, str. 26, 212, 218, 243—244, 268. Zapiska pośmiertna w nekrolog katedry krakowskiej. *Mon. Pol. Hist.*, II, str. 908, VI, str. 668.

<sup>3</sup> O Janie Elgocie zob. PILAT-KOSSOWSKI *l. c.*, str. 137, 185, 208, 210, 212, 213—14, 243, 269, 351. Książka przez niego legowana (a pozostająca przedtem w rękach Pawła z Zatora), tak jest opisana w akcie z r. 1454 (str. 142—43): «Simonem de Cassia super quatuor libros Evangelistarum, per dictum dominum Johannem scholasticum, dum viveret, specialiter pro usu praedicatoris Ecclesiae Cracoviensis comparata». Błog. Szymon (Fidato) de Cassia (de Cascia) był niewyczerpanym źródłem natchnienia dla kazań Pawła z Zatora; zob. MORAWSKI *l. c.* str. 291.

<sup>4</sup> O Janie ze Słupcy zob. Ks. J. FIJAŁEK, *Studja do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku*, Kraków 1898, str. 14.

<sup>5</sup> O Macieju z Szydłowa zob. Ks. L. ŁĘTOWSKI, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, IV, Kraków 1853, str. 123; Ks. J. FIJAŁEK, *Dominus Bartolus de Saxoferrato, Cracoviae* 1914, str. 28—29 i podane tam źródła, do których jeszcze należy dołączyć *Codex dipl. Univ. Crac.* III, Nr. 285,

on inwentarz przedmiotów należących do kaplicy i ksiązek biblioteki wikarjuszków. Do spisania tego inwentarza użył on karty, przyklepionej na wewnątrz tylnej okładki jego rękopiśmiennego mszału, przechowywanego obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej pod Nrem 1463.

Księga ta jest współczesną mszałom już drukowanym; z tego samego czasu pochodzi również jej oprawa. Na początku widzimy czternaście kart nieliczbowanych, zapisanych w dwie kolumny, które zawierają modlitwy przed i po Mszy św., *Gloria* w zwykłym brzmieniu, a także w układzie specjalnym na święta Matki Boskiej, tudzież *Credo*. Główny zrąb kodeksu składa się z 216 kart zdawna liczbowanych, zapisanych w dwie kolumny w dwóch różnych okresach czasu. Najpierw znajdujemy msze roku kościelnego (*De tempore*), od adwentu do Zielonych Świątek; brakuje niedziel po Zielonych Świątkach. Następnie idą msze na uroczystości Świętych Pańskich (*De sanctis*), ułożone nie według porządku kalendarzowego, ale według ważności, jaką cieszyli się ci Święci w kościele i kaplicy, dla których mszał był przeznaczony: a więc uroczystości Chrystusa Pana i Krzyża św.; uroczystości Najświętszej Panny; uroczystości św. Jana Chrzciciela (fol. 78 verso), św. Stanisława, św. Wacława, św. Wojciecha, św. Jerzego i św. Florjana; uroczystości św. Apostołów i czterech Doktorów kościoła łacińskiego. Najwidoczniej mszał był pisany dla kaplicy św. Jana Chrzciciela katedry krakowskiej. W dalszym ciągu następują modlitwy podczas ofertorium wedle obrządku krakowskiego, a także kanon Mszy św. z właściwościami charakterystycznymi dla Krakowa, od *Pater noster* do końca mszy (fol. 120—131); stronicze przeznaczone na odpis prefacyj zostały później wypełnione przez msze przygodne (o narzędziach Męki Pańskiej, *De XXIV Senioribus* i t. p.; fol. 132—138). Po kanonie znajdują się msze z *Commune Sanctorum*, nowe msze wotywnne, prozy. Zupełnie nowy zbiór mszy świątecznych (*De sanctis*) rozpoczyna się z dniem św. Urszuli (21 października), a kończy się w dniu św. Kaliksta (14 października); wreszcie następuje serja mszy za różne potrzeby kościoła i wiernych, a także mszy i modlitw za umarłych.

Ale mszał ten był napisany nietylko dla katedry krakowskiej i kaplicy św. Jana Chrzciciela, lecz także dla samego Macieja z Szydłowa. Oto dowód. Wedle rytuału krakowskiego, kapłan, podnosząc w czasie ofertorium kielich i patenę z winem i hostją, odmawiał modlitwę *Suscipe sancta Trinitas*, różniącą się dość znacznie od tej, która bywa odmawiana przed *Orate fratres* wedle obrządku rzymskiego. Ponieważ te modlitwy z ofertorium nie były jeszcze wówczas ujęte w tekst niezmienny, przeto każdy kapłan miał prawo dołączyć do nich imiona świętych, do których żywił szczególne nabożeństwo. Mszał, który nas zajmuje, wymienia po św. Piotrze i św. Pawle św. Hiero-

286. *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, I, Cracoviae 1887, str. 173 notuje przy jego nazwisku: «Insignis eloquencie vir, sacre theologie professor, canonicus Cracoviensis, predicator verbi Dei acceptissimus».

nima, św. Aleksego i św. Franciszka. Otóż tego samego św. Hieronima znajdujemy wymienionego w nagłówku inwentarza spisane go ręką Macieja z Szydłowa na końcu księgi. A więc on sam był tym, który takie żywił nabożeństwo do św. Doktora, iż imię tego świętego znalazło się w modlitwach ofertorium.

Inwentarz zestawiony przez Macieja z Szydłowa składa się, jak wspomnieliśmy, z dwóch części: pierwsza obejmuje paramenta kościelne, stanowiące własność kaplicy, druga książki biblioteki wikaryszów.

Nad pierwszą częścią nie będziemy się zatrzymywali, należy jednak zaznaczyć, że niektóre z zapisek są interesujące dla historii złotnictwa, hafciarstwa i tkactwa z końcem XV w. Ciekawe są zwłaszcza opisy cennego pacyfikału, szrzynek i ornatu z Ukrzyżowaniem haftowanym na wypukło<sup>1</sup>.

Zagadnienie umieszczenia książek w kaplicy<sup>2</sup> rozwiązano w sposób ogólnie naówczas praktykowany, a mianowicie rozmieszczono je (t. j. ułożono lub ustawiono) w trzech pulpitych<sup>3</sup>, połączonych ze stallami<sup>4</sup>. Jeden z tych pulpitych znajdował się «od strony okna i prawej (południowej) ściany» kaplicy; mieścił on w sobie najcenniejszą część biblioteki, to też księgi (przeważnie pergaminowe) przytwierdzone doń były łańcuszkami. Drugi pulpit znajdował się «od strony kraty», która zamykała kaplicę od nawy katedralnej, naprzeciw okna. Oba wyrażenia ujęte w cudzysłowy (w oryginale *versus fenestram et parietem dextrum i versus cratem*) nie są całkiem jasne, ale zapewne należy je rozumieć w ten sposób, że pulpity stały symetrycznie do siebie w tylnej (zachodniej) części kaplicy, naprzeciwko ołtarza; jeden szedł od środka tylnej ściany «ku oknu i prawej ścianie», drugi «ku kracie». Możliwa, choć mniej prawdopodobna, jest druga interpretacja, według której pulpity-stalle stały jeden naprzeciwko drugiego, zwrócone bokiem do ołtarza i do tylnej ściany kaplicy; w takim razie

<sup>1</sup> Inne inwentarze tego rodzaju zob. w *Sprawozdaniach Kom. Hist. Sztuki*, IV, str. III—VIII, 64—77 (gdzie cytowane dalsze), oraz VII, kol. 227—40.

<sup>2</sup> Umieszczanie ksiąg kościelnych w kaplicy było powszechnym zwyczajem w wiekach średnich; zob. np. A. HESSEL, *Geschichte der Bibliotheken*, Göttingen 1925, str. 31.

<sup>3</sup> Słowo *bancus* (także *banca*) oznacza wogóle «ławę» (stąd niem. *die Bank* — a nie na odwrót, bo wyraz jest romańskiego pochodzenia i do Polski przyszedł z Włoch). W średniowiecznym słownictwie bibliotecznym jest to jednak termin techniczny na oznaczenie pulpitu (ang. *desk*): zob. J. WILLIS CLARC, *The care of books*, 2nd. ed., Cambridge 1909, *passim*, zwłaszcza str. 199—201, 211—219, 239, a także szereg dawnych inwentarzy bibliotecznych (zwłaszcza włoskich), których ten autor nie uwzględnił. Najnowsza książka z tego zakresu: B. H. STREETER, *The chained library*, London 1931, nie była mi dostępna.

<sup>4</sup> Nazwa «formae» (*in banco seu sede formarum*) oznacza stalle (*stalla ecclesiae*); zob. np. *Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, VII, Kraków 1906, kol. 237, 238, 240. Por. DUCANGE-HENSCHEL, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, III, Parisiis 1843, str. 366 Nr. 13: «forma = sella, solium canentium in choro».

pierwszy stał «pod prawą ścianą» i sięgał od tylnej ściany «aż do okna», drugi zaś szedł od tylnej ściany «aż do kraty». W każdym razie oba pulpity znajdowały się w tyle kaplicy. Trzeci natomiast, który miał dwie kondygnacje (półki)<sup>1</sup> mieścił się w przedniej połowie kaplicy, po stronie Ewangelji<sup>2</sup>. Oznaczony jest jako *bancus versus altare ad cornu sinistrum*, bo szedł (wzdłuż północnej ściany kaplicy) od kraty «ku ołtarzowi» i «ku narożnikowi» kaplicy, albo też stał w tym narożniku przy ołtarzu.

Ale zawartość tych pulpityń bardziej nas jeszcze zaciekawia, niż one same: chciałoby się powiedzieć coś dokładniejszego o książkach z tego zbioru wikarjuszów.

W pierwszym pulpicie, od strony okna, znajdowało się dziewięć woluminów pergaminowych, przytwierdzonych łańcuszkami, a ponadto dziesiąty papierowy treści prawniczej, bliżej nie określonej. Były to najpierw cztery tomy dzieł Stanisława ze Skalmierza, prawdopodobnie autografy. Następnie dzieło p. t. *Sermones Sapientiae*; może były to *Postillae* Roberta Holcotha do *Ksiąg Mądrości* z przeznaczeniem tak dla kaznodziejów, jak i dla szkół, które od końca XIV w. cieszyły się dużą wziętością, albo też zbiór kazań z *incipit*: «Sapientia edificavit», który spotykamy w piętnastowiecznym katalogu biblioteki benedyktynów w Melk<sup>3</sup>; chyba żeby się w nich dorozumiewać, co jest mniej prawdopodobne, *Horologium sapientiae* Henryka Suso. Pozostałe dzieła zawarte w tym pulpicie, t. j. *Historia scholastica* Piotra Mandukatora, *Secunda Secundae* św. Tomasza z Akwinu, komentarze Duns Skota do pierwszej księgi *Sentencyj*, *Passionale* czyli zbiór żywotów świętych, nie nasuwają żadnych trudności do rozwiązania.

Drugi pulpit obejmował sześć ksiąg. «Dykjonarz gruby, jak brewjarz», było to może repertorium teologiczne lub prawnicze w rodzaju rękopisu Nr. 161 (*Polk.* Nr. 133) Biblioteki Kapitulnej krakowskiej; mógł to być także słownik polsko-łaciński, jak Nr. 223 (*Polk.* Nr. 224) tejże Biblioteki. Co do *Defensorium fidei*, zachodzi pytanie, czy nie było to pod zmienioną nazwą *Pugio fidei* Rajmunda Martina O. Praed., które mogło być w Polsce użyteczne w sporach z żydami<sup>4</sup>. *Quodlibeta Richardi* są dobrze znanym dziełem Ryszarda de Medavilla (O. Min.).

<sup>1</sup> Słowo *teca* oznacza tu widocznie półkę (CLARC *l. c.* str. 77 w przypisku); inne średniowieczne synonimy są *gradus* (CLARC *l. c.* str. 190, 241), *linea* (str. 99), *ordo* (str. 242), *scannus* v. *scannus* (str. 217, 218), *textus* (str. 186).

<sup>2</sup> Po stronie Epistoły mieściła się zapewne szafa (*armarium*) z paramentami kościelnymi.

<sup>3</sup> *Mittelalterliche Bibliothekskataloge Österreichs*, I, Wien 1915, str. 194, rękopis D 15.

<sup>4</sup> Zwracam uwagę na to, że Maciej z Szydłowa posiadał w swej bibliotece *Liber de confutatione hebraicae sectae* J. B. Gratiadei, Romae 1500; zob. W. WISŁOCKI, *Inbunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagelonicae Cracoviensis*, Cracoviae 1900, str. 206.



Szymon de Cassia O. S. A., zmarły we Florencji 9 maja 1347 r.<sup>1</sup>, ułożył kazania na niedziele i święta, tudzież komentarze do czterech Ewangelij; jak widzieliśmy wyżej, to ostatnie dzieło zostało nabyte przez Jana Elgota dla katedralnego kaznodziei. Pomimo surowego nadzoru, zdaje się, że pierwszy tom zatracił się przed r. 1498. Hugo de Sancto Victore był reprezentowany przez parę prac o charakterze mistycznym.

Pulpit o dwu półkach zawierał trzy egzemplarze pergaminowe (!) prawdopodobnie *Speculum historiale* Wincentego z Beauvais i *Dekret* Gracjana. Ponadto kapłani sprawujący służbę duszpasterską mieli tam pięć podręczników, które w formie treściwego wyciągu dostarczały im najniezbędniejszych wiadomości z zakresu etyki, kazuistyki i prawa kanonicznego.

*Summa Raymundi* jest to *Summa de poenitentia et matrimonio* św. Rajmunda de Pennaforte O. P. († 1275); jej cztery księgi rozprawiają o grzechach przeciw Bogu, o grzechach przeciw bliźnim, o występkach, prawach i obowiązkach duchowieństwa, o małżeństwie. *Summa confessorum* stanowi przerobione i uzupełnione wydanie *Summy* Raymunda; jej autor, dominikanin z Fryburga w Bryzgowji, zmarły w tem mieście w r. 1314, jest znany pod imieniem Joannes Lector albo Johannes Teutonicus. Ta *Summa* Jana z Fryburga została ułożona w porządku alfabetycznym i uzupełniona najświeższymi ustawami papieskimi przez trzeciego dominikanina, Bartłomieja de Sancto Concordio, który ukończył swą pracę w Pizie w r. 1338 i umarł w r. 1347; była to właśnie *Summa Pisana*, która zyskała olbrzymie powodzenie. Dwa pozostałe podręczniki dotyczą prawa kanonicznego. *Apparatus Innocentii* jest to sławny komentarz do pięciu ksiąg Dekretalów, zawdzięczający swe istnienie Sinibaldowi Fieschi, późniejszemu papieżowi Innocentemu IV (1243—1254); *Summa aurea super titulis Decretalium*, czyli t. zw. w skrócie *Summa Hostiensis*, było to dzieło Henryka ze Suzy, kardynała i biskupa Ostji, zmarłego w r. 1271<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. o nim obszerną literaturę, którą zestawia U. CHEVALIER, *Réportoire des sources historiques*, Bibliographie I, 1502—3; II, 4266.

<sup>2</sup> O Rajmundzie de Pennaforte zob. QUÉTIF-ECHARD, *Scriptores ordinis Praedicatorum*, I, Paris 1719, str. 106—110, o Janie Lektorze *ibid.* str. 523—526, o Bartłomieju de Sancto Concordio *ibid.* str. 623—625. Zob. też Chevalier *l. c.* kol. 3895—4996, 2414, 449. Rkps. N. 4 (36) Biblioteki Ord. Krasieńskich w Warszawie zawiera zapiskę, która ustala na rok 1338 powstanie t. zw. *Summa Pisana*, a na 2 lipca 1347 datę śmierci jej autora. (Inne podobne rękopisy podają jednak odmienne daty śmierci, zob. CH. T. MUUR, *Memorabilia bibliothecarum Norimbergensium*, I, Norimbergae 1786, str. 234). W Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie znajdują się: *Summa Raymundi* (Nr. 8), *Summa Confessorum* (Nr. 85), *Summa Pisana* (Nr. 18 i 44), *Summa Hostiensis* (Nr. 62); zob. ks. T. TRZCIŃSKI, *Katalog rękopisów Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1910, str. 47, 39—40, 68—70).

Nazwą *Summa Raymundi* bywa także niekiedy oznaczany traktat z zakresu prawa cywilnego, którego biblioteki polskie posiadają szereg egzemplarzy. Pochodzi to stąd, że jego twórcą był prawdopodobnie prawnik z Neapolu, Raymundus Parthenopeus albo de Neapoli, żyjący w połowie

Charakter tej biblioteki nie może dziwić: odpowiadała ona swemu przeznaczeniu, cała na usługach duchowieństwa sprawującego obowiązki duszpasterskie, i jako taka zawierała klasyczne podręczniki, zwłaszcza spowiednicze i kaznodziejskie; z wyjątkiem jednego dzieła Duns Scota i *Quodlibetów* Ryszarda Middleton nie znajdujemy w niej niczego dla spekulacji scholastycznej.

Zachodzi teraz pytanie, czy można dzisiaj odnaleźć ślad ksiąg z Biblioteki Wikarjuszów? Zdawałoby się, że należałoby go szukać w Bibliotece krakowskiej Kapituły. Przedewszystkiem uwagę przyciąga rękopis Nr. 162 (*Polk.* Nr. 134), będący egzemplarzem *Summa Pisana*, na której pierwszej stronie czytamy: *Scriptus hic liber per Mathiam altaristam Cracoviensem Majoris Ecclesie... et ad eum pertinet*. Ponieważ rękopis pochodzi z drugiej połowy XV w., bierze chętnie przypuszczenie, że ta *Summa Pisana* była skopjowana właśnie przez naszego Macieja z Milejowa i że jest identyczną z egzemplarzem złożonym w r. 1454 w Bibliotece Wikarjuszów. Ale, wedle opisu ks. Polkowskiego, rękopis Nr. 162 należał do niejakiego Jakóba Śnieżka, prebendarjusza kaplicy katedralnej św. Trójcy, który umarł w r. 1470, a następnie do Biblioteki szpitala św. Ducha, co utrudnia zamierzone utożsamienie.

Rękopis Nr. 164 (*Polk.* Nr. 136) tej samej Biblioteki Kapitulnej mógłby być identyczny z niepełnym egzemplarzem komentarzy Szymona de Cassia, który niegdyś należał do Wikarjuszów. Jeżeli *Sermones Sapientiae* było to istotnie *Horologium* Henryka Suso, możnaby się ich doszukiwać w Nrze 63 (*Polk.* Nr. 40) Biblioteki Kapitulnej; ale i ten rękopis został zapisany Katedrze przez Jakóba Śnieżka. Jeżeli natomiast były to *Postillae* Roberta Holcotha, nie podobna utożsamiać egzemplarza wikarjuszów z egzemplarzem, który kapituła dotychczas posiada (Nr. 109 *Polk.* Nr. 78), gdyż tamten był pergaminowy, a ten jest papierowy. Śmiałością byłoby również uważać *Passionale* Kapituły (Nr. 100 *Polk.* Nr. 147) za identyczne z wikarjuszowskim, bo wiadomo, że Biblioteka Kapitulna od końca XV w. posiadała *Passionale* na pergaminie. Także *Historia scholastica* z naszego inwentarza nie jest prawdopodobnie tą, którą posiada Biblioteka Kapitulna pod Nrem 224 (*Polk.* Nr. 216), gdyż zdaje się, że ten rękopis należał od początku do «Ecclesia s. Wenceslai», a nie do biblioteki kaplicy św. Jana Chrzciciela<sup>1</sup>. Wogóle nie mamy danych, aby którykolwiek z rękopisów naszego zbioru przeszedł do Biblioteki Kapitulnej.

Natomiast Biblioteka Ord. Krasińskich w Warszawie przechowuje zbiór historyczny dobrze znany, którego związki z wikarjuszami XIV wieku. Zob. ALEKSANDER GAL, *Die Summa legum brevis et utilis des sogenannten Dr Raymundus von Wiener Neustadt*, Weimar 1926. Charakter Biblioteki Wikarjuszów wyraźnie jednak wskazuje, że w naszym inwentarzu jest mowa o dziele *Summa de poenitentia et matrimonio* św. Raimunda.

<sup>1</sup> Ks. IGNACY POLKOWSKI, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, Kraków, 1884, str. 93, 94, 85—86. 59—60, 103, 154—155.

kapituły krakowskiej nie ulegają wątpliwości. Mamy na myśli rękopis Nr. 83 (6), gdzie, pomiędzy różnorodnym materiałem, znajduje się odpis *Roczników polskich* z typu zwanego świętokrzyskim, kontynuowany do r. 1556 przez jakiegoś duchownego krakowskiego, którego interesowało specjalnie życie katedry; słusznie też kompilacja ta otrzymała nazwę *Rocznika Wikarjuszów*. To upoważnia do poszukiwań dalszych szczątków księgozbioru wikarjuszów w tej Bibliotece. Zwracamy uwagę na rękopis Nr. 4 (36), w którym jest *Summa Pisana*; nic jednak nie wskazuje na jej pochodzenie. Nr. 14 (41) obejmuje traktaty i kazania Stanisława ze Skalmierza, ale ten wolumin nie może być jednym z czterech, złożonych w katedrze krakowskiej w r. 1431 z woli samego mistrza, gdyż jest to odpis z r. 1434<sup>1</sup>.

Trzeba tedy wyznać, że nie wiemy, jakie były dalsze losy Biblioteki Wikarjuszów; prawdopodobnie została przeniesiona gdzieindziej, w czasie, gdy upodobanie do stylu włoskiego spowodowało tyle przeróbek w kaplicach katedry. Wyrażmy życzenie, aby szczęśliwy przypadek pozwolił uzupełnić wiadomości, które przynosi inwentarz Macieja z Szydłowa i które obecnie przedkładamy czytelnikowi<sup>2</sup>.

## INWENTARZ MACIEJA Z SZYDŁOWA.

### I · N · R · I S. Hieronimus.

Annō Domini nostri 1498, Lune die<sup>3</sup> tredecima Augusti, que fuit feria 2a Ipoliti cum sociis martirum. Res invente et conscripte in capella sancti Jo. Baptiste pro predicatore, consignata (!) per me Mathiam de Schydlow, sacre pagine professorem, canonicum Cracoviensem et tunc predicatorem voluntate domini Reverendissimi et dominorum de capitulo, licet indignum.

Et primo in argento inventa sunt ista ad infra:

1. Et primo calix argenteus deauratus cum literis certis sculptis subtus, et patena sine signo bene spissa deaurata similiter.

2. Item pacificale cum re[li]quiis sub berillo<sup>4</sup> lapide descriptis et contentis rotundo in crucis medio; in 4or partibus crucis lapillis coloris brunatici<sup>5</sup> a ad modum granatorum; in parte alia Passio Domini sculpta; hinc inde ymagines due fuse Beate Virginis et sancti

<sup>1</sup> FR. PUŁASKI, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich*, Warszawa 1915, str. 6—7, 15, 78—83.

<sup>2</sup> Wydanie zachowuje pisownię oryginału, stosuje jednak nowoczesne zasady co do używania wielkich liter i interpunkcji.

<sup>3</sup> W rękopisie jest *dis*, i słowo to jest przekreślone.

<sup>4</sup> Beryl oznacza wogóle kwarc krystaliczny (kryształ górski).

<sup>5</sup> *Color brunaticus* (po polsku «barwa dzika») nie oznaczał tego koloru, który my dziś nazywamy kolorem brunatnym, ale w ogólności barwę ciemną; zob. ks. KRUSZYŃSKI, *l. c.*, str. 179—181.

Johannis, subtus globo volubili, cum appenso penniculo<sup>1</sup> intexto rubeo serico et filis aureis.

3. Item ampulle argenteae due deaurate cum literis A et V supra in flaveo contentis et angelis fuis ibidem prope sitis.

Vestes sacre secuntur.

4. Et primo corp[or]alia duo simplicia, unum tamen melius<sup>2</sup>.

Panniculi sive *szysz[y]nki*: una lituanica serico rubeo et nigro intexta, uti mos est manutergiis lituanicis, cum fimbriis ex serico viridi apud partem inferiorem dependentibus, data per dominum Maczygiek<sup>3</sup>.

Item tres alie *szyszynki*, una de tela subtili in quadrum serico rubeo intexta; 2a tele bone, in circumferenciis serico rubeo, nigro et auro intexta; 3a in medio habens intexturam rubeam in modum crucis; 4a minor circumcirca et in medio intexta serico flaveo et rubeo<sup>4</sup>.

Manutergiola parva: unum de tela subtili attrita iam, in medio serico rubeo et nigro interiectis; secundum manutergium oblongum tele bone in fine utroque serico intextum cum aviculis.

Item panniculi pro manibus et usu alio duo parvi, unus simplex, alter cum filis flaveis interiectis.

Item manutergium maius pro extergendis manibus ante missam et postea (?), in extremitatibus filis flaveis interiectis in retis modum lituanicum.

Item faciletum in finibus auro et serico vario intextum, ex Labyszyn inlatum, ut dixit dominus Mathias<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Tak w rękopisie; należy czytać *panniculo*. Chodzi o ściereczkę przytwierdzoną do pacyfikału, służącą do jego wycierania (przy podawaniu go wiernym do ucałowania).

<sup>2</sup> Trzy ostatnie wyrazy podkreślone i stoi przy nich znak . . .; powtórzony potem przy szerynce «de tela subtili»; zapewne ten korporał stanowi parę do owej szerynki.

<sup>3</sup> Ów «dominus Maciejek» jest to zapewne Maciek z Milejowa?

<sup>4</sup> Z tego, jak nasz inwentarz opisuje szyszynki (czy szerynki), wynika, że ten rodzaj bielizny kościelnej zaliczono do kategorii korporalów i ręczników. Inne opisy wykazują, że kładziono je na ołtarzu, a także na pulpitych albo poduszkach pod mszały (zob. *Sprawozdania Kom. Hist. Sztuki*, VII, kol. 235—236). HELENA D'ABANCOURT, *Szerynka Anny Jagiellonki (Spraw. Kom. Hist. Szt. VIII, kol. CCXXXVII—CCXL)* sądzi, że «szerynka oznaczała szlak obramujący obrus ołtarzowy i opadający z mensy». Te ozdoby mogły również nosić nazwę szerynki, ale stosuje się ona także do oznaczania przedmiotów innego użytku. Słowo to oznacza poprostu pas płótna, mniej lub więcej zdobiony, rozmaitej długości i którego szerokością jest pojedyncza szerokość sztuki płótna pomiędzy dwoma krajami.

<sup>5</sup> *Faciletum*, włoskie *fazzoletto*, chustka. «Dominus Mathias», który zaświadcza, że ta chustka pochodzi z Łabiszyna, jest może znowu naszym Maciejem z Milejowa, a może także członkiem tego rodu z Łabiszyna, który dostarczył Uniwersytetowi krakowskiemu w XV w. szeregu mistrzów, z których najślynniejszy nosił imię Macieja, ale żył znacznie wcześniej.

Ornatus sancti<sup>1</sup>, casule.

Unus flaveus de adamasco cum cruce bona, humerali<sup>2</sup>, stola et omnibus necessariis.

Secundus ornatus de camcha varia rubeo et albo coloribus, cum Passione quasi exculpta elevata, et humerali, stola, manipulo et cingulo rubeo ex serico contexto.

Tertius ornatus de *athlasz* nigro cum omnibus necessariis.

Item humeralia duo: primum bonum de italico modo, in medio Beata Virgo cum angelo annunciante in auro textis (!); 2um nigrum cum floribus aureis.

Item due albe: una nova de tela bona, altera de tela simplici.

Antipendia duo: unum flaveum de adamasco, cum pallis duabus, una bona auro et serico vario bene intexta, longa; altera simplex et brevis. Secundum antipendium feriale iam atritum, cum pallis tribus, una bona serico iam attrito interiecta, due alie simplices.

Secuntur libri per me inventi.

Et primo in banco seu sede formarum versus fenestram et parietem dextrum octo<sup>3</sup> libri inventi.

Quatuor de operibus magistri Skarbimirite in pargameno, duo in asscribus cute subalba, duo cute nigra tecti.

Quintus etiam in pargameno Sermones Sapientie continens, cute alba.

Sextus Scolastice Hystorie in pargameno.

Septimus 2a 2e Beati Thome, nigra cute cum fibulis, in pargameno.

Octavus in medio modo Passionale etiam in pargameno.

Nonus Scotus super primo Sententiarum, in pargameno. Omnes novem predicti cum catenis.

Decimus in papiro sine catena juridica quedam continens. In banco alio versus cratem sex libri inventi per me in numero.

1. Dictionarius spissus in modum viatici in papiro.

2. Officium misse in papiro antiqua scriptura.

3. Defensorium fidei in papiro, carte a principio rupte.

4. Quodlibeta Richardi in papiro.

5. Secunda pars Simonis de Cassia super No[vo] Te[stamento].

6. Hugo in operibus certis, Archa Nooe (!) et super Dyonisio.

In banco versus altare ad cornu sinistrum libri sex in teca superiori.

Tres historie Vincencii in magno modo in pargameno.

<sup>1</sup> Słowo niewyraźnie napisane; można też czytać *scilicet*.

<sup>2</sup> Dzisiaj humerały są zwyczajnie płatem lnianym bez szczególnych ozdób; dawniej jednak posiadały bogate «parury»; zob. Ks. T. KRUSZYŃSKI, *Parury czyli dawne ozdoby alby i humerału*, Kraków 1929. Ozdobnemi były również trzy (a raczej cztery) humerały, które inwentarz wymienia przy drugim i trzecim (?) ornacie, oraz bezpośrednio po nich.

<sup>3</sup> Maciej dostrzegł najpierw ośm tomów, a później znalazł dziesięć. Stąd widać, że inwentarz powstawał w miarę rozeznania się w przedmiotach.

3 et 4ta hic idem Missale magnum in pargameno et Summa Pisana etiam in pargameno.

Hic idem Decretum in pargameno.

In teca inferiori libri 4or.

Summa confessorum.

Summa Hostiensis.

Summa Raymundi.

Apparatus Innocencii<sup>1</sup>.

Pierre David

<sup>1</sup> Nie wyda się może zbyt cennym podanie do wiadomości drugiego dokumentu tego samego typu, który jest przepisany na końcu wspianego mszału-inkunabułu, wydrukowanego dla diecezji krakowskiej w Norymberdze około r. 1494, a mianowicie na końcu egzemplarza, który był niegdyś przeznaczony dla kapelanji, utworzonej przy ołtarzu Męki Pańskiej w Kościele Marjackim w r. 1502 na podstawie testamentu Andrzeja Rudowskiego, herbu Ogończyk. (Zob. *Codex diplomaticus Universitatis Cracoviensis*, III, Cracoviae 1880, str. 204—210 Nr. CCC). Fundacja ta zobowiązywała również prebendarjusza do wykładu na Wydziale *artium* Uniwersytetu, nie była jednak połączona z kolegiaturą «większą», jak mylnie podaje regest cytowanego kodeksu dyplomatycznego. Pierwszym altarystą został Łukasz Noskowski, którego na krótko przed instalacją na tę prebendę przyjęto «in facultatem» jako kolegę młodszego, w październiku 1502 r. (Por. *Liber Diligentiarum* ed. Wisłocki, str. 57). Był znanym później lekarzem krakowskim, zm. 28 marca 1532 r. (Zob. L. Birkenmajer w *Kwartalniku Historycznym* XVII, 1903, str. 405—21). Nie on jednak spisał inwentarz, który wydajemy, bo pismo nie wykazuje podobieństwa z zapisami w *Almanachu* Noskowskiego (Bibl. Jag. Cim. Qu. 5516, dawniej *Mathesis* 1862). Inkunabuł ten należy obecnie do Biblioteki Jagiellońskiej. (Wł. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Univ. Jagell. Crac.*, Cracoviae 1900, str. 324 sygn. Teol. pol. 4942 — Ink. 2861). Przed inwentarzem pomieszczono (inną ręką) zapiskę o założeniu i dochodach kapelanji.

«Ad altare Passionis Dominice tertii ministerii per nobilem dominum Andream Rudowski fundati, hee misse sunt legende qualibet septimana: una de Passione Domini cum commemoratione defunctorum, alia de Assumptione Virginis Marie et tertia de Omnibus Sanctis. Cuius ministerii altarista habet quatuordecim marcas iuxta ratas in literis descriptas et in zupis Wyelicen. et Bochnen. indicatas, addita libertate non solvendi contributiones. De quo altarista habeat copiam litere emptionis predicti census a libraristis Universitatis.

Ornamenta vero seu apparatus hujus ministerii.

Inprimis duo calices argentei, primus quantitatis maioris deauratus; secundus minoris quantitatis non deauratus.

Pacificale rotundum etiam deauratum.

Ampule de stanno vulgariter *contriphalove*.

Corporale unum.

Due palle, alias schyrzynky, una simplex, altera auro contexta.

Ornatus tres: primus de adamasco viridis coloris; secundus ex camcha viridibus et rubeis et modicis aureis zonis contextus; tertius nigri coloris *harassowij*. (T. zn. z lekkiej tkaniny wełnianej, zwanej harasem; zob. Ks. KRUSZYŃSKI l. c. str. 246/7).

Antependium unum equale ornatu ex camcha.

Missale hoc.

Hec et non plura habet hoc ministerium seu altare».

Na zakończenie pragnę wyrazić podziękowanie Drowi Aleksandrowi Birkenmajerowi, który z nadzwyczajną uprzejmością był łaskaw udzielić mi szeregu cennych informacji.

## RECENZJE.

ŁODYŃSKI MARJAN: *KATALOGOWANIE I INWENTARYZOWANIE WYDAWNICTW KARTOGRAFICZNYCH (PROJEKT INSTRUKCJI)*. Wydawnictwa Centr. Biblj. Wojsk. Nr. 24. Warszawa 1931. (odbitka z «Wiadomości Służby Geograficznej». 1931, zesz. 2).

Bez względu na to, czy powyższy projekt instrukcji pozostanie projektem, czy też nabędzie charakteru normatywnego, powitać go musimy z niekłamaną radością. Ukazanie się jego bowiem świadczy, że bibliotekarze nasi pragną zabrać się wreszcie do porządkowania zbiorów kartograficznych, które stanowią dotychczas «piętę Achillesową» naszego i obcego bibliotekarstwa. W praktyce polskie zbiory map i atlasów bądź nie posiadały wcale katalogów «*stricto sensu*», bądź katalogowano je z pomocą nazbyt ogólnikowej i do naszych zbiorów niedostosowanej «*próby instrukcji*» B. Olszewicza<sup>1</sup>, który wzorował się na V. Hantsch'u<sup>2</sup>, podobnie, jak za B. Olszewiczem poszedł pierwotnie w wielu punktach ppłk. Ł. w swym *Podręczniku bibliotekarskim dla kierowników bibliotek wojskowych*<sup>3</sup>. Obecny projekt ppłk. Ł. zrywa, przynajmniej w zasadniczych punktach, z instrukcją B. Olszewicza i usiłuje rozwiązać samodzielnie, a nawet zupełnie oryginalnie, zagadnienia związane z opracowaniem katalogu zbiorów kartograficznych.

Zanim spróbujemy określić, w jakim stopniu można tę próbę uważać za udatną, trzeba rozstrzygnąć wpierw pytanie, czy omawiany projekt instrukcji dotyczy w o g ó l e zbiorów kartograficznych, czy też odnosi się do bibliotek wojskowych? Sam ppłk. Ł. zacieśnił formalnie przeznaczenie projektu do tych szczuplejszych ram (por. str. 7), faktycznie jednak jest ono ogólniejsze. Wskazuje na to zarówno sam tytuł i dodatek: «projekt instrukcji», który w odniesieniu do samych bibliotek wojskowych byłby tu chyba zbędny, jak i fakt, że żaden szczegół omawianego projektu nie wskazuje na to, aby Autor ograniczał się do ciaśniejszych ram, lub interesował się specjalnie mapami, tworzącymi przedewszystkiem zawartość mniejszych bibliotek wojskowych<sup>4</sup>.

Przechodząc z kolei do oceny projektu, trzeba we wstępie wyrazić żal, że Autor nie poświęcił więcej miejsca wykładowi jego wytycznych, albowiem z powodu swej lakoniczności traci ten projekt wiele na jasności. Szkoda, że Autor nie poszedł utartą drogą i nie rozbił swego projektu na rozdziały i paragrafy, wówczas bowiem i dla czytelnika rzecz stałaby się bardziej przejrzysta. Ten postulat ma o tyle duże znaczenie, że w naszych warunkach tylko rzadko można się spodziewać

<sup>1</sup> *Zbiory kartograficzne. Próba instrukcji do katalogowania i konserwowania zbiorów kartograficznych*. Warszawa 1915.

<sup>2</sup> *Die Landkartenbestände der kgl. öff. Bibliothek zu Dresden. (Beihefte zum Zentralblatt für Bibliothekswesen, XXVIII, 1904)*.

<sup>3</sup> Warszawa 1919, str. 140—143.

<sup>4</sup> Określił ją Autor niedwuznacznie w przyp. 1 na str. 7.

uporządkowania i skatalogowania zbioru map przez bibliotekarza, obznajomionego dokładnie z kartografią i jej dziejami. Cześniej muszą to robić niefachowcy, którym miast nici Arjadny trzeba dać w rękę solidny łańcuch o dobrze powiązanych ogniwach.

Zgodnie z nowszą literaturą<sup>1</sup> przyjmuje ppłk. Ł. za podstawę katalogowania map «moment terytorjalny..., w związku z tem katalog rzeczowy, ułożony według określeń terytorjalnych... stanowi główny katalog», uzupełniony tylko złożonym z odsyłaczy katalogiem autorów, oraz katalogiem tablicowym, dla nowoczesnych map wieloarkuszowych. O ile jednak B. Olszewicz poszedł w swej «próbie instrukcji» za niemieckimi zwolennikami systematyzacji (Hantsch, Meissner, Praesent), polegającej na ułożeniu katalogu rzeczowego map według pewnych zgóry przyjętych grup terytorjalnych, lub rzeczowych, względnie skombinowanych obu systemów<sup>2</sup>, to ppłk. Ł. stoi na gruncie podstawowej zasady porządkowania katalogów, t. j. alfabetu. Zrealizowanie tej niewątpliwie najstuszniejszej i najlepszej, zarówno z punktu widzenia teorii jak i praktyki, zasady, napotyka jednak, jeśli chodzi o katalogi map na znaczne trudności. Wynikają one z jednej strony z wielkiej płynności i zmienności granic politycznych i nazw geograficznych, a z drugiej stąd, że do dziś nie posiadamy prawie zupełnie biblijografii map. Pierwsze powodują trudność zażośćuczynienia kardynalnej regule, że jedna i ta sama rzecz winna figurować w katalogu alfabetycznym pod jednym i tem samem hasłem, brak zaś biblijografii uniemożliwia w wielu wypadkach korzystającym z katalogu map szczegółowe sformułowanie swych żądań. Jeden może szukać map pewnego autora lub wydawcy, drugi map pewnego terytorjum, trzeci map z pewnego zakresu (np. geologicznych lub etnograficznych), a jeszcze inny map rękopiśmiennych, lub starych atlasów. Czy katalog map może i powinien dać każdemu z nich szybko dokładną odpowiedź, bez konieczności żmudnego przegłądania całego katalogu, kartka za kartką? Naszem zdaniem tak.

Szczęśliwą próbę rozwiązania tych trudności podaje omawiany projekt instrukcji ppłk. Łodyńskiego, która stara się je usunąć z pomocą odsyłaczowego katalogu autorów oraz zbiorowych kart katalogowych. Zbiorowe karty katalogowe polegają na skupieniu pod jednym tematem, jako wyrazem naczelnym (hasłem), spisu map, dotyczących tego tematu. W ten sposób zebrane mamy razem: 1<sup>o</sup> mapy wszystkich części jednego państwa; 2<sup>o</sup> wszystkie mapy z jednego wieku i 3<sup>o</sup> wszystkie mapy poszczegółnych grup tematowych (np. hydrograficzne lub komunikacyjne i t. p.). W projekcie ppłk. Ł. uzupełniają się w ten sposób katalogi: alfabetyczny, rzeczowy i systematyczny.

<sup>1</sup> Omówieniem literatury przedmiotu i istniejących instrukcyj zajmuje się artykuł W. BRILIANTA: *Katalogizacja geograficznych kart (s priloženiem instrukcii)* w czasopiśmie *Bibliotecznoje Obozrenie*, I—II, Leningrad 1927, do niego też odsyłamy po biblijografię przedmiotu.

<sup>2</sup> B. OLSZEWICZ, *o. c.* str. 17—19.



Tę harmonję jednak zakłóca fakt, że sytem przyjęty przez Autora jest obliczony raczej na jednorazowe uporządkowanie zbioru kartograficznego, a nie bierze pod uwagę konieczności dalszej rozbudowy katalogu, nieuniknionej w miarę powiększania się zbioru. Karty bowiem zbiorowe, spisane raz według ustalonego schematu, chronologicznie, bądź geograficzno-alfabetycznie, nie są podatne do wciągania nowych nabytków, które będą zarówno rozsadzać z góry ujęty schemat grupowy, zwłaszcza wobec postępującej w zawrotnem tempie specjalizacji nauk, jak i psuć porządek na samych kartkach. Każdorazowa zmiana granic politycznych będzie zmuszała do przerabiania tychże kart, które są zatem z zasady mało przejrzyste. W wielkich zbiorach mogą one urósć wręcz do karykaturalnych rozmiarów (np. karta zbiorowa z hasłem «Polska»), które odbiorą im wszelką wartość praktyczną.

Wysunięcie kwestji kart zbiorowych na czoło niniejszych uwag jest o tyle celowem, że one właśnie stanowią ten punkt ciężkości całego projektu, do którego dostosowują się wszystkie inne przepisy instrukcji, a przede wszystkim klasyfikacja materiału kartograficznego, stanowiącego przedmiot katalogowania.

Autor dzieli go na mapy i atlasy, zaś wśród pierwszych wyróżnia, zależnie od treści, mapy: polityczne i wszystkie inne (kosmosu, mórz, całości i części świata, fizyczno bio- lub antropogeograficzne); zależnie od chronologii: starsze i współczesne, a z punktu widzenia wydawniczego, na wielo- oraz jedno- lub mało-arkuszowe.

Podział map na polityczne i inne posiada w projekcie duże znaczenie, zależnie bowiem od tego następuje wybór hasła rzeczowego. Pierwsze bowiem «określa się terytorjalnie państwowo», drugie zaś «kataloguje się terytorjalnie według określeń użytych w tytule mapy, lub utworzonych ze względu na jej treść». Powyższe zadanie nie tłumaczy wcale, w jakim celu wprowadzono tu to rozróżnienie, domyślać się jednak można, że Autor projektu kierował się względami na przydzielenie map do odpowiednich «tematów», służących za hasła na kartach zbiorowych. Do każdego bowiem hasła dodaje się według instrukcji drugie, ujęte w nawias, ono też wskazuje, pod jakim hasłem (względnie hasłami) należy szukać danej mapy na karcie zbiorowej<sup>1</sup>. Nie chodzi zatem wcale w tem rozróżnieniu o dobór głównego hasła głównej karty katalogowej, jakby się mogło zdawać po przeczytaniu tego niejasnego punktu, albowiem każda mapa, dajmy na to Saksonji, będzie miała główne hasło «Saksonja», a będzie się zmieniać tylko hasło dodatkowe, określające (raz «Niemcy», innym razem «Mapa geologiczna» i t. p.).

Podział map na polityczne i inne szwankuje o tyle, że bardzo często trudno jest odróżnić mapy polityczne od «fizycznych», podających również podziały polityczne i administracyjne. Wystarczy

<sup>1</sup> I tak przytoczona jako przykład w projekcie (str. 6) mapa Dufour'a będzie figurowała na karcie zbiorowej «Historji starożytnej» i «Hydrograficznych map», a mapa Kurlandji z XVIII w. na karcie zbiorowej z hasłem «Łotwa».

wspomnieć choćby o t. zw. mapach sztabowych. A ileż to mamy czysto politycznych map, odnoszących się do «całości i części świata (jako całości lub w odcinku)», które projekt każe nam przydzielić do map innych. Inna rzecz, że o kilka wierszy poniżej przytoczonego określenia (str. 5) dopuszcza Autor znowu możliwość traktowania większych części kontynentów jako map politycznych i poleca przytem od haseł takich, jak «Ameryka Północna» czy «Europa Wschodnia», dodawać odsyłacze «do wszystkich państw, które mieszczą się na mapie w granicach całkowitych». Można się jednak zapytać, dlaczego nie mamy dawać odsyłaczy od mapy Ameryki, jeśli dajemy takowe od mapy Ameryki Północnej i czy odsyłanie jest tu wogóle celowem? Nie dość jasny jest także przepis, że «przed przystąpieniem... do katalogowania map politycznych trzeba określić zasadę, podług której decyduje się o przynależności map do poszczególnych państw; Polskę np. można pojmować w granicach historycznych i t. p.» (str. 5). Ponieważ właśnie od instrukcji spodziewalibyśmy się ustalenia tej podstawowej zasady, co do której nie powinna być pozostawiona żadna wątpliwość, zatem przypuścić należy, że Autorowi projektu chodziło tu chyba o mapy ziem etnograficznie lub historycznie polskich, obecnie do naszego państwa nienależących. Tą jednak hipotezę obala fakt, że mapę Kurlandji z XVIII w. każe projekt instrukcji (str. 6) traktować jako część Łotwy, a zatem idąc za jego duchem, trzeba stwierdzić, że o przynależności map decydują obecne granice państwowe.

Z tą kwestją wiąże się poniekąd rozdział map na starsze i nowsze, przyczem jak wynika z przytoczonego przykładu, mapy Kurlandji i mapy Metz z początkiem XX wieku, pierwsze nazywają się w projekcie historycznymi. Nazwa ta nie należy do udatnych, albowiem terminu «mapa historyczna» używa się u nas zawsze na oznaczenie map, opracowanych metodą historyczną. Wnioskując z przepisów projektu, gdyż podana w nim definicja nic nam konkretnego nie mówi, historycznymi nazywa p.łk. Ł. wszystkie mapy, które przedstawiają nieistniejące dziś podziały polityczne. A więc w konsekwencji mapa Szwajcarii z 1829 r. nie jest historyczna, jest nią natomiast mapa wojew. poleskiego z 1929 r. (przed wydzieleniem pow. Sarny). Z tego widać, że ustalenie, co jest, a co nie jest mapą historyczną jest nadzwyczaj trudne. Równie niejasno określa projekt, co mamy rozumieć pod pojęciem państw dziś nieistniejących. Czy można do nich zaliczyć np. Austro-Węgry, Szkocję, Czarnogórę i republikę Cisalpińską? A jeśli tak, to dlaczego mamy je umieszczać w katalogu pod «Europą», jako «wyrazem naczelnym karty zasadniczej», a nie pod ich właściwymi nazwami, zwłaszcza, że mapy historyczne «części dawnych państw... kataloguje się według o b e c n e j przynależności państwowej». Uderzyć musi każdego, że kiedy przy mapach politycznych projekt dopuszcza możliwość pojmowania państwa w granicach historycznych, to przy mapach historycznych tak silnie podkreśla zasadę «obecnej przynależności państwowej». To nieliczenie się z dawnymi podziałami politycznymi, które

wycisnęły tak silne znamię na kartografii wogóle, a na poszczególnych mapach w szczególności, i naginanie ich gwałtem, do dzisiejszych, diametralnie się różniących granic, stanowi słabą stronę omawianego projektu i wymaga koniecznie zmiany. Trzeba zresztą pamiętać, że dobór hasel i odsyłaczy dla olbrzymiej liczby starszych map wymaga według tego projektu ciągłego, a żmudnego porównywania obecnych podziałów politycznych z dawnymi. A jużby to dość nienaturalnem i niezgodnem z rozwojem kartografii było podawać przy hasle mapy wojew. braclawskiego z XVII w. w nawiasie: «Ukraina, Rosja», kiedy ani jedno, ani drugie z tych państw (pod tą nazwą) nie istniało, a w wojew. braclawkiem działali tylko polscy kartografowie. Mapy Polski nie tylko nie powinny figurować z innymi hasłami, ale choćby tylko z czysto naukowych względów należy się im w katalogu uprzywilejowane stanowisko, a zapewnić im je winna nietylko przewaga liczebna, lecz również instrukcja katalogowa.

Z samą techniką katalogowania, t. zn. zdjęciem karty katalogowej, załatwia się Autor krótko, ograniczając się do ogólnych wskazówek, dotyczących wypełniania rubryk na kartach, których wzory są podane w projekcie. Powiedziano w nim wprawdzie, że «dokładne wypełnianie wszystkich rubryk... nastęrcza niejednokrotnie trudności, które mogą być rozwiązane tylko przy pomocy specjalnych studjów nad kartografią», nie podano jednak wskazówek, dotyczących wątpliwości i trudności, które usunąć może jedynie instrukcja katalogowa. Poza tem przejął płk. Ł. dla katalogowania map starszych, t. j. z przed XX w. wzór karty katalogowej z projektu B. Olszewicza (pośrednio Hantsch'a), która jest i kosztowna i nie bardzo celowi odpowiadająca. Tak np. mamy na tej karcie osobne «przegródki» dla: 1) autora, 2) rysownika, 3) sztycharza, 4) drukarza, 5) wydawcy i 6) nakładcy mapy. Karty te mogły być dobre tylko wtedy, kiedy katalogowaniem map kierował Sophus Ruge lub Hantsch, pozatem bowiem nie przyjęły się nawet w Niemczech. Każdy bowiem, kto miał więcej do czynienia ze starami mapami, wie, jak trudno jest ustalić istotny stosunek osób wymienionych w tytule, czy wogóle na karcie, do mapy. Weźmy np. dużą mapę Polski z 1770 r., znaną powszechnie pod nazwą «mapy Kantera»<sup>1</sup>. Na 100 bibliotekarzy, conajmniej 90 umieści Kantera bez wahania w rubryce «autor», a tymczasem był on tylko wydawcą mapy! Czy zatem nie byłoby bezpieczniej zostawić nazwisko Kantera w tytule, zamiast przydzielać je do jednej z pozycji schematu?<sup>2</sup> Podobne przykłady możnaby mnożyć w dziesiątki i setki, bo żaden z Schencków, Homannów, Seutterów, Lotterów, Mollów i całej plejady innych właścicieli oficyn kartograficznych z XVII i XVIII w. nie był autorem map, w których tytule figuruje jego nazwisko.

<sup>1</sup> *Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae... nova mappa geographica... Borussorum Principi Friderico Henrico Ludovico... dedicata a J... J... Kanter bibliopola. Regiomonti MDCCLXX.*

<sup>2</sup> Por. również uwagi BRILIANTA, *o. c.*, str. 20—21.

Oprócz trudności, jakie nastęrczyć może zakwalifikowanie wymienionego na mapie nazwiska do jednej z rubryk karty katalogowej w projekcie ppłk. Ł., wylania się przy wypełnianiu teje karty szereg innych wątpliwości, o których projekt nic nie wspomina. Dotyczyć one mogą: pisowni i formy hasła (np. depart. Sekwany czy Seine, Tallin czy Rewel, Holandja czy Niderlandy, Helwecka republika czy Szwajcarja, powiat Radomskowski czy Radomsko?); zdjęcia tytułu (czy i kiedy skracać? jakie tytuły dawać nowoczesnym mapom sztabowym?); podania autora (autorstwo instytucji, autorstwo przeróbki); wyznaczania podziałki (stosunek do skali milowej i rzutu mapy; co robić, jeśli niema siatki geograficznej i skali?); określenia sposobu wykonania (we wzorze karty nic nie wpisano w odnośnej rubryce); podania daty mapy (data opracowania, sztychu czy druku? co robić, jeśli niema daty lub miejsca druku?); podawania ilości arkuszy (co uważać za arkusz?) oraz treści «uwag». Spodziewać się trzeba, że oprócz wyżej wspomnianych, znalazłoby się przy bliższem wglądnięciu w sprawę znacznie więcej takich wątpliwości.

W kwestji układu katalogu ogranicza się projekt do wskazówki, że «wszystkie kartki katalogu map i atlasów... układa się alfabetycznie według wyrazów naczelných». Co jednak robić, jeśli pod jednym hasłem zbierze się kilka, lub nawet kilkadziesiąt kart (np. pod hasłem «Polska»)? Czy wtedy należy stosować się do alfabetycznego następstwa pierwszego słowa, względnie rzeczownika tytułu, czy też do nazwisk autorów, czy wreszcie do porządku chronologicznego, za każdym bowiem z tych rozwiązań przemawiają inne racje. Otwartą pozostaje również kwestja traktowania nazw złożonych i haseł dodatkowych (w nawiasach).

Z kolei zatrzymać się wypada przy pytaniu, jak należy katalogować atlasy? Ppłk. Ł. przewiduje dla nich karty główne, na których hasłem są nazwiska autorów, a w ich braku pierwszy rzeczownik tytułu, oraz karty odsyłaczowe z hasłem terytorjalnem. Rozwiązanie to musi nasunąć pewne zastrzeżenia, nie widać bowiem potrzeby, dla którejby atlasy należało koniecznie traktować odmiennie od map, a tak jak książki. Hasło «atlas» w katalogu rzeczowym map posiada pełną rację bytu, a nawet powinno się tam koniecznie znajdować i to nawet bez względu na to, czy w tytule występuje to słowo, czy nie. Dla autorów, względnie wydawców, wystarczą w zupełności odsyłacze. Natomiast zbędne są odsyłacze do pierwszego rzeczownika tytułu przy atlasach, których autorstwo nie jest znane. Inna rzecz, że pod hasłem «atlas» należałoby katalogować tylko atlasy właściwe, t. j. zespoły map całej ziemi (np. «pierworodny» atlas Merkatora), natomiast atlasy specjalne (np. Romera «Atlas statystyczny Polski», lub Sawickiego «Atlas jezior tatrzańskich») powinny dla konsekwencji otrzymać kartę główną z hasłem terytorjalnem, a od słowa «atlas» tylko odsyłacze. Odnośnie do atlasów starszych z XVI—XVIII w. należałoby postawić postulat, aby, oprócz całości, katalogować w nich również wszystkie

mapy, na których występują ziemie polskie, choćby tylko dlatego, że lwią część luźnych map z tego okresu w naszych zbiorach pochodzi właśnie z atlasów.

Z innych postulatów należałoby wysunąć życzenie, aby w katalogu map znalazły się również hasła takie, jak «globusy», «rękopiśmienne mapy», «sztabowe mapy» (?), oraz «plany», te bowiem wydawnictwa kartograficzne tworzą obok atlasów zwarte grupy rzeczowe, będące jako takie przedmiotem osobnej kwerendy.

Obszerniej należałoby omówić również sprawę układania map w szafach, a zwłaszcza rozprawić się z niepraktycznym i szkodliwym sposobem układania większej liczby map luźnych w dużych tekach, zalecanym przez B. Olszewicza, a wskazanym również przez ppłka Ł. Nie poruszam tej sprawy dlatego, że powyższe uwagi pisałem bezpośrednio przed podróżą do najważniejszych zbiorów kartograficznych niemieckich, których zwiedzenie nasunie zapewne niejedną refleksję i wzbogaci o wiele obserwacji, dotyczących porządkowania i katalogowania map. Z tego samego względu ograniczyłem się w recenzji do samej tylko krytyki, odkładając możliwość podzielenia się uwagami pozytywnymi do innej sposobności.

Dr Karol Buczek

[TOBOLKA ZDENEK DR]: *PRAVIDLA HESLOVÉHO KATALOGU VĚCNÉHO*. Redakce z r. 1930. [Tiseno jako rukopis]. V Praze 1930. 8°. Str. 4 nlb., 58.

Autor referowanej instrukcji jest najgorliwszym krzewicielem katalogu przedmiotowego w Czechosłowacji. Knihovna Narodního Shromáždění w Pradze zyskała pod jego kierownictwem w r. 1919 pierwszy czeski katalog przedmiotowy, a w r. 1924 wydała bez podania autora instrukcję katalogową pióra Tobolki p. t. *Pravidla heslového katalogu*. (Heslo-Schlagwort-temat). Instrukcję tę wprowadzono od 1 stycznia 1925 do wszystkich naukowych bibliotek państwowych Czechosłowacji. Ustala ją się od tego czasu jej pravidla w nowych redakcjach, których cztery mamy w ręku. Drugą z rzędu zawarł obszerny podręcznik z r. 1925 *Československé knihovnictví*, jako ustęp 5-ty rozdziału XXII «Věcné katalogy» (katalogi rzeczowe) z wymienieniem nazwiskiem autora (str. 537—544). Następna, znowu anonimowa, redakcja w wydaniu osobnym pochodzi z r. 1928. Wreszcie czwartą przedstawiamy w niniejszej recenzji.

Instrukcja Tobolki wywołała polemikę w czasopiśmiennictwie czeskim. Bohuslav Koutnik w artykule *Ještě k české literatuře o katalogisaci* (*Časopis Československých Knihovniků*. IX. 1930. str. 77—83; ob. tamże str. 103—104 «Dokumenty k dějinám české katalogisace») poczytywał za złe niektórym przypisom Tobolki, iż są dosłownym przekładem wcześniejszej instrukcji niemieckiej Gottfrieda Zedlera *Der Schlagwortkatalog*, drukowanej w *Zentralblatt f. Bibl.-Wesen*. 31. 1914 (str. 445—470). Dotyczyło to redakcji, zawartej w *Českoslov. Knihovnictví*. W ostatnich wydaniach zaznacza się pewna dążność ku wyzwoleniu się od wpływu Zedlera.

Nie będziemy szczegółowo omawiali odmian, jakim ulegają prawidła Tobolki, w czterech kolejno ulepszonych redakcjach. I z ostatniej — zwrócimy uwagę tylko na najbardziej charakterystyczne postanowienia.

W wielkim sporze o konstrukcję katalogu przedmiotowego, zamykającym się w pytaniu: «wyszczególnić tematy książek, czy też je uogólnić?», — zajmuje Tobolka stanowisko skrajnego wyszczególniania. Zaleca (§ 10) obierać za temat pojęcie najwęższe, odrzuca podporządkowywanie go pod wyższą klasę czy grupę. Płyńie stąd konsekwentnie kilka reguł w kwestji wykładni tematów. W wyrażeniach złożonych z rzeczownika i przydawki przymiotnej (§ 12) — przymiotnik staje na początku tematu i rozstrzyga o miejscu karty katalogowej w abecadle przedmiotowym. A więc:

*Akutní nemoce (Ostre choroby)*

*Deskriptivní geometrie*

*Opuštěně děti (Opuszczone dzieci).*

Przepis ten rozprasza literaturę o *Chorobach, Geometrii, Dzieciach*. Wolelibyśmy ją skupiać, konstruując tematy: *Choroby ostre*, i t. p. Podobnie rozbiega się *Prawo*, bo mamy u Tobolki zosobna: *Domovské pravo, Veřejne pravo* i t. p.

Gdy obok przedmiotu zjawia się determinacja «etniczno-kulturalna» (§ 25, 29) albo chronologiczna (§ 26), znowu występuje ona na pierwsze miejsce w temacie pod postacią przymiotnika:

*České písemnictví*

*Čínská filozofie. Chińska filozofja* — ucieka od *Filozofji* innych narodów.

*Sedmiletá válka*

*Světová válka. Wojny*, zamiast wystąpić przed czytelnikiem w skupieniu i szyku chronologicznym, rozbiegają się po abecadle. Wojna światowa — zejdzie się z tematem:

*Světové hospodářství*, ale to skupienie różnych «światowych» akcyj czy agend nie wróży wyraźnego pożytku.

Tbolka respektuje bardzo naturalny szyk wyrazów języka czeskiego, nakazuje nawet (§ 14) zachowywać w nagłówku tematowym niektóre utarte zwroty w niezmienionej postaci (np. *Vystoupení z cirkve* = *Odstępstwo od kościoła*). Dopuszcza do naczelnego głosu w temacie przymiotniki, a w szeregowaniu uwzględnia ich końcówki. Nie usiłuje wreszcie usuwać oboczności językowych poszczególnych wyrazów. W rezultacie — jedno pojęcie tematowe rozbija się w abecadle na szereg terminów:

*Advokacie (Adwokatura)*

*Advokáti*

*Advokátni komora,*

albo:

*Anglické maliřstvi (Angielskie malarstwo)*

*Anglickočeské slovníky*

*Anglický jazyk: Angličtina*

*Angličané (Anglicy)*

*Angličtina (Angielszczyzna)*

*Anglie*

*Angloamerické kluby...*

Przykłady te nasuwają obawę, że omawiana instrukcja zanadto różnicuje tematy, zamało je skupia. To też na jej wyraźne dobro należy zapisać, że daje czytelnikowi pomoc w postaci skorowidza klasowego (§ 33), będącego dopełnieniem katalogu przedmiotowego. Skorowidz ten zawiera 200 klas w szyku logicznym, jako to: 1. Encyklopedje, 2. Biografie, 3. Księgoznawstwo, 4. Bibliotekarstwo, 5. Księgarstwo, 6. Filozofja... 8. Psychologja... 13. Pedagogika... i t. d. aż 200 (nieuniknione). Różne. W każdej klasie powtarza się w porządku abecadła przynależne do niej tematy katalogowe. W tym skorowidzu znajduje wyraz słuszną tendencja syntetyzowania, chociaż — na drodze okólnej,

Z pomniejszych zagadnień jeszcze spornych na terenie katalogu przedmiotowego warto zaznaczyć, że imiona własne osób starożytnych, papieży, panujących, dostojników kościelnych (§ 19), a także nazwy geograficzne (§ 21) stawia Tobolka — o ile możności — po czesku. Odsyłacze «porównawcze» szereguje (§ 31) na początku (a nie na końcu) grupy kart o danym temacie. Tematy osobowe idą przed równemi tematami rzeczowemi:

*Vratislav I, kral*

*Vratislav, město*, — co jednak niewydaje się uzasadnione, bo temat rzeczowy jest zawsze krótszy (*Wróbel* [ptak], *Wróbel Jan*), a tematy krótsze zajmują w abecadle pierwsze miejsce. (Wygląd zewnętrzny katalogu ujednostajnia § 4, przepisujący używanie kart t. zw. międzynarodowego formatu, t. j.  $7,5 \times 12,5$  cm).

Instrukcję Tobolki cechuje jasność i zwięzłość. Zawiera ona 34 §§-y (których tekst drukuje tylko po połowie strony). Od strony 29 zaczynają się obfite przykłady. Autor wydaje ciągle jeszcze instrukcję swą «jako rękopis» i pracy tej nie uważa za zamkniętą. Może byłby jeszcze czas na rozważenie postulatu wykładni skupiającej, która dobrze służy katalogowi przedmiotowemu i stępią broń w rękę jego przeciwników.

*Ad. Łysakowski*

GĘBAROWICZ MIECZYŚLAW: *KATALOG RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI IM. G. PAWLIKOWSKIEGO*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. 1929. 8°. Str. 159.

LEWAK ADAM: *ZBIORY BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ T. I. (KATALOG RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI NARODOWEJ I)*. Biblioteka Narodowa. Warszawa 1929. 8°. Str. XIX i 508.

HORNOWSKA MARJA: *RĘKOPISY BIBLIOTEKI ORDYNACJI KRASIŃSKICH, DOTYCZĄCE DZIEJÓW SZKOLNICTWA POLSKIEGO*. Nakł. Ordynacji Krasińskich. Warszawa 1930. 8°. Str. IX i 320.

Ostatnie trzy lata przyniosły nam trzy poważne i cenne katalogi rękopisów, z nich dwa, Gębarowicza i Lewaka, podają pełną zawartość danego zbioru, a trzeci, Hornowskiej, ma charakter specjalny. Każdy katalog rękopisów, jeśli ma spełniać swoje zadanie, wedle wymagań współczesnej techniki wydawniczo - naukowej, winien zawierać: 1) ogólne przynajmniej wiadomości o powstaniu, dziejach i obecnym stanie zbiorów rękopiśmiennych, 2) zasady, jakich autor katalogu trzymał się przy jego układaniu, a wreszcie 3) winien podawać wystarczająco dokładny opis formalno - rzeczowy każdej pozycji. Gdy opis formalny musi być zawsze wyczerpujący chociaż nie drobiazgowo i przesadnie dokładny w szczegółach bez znaczenia zwłaszcza jeśli idzie o rękopisy nowsze, to opisowi i opracowaniu rzeczowemu treści rękopisu stawia się różne wymagania, zależnie od charakteru katalogu. Od autora katalogu, podającego zawartość całości danego zbioru, nie można żądać opracowania naukowego każdej poszczególnej pozycji, przechodzi to bowiem, przy ogromnej różnorodności materiału zbiorów, siły i możliwość jednego człowieka i byłoby zresztą niezgodne z celem takiego katalogu. Wyjątek stanowią katalogi specjalne, podające nie zawartość całości zbioru, ale wybierającego z niego rękopisy o jednej, ściśle określonej treści; takie katalogi, opracowywane przez specjalistę fachowca, mogą i winny być sporządzone bardziej wyczerpująco także i pod względem rzeczowym.

W duchu tych zasad — sądzimy, że słusznych — oceńmy teraz wymienione katalogi. Na pierwszym miejscu postawimy pracę Gębarowicza, nie tylko dlatego, że ukazała się najwcześniej z wymienionych, ale także dlatego, że uważamy ją za najlepszą, mogącą służyć za wzór tego rodzaju wydawnictw. Każda pozycja rozbita jest na trzy części. Pierwsza zawiera krótki, a mimo to wyczerpujący opis zewnętrzny rękopisu, a więc materiał, wiek, język rękopisu, jego format, ilość stron, stan konserwacji, oprawa, słowem wszystko, co może wchodzić w zakres opisu formalno-zewnętrznego. W drugiej części każdej pozycji mamy dokładny tytuł; tytuły ułożone przez autora *Katalogu* są ujęte w klamry i w ten sposób wyróżniają się graficznie od tytułów oryginalnych współczesnych i od tytułów dodanych później, co również jest zawsze zaznaczone. Przy rękopisach zbiorowych, zawierających w jednym tomie większą liczbę odrębnych pozycji, autor stosuje podwójną metodę. Jeśli to są *silva rerum* w ścisłym tego słowa znaczeniu, to wtedy poszczególne pozycje zebrane są razem w rzeczowym układzie wedle działów: mowy, kopje i oryginały listów, *miscellanea*, jeśli zaś rękopis stanowi pewną jedność mimo znacznej nawet różnorodności poszczególnych pozycji, to podaje się je w *Katalogu* w po-



rzędu takim, w jakim znajdują się w rękopisie (np. cenny rękopis nr. 204, zawierający mowy, wiersze i intermedja szkolne jezuickie z Kalisza 1584—1703). Trzecia część każdej pozycji zawiera dodatkowe uwagi bibliograficzne, a więc oprócz bibliografii danego rękopisu, o ile o nim pisano, także noty i glosy na kartach tytułowych, marginesach, wklejkach introligatorskich. — Naukowo-rzeczowe opracowanie zbioru stoi na równie wysokim poziomie, jak i strona wydawniczo-bibliograficzna *Katalogu*. Zbadałem i porównałem bardzo dokładnie kilkanaście rękopisów z ich opisem katalogowym i nie znalazłem ani jednej pomyłki, nieścisłości, opuszczenia czy niedokładności.

*Katalog Lewaka* obejmuje prawie wyłącznie rękopisy w. XIX (na 1314 tylko około 97 z przed 1800 r.); ta okoliczność tłumaczyłaby i usprawiedliwiała zbytnią oszczędność w podawaniu szczegółów opisowych. Pewne niedokładności i braki możnaby nawet Autorowi przebaczyć: przy rękopisach w. XIX możemy od biedy obejść się bez wiadomości, czy dany rękopis jest oprawiony, czy też stanowi tekę luźnie zebranych dokumentów. Inaczej jednak musimy osądzić braki znacznie ważniejsze, czasem zasadnicze. I tak Autor nie podaje, czy dokumenty danej pozycji są oryginalne, czy też są tylko odpisami, czy listy lub utwory naszych emigracyjnych pisarzy oznaczonej pozycji są autografami czy też kopjami. Wprawdzie czasem autor podaje, że ten czy ów rękopis jest kopją, a więc możnaby wnioskować, że inne, nie mające tego dodatku, są oryginałami, ale znowu kiedyindziej, aby już do reszty posługującego się *Katalogiem* zdezorientować, zaznacza się, że jakaś pozycja jest autografem. Jeszcze poważniejsze zastrzeżenia budzą takie nie rzadkie pozycje, jak 106: «Rps z XIX w. 28×20 cm., str. 21. Polacy w Hiszpanji od 1808 do 1812 r.». Co to znaczy? Czy to ma być spis Polaków, przebywających w Hiszpanji, czy zbiór dokumentów, czy pamiątek, czy wreszcie jakiś bruljon historycznego opracowania tego tematu? Podobnych pozycji jest sporo! Nie wyodrębnia również Autor graficznie tytułów oryginalnych od tytułów przez siebie nadanych i od tytułów ułożonych przez poprzedników swoich bibliotekarzy czy kustoszów. Bardzo również skąpy jest w dawaniu notatek bibliograficznych; wyjątkowo dowiadujemy się, że ten lub ów rękopis został wydany, a już daremnie szukaliśmy informacji, czy ważniejsze choćby tylko zbiory dokumentów i korespondencji były przedtem opisane, opracowane lub wyzyskane w pracach historycznych. Pewien kłopot sprawiała Autorowi tomy, zawierające wyłącznie druki; przy pozycji 148 napisał: «Druki ulotne i litografie z r. 1830—1831, druków 120, lit. 7», — przy pozycji zaś 199 spotykamy dziwny «Rękopis z r. 1832 do 1868, druków ulotnych 90, lit 8». — Poważną zaletą *Katalogu* Lewaka jest bardzo szczegółowy, przeszło 150 stron liczący *Spis nazwisk, miejscowości i rzeczy*. Zdajemy sobie doskonale sprawę z ogromnych trudności ułożenia tak wyczerpującego spisu; trudno wymagać od autora *Katalogu*, by znał

imiona kilku tysięcy osób, nieraz bardzo podrzędnego znaczenia, wymienianych w dokumentach; wskutek tego w jednej pozycji mogą się znaleźć razem dwie różne osoby, lub odwrotnie jedna osoba, zależnie od tego, czy raz jest podana w dokumencie z imieniem, a drugi raz bez imienia, otrzymuje dwie pozycje. Należy się jednak starać unikać rażących nieścisłości, takiej np. jak dwukrotne podanie nazwiska księcia Piotra Dołgorukowa, zależnie od przypadkowej pisowni raz pod Dołgorukow, drugi raz Dołgorukij, a znowu połączenie jednego Dołgorukowa, żyjącego za Piotra I z Dołgorukowem Piotrem z XIX w. Nie chcielibyśmy, aby nasze krytyczne uwagi wywołały wrażenie, że nie doceniamy znaczenia ogromnej pracy Lewaka, że stawiamy pod znakiem zapytania wartość jego *Katalogu*. Kieruje nami wyłącznie pragnienie, aby choć w skromnej mierze pomóc Autorowi do postawienia dalszych zapowiadanych tomów na najwyższym poziomie naukowym.

*Katalog* Hornowskiej z powodu swego specjalnego charakteru wymaga stosowania nieco odmiennych norm oceny. Pierwotnie przeznaczony do serji: *Materiałów do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce*, wydawanych przez Komisję tejże nazwy, z powodu zlikwidowania Komisji, byłby zapewne jeszcze długo leżał w rękopisie, gdyby nie hojność Ordynata Krasińskiego, który otwarciem i poświęceniem Biblioteki swego imienia upamiętnił wydaniem *Katalogu* Hornowskiej. Autorka w poszukiwaniu za materiałami do dziejów szkolnictwa przeglądnęła dokładnie około 2000 rękopisów, a znalazła te materiały, rozumie się o różnej i nierównej wartości naukowej, w niespełna 500 rękopisach. *Katalog* będący owocem tej żmudnej i niewdzięcznej pracy, dokładny i wyczerpujący, naogół odpowiada wyłuszczonej przez nas na początku zasadom. Bardzo zwięzły i ogólnikowy opis formalno-zewnętrznej strony rękopisów, za ogólnikowy w typie katalogów wyżej omawianych, jest zupełnie na miejscu w katalogu specjalnym, w którym na pierwszy plan wysuwa się wyłowienie wszystkich pozycji z określonego zakresu nauki. Co do samej techniki podawania pozycji mielibyśmy jedno zastrzeżenie, a zarazem i życzenie na przyszłość, ponieważ Autorka przygotowała do druku drugi podobny katalog ze zbiorów Biblj. Zamoyskich w Warszawie. Sądzymy, że zyskałby on na przejrzystości, gdyby za przykładem Gębarowicza oryginalne tytuły rękopisów poszczególnych dokumentów zostały wyodrębnione od tytułów nadanych przez Autorkę, czy to przez użycie kursywy, czy jak się częściej praktykuje przez ujęcie ich w klamry. W kilku miejscach (np. str. 51) Autorka stosuje cudzysłowy, ale zdarza się to wyjątkowo, a raczej przypadkowo; cudzysłów zresztą jest tutaj mniej odpowiedni, jako mało wpadający w oczy. Przechodząc do rzeczowej strony wydawnictwa, musimy przyznać Autorce wielką sumienność w wyszukiwaniu materiałów, chociaż *Katalog* nie jest jeszcze w całej pełni naukowym opracowaniem opisanych pozycji i nie przynosi rozwiązania rzeczy wątpliwych, nie oznaczonych co do pochodzenia i czasu. W kil-

kudziesięciu rękopisach zbadanych przez nas dokładnie i porównanych z *Katalogiem* nie wiele znaleźliśmy takich pozycji, ale są, np. rkp. 3376, rzadki i cenny kajet szkolny z wykładem trygonometrii, z licznymi rysunkami, pokazujący jak praktycznie i postępowo uczono tego przedmiotu w jakiejś polskiej szkole około r. 1756. Autorka nie próbowała bliżej określić pochodzenia tego rękopisu, a tymczasem kto bliżej zaznajomił się z rękopiśmiennymi materiałami do dziejów szkolnictwa, ten wie, że po przejrzeniu pewnej znaczniejszej liczby rękopisów samorzutnie wysuwają się pewne cechy, które czasem już po pobieżnym przeglądnięciu niezawodnie pozwalają nam oznaczyć pochodzenie rękopisu. Zauważyliśmy również w obrębie zbadanych przez nas rękopisów jedno przeoczenie cennego dokumentu. W rkp. 5083 Autorka opuściła n. 171. piękną, czystym polskim językiem na wzór Król Edypa ułożoną tragedję szkolną pt. *Aleksy*, graną w r. 1769 w jezuickim kolegjum słonimskim. Jest to wprawdzie druk, ale najpierw bardzo rzadki, nieznanym Estreicherowi (drugi egz. znalazłem w Biblj. Tow. Przyjaciół Nauk we Wilnie), a powtórnie tego rodzaju druki, jak programy teatralne, programy szkolnych popisów, wiersze pochwalne, tłoczone były w miejsce rękopisu i nie przeznaczano ich do publicznego rozpowszechnienia. Takich przeoczeń w innych działach (ja badałem wyłącznie rękopisy jezuickiego pochodzenia) może inni wykryją więcej, nie umniejszą one jednak ogólnej wartości *Katalogu* Hornowskiej. Dla uzupełnienia dodaję, że dokładny Skorowidz ułatwia korzystanie z katalogu, a zamieszczona w Przedmowie ułożona w grupy rzeczowe syntetyczna charakterystyka całości materiału, daje historykowi szkolnictwa odrazu ogólny pogląd na jego jakość i wartość.

Ks. St. Bednarski T. J.

RYBARSKI ROMAN: *HANDEL I POLITYKA HANDLOWA POLSKI W XVI STULECIU*. Poznań 1928 i 1929. 8°. T. I+II.

Na tem miejscu o tyle zajmiemy się książką prof. Rybarskiego, o ile dotyczy ona książki i papieru. Materiał statystyczny, dla nas najważniejszy, znajdziemy w tomie drugim omawianego dzieła pod rubryką: «XII Różne wyroby przemysłowe» w bardzo licznych zestawieniach ilustrujących obrót towarów na różnych komorach celnych Korony. Książka i papier podlegały cłu staremu, dlatego dane Rybarskiego o tych towarach zaczerpnięte zostały z rejestrów cła starego. Ten materiał, chociaż wyłowiony z właściwego źródła, jest niepełny, gdyż samo źródło jest skąpe. W księgach cła starego przytoczone są te tylko towary, które cło opłacają, transporty zaś należące do osób zwolnionych od opłacania cła starego, notowane w księgach nie są. Pozatem i książka i papier w ilościach mniejszych mogły być niewyszczególnione i figurowały wtedy w księdze celnej jako «kram» (merces), «kramne rzeczy», lub poprostu «res». Abstrahując nawet od tych dwóch przyczyn niepełności danych statystycznych, znajdziemy jeszcze jedną, tkwiącą w samych zapiskach celnych: niejednokrotnie wy-

mienia się tam wartość towaru z pominięciem ilości. Dlatego wszelkie zestawienie obrotów książką i papierem układane na podstawie ksiąg celnych, dalekie są od rzeczywistości, niemniej przeto posiadają wartość dla historyka książki. Otóż książka i jej surowiec, papier, przenikają do Polski przez komory bliższe zachodniej granicy (Kopanica, Poniec, Jutroszyn, Ostrzeszów, Bolesławiec, Krzepice, Będzin, Oświęcim; wymieniam je w porządku z północy na południe), a także i dalsze (Poznań, Grodziec, Kalisz, Przedborz, Kraków). Na tych komorach cli się towary idące z Brandenburgji, Śląska oraz innych krajów od nich na zachód leżących. Z przytoczonych miast Kraków był dla północnych Węgier centrem zarówno eksportu jak i tranzytu. Jeśli idzie o książki wiezione w skrzyniach lub fasach, to tylko w dwu wypadkach wiemy, skąd je wieziono (Wrocław i Wenecja), pozatem tych ważnych wskazówek brak. Niewątpliwie z w w o z e m książek mamy do czynienia w następujących wypadkach. Zestawiam je wedle komór. Komora krakowska: w l. 1538—39 — wedle Rybarskiego — 3 faski wartości 24 grzywien, w r. 1584 — 4 konie, 4 faski i niepodobna ilość wartości 235 grzywien; komora poznańska: w l. 1531—32 — 4.5 fasy, 1534 r. — 1 skrzynia; komora będzińska: w 1583 r. — 1 skrzynka; komora krzepicka: 1586 r. — 2 skrzynie i 1 faska. Trudno natomiast rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z książką obcą czy krajową w następujących wypadkach: komora krakowska w r. 1530—31 książki za 20 kop. (groszy litew.?), idące do Wilna; komora sandomierska w r. 1552—1 faska; komora oświęcimska w r. 1586 — 2 skrzynie. Rybarski zauważa, że obroty książką w drugiej połowie XVI w. są większe, aniżeli w pierwszej.

Nieporównanie więcej danych posiadają księgi celne o obrocie papierem. Towar ten przychodzi do Polski z Norymbergi, Opawy, Wrocławia i Głogowa. Zaopatrują się w niego przedewszystkiem miasta wielkopolskie, następnie Mazowsze, Podlasie, Litwa, najmniej Małopolska. Najwięcej papieru przechodzi przez komorę p o z n a ń s k ą, chociaż należy pamiętać, że do tej komory autor zebrał najwięcej materiału. Oto zestawienie: 1519—20 r. — 3 bele; 1531—32 r. — 11.5 bel i 25.5 ryz; 1533 r. — 10 bel i 41.5 ryz; 1534 r. — 22.5 bel i 20 ryz; 1537 r. — 14 bel; 1538 r. — 10.5 bel; 1539 r. — 5 bel i 7.5 ryz; 1540 r. — 20.5 bel i 3 ryzy; 1547—48 r. — 10 bel, 14 ryz, 3 libry i 2 beliczki; 1585 r. — 12.5 bel. Inne komory wielkopolskie notują mniejsze obroty papierem. Kalisz 1547—48 r. — 2 fasy; Ostrzeszów 1547—48 r. — 1 fasa, 1581 r. — 3 ryzy; Grodziec 1582 r. — 4 wozy; Jutroszyn 1582 r. — 3 fasy; w roku 1585 Kopanica 2 bele, Przedborz 1 węzeł, Bolesławiec 1 fasę i 4 ryzy; Poniec 1586 r. za 4 grosze. Pozatem komora w Dorpacie 1589—90 r. — 118 ryz.

Obroty papierem na komorach krakowskiej, sandomierskiej i lwowskiej uważać raczej należy za obroty towarem krajowym, chociaż — jeśli chodzi o papier nabywany do Węgier — może i tu mamy w pewnej mierze towar tranzytowy. Komora lwowska w 1580 r. notuje cło od

1 fascykułu (czy nie faski?) papieru wiezionego do Suczawy, komora sandomierska 1552 cli 5 fas wiezionych z Krakowa; komora krakowska w r. 1530—31 — 1 ryżę przeznaczoną do Nowogródka i niepodaną ilość za 5 kop (groszy litewskich) — do Wilna. Na tejsze komorze w r. 1538—39 wedle autora obrót papieru równał się 44 grzywnom, 8 fasom (część z nich z sukmem i czapkami), 1 fasce i 1 węzłowi; wreszcie 1584 r. — 2 bele i 90 ryz, z nich część przeznaczona do Gdańska i część do Węgier.

Oprócz cyfr ilustrujących obrót papierem zestawił również autor cenę papieru osobno w ryzach, osobno w librach (II, 309). Okazuje się, że w ciągu XVI stulecia cena ryży papieru wzrosła od 30 do c. 50 groszy, cena libry od 2 do przeszło 3 groszy. Cena papieru, jak zauważa autor, rosła z biegiem lat wolniej, aniżeli innych towarów, mimo braku tendencji zwykłej importu. Przyczynę tego zjawiska słusznie upatruje autor we wzroście produkcji krajowej (I, 190), a więc w zwiększeniu podaży. Jabym dodał jeszcze inną przyczynę: obniżenie jakości papieru, a więc i jego ceny.

Uznając wywody autora na temat książki i papieru za trafne, mamy pewne zastrzeżenia dotyczące się wykorzystania ksiąg celnych. Jedną z nich miałem w ręku (rękopis Archiwum Skarbowego w Warszawie XIII. 6). Wedle moich zestawień w latach 1538 i 1539 przez komorę krakowską przesunęli się następujący kupcy z książkami i papierem, wiezionymi obok innych towarów jak ołów, noże, sukno, czapki, karty etc. Z Lewoczy, Foltyn Materna z 1 fasą i 1 faską papieru, oraz Krzysztof (Lang) z 1 faską i 1 «pulla» papieru i kart. Z Bardyjowa Kunecz Haller z 1 fasą i 3 faskami papieru. Z Kieżmarku Zygmunt złotnik z 1 fasą papieru i czapek, Hans Brinner 1 faska papieru, Hanus Cromer 1 faska papieru. Z Preszowa Jerzy Heller 1 fasa papieru. Jan z Opawy 2 fasy noży, papieru i kart. Andrzej, księgarz wrocławski, 1 faskę książek wartości 10 grzywien.

Sumując powyższe zestawienie, otrzymamy następujący obrót papierem na komorze krakowskiej w latach 1538—39: 3 fasy, 6 fasek oraz trzykroć ilość nieoznaczoną, gdyż podana łącznie z czapkami, nożami i kartami. Całkowitej wartości tego papieru nie znamy, wiemy tylko z zapisek celnych, że jego część t. z. 2 fasy i 4 faski oceniono na 52 grzywny. Natomiast prof. Rybarski dwukrotnie twierdzi (I, 190 i II, 188), opierając się na tej samej księdze celnej, co i recenzent, że całkowity obrót papierem w komorze krakowskiej wynosił 44 grzywny, 7 fas (4 fasy razem z sukmem), 1 faska i 1 węzeł (nodus)<sup>1</sup>. Na tem

<sup>1</sup> Tu podajemy wzmianki dotyczące się kart do grania i obrazów (niewiadomo jakich, więc może odciskanych na papierze). Karty: Jutroszyn 1582 r. — 1 faszeczka, Będzin 1583 r. — 1 skrzynka, Siewierz 1583 r. — za 6 grzywien, Bolesławiec 1585 r. — z Nowego Miasta kart za 2 talary, Sandomierz 1552 r. kartownik z Krakowa karty wartości 18 grzywien; Kraków 1538—39 1 faskę, według mnie czterekroć razem z nożami i papierem w fasach względnie faskach; Kraków 1584 r. — za 73,5 grzywny. Karty w rejestrach rzadko występują, gdyż w mniejszej ilości clono je jako merces lub res. Obrazy:

miejscu należy jeszcze sprostować, że wyłącznie sukno było przez kupców węgierskich kupowane w Krakowie ab extraneis, a nie papier, który pozatem nie był bynajmniej razem z suknem ładowany do wspólnej skrzyni czy fasy.

W. Budka

*JAHRESBERICHTE DES LITERARISCHEN ZENTRALBLATTES ÜBER DIE WICHTIGSTEN WISSENSCHAFTLICHEN NEUERSCHEINUNGEN DES DEUTSCHEN SPRACHGEBIETES.* Siebenter Jahrgang 1930. Mit Anhang: Personen- und Sachregister des Nachrichtenteiles. Zugleich Register zu Jahrgang 81 der Zeitschrift. Herausgegeben von der Deutschen Bücherei. Schriftleitung: Bibliothekar DR. HANS PRAESENT. Leipzig 1931. Verlag des Börsenvereins der Deutschen Buchhändler. 8°. Knl. 2, kolumn 938, knl. 1.

Jak wskazuje tytuł, wydawnictwo pomyślane jest jako systematyczny rejestr do czasopisma *Literarisches Zentralblatt* wydawanego od r. 1850, którego zakres i rodzaj znane są dobrze bibliotekarzom. Rejestr ten wychodzi dopiero od roku 1924, podczas gdy przedtem poprzestawał *Zentralblatt* tylko na alfabetycznym spisie dzieł omówionych w swej części bibliograficznej, oraz na wykazie nazwisk instytucyj i ważniejszych wydarzeń, wspomnianych w części informacyjnej. *Jahresberichte* stanowi przede wszystkim rejestr systematyczny do bibliograficznej części *Zentralblattu*. W samym *Zentralblatt* jest ta część bibliograficzna ułożona również systematycznie, zatem układ ogólny nie różni się zasadniczo od układu *Jahresberichte*. Właściwa różnica polega na tem, że *Jahresberichte* zbiera w każdym ze swych działów wszystkie pozycje z danego zakresu za cały rok, podczas gdy w *Zentralblatt*, wychodzącym dawniej co tydzień, a obecnie co dwa tygodnie, rozbite są one pomiędzy 24 numery czasopism. Następnie posiadając w każdym z działów materiał obfitszy, niż w poszczególnych numerach *Zentralblattu*, może *Jahresbericht* rozbudować znacznie szczegółowiej poddziały. Dalsza różnica między obu wydawnictwami polega na tem, że *Zentralblatt* cytuje pozycje bibliograficzne bardzo szczegółowo, a nadto często dodaje do nich krótkie recenzje, a *Jahresbericht* podaje bibliografię bez recenzji, cytaty zaś skraca do najkonieczniejszego minimum. Dodajmy jednak zaraz, że dzięki mądrze obmyślanemu systemowi skrótów cytaty te są bibliograficznie zupełnie wystarczające i mogą doskonale zastąpić cytaty z *Zentralblattu*, czyli, że *Jahresbericht* może być doskonale użyty jako bibliografia sam przez się, bez potrzeby posługiwania się tamtem wydawnictwem. Pozycje bibliograficzne zawierają mianowicie: autora, tytuł, miejsce i rok druku, wydawcę, ilości stron, a przy artykułach w prasie

Grodziec 1582 r. 1 skrzynka, Jutroszyn 1582 r. — za 10 grzywien wraz z narzędziami introligatorskiemi, Będzin 1583 r. — 1 skrzynka. O rąbkach tu nie mówię, gdyż jest to rodzaj płótna, a nie jak przypuszczał L. Bernacki ryciny, drzeworyty i t. d. (Por. I, 174 uw. 2 i II, 207).

rocznik i strony, a zatem wszystko, co potrzeba dla bibliograficznej identyfikacji.

Podział systematyczny rozbudowany w *Zentralblatt* w miarę lat coraz obszerniej, pomyślany jest celowo; obejmuje obecnie w 31 działach istotnie wszystkie dziedziny wiedzy. Poddziały są liczne i dość szczegółowe. Dla przykładu przytaczam wykaz poddziałów w grupie najbliższej nas obchodzącej t. j. nauka o bibliotecę (*Bibliothekskunde*). Są one następujące: I. Sprawy ogólne, II. Bibliografja, III. Zgromadzenia, IV. Kształcenie bibliotekarzy i sprawy zawodowe, V. Biografja, VI. Organizacja i zarząd bibliotek, VII. Katalogowanie, VIII. Bibliotekarstwo specjalne i prywatne, IX. Bibliotekarstwo ludowe, X. Biblioteki poszczególnych krajów i miejscowości. Dodajmy, że w obrębie wymienionych poddziałów przeprowadzony jest dalszy podział. A więc np. w dziale: III. «Zgromadzenia» nastąpił podział według miejscowości ułożonych alfabetycznie, w dziale VI. «Organizacja i zarząd biblioteki» są następujące poddziały szczegółowe: Normalizacja, pomnażanie zbiorów, egzemplarz obowiązkowy, oprawa, korzystanie, sprawy techniczne, w dziale VII. «Katalogowanie» podział na: katalog autorski, katalog centralny, katalog rzeczowy, system Deweya.

Każdy z ogólnych działów opracowany jest przez innego pracownika. Są nimi młodsze siły naukowe albo bibliotekarze. Dobór specjalistów powinienby może być bardziej zróżniczkowany. Np. dział «Ogólna historia religji i teologja» posiada wprawdzie dwóch referentów, ale obaj są teologami protestanckimi, bibliotekarz Dr Luther opracowuje zarówno «Języki i literatury słowiańskie», jak i «Historję sztuki» i t. p.

Ważną sprawą w tego rodzaju wydawnictwie, jak omawiane, jest kwestja przydziału cytowanych pozycyj do poszczególnych działów. Mam wrażenie, że w omawianem wydawnictwie nie zawsze jest ona bez zarzutu. Poprzestańmy na jednym przykładzie dość jaskrawym. Artykuł L. Silbersteina pt. *Die Slavica in deutschen Weltliteraturgeschichte*, drukowany w dwóch rocznikach *Slavische Rundschau* (1 i 2 za lata 1929 i 1930) został rozbity pomiędzy dwa działy. Pierwszą jego część, drukowaną w r. 1 (1929) zacytowano w dziale «Allgemeine Literaturwissenschaft» w poddziale «Literaturgeschichte», natomiast dwie dalsze części, drukowane w r. 2 (1930) w dziale «Slavische Sprachen und Literaturen», w poddziale «Allgemeines». Ponadto w ostatnim cytacie została popełniona omyłka liczbowa, gdyż odpowiedni rocznik *Slavische Rundschau* zacytowano raz jako 2, raz jako 3, pomimo, że faktycznie cytowane części artykułu były drukowane tylko w roczniku 2 (bo trzeci wyszedł dopiero w r. 1931). Omyłka ta świadczy, że nie zawsze można polegać na dokładności korekty wydawnictwa, podczas gdy wspomniana wyżej niedokładność pochodzi z braku dostatecznej kooperacji referentów poszczególnych działów. Zestawienie działowe zostało uzupełnione alfabetycznym indeksem nazwisk autorów i wydawców. Wielką niedogodnością tego indeksu

jest przytaczanie przy nazwiskach tylko liczby kolumny, wobec tego, że poszczególne pozycje bibliografii nie posiadają samoistnej numeracji.

Dwa dalsze indeksy: alfabetyczny osobowy i alfabetyczny przedmiotowy odnoszą się do kroniki czasopisma *Literarisches Zentralblatt*, nie posiadają więc znaczenia dla omawianego przez nas wydawnictwa.

Ważniejszą może, niż sprawa układu, jest sprawa zakresu bibliografii. Pod tym względem można mieć co do *Jahresberichte* pewne zastrzeżenia. Przedewszystkiem zakres ten nie został dostatecznie oznaczony. Określenie zawarte w tytule «deutsches Sprachgebiet» nie jest ścisłe. Jak można sądzić na podstawie przerzucenia bibliografii, uwzględniają jej autorzy nietylko terytorjum rdzennie niemieckie, ale drobne nawet wyspy językowe. W praktyce jednak kryterjum etnograficzno-językowe zastępuje inne, które możnaby nazwać, jak wydawcy określają w dodanej notatce recenzyjnej: «deutschsprache Literatur», a my ściślej: «Literatur in deutscher Sprache». Pod tym kątem widzenia uzasadnione jest umieszczenie w bibliografii druków niemieckich, wydanych na terenie etnograficznie językowo odmiennym (np. w Poznaniu, lub w Inowrocławiu), podczas gdy według pierwszego kryterjum byłoby niezupełnie na miejscu. Zupełnie zaś nie zgadza się z określeniem tytułowym «deutsches Sprachgebiet» zacytowanie np. artykułu pisanego przez Polaka na temat polski, a drukowanego w czasopiśmie, wydawanym przez polską instytucję w Warszawie, chociaż czasopismo to wychodzi w języku niemieckim (a mianowicie artykułu J. Sakowicza *Zuckerindustrie und Zuckerpolitik in Polen* w *Vierteljahrshefte der polnischen Landwirtschaft*; por. *Jahresberichte* l. c., kol. 240). Drugie określenie «deutschsprache Literatur» również nie jest zupełnie ścisłe, bo zdaje się, że druki emigracji niemieckiej nie zostały uwzględnione.

Brak spisu czasopism, służących za podstawę w bibliografii, jest również ważnym niedomaganiem. Wydaje mi się on rzeczą konieczną, pomimo, że bibliografia zgóry rezygnuje z zupełności, mając dawać tylko wybór prac naukowych i artykułów. Ale i kryteria wyboru nie zostały również podane tak, że recenzent często nie może znaleźć uzasadnienia dla opuszczenia tej czy owej pozycji.

Weźmy przykład z najbliższej nam dziedziny. Z pomiędzy poloników jednego tylko czasopisma niemieckiego, poświęconego sprawom słowiańskim, praskiej *Slavische Rundschau*, rocznik 1930 — nie weszły do *Jahresberichte* następujące artykuły: 1. Baczyński S., *Der polnische Roman*, 1929, 2. Kolbuszewski K., *Die Forschungen auf dem Gebiete der polnischen Reformationsgeschichte 1918—1929*, 3. Maas W., *Neue polnische geographische Bücher*, 4. Silberstein L., *Aus der neueren polnischen Geschichtsliteratur*, 5. Sobieski M., *Der polnische Kellim*, 6. Zawistowski W., *Die wichtigsten Strömungen der modernen polnischen Regiekunst*. Przypuśćmy, że pominięto słusznie pozycję 3, 4, 5, jako mające charakter recenzji, jednak musi dziwić pominięcie pozycji 1., wobec tego, że zanotowano analogiczny artykuł Czachow-



skiego p. t. *Die polnische lyrische Dichtung*, 1929, jak również pominięcie pozycji 2-ej, mającej charakter gruntownego naukowego przeglądu literatury i pozycji 6-tej, będącej źródłową informacją.

Możnaby przypuszczać, że *slavica*, względnie *polonica* zostały zlekceważone, co nie może dziwić, wobec często spotykanego traktowania ich w ten sposób w literaturze informacyjnej zagranicznej. Ale i z pośród literatury, dotyczącej Niemiec, brak w *Jahresberichte* szeregu pozycji, zdawałoby się, dostatecznie poważnych. Przykładów możnaby znaleźć wiele, pomijam je dla braku miejsca. Zdaje się, że z zasady pomijane są dysertacje akademickie, co nie wydaje się dostatecznie uzasadnionem. Możliwe zresztą, że pominięte pozycje znajdują się w roczniku następnym, boć i w omawianym roczniku za rok 1930, spotykamy niejedno wydawnictwo z r. 1929<sup>1</sup>; dla uzyskania jednak należytego obrazu twórczości z r. 1930 takie przesunięcia nie są korzystne. Obawiam się również, czy w tem lub owem pominięciu nie odgrywał roli wzgląd polityczny. I tak np. w dziale «Politik», w poddziale «Grenz- und Auslanddeutschtum» nie wszystkie zacytowane pozycje mają charakter opracowań naukowych. Jeśli zaś wydawnictwo zamierzało zbierać dokumenty chwili, nie widzę powodu, dlaczego notując publikacje o charakterze aktualno propagandowym, pominięto np. wydawnictwo *Danzig-Gdynia. Schreiben der polnischen Regierung an den hohen Kommissar des Völkerbundes in Danzig von 19 Juli 1930. Mit e. Denkschrift über die Entwicklung d. Wirtschaftslage in Danzig*. Danzig 1930. Danziger Zeitungverlag-Ges. 8. S. 72, Taf 6 (por. *Urządowy Wykaz Druków*, poz. 645).

Wspomniane braki i opuszczenia — niemal do wybaczenia przy tak bogatym i różnorodnym materiale — pochodzą zresztą zapewne i stąd, że wydawnictwo opiera się na zasobie druków «Deutsche Bücherei» w Lipsku, która, mimo doskonałej organizacji otrzymywania druków na podstawie umowy ze związkiem wydawców niemieckich, nie posiada i nie może posiadać w s z y s t k i c h wydawnictw. Cięższy zarzut możnaby uczynić redakcji wydawnictwa z innego powodu; byłby nim wspomniany już brak kooperacji referentów i niejednolite traktowanie przez nich materiału, czego najlepszym dowodem jest umieszczanie tytułów czasopism specjalnych w jednych działach, w innych zaś zupełne ich pominięcie. Odnosi się to do działów traktowanych analogicznie, a mianowicie do działów humanistycznych. Poza tą niejednolitością mimowolną istnieje nadto niejednolitość zamierzona zgóry, jak informuje wydawnictwo w maszynowej notatce, dołączonej do egzemplarza recenzyjnego (ale nie w przedmowie, jakby należało!). Jest to mianowicie dokładniejsze potraktowanie nauk humanistycznych, niż

<sup>1</sup> Np. podana jest pozycja: RIPPL E. *Neueste tschechische Prosa, Slav. Rundschau*, 1, 9, 762—67 (1929), a pominięto analogiczny artykuł z rocznika 2, t. j. 1930, *Slav. Rundschau* tegoż autora: *Aus der jüngsten tschechischen Prosa*, str. 759—763.

nauk przyrodniczych, ponieważ pierwsze nie posiadają tak wielu i tak dobrych bibliografij bieżących, jak drugie.

Jakkolwiek bądź, pomimo wymienionych wyżej usterek, należy uznać wydawnictwo *Jahresberichte des Literarischen Zentralblattes* za bardzo użyteczne i potrzebne, pomimo istnienia licznych bibliografij bieżących niemieckich. Tamte mają odmienne zadania. *Halbjahrsverzeichnis* i *Kaysers Bücherlexikon* ułożone alfabetycznie, uwzględniają tylko wydawnictwa wydane osobno, ich rejestry przedmiotowe nie mogą zastąpić układu systematycznego. *Deutsche Nationalbibliographie* spełnia rolę informatora o literaturze bieżącej i także wydanej osobno. *Bibliographie der deutschen Zeitschriftenliteratur* poświęcona artykułom w prasie, w swym układzie przedmiotowym i przy możliwie daleko idącej zupełności stanowi las, w którym niełatwo znaleźć drogę. Inne bibliografje specjalne informują o ograniczonych działach wiedzy. Jedne tylko *Jahresberichte* dają celowo pomyślany, dość zupełny i stosunkowo wcześniej wydawany doroczny przegląd z zakresu wszystkich działów twórczości naukowej niemieckiej. Wobec tego zaś, że przy każdej pozycji znajduje się liczba odnośnej kolumny czasopisma *Literarischen Zentralblatt*, można łatwo dla wielu z nich odnaleźć odpowiednią informacyjną notatkę. Dodajmy nadto, że jedną z najcenniejszych wartości omawianej publikacji jest uwzględnienie nie tylko wydawnictw osobnych, ale w zakresie nauk humanistycznych również wyboru artykułów z czasopism i innych prac trudniej dostępnych. Z tych wszystkich powodów *Jahresberichte*, zawierające bogaty materiał (omawiany rocznik uwzględnia około 29.000 tytułów), mogą stanowić cenne wydawnictwo pomocnicze dla bibliotek zarówno niemieckich, jak zwłaszcza zagranicznych, o ile się założy, że wyborem przytoczonych pozycij bibliograficznych kieruje naukowy obiektywizm.

Dr Zofja Ciechanowska

*INDEX BIBLIOGRAPHICUS*. Catalogue international des bibliographies courantes. Deuxième édition mise à jour et considérablement augmentée publiée par Marcel Godet & Joris Vorstius. Berlin—Leipzig 1931, Walter de Gruyter & Co, str. XXIII, 420.

Drugie wydanie *Indeksu* jest nowym przykładem owocnej współpracy międzynarodowej na polu umysłowym, inicjowanej przez Ligę Narodów. Jak wiadomo, także w wielu gałęziach nauki zaznacza się współcześnie mniej lub więcej głęboki kryzys. Z jednej bowiem strony widzimy ogromny wzrost specjalizacji, która oddala od właściwych celów nauki, t. j. budowania syntezy, z drugiej coraz wyraźniej występuje trudność wyczerpywania literatury i materiałów do danej kwestji tak wskutek wzrostu produkcji naukowej, jak też w związku ze stałym dążeniem do pogłębiania podstaw metodycznych badania (tak np. konieczność stosowania metody porównawczej w historii prawa i w studjach etnologicznych). Wśród społeczeństw europejskich nie od dzisiaj dawała się zauważyć świadomość powagi tej sytuacji i dążenie

do jej poprawy przez porozumiewanie się w kwestjach, wychylających się poza granice narodowe i wzmacnianie w ten sposób narodowego wysiłku w danej dziedzinie wiedzy. Podobne jednak próby współpracy były przeważnie pozbawione szerszej platformy międzynarodowej i stałych organów wykonawczych z oficjalnym udziałem poszczególnych państw (np. międzynarodowy Instytut Bibliograficzny w Brukseli). Szeroką akcją w wspomnianym zakresie podjęła dopiero Liga Narodów, której prace objęły nietylko zagadnienia prawa międzynarodowego, różne kwestje socjalne, ekonomiczne, komunikacyjne i t. d., ale także sferę życia umysłowego. Przy całym sceptycyzmie, z jakim odnosić się można do tej instytucji (przynajmniej obecnie) z powodu wyraźnych rozdźwięków między rzeczywistością a ideałami jej twórcy Wilsona, nie podobna lekceważyć tego przełomowego faktu, że po raz pierwszy w dziejach kilkadziesiąt narodów świata utworzyło stałą instytucję, mającą na celu, przynajmniej teoretycznie, pokojowe załatwienie konfliktów między państwami, oraz współpracę w różnych dziedzinach życia. Sam fakt istnienia takiej instytucji stwarza w razie jej runięcia precedens na przyszłość, złobi rysy w dawnych poglądach i przyczynia się do krzepnięcia i krystalizowania się nowych pojęć. Prace Ligi na polu współpracy umysłowej prowadzi Instytut International de coopération intellectuelle w Paryżu, założony w r. 1924. W krótkim stosunkowo czasie rozwinął Instytut ożywioną działalność, której wytyczne idą z jednej strony w kierunku wytwarzania współpracy między narodami w różnych dziedzinach kultury umysłowej, z drugiej zaś zmierzają do poprawiania warunków pracy naukowej w poszczególnych krajach. Akcja Instytutu objęła między innymi organizację stosunków między uniwersytetami i szkołami wyższymi, sprawę wymiany profesorów i studentów, zjazdy naukowe, wymianę wydawnictw, kwestję organizacji muzeów; wkracza ona też swymi projektami w dziedzinę organizacji szkół średnich, powszechnych, burs, domów wychowawczych, w sferę kinematografu jako środka wychowawczego i t. d.

Z dziedziny bibliotekoznawstwa na szczególną uwagę zasługują prace Instytutu na polu współpracy międzynarodowej między bibliotekami oraz w dziedzinie bibliografji. Pozytywnym wynikiem tych prac było między innymi stworzenie biura łączności między bibliotekami, oparłego o Instytut, wydanie pożytecznej publikacji *Guide des services nationaux de renseignements du prêt et des échanges internationaux*, Paris 1930, ostatnio zaś wspomnianego wyżej *Indeksu*.

Pomysł zarejestrowania w osobnym wydawnictwie bibliografji bieżących całego świata w możliwie kompletny sposób, powzięty przez M. Godeta, dyrektora szwajcarskiej Biblioteki Krajowej w Bernie i zrealizowany przezeń po raz pierwszy w r. 1925, był nader szczęśliwy z punktu widzenia prac Instytutu. Jakkolwiek bowiem istnieją przykłady imponującego wysiłku jednostek, gdy chodzi o wykazy głównych bibliografji u poszczególnych narodów (tak G. S c h n e i d e r 'a

w jego znanym podręczniku *Handbuch des Bibliographie*), to jednak dokładny spis wszystkich wydawnictw bibliograficznych bieżących z całego globu ziemskiego wymagał z natury rzeczy współpracy międzynarodowej. Pierwsze wydanie *Indeksu* wyczerpało się dość szybko. Poza tem wydawnictwa tego typu dość prędko się starzeją, powstają bowiem świeże bibliografie, zawieszeniu zaś ulegają niektóre ze starszych. To też nowe wydanie *Indeksu*, po upływie pięciu lat od pierwszego, było nader pożądane.

W redakcji drugiego wydania uczestniczył obok M. Godeta Joris Vorstius, zasłużony pracownik na polu bibliografii międzynarodowej, przyczem główny warsztat redakcyjny znajdował się w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie. W programie nowego wydania dostrzegamy tylko nieznaczne różnice, gdy chodzi o zakres pracy. Uwzględniono szerzej bibliografie regionalne, poza tem dawne cele pozostały w zasadzie niezmienione. Chodziło więc o zebranie wszystkich bibliografii bieżących, o charakterze periodycznym, stanowiących zarówno odrębne bibliograficznie wydawnictwa, jak też bibliograficznie niesamodzielne części czasopism, przyczem w grę wchodziły tak publikacje, uwzględniające najzwięźlejszy opis bibliograficzny, jak bibliografie analityczne, które poza zdjęciem karty tytułowej, określeniem paginacji i ilości tomów przynoszą jeszcze szczegóły, dotyczące strony typograficznej książki, jej historii, oprawy, uwagi natury literackiej, przegląd treści przez przytoczenie tytułów rozdziałów lub pewnych miejsc i t. p., jak wreszcie bibliografie rozumowane z mniej lub bardziej obszernymi streszczeniami oraz ocenami (zwane również krytycznymi). W szczegółach przewidywał program uwzględnienie przede wszystkim ogólnych bibliografii międzynarodowych i narodowych o charakterze bieżącym, zkolei ogólnych katalogów księgarskich, bibliografii regionalnych, wychodzących pod postacią samodzielnych czasopism, oraz bibliografii ukazujących się periodycznie, poświęconych bieżącej literaturze pewnej dziedziny wiedzy. Do tego dołączono bibliografie, układane z dążeniem do ogarnięcia kompletnej produkcji piśmienniczej, dotyczącej danego przedmiotu, stanowiącej jednak tylko części czasopism, oraz bibliografie, zarówno ogólne jak specjalne, publikowane na kartkach. W obręb *Indeksu* miały wejść nadto wydawnictwa tylko spokrewnione z bibliografią, mianowicie katalogi akcesyjne bibliotek, o ile posiadają charakter bibliografii bieżących, oraz wszystkie te czasopisma, które poświęcają znaczną część miejsca sprawozdaniom z bieżących wydawnictw (qui accordent une grande place aux compte-rendus — die... einen umfassenden Referatenteil enthalten). Te dwie ostatnie grupy wydawnictw, tylko pokrewnych bibliografii, nie zostały niestety dostatecznie jasno określone w programie, co z natury rzeczy musiało się odbić ujemnie na wykonaniu *Indeksu*. Jeśli chodzi o grupę pierwszą, instrukcja nie podała bowiem wyraźnie, czy chodzi tylko o katalogi bibliotek narodowych, rejestrujących bieżący egzemplarz obowiązkowy, czy też wogóle o katalogi akcesyjne więk-

szych bibliotek, względnie ogółu poważniejszych bibliotek pewnego kraju.

Jeszcze większe wątpliwości budzi sprawa czasopism. Istnieje sporo czasopism, które użyczają dużo miejsca sprawozdaniom z bieżących publikacji, i l o ś ć jednak omówionych dzieł jest tu nieraz stosunkowo niewielka, poszczególne bowiem recenzje są obszerne. Jakie momenty mają w tym wypadku decydować, objętościowe czy ilościowe, czy może inne jeszcze? Mojem zdaniem, jeżeli do wykazu biblijografij bieżących mamy dopuścić czasopisma spokrewnione z biblijografią, to tylko takie, które w obfitym objętościowo i l o ś c i o w o dział sprawozdawczym starają się przedstawić możliwie pełny obraz bieżącej produkcji naukowej z określonej gałęzi piśmiennictwa. Szczególnie winny tu wchodzić czasopisma, zawierające bogaty dział sprawozdawczy, odnoszący się do takiej dziedziny wiedzy, która nie posiada odpowiedniej, bieżącej biblijografii specjalnej. W ten bowiem sposób działy sprawozdawcze w czasopismach zastępują do pewnego stopnia nieistniejące bibliografie fachowe i to, jak mi nie mam, powinno stanowić główne uzasadnienie umieszczania czasopism obfitych w recenzje w spisach biblijografij bieżących.

Wykonanie programu zostało przeprowadzone w następujący sposób. Redakcja *Indeksu* rozesała odpowiednie kwestjonariusze do bibliotek narodowych, względnie innych wybitnych księżnic lub instytucyj bibliotekoznawczych wszystkich krajów kulturalnych. W odpowiedzi 37 państw (w wydaniu pierwszym 34) dostarczyło materiałów biblijograficznych, które ułożono w centrali berlińskiej wedle systemu dziesiątego. Redakcja przeprowadzała przytem kontrolę w wypadkach wątpliwych i poczyniła uzupełnienia, gdy uważała to za wskazane. W ten sposób zdołano zebrać 1914 pozycyj (w wydaniu pierwszym 1002), usystematyzowanych wedle następujących działów zasadniczych, z których każdy posiada szereg poddziałów: 1) ogólny (tu między innymi bibliografie narodowe i dotyczące bibliotekoznawstwa), 2) filozofja, 3) religja i teologja, 4) nauki społeczne i prawo, 5) językoznawstwo i filologja, 6) nauki przyrodnicze i matematyczne, 7) nauki stosowane (medycyna, technika i t. d.), 8) sztuka, 9) literatura, 10) historia i geografja.

Przy opisie biblijograficznym stosowano w zasadniczym zrębie te same zasady, jak poprzednio, z pewnemi jednak odchyleniami. Tytuły podano w językach danych publikacyj, z tłumaczeniem zazwyczaj na francuskie lub niemieckie przy publikacjach w językach nieromańskich i niegermańskich. Alfabetu nielacińskiego transkrybowano wedle zasad instrukcji pruskiej do katalogowania alfabetycznego. Z innych elementów biblijograficznych zostały uwzględnione: wydawca, redaktor względnie autor wydawnictwa perjodycznego, miejsce wydania, adres, format w centymetrach. Co do objaśnień, drukowanych kursywą w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim lub włoskim, to podano zwykle rok założenia publikacji perjodycznej, odstęp czasu,

w jakim się ona obecnie ukazuje, charakter biblijografji tak z punktu widzenia treści jak układu, autora biblijografji, wreszcie czas, do jakiego się biblijografja odnosi. Wydawnictwa czysto biblijograficzne zostały oznaczone gwiazdką. Przy czasopismach, zawierających tylko dział sprawozdawczy, starano się dać również odpowiednie informacje. Naogół biorąc, strona opisowa jest staranna i zupełnie zadawalająca.

Przy całej jednak wysokiej wartości *Indeksu*, który stanowi wyborny klucz do zapoznania się z produkcją piśmienniczą tak w poszczególnych dziedzinach wiedzy, jak u danego narodu, nie podobna pominąć paru uwag krytycznych. Niezupełnie jasne sformułowanie dwu wyżej omówionych punktów programu musiało siłą faktu pociągnąć do wolności w opracowaniu odnośnych działów przez reprezentantów poszczególnych państw, dowolność, której nawet staranna kontrola redakcji nie zawsze mogła usunąć. Dotyczy to najpierw katalogów przybytków. Czy można traktować np. *Bulletin des acquisitions étrangères de la Bibliothèque Nationale et des principales bibliothèques de Paris* jako rzeczywistą biblijografię bieżącą? W pewnym stopniu tak, ale nie wolno przecież pominąć faktu, że nowe nabytki obejmują też stare publikacje. Skoro zaś uwzględnia się tego rodzaju katalogi i parę innych analogicznych, to należałoby postąpić w podobny sposób z wszystkimi innymi wydawnictwami tego typu, lub przeprowadzić jasne rozgraniczenie między katalogami akcesyjnymi, które należy zarejestrować, a katalogami, które winno się pominąć. Daleko większe zastrzeżenia przynosi z kolei sprawa czasopism, zawierających tylko działy sprawozdawcze. Wprawdzie instrukcja przewidywała, że wszystkie czasopisma, posiadające tylko zwyczajną rubrykę sprawozdań i recenzyj powinny być pominięte, wskazówka ta jednak była zbyt ogólnikowa, w związku z czem opracowanie rzeczzonego działu w *Indeksie* przez poszczególne kraje nie zostało całkiem jednolicie przeprowadzone. Gdy jedne bowiem kraje traktowały ten dział z widoczną rezerwą i uwzględniały tylko wydawnictwa, dające istotnie dużo materiału biblijograficznego, inne państwa podały niejedno takie czasopismo, którego część sprawozdawcza w niczem nie wyróżnia się od normalnego działu recenzyjnego. Ta chwiejność w traktowaniu omawianych czasopism była też niezawodnie główną przyczyną dość licznych dodatków, któremi redaktorzy *Indeksu* uzupełnili materiały, nadesłane przez poszczególne kraje. Uważam więc, że w przyszłym wydaniu *Indeksu* powinno się zwrócić specjalną uwagę na uregulowanie tej kwestji.

W przeciwieństwie do poprzedniego wydania, obecny *Indeks* nie przynosi z e s t a w i e ń wedle krajów, a w obrębie ich wedle poszczególnych gałęzi piśmiennictwa. Szkoda, gdyż wykazy tego rodzaju rzucają charakterystyczne światło zarówno na stanowisko danego narodu w ogólnym dorobku biblijograficznym świata, jak też na specjalne zainteresowanie pewnego społeczeństwa (tak u Anglików wysoka ilość biblijografij, dotyczących nauk technicznych). Zostawiając na uboczu

kwestje statystyczne, pragnę tylko na dwa momenty zwrócić uwagę. Raz, że najwyższą ilość pozycji, bo 382 i 536 wykazują działy pierwszy i siódmy, powtóre, że znaczna większość biblijografij, wymienionych w *Indeksie*, stanowi niesamodzielne części czasopism. Fakt ten uwypukla olbrzymią rolę, jaką w posuwaniu nauki naprzód zdobyły sobie czasopiśma, wiążące prace konstrukcyjne z działem informacyjnym. Już epokowe odkrycia Mendla zostały po raz pierwszy przekazane ludzkości w małym czasopiśmie prowincjonalnym, a podobne wypadki coraz częściej mają dzisiaj miejsce. Czasopiśma przenoszą też najszybciej myśl oryginalną działacza i pozwalają mu stosunkowo najrychlej zapoznać się z ruchem naukowym w pewnej dziedzinie. One też stanowią często znakomite warsztaty, łączące tych uczonych z odległych nieraz krańców świata, którzy dążą do poznania tych samych kompleksów rzeczywistości, pragną rozwikłać te same zagadnienia.

D z i a ł p o l s k i został opracowany przez kilku bibliotekarzy Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie w ten sposób, że uwzględniono niemal wyłącznie tylko te wydawnictwa periodyczne, które zawierały rzeczywiste wykazy biblijograficzne. Po wyłączeniu publikacji mniejszości narodowych, materiał ściśle polski, przesłany redaktorom *Indeksu*, obejmował 80 pozycji, z których 7 nie znalazło pomieszczenia w wydawnictwie (w tem między innymi najwidoczniej przez omyłkę *Kosmos*, który w r. 1927 w serji B rozpoczął publikowanie bieżącej biblijografii polskich prac z zakresu przyrody w układzie systematycznym, w tomie zaś jubileuszowym (1928—1931) przynosi szereg przeglądów krytycznych naszego piśmiennictwa przyrodniczego po r. 1925 — nadto *Praca i Opieka Społeczna*, kwartalnik wydawany od r. 1921 przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, podający stałe bieżącą biblijografię polską, dotyczącą zagadnień, związanych z działalnością Ministerstwa, oraz przegląd pokrewnych czasopism). Do materiałów ściśle polskich, zebranych przez bibliotekarzy krakowskich, dołączyła redakcja *Indeksu* 12 uzupełnień, z których kilka zawiera istotnie wykazy biblijograficzne (w tem dwa czasopiśma, które zaczęły wychodzić dopiero w r. 1930 i nie znajdowały się jeszcze w Bibliotece Jagiellońskiej w czasie przygotowywania materiałów dla *Indeksu*, mianowicie *Hoesicka Biblijografia Prawnicza* i *Roczniki dziejów społeczno-gospodarczych*). Pewnej części czasopism, dodanych przez redakcję *Indeksu*, bibliotekarze krakowscy nie uważali za wskazane umieszczać w wykazie polskim, gdyż, zdaniem ich, nie przedstawiały one specjalnego znaczenia dla celów biblijograficznych. Dotyczyło to np. takich wydawnictw periodycznych jak *Muzeum*, którego dział sprawozdawczy nie odbiega, zdaniem naszym, od zwyczajnej normy, jak *Kwartalnika Psychologicznego*, którego część recenzyjna jest skromna, obfity zaś przegląd czasopism dotyczy niemal wyłącznie publikacji obcych, nie daje więc obrazu polskiej produkcji na polu psychologii, nie może też uchodzić za taki organ w stosunku do piśmiennictwa obcego, posiadającego szereg specjalnych biblijografij. Z podobnych względów pominięto w naszym wykazie

*Wiadomości Literackie*, które dają tylko fragmentaryczne informacje o bieżącym ruchu wydawniczym, oraz *Przegląd Historyczny*. Przyczyna takiego postępowania wynika z niedość jasnego sformułowania odnośnego punktu programu, o czym już wspomnieliśmy. Że także i poza Polską miano wątpliwości w analogicznych wypadkach, świadczy między innymi pominięcie w *Indeksie* tygodnika *Les nouvelles litteraires*, najzupełniej zbliżonego do *Wiadomości Literackich*, oraz kwartalnika *Archiv für Kulturgeschichte*, który stale pomieszcza bardzo cenne biblijografje rozumowane z różnych działów kultury w opracowaniu pierwszorzędných fachowców. Rzecz jasna, że przy liberalnem traktowaniu czasopism z bogatszym działem sprawozdawczym, pod kątem widzenia włączenia ich do *Indeksu*, dział polski w tem wydawnictwie byłby znacznie liczniejszy. Jakkolwiek te kwestje zostaną uregulowane w przyszłem wydaniu *Indeksu*, należy się obecnym jego redaktorom rzetelne uznanie za ich dodatki, które są odblaskiem tak zawsze cennej w nauce woli dokładności i gruntowności.

Nader zajmującym jest przegląd biblijografji polskiej w *Indeksie* wedle poszczególných grup treściowych. I tak w dziale ogólnym na 382 pozycij przypada polskich 9, w grupie drugiej (filozofji) na 29 — 2, w trzeciej (religja i teologja) na 89 — 2, w czwartej (nauki społeczne i prawo) na 278 — 22, w piątej (językoznawstwo i filologja na 99 — 6, w szóstej (nauki przyrodnicze i matematyczne) na 182 — 8, w siódmej (nauki stosowane) w medycynie na 264 — 10, w weterynarji na 10 — 0, w technice na 189 — 2, w rolnictwie na 73 — 1, w ósmym (sztuka) na 55 — 4, w dziewiątym (literatura) na 43 — 2, w dziesiątym (historja i geografja) w historji na 101 — 6, w geografji na 29 — 2, w genealogji i heraldyce na 4 — 1, w biblijografjach regionalnych na 87 — 8. Statystyka powyższa rzuca trochę światła na kierunki badawcze w naszej nauce, jakkolwiek nie jest zupełnie ścisła, raz ze względu na wspomniane opuszczenia, powtórę z powodu nikomego odsetku czasopism tylko z działem sprawozdawczym w dziale polskim, silnie reprezentowanych w wykazach innych narodów. Uderza przedewszystkiem poważna nasza pozycja w grupie czwartej i ostatniej, słaba natomiast w dziale nauk technicznych. Łącznie dział ściśle polski wynosi w *Indeksie* 85 pozycij.

Uporządkowanie materiałow polskich naogół trafne, czasopisma *Zrąb*, poświęconego zagadnieniom wychowania obywatelskiego, nie należało jednak zaliczać do grupy: gimnastyka i sport, podobnie jak miesięcznika *Praca Strzelecka*, który również należy raczej do działu wychowania.

Z czasopism mniejszości narodowych, które wychodzą w obrębie państwa polskiego, właściwie tylko *Roczniki biblijografji żydowskiej*, wydawane od r. 1928 (zaliczone w *Indeksie* do działu: religja i teologja), posiadają ściśle biblijograficzny charakter.

Ciężki kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie przez kraj, przyczyni się niewątpliwie do obniżenia liczby naszych czasopism, które



zamieszczają bibliografie bieżące, z dużą oczywiście szkodą dla nauki. Ogromna bowiem większość tych czasopism opiera swe istnienie na zapomogach rządowych, które uległy znacznym obniżkom. Społeczeństwo nie przyzwyczało się do tej pory do wydatniejszego wysiłku na rzecz utrzymywania czasopism, jak normalnie być powinno. Wszak miarą kultury umysłowej pewnego narodu jest nie tylko produkcja piśmiennicza, ale też stosunek społeczeństwa do niej, wyrażający się przez czytelnictwo i ofiarność na rzecz różnorodnych publikacyj. Struktura socjalna polskiego społeczeństwa, zubożenie inteligencji zawodowej nie rokują jednak nadziei, by propaganda w tym kierunku przyniosła obecnie zadawalające wyniki.

*K. Dobrowolski*

*WSKAZÓWKI DLA KORZYSTAJĄCYCH Z BIBLIOTEKI  
UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE.* Lwów  
1929. 8°. Str. 23.

Jest to przewodnik (napisany przez bibliotekarza M. des Loges'a) dla lwowskiej młodzieży uniwersyteckiej, korzystającej z tamtejszej biblioteki uniwersyteckiej. Jest to zbiorek praktycznych informacji dla studentów, niezaznajomionych jeszcze z ogólnymi zasobami tak magazynu, jakoteż Biblioteki Podręcznej (Lectorium). Podaje regulamin Biblioteki. W sprawach dotyczących bibliografji odsyła do książki Dra J. Grycza *Przewodnik dla korzystających z bibliotek.*

*W. D.*

*PRZEPISY O ORGANIZACJI AKADEMICKICH BIBLIOTEK NAUKOWYCH.* Wydawnictwo Prezydium Ogólnopolskiego Związku akademickich Kół Naukowych Nr. 4. Warszawa 1931 8°. Str. 24. Zawierają regulaminy organizacji wewnętrznej biblioteki i dla czytelników, wypożyczalni, instrukcję o inwentaryzacji zbiorów, o katalogowaniu zbiorów i kontroli wypożyczeń, wreszcie konserwacji zbiorów. Są pierwszą «próbą wprowadzenia jednolitych zasad organizacji do naukowych bibliotek akademickich»; «wartość ich musi być sprawdzona w codziennej praktyce». Wobec różnorodności w organizacji bibliotek studenckich w szkołach wyższych, nie można tych przepisów wszędzie bezkrytycznie wprowadzać. Niewątpliwie jednak staną się one pożyteczną wskazówką dla bibliotekarzy tychże książnic.

*W. D.*

## PRZEGLĄD CZASOPISM.

*ČASOPIS ČESKOSLOVENSÝCH KNIHOVNÍKŮ*. Ročník IX.  
Redigoval BOHUSLAV KOUTNÍK. V Praze, 1930.

Wymieniony rocznik zawiera szereg interesujących artykułów z dziedziny bibliotekarstwa, bibliografii i księgoznawstwa.

Ważną sprawę organizacji bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich, porusza K. J. BENEŠ, rozpatrując kwestję stosunku bibliotek do uniwersytetów i państwa (*Knihovny, university a stát*). Występuje przeciw dążeniom, zmierzającym do obniżania charakteru tych bibliotek i sprowadzania ich do poziomu urzędów administracyjnych. (A przecież taka np. Biblioteka Uniwersytecka w Pradze była zawsze jednym z najważniejszych środowisk życia naukowego i kulturalnego, o czym świadczy cały szereg nazwisk wybitnych uczonych czeskich, związanych z Biblioteką). Przyszła reforma powinna zawarować im zarówno autonomję, jakoteż charakter naukowy, ale równocześnie umożliwić uniwersytetom współpracę z bibliotekami, a bibliotekom współpracę między sobą. Reformy dotyczyłyby zatem prawnego stanowiska bibliotek uniwersyteckich, ich zarządu i organizacji spraw ogólnobibliotecznych. Na czele biblioteki uniwersyteckiej ma stać dyrektor, równy stanowiskiem i uposażeniem profesorowi zwyczajnemu. Jako ciało doradcze funkcjonuje «Poradní sbor», przekształcony z obecnej Komisji Bibliotecznej. «Poradní sbor» miałby się składać z dyrektora biblioteki, z prawem weta i decyzji, z dziekanów i 5 (w Pradze 10) bibliotekarzy naukowych, i byłby wyposażony w rozległe kompetencje. Na czele Biblioteki Narodowej stałby kierownik, podległy bezpośrednio dyrektorowi Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej.

Autor przewiduje następnie utworzenie Państwowej Rady Bibliotecznej («Státní knihovní rada»), do której należałoby wszyscy przewodniczący «Poradních sborů» (t. j. dyrektorzy bibliotek uniwersyteckich), sześciu, corocznie wybieranych członków «Sborů», dalej dyrektorowie: Biblioteki Muzeum Narodowego, Biblioteki Technicznej i Stud. Biblioteki Ołomunieckiej; przewodniczącym Rady byłby referent bibliotek naukowych w Ministerstwie Oświaty. Jej celem będzie kierowanie harmonijną współpracą wszystkich bibliotek naukowych państwa, (ogólny katalog centralny, wymiana dubletów, rozdział zakupów etc.). Członkowie Państwowej Rady Bibliotecznej (z wyjątkiem profesorów Uniwersytetu) tworzą równocześnie Komisję egzaminacyjną przy Państwowej Szkole Bibliotecznej.

Co do personelu naukowego bibliotek uniwersyteckich, ma on zasadniczo pragmatykę taką, jaką posiadają nauczyciele szkół średnich (pewne zmiany dotyczą ilości godzin pracy, urlopów etc.). Przy przyjmowaniu kandydatów na urzędników naukowych w bibliotekach uniwersyteckich należy żądać: doktoratu, świadectw z wykładów o księgoznawstwie, zaświadczeń działalności naukowej lub literackiej;

mają być przyjmowane tylko jednostki, które odznaczają się zamiłowaniem do bibliotekarstwa i są przytem wybitnymi specjalistami w dziedzinie swoich zainteresowań naukowych.

Projekt autora jest przemyślany i zajmujący; przypuszczać należy, że wywoła dyskusję stron zainteresowanych t. j. bibliotekarzy, czynników uniwersyteckich i przedstawicieli rządu.

Sprawą czeskich instrukcyj katalogowania zajmuje się B. KOUTNÍK (omawia krytycznie prace Z. Tobolki), techniką wypożyczania H. SCHILLING, techniką powielania kart katalogowych H. MAYERHÖFFER (*Andrema*), a czytelnictwem i biblijopsychologią J. PACHTA, S. SIROPOLKO, E. F. HOKEŠ i B. KOUTNÍK. O psychologii bibliotekarza pisze Fr. LIPŠ, a mamy też podane (w przekładzie z angielskiego) przymioty wzorowego bibliotekarza. Teorja, technika i historia rejestracji biblijograficznej i katalogografji jest przedmiotem kilku prac znanego biblijografa czeskiego LADISLAVA ŽIVNEGO (*Katalogisace v klasickém starověku, O soupisu, Vyvoj soupisné techniky*), który ogłosił również w tym zeszycie dalsze partje umiejętnej biblijografji księgoznawstwa czeskosłowackiego.

Międzynarodowe zagadnienia bibliotekarskie i biblijograficzne poruszają: K. JELÍNEK (*Ženevské mezinárodní knihovny*) i JORIS VORSTIUS (*Novy úspěch mezinárodní duševní spolupráce: o vydavnictwie Index bibliographicus*), o biblijografji sowieckiej pisze V. BĚHOUNEK (*Sovětská bibliografie krajevědná*).

Wśród recenzyj kilka poloniców. Oceniono mianowicie prace: R. Rudzińskiej (*Biblijografja pracy społecznej 1900—1928*), A. Wojtkowskiego (*Edward Raczyński i jego dzieło*), *Urzędowy Wykaz Druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej* (Rocz. III), K. Kardaszewicza (*Wykaz druków XV, XVI i XVII w., znajdujących się w Bibliotece publicznej miasta stołecznego Warszawy*), i *Wydawnictwa Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie*. (s. v—w.)

**SLOVANSKÁ KNIHOVĚDA.** Skład redakcji: J. EMLER V. JORDANOV, A. L. KREJČÍK, J. SIROPOLKO, Z. TOBOLKA, V. TUKALEVSKIJ, W. T. WISŁOCKI. I (1931), zes. 1—2. Praha 1931, str. 82.

Nowozałożone księgoznawcze czasopismo czeskie określa swe zadanie w następujący sposób: ma informować zagranicę niesłowiańską o naukowych postępach «Biblijografji»<sup>1</sup> słowiańskiej, oraz Słowian o dorobku biblijograficznym narodów obcych. Cel ten ujęła redakcja w krótkim słowie wstępnem, które zredagowano we wszystkich językach słowiańskich, i kilku innych (angielskim, francuskim, niemieckim). Szkoda, że tekstu polskiego nie poddano powołanej rewizji, która z łatwością byłaby usunęła usterki stylistyczne i terminologiczne. Mówi się więc tam kilkakrotnie o «biblijografji» słowiańskiej, chociaż idzie tu o «biblijologję» lub «księgoznawstwo», jak to zresztą wynika i z treści notatki i z terminologii, użytej w innych językach (knihověda, knigo-

<sup>1</sup> Raczej «biblijologii» lub «księgoznawstwa».

wedenije, knihoznawstwo, la bibliologie, die Buchwissenschaft etc.). Ale to rzecz drobna.

Na treść 2 pierwszych zeszytów złożyły się artykuły: W. TUKALEWSKIEGO o bibliologii w Rosji sowieckiej (*La Bibliologie en Russie soviétique*), W. JORDANA o powstaniu bułgarskiej Biblioteki Narodowej w Sofji, Z. TOBOLKI o czechosłowackim katalogu hasłowym (*Der czechoslovakische Schlagwortkatalog*), V. ČEJCHANA o bibliotece klasztoru benedyktyńskiego (*Knihovna benediktinského kláštera na Sá-zavě*) i J. PACHTY o bohemicach w Uppsali (*Bohemika v uppsalské knihovně «Carolina rediviva»*). W dziale *Drobné články* mamy notatki Z. TOBOLKI (*Symbol Jirího Melantricha z Aventýna a D. Adama z Veleslavína; Odkud pocházel knihtiskar Mathias Moravus?*) i F. KLEINSCHNITZOWEJ (*Neznány spis Pavla Bydžovského*).

Recenzje i sprawozdania wyszły przeważnie z pod pióra TOBOLKI i kilku innych współpracowników. Z wydawnictw polskich oceniono: *Centralny katalog czasopism i wydawnictw ciągłych, znajdujących się w bibliotekach poznańskich* (Wydawnictwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, nr. 1) 1930 i K. Kardaszewicza *Wykaz druków XV, XVI i XVII w. znajdujących się w Bibliotece Publicznej miasta stoł. Warszawy* (Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, nr. 35) Warszawa 1930.

W dziale następnym (*Zprávy*), który jest rodzajem kroniki, znajduje się m. in. notatka S. Wierczyńskiego o organizacji bibliotekarzy polskich (Związek, Rada, Zjazd delegatów, Koła).

Słowanská Knihověda jest różnojęzyczna. Obok języków słowiańskich dopuszcza również artykuły w językach innych. Całość w treści swej interesująca, w szacie zewnętrznej reprezentacyjna (wyborny papier, piękny druk, okazały format). Zato cena, jak na stosunki w świecie bibliotekarskim, nieco wysoka. Nowemu piśmie życzymy pełnego rozwoju.  
(s. v—w.)

**BIBLIOŁOHICZNI WISTI**, 1930 Nr. 4 (25). Wydawnictwo «Proletar» — Charkiw — Kyjiw 1931. Str. 159, 1 knlb.

Z sześciu rozprawek tego numeru, trzy poświęcone są bibliografii, a trzy ukraińskim papierniom i bibliotekom w przeszłości i teraźniejszości. Rozprawki z zakresu bibliografii to: (str. 5—14) J. MEŽENKI: *Derżawna bibliohrafija na Ukraini ta potreby naukowej roboty*; (str. 15—37) T. ALEKSEJEW: *Suczasnij stan uniwersalnoj bibliohrafiji na Zachodi*; (str. 38—48) N. BIRKINY: *Bibliohrafija czytacziwśkoj krytyky na twory ukrajińskoho krasnoho pyśmenstwa*.

W pierwszej rozprawce żąda autor rewizji w pracy nad państwową bibliografią na Ukrainie. Naukowym tutaj postulatem jest: wydawanie kroniki ukraińskiej prasy w oznaczonych odstępach czasu i bez opóźnień. Byłaby ona zarazem organem analitycznej bibliografii i informowałaby o wszystkich wydawnictwach, mających znaczenie dla pracy naukowej. Zajmowałaby się też katalogacją. Rozprawka ALEK-

SEJWA o dzisiejszym stanie powszechnej bibliografii na Zachodzie zajmie każdego bibliotekarza, szczególnie naukowca. Autor omawia działalność i stan Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w Brukseli, Instytutu Współpracy Intelktualnej w Paryżu (który obecnie większe jeszcze zdobywa sobie znaczenie, niż Instytut brukselski) oraz katalogi światowych bibliotek: Narodowej w Paryżu, British Muzeum w Londynie, Państwowej Biblioteki w Berlinie, Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie i Biblioteki Watykańskiej w Rzymie, wreszcie bibliografię bibliografii i bibliografię wydawnictw perjodycznych. Rozprawka N. BIRKINY wkracza w psychologię czytelnictwa i niewątpliwie najwięcej zainteresuje bibliotekarza oświatowego. Autorka podaje bardzo ciekawy plan zbierania bibliografii krytycznych artykułów o literaturze ukraińskiej, pisanych przez ludzi ze sfer robotniczych i włościańskich. Proletariat ukraiński bierze bowiem żywy udział w ogłaszaniu recenzji, krytyk itp. w prasie ukraińskiej, która zachęca go do tej pracy drogą konkursów itp. Zebrać tę wzrastającą, masową, bezpośrednią krytykę literacką jest trudno ze względu na jej rozproszenie. Trzebaby zorganizować zebranie tego materiału, któryby służył jako bogate źródło badań socjologom, literatom, nakładcom i pisarzom.

Z następnych trzech artykułów — zakończenie artykułu M. KOSZARNIWSKIEGO (*Z istoriji staroj paperowej promyslowosty na Czernihiwszczyni* — str. 49—71) — może zainteresować i bibliotekarza i polskiego historyka, podobnie i artykuł N. POŁONSKIEJ—WASYLENKO (*Perwsza biblioteka na Riwdennij Ukraini ta jiji dolja* — str. 71—91). Była tą biblioteką, biblioteka uniwersytecka w Jekataterynosławiu, ufundowana przy końcu XVIII w. Najciekawszy z tych ostatnich trzech jest dla nas wreszcie artykuł J. Zalewskiego — *Kyjiwski biblioteky w cyfrach* — (str. 92—102). Kijów posiada obecnie 539 bibliotek, należących do różnych zakładów, organizacyj i szkół. Biblioteki te posiadają ponad 6 milionów tomów, mają przeszło 200 tysięcy czytelników i wydają przeszło 5½ miliona tomów rocznie. Etat tych wszystkich bibliotek w r. 1930 wynosił około 2 miliony rubli. Autor uważa za konieczne utworzenie w Kijowie Centralnej Biblioteki Okręgowej.

W «Kronice» *Wisti* omówiono m. in. działalność Ukraińskiego Naukowo-oświatowego Instytutu Księgoznawstwa (Unik) za r. 1929/30 oraz podano plan prac na r. 1930/31. Dzieli on się na 4 sekcje: 1) bibliograficzną, 2) socjologii książki, 3) techniki książki, 4) historii książki. W dziale *Bibliotekoznawstwo* przedstawiono program kongresu bibliotecznego w Moskwie (kwiecień 1931). W *Variach* poświęcają *Wisti* mały artykuł bibliotekom amerykańskim (na podstawie książki HERBERTA PUTNAM: *American Libraries in Relation to Study and Research, Library Journal Nr. 15 — 1929*). Wśród recenzji *Przeгляд Biblioteczny* Z. 1. 1930. ocenia J. ZALEWSKYJ (str. 130—132). Wzmiankuje o rozprawkach Vorstiusa, Dyr. Kuntzego, Piekarskiego, Żukotyńskiej (podaje zestawienia statystyczne z jej *Produkcji wydaw-*

*niczej lwowskiego regionu*), przedrukowuje dane statystyczne z artykułu Ciechanowskiej (*Działalność polskich uniwersyteckich bibliotek w r. 1928*) i Kosonogi. Wspomina też o recenzjach Czerwijowskiego Naogół nie jest w dalszym ciągu zadowolony ukraiński recenzent z naszego *Przeglądu Bibliotecznego*.  
W. Dobrowolska

**PRĄDY** — Czasopismo łódzkiego klubu literackiego. R. I. Nr. 2. Łódź 1931. Zawiera m. inn. artykuł Dyr. Biblioteki Publicznej w Łodzi J. Augustyniaka p. t.: *Czytelnicy łódzcy, ich życzenia, dziwactwa i złośliwość* (str. 56—64), jak z tytułu widoczne, poświęcony psychologii czytelnika łódzkiego. Autor zajmuje się różnymi kategorjami czytelników: naukowców, młodzieży szkolnej, robotników-samouków, starszych i młodych czytelników-samouków z różnych sfer, szczególnie interesując się czytelnikiem nieprzeciętnym, zdradzającym jakieś specjalne zainteresowania dla książki. Najmniej pochlebne obserwacje zebrał o studentach szkół średnich, najwięcej ceni czytelnika-naukowca, a za najciekawszy typ uważa robotnika-samouka. Artykuł napisany zajmująco, pełen ciekawych spostrzeżeń, zasługuje na uwagę, jako rzadki u nas objaw zainteresowania się przez fachowych bibliotekarzy psychologią czytelnictwa, której znajomość jest konieczną dla inteligentnego i pragnącego mieć wpływ na swych czytelników bibliotekarza oświatowego, a także i naukowego. Takie artykuły z różnych środowisk naszego państwa, zamieszczane na łamach samego *Przeglądu Bibliotecznego* byłyby bardzo pożyteczne.

W. Dobrowolska

#### **ŻURNAŁ BIBLIOTEKOZNAWSTWA TA BIBLIOHRAFIJI.**

4. Kyjiw 1930. Str. 137.

Wśród artykułów, poświęconych zagadnieniom bibliotekoznawstwa i biblijografii wyróżniają się: E. W. STEBELSKIEGO: *Industralizacija krajiny ta knyżkowi resursy prowinciji* (str. 5—15), oraz B. W. BOROWYCZA: *Pyśmennyk-krytyk-czytacz* (str. 28—33). W pierwszym artykule podaje autor szereg postulatów, których spełnienie doprowadziłoby do podniesienia i pomnożenia zasobów bibliotek prowincjonalnych, których rola jest doniosłą w gospodarczym i kulturalnym rozwoju miast prowincjonalnych. Między innymi żąda on połączenia się dawnych bibliotek uniwersyteckich z bibliotekami publicznymi i zasilania bibliotek prowincjonalnych egzemplarzami obowiązkowymi.

Artykuł drugi z zakresu psychologii czytelnictwa rozstrząsa wzajemny stosunek pisarza do krytyka i czytelnika. Krytyk jest pośrednikiem między autorem a czytelnikiem. Konferencje czytelników z autorem, krytykujących jego dzieła, mogą być pomocne autorowi w poznaniu swych odbiorców, nie mogą jednakże być dlań wyrocznią. Tak samo i bibliotekarze w bibliotekach oświatowych nie mogą decydować stanowczo, jakie książki należy polecać czytelnikowi, a jakie zakazywać. Dobre biblijografie i wytrawny bibliotekarz mogą pomóc w rozwiązaniu zagadnienia.

W dalszych artykułach omówiono: potrzebę troski o starą książkę w ukraińskich bibliotekach, t. j. książkę z czasów przedrewolucyjnych, o którą dzisiaj nikt się nie troszczy, na co wcale nie zasługuje — bo i «starej książki» ludzie mogą potrzebować. (B. O. BOROWYCZ: *Pro staru knyhu*, str. 16—19). Dalej publiczne biblioteki w Anglii (OL. WARNECKE, str. 20—27), biblijografię na Ukrainie w r. 1928 (M. JASYŃSKYJ, str. 34—44 — autor podaje m. in. szereg zasadniczych dzieł biblijograficznych, obejmujących 10-lecie biblijografii ukraińskiej 1917—1927; trzeba tu zanotować pracę J. KREWECKIEGO o czasopiśmie galicyjskiego Podola w latach 1882—1927); wreszcie biblijografię biblijograficznych wykazów za r. 1928, (M. JASYŃSKYJ, str. 45—58), metodologię biblijografii gazet 1917—1923, (J. PREMYSLER, str. 59—61) i wkońcu nowe wydanie *Index bibliographicus* (J. VORSTIUS, str. 62—64). Poza personaljami (życiorysy bibliotekarki Wiery Szenfinkel i J. Żyteckiego) — znajdujemy w kronice *Żurnalu* sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Bibliotecznego w Rzymie, 25-letniego Zjazdu bibliotekarzy niemieckich, V-tego Zjazdu Knyżkowych Pałat w Moskwie i II-go Zjazdu polskich bibliotekarzy, a IV-tego polskich bibliofilów w Poznaniu. Sprawozdanie z polskiego Zjazdu bibliotekarzy i bibliofilów polskich w Poznaniu, napisane przez P. ABRAMOWYCZA (str. 82—86) dość szczegółowo i rzeczowo, bez osobistych dygresyj i uwag. Autor opierając się na dziele A. Wojtkowskiego, *Biblioteki Wielkopolskie*, daje krótką wzmiankę o historii biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, podaje cyfry statystyczne innych bibliotek wielkopolskich — poczem streszcza referaty zjazdowe Dembego, Birkenmajera, Smolki-Gaberlego, Łysakowskiego, Grycza, Dobrowolskiego, Sztemlera-Ludwiczaka, Rymara-Zurawskiego, Piekarskiego i innych.

Pozatem zawiera jeszcze *Żurnal* sprawozdanie z działalności biblijograficznej komisji WUAN, naukowo-oświatowej komisji bibliotekoznawstwa i biblijografii WBU, oraz działalności «Wszerearodnej Biblioteki Ukrainy» przy WUAN (1928/29 r.), wreszcie bibliotek charkowskich, odeskich i kijowskich. Z obcych bibliotek (Ameryka, Anglja, Włochy, Belgja, Francja, Szwajcarja, Japonja), m. in. omawia też program naszej Narodowej Biblioteki w Warszawie (str. 112/113). Przy końcu numeru podana biblijografja bibliotekoznawstwa, ukraińska, rosyjska i obca za r. 1929. Wśród ostatniej nieco poloników.

W. Dobrowolska

*REVUE DES BIBLIOTHÈQUES*. Organe officiel de l'Association des bibliothécaires français. Directeurs: ÉMILE CHATELAIN et L. BARRAU-DIHIOO. Rédacteur en chef: HENRI LEMAITRE. 40-e année, N-os 7—12, Aout — Décembre 1930; 41-e année, N-os 1—6, Janvier. — Juillet 1931. Paris. 8°. Str. 249—392, (135)—(238), nlb. 5, 192, (102), tablic 2, 4.

Ważniejsze artykuły są następujące: W nrze 7—12: PINART CHARLES *Le service belge des échanges internationaux*. Autor kreśli

naprzód historję realizacji idei międzynarodowej wymiany publikacyj, której początek dało założenie Smithsonian Institution w Waszyngtonie aż po konwencje z r. 1886, następnie podaje tekst obydwóch konwencyj, z których pierwsza dotyczy międzynarodowej wymiany wydawnictw urzędowych, parlamentarnych i administracyjnych, oraz publikacyj wydawanych kosztem rządu, druga — wymiany dzienników urzędowych władz centralnych. Zkolei opisuje szczegółowo organizację i działalność belgijskiego Biura Wymiany, które podlega Ministerstwu Nauki i Sztuki i dysponuje rocznym kredytem 35.000 franków. Biuro to jest zarazem ośrodkiem informacji, w jakiej bibliotece belgijskiej można znaleźć daną publikację zagraniczną. — BISZTRAY, JULES *La Bibliothèque de l'Université de Budapest et le Bureau central bibliographique des bibliothèques publiques de Hongrie*. Po krótkim zarysie historii bibliotek węgierskich (autor wymienia m. i. ilość egzemplarzy z *Corviniany*, rozproszonych po poszczególnych krajach, pomija jednak Polskę), następuje opis Biblioteki uniwersyteckiej, najstarszej i największej z bibliotek węgierskich. Centralne Biuro Bibliograficzne, utworzone w r. 1923, organizuje wymianę międzynarodową, rozsyła zagranicę «Spis publikacyj urzędowych i naukowych węgierskich»; równocześnie Biuro to, jako centrum bibliograficzne węgierskie, wydaje miesięczny katalog nabytków 20 największych bibliotek węgierskich, a wreszcie stanowi ośrodek informacji bibliograficznych.—PASCHALI D. *Les salles de travail de la faculté de droit de l'Université de Strasbourg*. Do szczęśliwych pomysłów należy oddanie do dyspozycji czytelników katalogu kart, sporządzonych na podstawie katalogów kilku większych bibliotek, oraz systematycznego wyzyskania ważniejszych bibliografij różnych krajów; dobrym pomysłem autora, chociaż jeszcze niezrealizowanym, jest odbieranie wypożyczonych książek w domu wypożyczającego, co zapewniłoby szybszy obrót. W «Kronice» zasługuje na uwagę tekst ustawy o bibliotekach publicznych w Finlandji z dnia 20 kwietnia 1928, wiadomość o konferencji bibliotekarzy łotewskich, estońskich i litewskich w Rydze (12—14 października 1930), zwięzła notatka informacyjna o organizacji bibliotecznej i obecnym stanie bibliotek w Polsce, — w «Rozmaitościach»: H. FUCHSA uzupełnienie do artykułu o Biurze informacyjnym bibliotek niemieckich, opisujące organizację zarządu tegoż Biura (por. *Revue des bibliothèques*, r. 1928). Kronika Związku Bibliotekarzy Francuskich zawiera m. in. sprawozdanie z zebrania Międzynarodowego Komitetu Bibliotek w Sztokholmie (1930), z kongresu Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego (Zürich 1930), sprawozdanie z odczytu H. LEMAÎTRE'a o administracji bibliotek, ze szczególnem zwróceniem uwagi na technikę biurowości, wreszcie, jak zwykle, sprawozdanie z działalności Związku, część urzędową i przegląd prasy.

Numer 1—6 z r. 1931 zawiera m. i. HANSEN VALDEMAR *Les bibliothèques du Danemark*. Właściwością organizacji tych bibliotek jest daleko posunięta koordynacja (związek bibliotek istnieje od 25 lat),



pozwalająca na wypożyczenia międzybiblioteczne między największymi bibliotekami, jak królewska w Kopenhadze, i najmniejszymi w odległych miejscowościach. Artykuł bogato ilustrowany i zaopatrzony w mapkę rozmieszczenia bibliotek duńskich, zawiera kolejno opis wszystkich rodzajów bibliotek (państwowe, komunalne, specjalne). — LARAN JEAN *Inventaire du fonds français au Cabinet des estampes*. Niewesoły stan obecny i dezyderaty na przyszłość. — PEETERS F. *La Bibliothèque de l'Université de Chicago*. — DEPASSE Ch. *Historique et organisation des bibliothèques publiques en Belgique*. Artykuł zawiera m. i. tekst ustawy o bibliotekach publicznych z r. 1921, tablice statystyczne, obrazujące rozwój bibliotek od 1922 do 1930 (liczba bibliotek wzrosła z 1370 do 2188, liczba książek z 1,540.547 do 3,815.002, liczba wypożyczeń z 2,686.313 do 7,181.437), opis organizacji i szereg uwag, bardzo interesujących z praktycznego punktu widzenia. W związku z tem notuję recenzję z książki tego samego autora p. t. Praktyczny przewodnik bibliotekarza (*Guide pratique du bibliothécaire*, Liège 1924). W «Kronice» zasługuje na uwagę wiadomość o zmianach, zaprowadzonych w sposobie wydawania *Berliner Titeldrucke*, które mają objąć także biblioteki austriackie i oprócz zeszytów bieżących wydawać alfabetyczne spisy tytułów kwartalne, roczne i obejmujące pięciolecia. Dalej warto zanotować tekst nowych przepisów o dopuszczeniu do średniej służby bibliotekarskiej w Prusiech, opis działalności *Notgemeinschaft der deutschen Bibliotheken*. W «Rozmaitościach» wzmianka o skonstruowaniu szczoteczki do odkurzaczy elektrycznych w bardzo małych wymiarach, nadającej się do magazynów książek, o pojawieniu się pierwszego tomu katalogu British Museum (cena całości 400 £) i prospektu Centralnego Katalogu Bibliotek Pruskich (150 tomów à 85 Mk.). W kronice Związku Bibliotekarzy najważniejsza jest wiadomość o uchwaleniu ustawy o upaństwowieniu bibliotekarzy municypalnych, o co Związek oddawna zabiegał, projekt ustawy o unormowaniu mianowania na stanowiska naczelne w bibliotekach państwowych we Francji, sprawozdanie podkomisji nauki i biblijografii Instytutu Współpracy Umysłowej, programy konferencji międzynarodowych (Federacja Związków Bibliotekarzy i Międzynarodowy Instytut Biblijograficzny), wreszcie przegląd prasy w sprawach kształcenia bibliotekarzy i w sprawach bibliotek publicznych. Z poloników jest wzmianka o Kardaszewicza *Wykazie druków XV, XVI i XVII w. w Bibliotece Publicznej* i treść *Przeglądu Bibliotecznego*, 1930, nr. 1—3. Z. C.

ZENTRALBLATT FÜR BIBLIOTHEKSWESSEN. Hgg. von A. BOEMER, G. LEYH, W. SCHULTZE. Leipzig 1931. Jhrg. 48.

Zes. 1/2. Treść: LEUZE O. *Zehn Jahre Makulaturforschung in der Inkunabel* — *Sammlung der Württ. Landesbibliothek in Stuttgart* / KLAIBER L. *Adolf Schaeffer u. seine Bibliothek altspanischer Drucke* / KRÜSS H. *Völkerbund und Bibliotheken II.* / TREBST H. *Studien zu einer analytischen Sachkatalogisierung* / SCHMINCKE A. und

BIRK W. *Universitätsbibliotheken und Mediziner.* — Z e s z. 3. Treść: HOECKER R. *Zum 100-jährigen Bestehen der Universitätsbibliothek zu Berlin 1831-20. Februar-1931* | LEYH G. *Schinkels Entwurf für einen Neubau der königl. Bibliothek in Berlin* | TREBST H. *Studien zu einer analytischen Sachkatalogisierung (Schluss) | Leihverkehrsordnung für die deutschen Bibliotheken vom 22. XII.* | FUCHS H. *Die dritte Tagung des internationalen Bibliotheksausschusses, Stockholm, 20—21. VIII. 1930.* — Z e s z. 4. Treść: DOLD A. *Neuentdeckte Blätter einer unbekanntenen Bibelhandschrift von Tours* | FRAUENDORFER S. *Landwirtschaft und Dezimalklassifikation* | SMEND F. *Statistik der Staatsbibliothek und der preussischen Universitätsbibliotheken für das Verwaltungsjahr 1929.* — Z e s z. 5. Treść: ZIMMERMANN H. *Ein Sammelband von Drucken des Leipziger Valentin Bapst und die Holzschnitt-Folgen des Monogrammisten H in A* | FEDERHOFER F. *Die Bibliothek des Cassianeums zu Donauwörth* | SCHMITZ W. *Alte und neue Realkataloge* | KRICKER G. *Universitätsbibliotheken und Mediziner | Ordnung der Zusatzprüfung zur Aufnahme in die Volksbibliothekarische Berufsausbildung.* — Z e s z. 6. Treść: FISCHER N. *Die grossen Kartensammlungen in ihrem Werden und Aufbau* | WALTHER C. *Probleme der Dezimalklassifikation.* — Z e s z. 7. Treść: SIEBERT H. *Das Speyerer Evangelistar der Karlsruher Landesbibliothek* | SCHNEIDER A. *Die neuerworbene Haase-Korrespondenz der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau* | VORSTIUS J. *Die Verwendung der Dezimalklassifikation in der laufenden Bibliographie* | MEYER K. *Musikalische Bibliotheksfragen.* — Z e s z. 8/9. Treść: *27-e Versammlung des Vereins Deutscher Bibliothekare in Erlangen vom 27. bis 30. Mai 1931.* | VORSTIUS J. *Bericht über die Tagung* | FUECHSEL J. und HILSENBECK A. *Jahresschau des VDB* | GREGOR J. *Bibliothekarische Aufgabe zum Filmwesen* | JUNTKE F. *Magazinierung der toten Literatur* | KIRSCHNER J. *Neue Wege zur Bücherbeschaffung und zur Verbesserung des Leihverkehrs* | PRINZHORN F. *Die Gestaltung und Auswertung der Zeitschriften und laufenden Bibliographien* | MUNTHE W. *Die neuesten amerikanischen Bibliotheksbauten* | SCHREIBER H. *Bibliothekskataloge als Universal-kataloge* | WEINREICH W. *Die grammatikalische Reihenfolge der Ordnungsworte nach den preussischen Instruktionen* | ZUCKER E. *Bewertung der grossen wissenschaftlichen Bibliotheken im deutschen öffentlichen Leben* | KRÜSS H. *Der Preussische Gesamtkatalog* | TRAUB H. *Erschliessung der wichtigen politischen Zeitungsbestände an deutschen Bibliotheken für Wissenschaft und Praxis* | EBERT O. E. *Die Neugestaltung der allgemeinen deutschen Bibliographien* | RODENBERG J. *Bibliographie der Veröffentlichungen der deutschen bibliophilen Gesellschaften* | SEVENSMA T. *Die Bibliothek des Völkerbunds* | ABB G. *Technische Neuerungen in der Berliner Staatsbibliothek* | BALOGH L. *Über das ungarische Pflichtexemplargesetz* | VORSTIUS J. *Die Neuauflage des Index Bibliographicus* | WAHL G. *Die Notlage der Staats- und Universitätsbibliothek Hamburg* | KRÜSS H. *Bericht des Ausschus-*

*ses für nähere Beziehungen zwischen den bibliothekarischen Berufsverbänden Deutschlands* / FUECHSEL H. *Berichterstattung über die Mitgliederversammlung des VDB in Erlangen am 29 Mai 1931.* — Z e s z. 10. Treść: BECKER J. *Eine neue Handschrift von Gottlieb Stollers Reisetagebuch* / ROTHE E. *Beobachtungen während einer viermonatlichen Volontärzeit an der Bibliothèque Nationale in Paris* / Congrès internationale de la lecture publique in Algier 14—16. April / JUNKE F. *Zur Magazinierung der toten Literatur* / SCHNÜTGEN A. *Die Ausführung der Preussischen Bibliotheks-Prüfungsordnung vom 24. IX. 1930.* — Z e s z. 11. Treść: LEIPPRANDT E. *Kooperationsbestrebungen im modernen englischen Bibliothekswesen* / FUCHS H. *Die vierte Tagung des Internationalen Bibliotheksausschusses in Cheltenham, 29—31. VIII. 1931.* — Z e s z. 12. Treść: PRAUSNITZ G. *Französische Bibelkorrektoren des 13. Jahrhunderts* / KLAIBER L. *Universitätsbibliotheken und Mediziner* / VORSTIUS J. *Der 10. Internationale bibliographische Kongres im Haag 1931.*

Obszerne sprawozdanie z dziedziny zagadnień bibliotekarskich dyskutowanych w Komisji dla Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów podaje gen. dyrektor państwowej biblioteki pruskiej H. A. KRÜSS (str. 26—36). W bieżącym zeszycie *Przeglądu Bibliotecznego* omawia wyniki tych konferencyj Dyr. J. Muszkowski. — Dwudziestosiódme zebranie Związku niemieckich bibliotekarzy w Erlangen w maju 1931 r. dostarczyło dużo fachowego materiału. Podwójny zeszyt 8/9 *ZfB* poświęcony jest w całości obradom Zjazdu.

Zainteresowanie wzbudza artykuł F. PRINZHORNA (str. 432—447) o nowej, znormalizowanej formie czasopism, zwłaszcza technicznych i przyrodniczych oraz ich przystosowaniu do celów bibliografji. Większość czasopism niemieckich ukształtowała się już według przepisów normalizacyjnych pod względem jedności formatu jak i danych dotyczących miejsca i formy tytułu oraz jego skrótu<sup>1</sup>, nazwisk wydawców i redaktorów, daty i krótkiego wykazu treści. Prócz tego wiele z nich zawiera t. zw. *Inhaltsfahnen*, drukowane jednostronnie, które wyjęte i ułożone tworzą kartotekę z treścią poszczególnych referatów czasopiśmiennych. Biblioteka Politechniki Gdańskiej, której dyrektorem jest PRINZHORN, rozpoczęła od niedawna zestawiać treść posiadanych perjodyków, pragnąc dostarczyć swoim czytelnikom jaknajwięcej materiału naukowego. — Innego rodzaju zadania podjął się Deutsches Institut für Zeitungskunde (Dyr. TRAUB, str. 518—522) przez opracowanie centralnego katalogu ważniejszych czasopism niemieckich w liczbie 3000 ze zbiorów bibliotek naukowych i zawodowych. Specjalną uwagę zwrócono na pisma wychodzące na terenach czasowo przez Rzeszę okupowanych m. in. w Poznańskim. — O zmiennej formie *Wöchentliches Verzeichnis* informuje O. E. EBERT,

<sup>1</sup> W zesz. 3 *ZfB* str. 165—68 zestawia PRINZHORN przepisy w sprawie skrótów tytułów czasopism przyjęte przez Międzynarodową Komisję dla Współpracy Umysłowej przy Lidze Narodów.

(str. 522—526). Od 1. stycznia 1931 wychodzi W. V. jako *Deutsche Nationalbibliographie*. Reihe A. co tydzień zestawia publikacje ukazujące się w handlu księgarskim, Reihe B., dwutygodniowo, wydawnictwa będące w prywatnym czy urzędowym tylko obiegu, jak druki bibliofilskie i prywatne, urzędowe, dysertacje naukowe, sprawozdania, statuty i t. d. — Sprawy katalogowe omawia obszernie H. TREBST w artykule p. t. *Studien zu einer analytischen Sachkatalogisierung* (str. 36—61 i 119—138; osobno rozszerzone w wydaniu książkowym pod tym samym tytułem). Zajmuje się specjalnie zagadnieniem analitycznego katalogu rzeczowego, jako syntezy alfabetycznego i działowego, który ma przynieść rozwiązanie dla wielu bolączek katalogowych. Przeprowadza obszerną analizę tytułów, wyszczególniając 5 zasadniczych elementów potrzebnych do dokładnego zidentyfikowania treści tytułu. Dowodzenia swoje popiera autor licznymi przykładami. — W. SCHMITZ zajmuje się katalogiem rzeczowym, (str. 226—239), zestawia warunki, w jakich powstawały dawne katalogi rzeczowe o formie książkowej — dzisiaj prawie nie do użytku — podaje sposoby ich przekształcenia i dostosowania do nowych potrzeb. — H. SCHREIBER (str. 478—495) omawia stworzenie katalogu uniwersalnego w poszczególnych bibliotekach; obejmowałby on wszelkie zasoby danej książki wraz z rękopisami, inkunabułami, muzykalją, grafikę, medale, pieczęcie, mapy i t. d. W katalogu tym byłyby zebrane nazwiska sztycharzy, kopistów, osób portretowanych, obok tytułów anonimowych poszczególnych dzieł, oraz autorów wydawnictw. — System klasyfikacji dziesiętnej ma obok swoich gorących zwolenników także i wielu przeciwników. Do pierwszych należy C. WALTHER, który uważa, iż jest to system przyszłości (*Probleme der Dezimalklassifikation*, str. 289—299). W miarę rozrostu literatury i wzmożonych żądań czytelników tylko wspólna praca bibliotek, oparta na stałych zasadach, będzie mogła podolać zadaniu. Klasyfikacja dziesiętna przez 1) swoją encyklopedyczną strukturę, 2) podział na działy i poddziały, 3) symbolikę liczb i stąd płynące nieograniczone możliwości kombinacyjne — otwiera szerokie pole do tej współpracy. — Do podobnych wyników dochodzi J. VORSTIUS, *Verwendung der Dezimalklassifikation in der laufenden Bibliographie*, str. 329—340, uznając zastosowanie systemu dziesiętnego specjalnie w literaturze technicznej; podaje wykaz czasopism zawierających stale dział bibliograficzny i opierających się na tej klasyfikacji. Z polskich wymienia *Wiadomości Związku polskich zrzeszeń technicznych*, Warszawa. — Międzynarodową bolączką bibliotek naukowych jest brak miejsca w magazynach, wobec czego raz za razem pojawiają się projekty wydzielenia t. zw. literatury martwej, to jest bardzo mało lub wcale nie używanej. Referat na ten temat wygłosił na Zjeździe w Erlangen FR. JUNTKE. (str. 394—421 i 565). Uważa, iż z małym nakładem pracy i pieniędzy można te wydawnictwa martwe przenieść do jakiego opustoszałego budynku fabrycznego, czy magazynu, zleciwszy opiekę 1—2 osobom z personelu. Wypowiada się

w związku z tem negatywnie o projekcie usunięcia martwej literatury z biblioteki państwowej pruskiej i 10 głównych uniwersyteckich niemieckich do jednego dużego budynku zbudowanego do tego celu na peryferjach Berlina. — W pewnej łączności z zagadnieniem braku miejsca jest inicjatywa redakcji *ZfB* zwrócona w kierunku przedstawicieli świata lekarskiego na temat wydzielenia literatury medycznej i przyrodniczej z bibliotek uniwersyteckich i przeniesienie jej w pobliże Zakładów Wydziału medycznego. W dyskusji zabierali głos Dr SCHMINCKE BIRK (str. 62—69), G. KRICKER (str. 239—243) i KLAIBER (str. 665—668). Za rozdziałem przemawiałaby większa szybkość w udostępnieniu dzieł fachowych w godzinach odpowiednich dla lekarzy i studentów, możliwość pracy w bibliotece Zakładu w porze wieczornej i bliskość biblioteki.

Jak wyglądają amerykańskie budynki biblioteczne ostatnich lat 15-tu informuje artykuł E. MUNTHERGO (str. 447—478). Tak księżnice publiczne w N. Yorku, Detroit, Cleveland i Philadelphii jak też i uniwersyteckie, zwłaszcza w Yale są wyposażone w najnowsze urządzenia i udoskonalenia techniczne. Do tych należy n. p. elektryczna lampa słońce umieszczona w pokojach bez okien i dająca zupełne złudzenie oświetlenia naturalnego. Magazyny wznoszą się przeważnie pionowo wysoko i zabierają niewiele miejsca z poziomu. Są rozbudowane w formie wieży (Yale). Nowością są także t. zw. «carrels», miejsca-przegrody w magazynie, przeznaczone dla studujących. Ci muszą się wprawdzie poddać ostrej kontroli przy wyjściu, jednakże w pracy swej mają bardzo dużo swobody w korzystaniu z magazynu oraz większy spokój i skupienie niż we wspólnej czytelnicy. «Carrels» cieszą się też ogromną wziętością. Biblioteki uniwersyteckie mieszczą w sobie także lokale seminaryjne i t. zw. faculty studies dla poszczególnych profesorów. Nie zapomniano i o lokalu rozrywkowym dla studentów, gdzie mogą korzystać z najnowszej beletrystyki.

Niespożyte zasługi w dziedzinie rowoju oświaty w Anglii położył A. Carnegie stwarzając własnym sumptem cały szereg bibliotek publicznych, oraz stając się założycielem trustu prowadzącego jego dzieło dalej. Dziś cała Anglja jest pokryta siecią tych instytucyj. Przykład podzielał. Biblioteki zawodowe zespoliły się w kooperatywę, poświęconą wzajemnej wymianie publikacyj i udzielaniu informacji. Ostatnio zrzeszyły się i biblioteki uniwersyteckie na prawach wzajemności. Mówi o tem artykuł LEIPPRANDA p. t. *Kooperationsbestrebungen im modernen englischen Bibliothekswesen*, (str. 601—627). Do podobnych wyników dochodzą Niemcy, jak świadczy referat KIRCHNERA *Neue Wege zur Bücherbeschaffung* (str. 421—432). Podaje projekt podziału Rzeszy na okręgi z prawem wzajemnego wypożyczania książek, na wzór już istniejącego Związku południowo-zachodnio-niemieckiego. Każda biblioteka uzupełniałaby zbiory według swego specjalnego zakresu.

Z dziedziny kartoznawstwa należy zanotować artykuł W. FISCHERA: *Die grossen Kartensammlungen in ihrem Werden und Aufbau*

(str. 269—288). Streszcza historję zainteresowań się tą gałęzią nauki i opisuje największe zbiory map w bibliotekach niemieckich i zagranicznych. Wymienia m. in. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie ze 100 tys. map i planów, Ossolineum, Bibliotekę Jagiellońską i Muzeum XX. Czartoryskich. Największą ilość map — według statystyki z r. 1930 — posiada waszyngtońska Biblioteka Konkresu (przeszło 688 tysięcy), następnie Bibl. Państwowa pruska w Berlinie (ok. 400 tysięcy), British Museum w Londynie i Bibl. Narodowa w Paryżu.

*Helena Lipska*

# KRONIKA.

## I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

**PIERWSZY PAŃSTWOWY EGZAMIN BIBLIOTEKARSKI** na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. (*Dz. U. R. P.* Nr. 36 poz. 294 i 295) dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej odbył się w Warszawie w dniach 28—31 marca 1931 r. Komisję egzaminacyjną przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stanowili: Dr Stefan Rygiel, jako przewodniczący, oraz radcy Minist. W. R. i O. P. Dr Zygmunt Kwiatkowski i Dr Józef Grycz, jako komisarze egzaminacyjni. Do egzaminu zgłosiło się 30 osób, z których do zdawania dopuszczono 29, a mianowicie 16 kandydatów I kategorii oraz 13 kandydatów II kategorii.

Na podstawie wyników egzaminu pisemnego i ustnego reprobowano jednego kandydata I kategorii i jednego kandydata II kategorii. Egzamin zdały następujące osoby:

### Kategoria I:

1. Dr Zofja Balicka, prow. urzędnik w IX st. sł. Biblioteki Narodowej.
2. Marja Bartczakówna, pracownik kontr. w X st. sł. Biblioteki Narodowej.
3. Tadeusz Burakowski, pracownik kontr. w IX st. sł. Biblioteki Narodowej.
4. Dr Stefan Burhardt, prow. urzędnik w VIII st. sł. Uniw. Bibl. Publicznej w Wilnie.
5. Marja Danilewiczowa, prow. urzędnik w IX st. sł. Biblioteki Narodowej.
6. Tadeusz Fiut, pracownik kontr. w X st. sł. Biblioteki Narodowej.
7. Dr Helena Hleb-Koszańska, prow. urz. w IX st. sł. Uniw. Bibl. Publ. w Wilnie.
8. Jan Kossonoga, pracownik kontr. w VIII st. sł. Biblioteki Uniw. w Warszawie.
9. Dr Kazimiera Lipska, prow. urz. w VIII st. sł. Biblioteki Narodowej.
10. Józefa Maliszewska, prow. urz. w VIII st. sł. Biblj. Nar.
11. Kazimierz Mączyński, pracown. kontr. w X st. sł. Bibl. Uniw. w Warszawie.
12. Zygmunt Nowakowski, pracown. kontr. w X st. sł. Bibl. Uniw. w Warszawie.
13. Irmina Sliwińska, prow. urzędnik w IX st. sł. Bibl. Narod.
14. Antoni Stolarski, prow. urzęd. w VIII st. sł. Bibl. Narod.
15. Anna Ulatowska, prow. urzęd. w VIII st. sł. Bibl. Narod.

## Kategoria II.

1. Irena Filonowa, prow. urzęd. w IX st. sl. Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie.
2. Jadwiga Hausbrandtówna, prac. kontr. w VIII st. sl. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
3. Filomena Jurewiczówna, prac. kontr. w X st. sl. Uniw. Bibl. Publ. w Wilnie.
4. Hanna Nowakowska, pracown. kontr. w X st. sl. Bibl. Nar.
5. Kazimierz Osmólski, pracown. kontr. w IX st. sl. Bibl. Nar.
6. Zofja Rybicka, pracown. kontr. w X st. sl. Szkoły Gł. Gospod. Wiejsk. w Warszawie.
7. Zofja Skrzędziewska, pracown. kontr. w X st. sl. Bibl. Narod.
8. Marja Sokorka, pracown. kontr. w X st. sl. Bibl. Narodowej.
9. Janina Stolarska, pracown. kontr. w X st. sl. Bibl. Narodow.
10. Janina Toporowska, pracown. kontr. w X st. sl. Bibl. Narod.
11. Romana Winnicka, pracown. kontr. w X st. sl. Bibl. Narod.
12. Stefan Wiśniewski, prow. urzęd. w X st. sl. Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie.



## II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM 1929/1930. Wszelkie zestawienia statystyczne, dotyczące jakiegoś zjawiska społecznego, zyskują na wartości i na plastyce, gdy można porównać je z obrazem statystycznym zjawisk analogicznych. Tym momentem kierowała się redakcja *Przeglądu Bibliotecznego*, wprowadzając już po raz trzeci wspólne sprawozdanie z działalności polskich bibliotek uniwersyteckich (por. *Przegląd Biblioteczny*, III, str. 59—67, IV, str. 121—132). Podobnie i *Zentralblatt für Bibliothekswesen* ogłasza wspólną statystykę działalności pruskich bibliotek uniwersyteckich (por. ostatnio w Jg. 48, 1931, Heft 4 statystykę za rok 1929). Zestawienie ograniczamy, jak poprzednio, tylko do państwowych bibliotek uniwersyteckich, jako posiadających analogiczny cel i zakres działania, analogiczny charakter zbiorów, analogiczne wreszcie warunki finansowe.

Nawoływanie do ujednostajnienia schematu dorocznych sprawozdań bibliotek uniwersyteckich, wyrażane niejednokrotnie z kilku stron, pozostało i nadal niezrealizowane. Zarządy bibliotek trzymają się pod tym względem tradycji, chociaż tu i ówdzie wprowadzono drobne zmiany w kierunku ujednostajnienia. Dwie biblioteki, poznańska i wileńska, przesyłały skrót sprawozdania, przeznaczony specjalnie dla redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, co, jako uproszczenie nam żmudnej pracy nad zestawieniem statystyk z wdzięcznością podkreślamy. W szczególności zarząd Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie załączył zestawienie statystyczne, dostosowane ściśle do schematu, użytego w zeszłorocznym artykule *Przeglądu Bibliotecznego*. Zasadniczą zmianę wykazuje sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W miejsce dotychczasowego nader obszernego sprawozdania (nb. rozbudowanie go było w obrębie poszczególnych działów dość niejednolite), otrzymaliśmy tym razem tylko drukowane sprawozdanie z działalności Uniwersytetu jako całości, z określeniem wiadomości, odnoszących się do Biblioteki. Stąd w zestawieniach naszych zabrakło całego szeregu szczegółów odnoszących się do niej, a większość pozycji liczbowych trzeba było zastąpić znakiem pytania. Niejednolitość w schemacie sprawozdań poszczególnych bibliotek odnosi się przede wszystkim do dat krańcowych, obejmujących okres sprawozdawczy. Po staremu jest on w bibliotekach: krakowskiej i lwowskiej zgodny z państwowym okresem budżetowym, w pozostałych pokrywa się mniej więcej z uniwersyteckim rokiem szkolnym; obejmuje mianowicie w Poznaniu czas od 1 września 1929 do 31 sierpnia 1930, w Warszawie «rok akademicki 1929/30», w Wilnie «statystycznie» od 1 września 1929 do 31 sierpnia 1930, «pod względem organizacyjnym i personalnym» sięga do 15 września 1930 r.

TABLICA I. SKŁAD OSOBOWY.

	Urzednicy										Siły pom.	Woźni	
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	razem		stali	pom.
Kraków . . .	1	—	4	2	4 1 vac.	3	2	—	—	17	6	13	—
Lwów . . . .	—	1	3	2	2 1 vac.	5	1 1 vac.	—	1	17	1 (?)	12	—
Poznań . . .	—	1	1	1	4	9	3	—	—	19	2	10	—
Warszawa .	—	1	?	?	?	?	?	?	?	25	?	13	—
Wilno . . . .	—	1	1	1	3	6	4	—	—	16	5	5	6

Skład osobowy bibliotek pod względem ilościowym uległ w okresie sprawozdawczym nieznacznym tylko zmianom. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie zyskała dwa etapy (jeden w VIII, jeden w XII stopniu służbowym), Biblioteka warszawska wykazuje w miejsce 22 urzędników — 25. Zmiany w ilości sił pomocniczych są nieznaczące. Ilość woźnych w bibliotekach nie uległa zmianie: jedynie Biblioteka wileńska uzyskała dwa etaty, dochodząc do niewystarczającej jeszcze i obecnie liczby 5 woźnych stałych.

Pomimo nieznacznego wzrostu ogólnej liczby pracowników w bibliotekach uniwersyteckich (zamiast 89 urzędników — 94, i zamiast 51 woźnych — 53), ilość ich jest jeszcze ciągle niewystarczająca. Według zasady, przyjętej w bibliotekach Europy środkowej, powinien przypadać jeden urzędnik na 10 do 20 tysięcy tomów w bibliotece. Zasadę tę stosują istotnie ważniejsze biblioteki niemieckie, jak wskazują obliczenia Bisztraya (*Revue des Bibliothèques*, 40-e année, 1930, str. 270), według którego posiada: Pruska Biblioteka Państwowa jednego urzędnika na 12.000 tomów, Biblioteka Uniwersytecka w Berlinie 1 urzędnika na 12.500 tomów, Biblioteka Narodowa w Wiedniu 1 urzędnika na 18.500 tomów, Biblioteka Uniwersytecka w Wiedniu 1 urzędnika na 20.000 tomów. Z tabelką tą wystarczy zestawzić dane, odnoszące się do naszych bibliotek, by zobaczyć od razu różnicę na naszą niekorzyść. A mianowicie przypada okrągło w Bibliotece Jagiellońskiej 1 urzędnik na 32.000 tomów, w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie 1 urzędnik na przeszło 20.000, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu 1 urzędnik na przeszło 20.000, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie 1 urzędnik na przeszło 30.000, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie 1 urzędnik na przeszło 21.000.

Najgorzej przedstawiają się więc stosunki personalne w Krakowie<sup>1</sup>, następnie w Warszawie, w pozostałych trzech bibliotekach również nie dochodzą do potrzebnego *minimum*.

<sup>1</sup> Brak dostatecznej liczby urzędników daje się tu tem bardziej odczuwać, że żadna z bibliotek uniwersyteckich w Polsce nie posiada tak różnorodnych zbiorów, wymagających specjalistów.

Ze zmian personalnych na stanowiskach naczelnych przychodzi zanotować objęcie z dniem 1. VI. 1929 dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przez Dra Stefana Rygla, poprzednio dyrektora Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie i powierzenie kierownictwa Biblioteki wileńskiej Drowi Adamowi Łysakowskiemu, kustoszowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, z dniem 1 kwietnia 1930, a następnie nominację tegoż na dyrektora z daty 26. VIII 1930.

Jak widać z załączonej tablicy k w e s t j a f i n a n s o w a przedstawiała się w bibliotekach w roku 1929/30 wyjątkowo pomyślnie. Obrót pieniężny przewyższył znacznie obroty z roku poprzedniego. Opłaty akademickie wykazują w Krakowie, we Lwowie i w Poznaniu zwyczajną, wynoszącą po kilka tysięcy złotych. Jedynie Wilno notuje znaczniejszą obniżkę (blisko 4000 złotych), nieznaczna zniżka (niecałe 1000 zł.) okazała się również w Warszawie. Dotacja rządowa była natomiast dość znaczna. Zwyczajna dotacja przeważnie wykazuje zwyczajną (z wyjątkiem Wilna, gdzie obniżono ją o parę tysięcy zł.), natomiast rozdział jej pozostał nadal bardzo nierównomierny. Z całym uznaniem należy wszakże podkreślić, że we wszystkich bibliotekach starano się do pewnego stopnia wyrównać braki uposażenia zwyczajnego dotacjami nadzwyczajnymi. Były one w roku sprawozdawczym wielokrotnie wyższe, niż w roku poprzednim; dotacja nadzwyczajna dla Biblioteki Jagiellońskiej przewyższyła zeszłoroczną więcej niż dwukrotnie, dla lwowskiej niemal pięciokrotnie, poznańskiej — trzykrotnie, wileńskiej więcej, niż siedmiokrotnie.

We wszystkich niemal bibliotekach użyto tych zwiększonych funduszy na zakupno książek i czasopism, przyczem zapewne popłacono dawniejsze zobowiązania, lub przynajmniej ich część<sup>1</sup>. Wydatki na oprawę, administrację i inne pozostały niemal bez zmiany we wszystkich bibliotekach. Wydatki na administrację i inwentarz są, zależnie od biblioteki, bardzo różnej wysokości. W bibliotece krakowskiej i lwowskiej nie dochodzą do 10 tys. zł., natomiast w innych przekraczają 20 tys. zł., a w jednym wypadku obliczone są nawet na 36.698 zł.! Zachodzi tu prawdopodobnie pewna niejednorodność w organizacji bibliotek, której jednak poszczególne sprawozdania dość jasno nie wyrażają.

Tablica III, obrazująca przyrost zbiorów grzeszy nadal niejednorodnością, o której przyczynach wspomniałam w zeszłorocznym artykule. Niestety nie nastąpiło od tego czasu ujednostajnienie sprawozdań, a liczne odsyłacze pod tablicą świadczą najlepiej, że dużo pozostaje tu do skorygowania.

Roczny przyrost druków był we wszystkich bibliotekach (oprócz warszawskiej) większy niż w roku poprzednim. Różnica wyniosła w Krakowie i w Wilnie około 1000 egzemplarzy, we Lwowie blisko 2000, w Poznaniu niemal 4000. W każdej ze wspomnianych bibliotek przyrost ten wynosił 10—11 tysięcy egzemplarzy. W porównaniu ze

<sup>1</sup> Stwierdza to wyraźnie tylko sprawozdanie Biblioteki Jagiellońskiej.

## TABLICA II. DOCHODY I WYDATKI.

(Liczby w nawiasach oznaczają dane za rok 1928/9)

	D o c h o d y		W y d a t k i	
Kraków	Dotacja rząd. zwycz.	28.000-00 (26.100-00)}	77.112-81	(48.600-00)
	"    nadm.	49.11281 (22.500-00)}	59.539-00	(56.163-00)
	Oplaty akademickie	.....	6.443-34	( 1.493-44)
	Inne dochody	.....	143.095-15	(106.256-44)
	Razem	.....		
Lwów	Dotacja rząd. zwycz.	41.997-34 (39.200-00)}	66.557-34	(44.145-71)
	"    nadm.	24.560-00 ( 4.945-71)}	55.472-51	(45.578-79)
	Oplaty akademickie	.....	9.773-08	( 5.024-54)
	Inne dochody	.....	131.802-93	(94.749-04)
	Razem	.....		
Poznań	Dotacja rząd. zwycz.	38.146-15 (32.853-85)}	68.146-15	(42.853-85)
	"    nadm.	30.000-00 (10.000-00)}	32.889-00	(30.000-00)
	Oplaty akademickie	.....	29.883-09	(29.559-20)
	Inne dochody	.....	130.918-24	(102.412-05)
	Razem	.....		
Warszawa	Dotacja rząd. zwycz.	?	?	(44.600-00)
	"    nadm.	?	89.439-00	(90.336-00)
	Oplaty akademickie	.....	?	( 2.891-67)
	Inne dochody	.....	?	(137.827-67)
	Razem	.....		
Wilno	Dotacja rząd. zwycz.	24.998-22 (36.303-74)}	49.998-22	(39.803-74)
	"    nadm.	25.000-00 ( 3.500-00)}	24.460-00	(28.728-00)
	Oplaty akademickie	.....	4.204-95	( 1.468-26)
	Inne dochody	.....	78.663.17	(70.000-00)
	Razem	.....		
Kraków	Kupno książek i czasopism		108.445-75 <sup>1</sup>	(67.195-43)
	Oprawa		17.724-29	(17.908-20)
	Administracja, inwentarz i i.		15.725-11 <sup>2</sup>	(21.152-81)
	Razem		141.895-15	(106.256-44)
Lwów	Kupno książek i czasopism		78.495-44	(63.854-34)
	Oprawa		15.613-45	(14.184-61)
	Administracja, inwentarz i i.		9.162-24	( 9.586-01)
	Razem		103.271-13 <sup>3</sup>	(87.624-96)
Poznań	Kupno książek i czasopism		67.843-28	(52.934-55)
	Oprawa		14.624-55	(16.615-40)
	Administracja, inwentarz i i.		36.698-48	(24.572-88)
	Razem		119.166.31	(94.122-43)
Warszawa	Kupno książek i czasopism		?	(90.453-95)
	Oprawa		?	(23.569-29)
	Administracja, inwentarz i i.		?	(20.912-76)
	Razem		?	(134.936-00)
Wilno	Kupno książek i czasopism		26.493-59	(24.200-00)
	Oprawa		4.783-12	( 5.000-00)
	Administracja, inwentarz i i.		21.734-88	(20.200-00)
	Wynagrodzenie dietariuszy		24.272-40	(20.600-00)
	Razem		77.283-99	(70.000-00)

<sup>1</sup> W tem 38.304-00 spłata dawniejszych zobowiązań.<sup>2</sup> W tem 3.112-81 katalogowanie dubletów i 6.000 mejloracja katalogów.<sup>3</sup> Ponadto zapewne wydatki z dotacji nadzw. i zasiłków specjalnych w sumie 24.560-00.

		Druki (tom.)	Inkunabuły	Rękopisy	Dyplomy	Zbiory graficzne	Mapy	Nuty	Dublety druków
Kraków	Stan 31/III 1929	533.302	2.951	6.603	443	14.811	3.366	4.494	ok. 40.000
	Przyrost 1929/30	11.703	—	11	4	1.500	104	135	
	Stan 31/III 1930	545.005	2.951	6.614	447	16.111	3.470	4.629	
Lwów	Stan 31/III 1929	327.995	221	1.264	276	73	ok. 1.000	—	31.594
	Przyrost 1929/30	10.291	—	10	—	20	?	—	3.539
	Stan 31/III 1930	338.286 <sup>1</sup>	221	1.274 i 2.315 autografów	276	93	?	—	35.133
Poznań	Stan 31/III 1929	ok. 374.000	27	80	—	—	?	?	ok. 60.000
	Przyrost 1929/30	10.618	23	17	—	—	45	84	
	Stan 31/III 1930	384.618	50	97	—	—	?	?	ok. 62.746
Warszawa	Stan 31/III 1929	ok. 750.000	—	14.441	—	103.722	?	? <sup>1</sup>	?
	Przyrost 1929/30	ok. 6.000	—	6	—	339	?	?	?
	Stan 31/III 1920	ok. 756.000 i 1.633 czasopism	—	14.447	—	104.061	?	?	?
Wilno	Stan 31/III 1929	327.860 <sup>2</sup>	123	12.497	—	2.251	15.791	227	107.000 <sup>2</sup>
	Przyrost 1929/30	11.405 <sup>3</sup>	17 <sup>4</sup>	9	127	—	76	98	182
	Stan 31/III 1930	339.265	140	12.506 i 209 autografów	127	2.251	15.867	325	107.182

<sup>1</sup> Ponadto 25.000 tomów zbioru ks. W. Czartoryskiego z Honfleur.<sup>2</sup> Ilość ta jest mniejsza, niż podawana w poprzednich sprawozdaniach i opiera się na nowym obliczeniu zasobu rosyjskiego, pozostałego w r. 1915.<sup>3</sup> W tem 3.898 plakatów.<sup>4</sup> Wycelminowano z ogółu zbiorów.

stosunkami zagranicznymi przyrost to stosunkowo bardzo niewielki. W pruskich bibliotekach uniwersyteckich np. wynosi najniższa cyfra przyrostu w r. 1929 — 15.104 t. (w Halle), najwyższa — 32.793 (w Berlinie) (zob. *Zentralblatt für Bibliothekswesen, 1931, Heft 4*). W innych działach przyrost był również skromny. Znaczniejsze pozycje to 1500 nabytków w zbiorze graficznym Biblioteki Jagiellońskiej, 23 inkunabuły w Poznaniu, oraz 17 inkunabułów i 127 dyplomatów w Wilnie, których jednakowoż nie nabyto, ale wyeliminowano je z ogółu zbiorów.

Tablica obrazująca pochodzenie nabytków w dziale druków jest znowu niepełna wobec niedostarczenia odpowiednich danych przez biblioteki, względnie trudność uzgodnienia danych dostarczonych. W dziale druków nieperjodycznych nie widać większych przesunień. W dziale druków perjodycznych notujemy pocieszający objaw wzrostu ilości tomów czasopism nabytych drogą kupna we wszystkich bibliotekach, przyczem największy wzrost wykazuje Poznań.

Z innych szczegółów, związanych z nabywaniem zbiorów, zaznaczają się w sprawozdaniach następujące ważniejsze: Biblioteka Jagiellońska znaczny, bo prawie 50% wynoszący, spadek druków, nabytych drogą kupna, tłumaczy trudnościami finansowymi. Nadzwyczajna dotacja została bowiem zużyta na spłatę długów, które Biblioteka zaciągnęła w poprzednim roku świadomie, czyniąc jednorazowy nadzwyczajny wysiłek dla uzupełnienia najbardziej rażących i dotkliwych braków. Zakupy książek w roku sprawozdawczym dotyczyły głównie nauk humanistycznych, przyczem starano się uwzględnić produkcję nauki niemieckiej, zarówno jak francuskiej, angielskiej, a w części i włoskiej. Ilość egzemplarzy napływających z drukarni w rzeczywistości była większa, niż wykazana w sprawozdaniu wśród nabytków, pochodzących z egzemplarza bibliotecznego. Biblioteka odrzuciła jednak zbyt dużą ich część, a nadto zachowała do dyspozycji Ministerstwa W. R. i O. P. 428 vol. nie nadających się do zatrzymania w bibliotece i 282 vol. będących dubletami. Z nabytków, otrzymanych darem, zasługuje na uwagę zbiór rękopisów, rysunków i rycin po Teofilu Lenartowiczu, ofiarowany przez prof. Ign. Chrzanowskiego. Biblioteka lwowska podkreśla spadek przeciętnej ilości dzieł kupowanych w ostatnich latach, ilości mniejszej czterokrotnie od nabywanych przed wojną światową. Wzrost druków, pochodzących z egzemplarza bibliotecznego, zawdzięcza Biblioteka przede wszystkim zaostrożonej kontroli, przyczem doznała daleko idącej pomocy ze strony władz państwowych II instancji. Biblioteka prowadziła nadal ożywioną akcję wymienną wzamian za wydawnictwa Towarzystwa Naukowego we Lwowie, które ilość egzemplarzy ofiarowanych na ten cel podniosło do 22, a nadto oddaje Bibliotece otrzymywane przez siebie wydawnictwa pokrewnych towarzystw. Wśród nabytków zasługuje na uwagę kompletny zbiór ustawodawstwa amerykańskiego i włoskiego, który dopełnia istniejące już w Bibliotece ana-

logiczne zbiory: francuski i angielski. W Bibliotece poznańskiej fundusze, przeznaczone na zakupno, są również tak nikle, że wystarczają zaledwie na abonament czasopism, oraz na zakup najniezbędniejszych dezyderatów, zgłoszonych przez profesorów i studentów Uniwersytetu. Okres sprawozdawczy okazuje ożywioną ofiarność społeczeństwa, które zasililo Bibliotekę poważną ilością darów w sumie 9.594 tomów (łącznie z niewpisanemi jeszcze do księgi przybytków).

TABLICA IV. POCHODZENIE NABYTEKÓW.  
(Liczby w nawiasach oznaczają stan z r. 1928/9).

	Kupno	Egz. biblioteczny	Dary	Wymiana i inne źródła
Kraków . .	Nieperj. 1295 t. (2593) Perjod. 929 t. (824)	Nieperj. 5401 t. (4274) Perjod. 1453 t. (1348)	Nieperj. 1881 t. (1910) Perjod. 1178 t. (1561)	? (248)
Lwów . . .	1748 t. (1601)	5466 t. (4835)	1407 t. (1017)	420 t. (961)
Poznań . .	Nieperj. 359 t. (388) Perjod. 555 t. (388)	Nieperj. 5151 t. (4787) Perjod. 1376 t. (1513)	Nieperj. 2412 t. (830) Perjod. 433 tyt. (322)	293 t. nieperj. 22 t. perjod.
Warszawa	Nieperj. ? (853 tyt.) Perjod. ? (362 tyt.)	Nieperj. ? (3148 t.) Perjod. ? (1858 tyt.)	Nieperj. ? (1859 t.) Perjod. ? (315 tyt.)	?
Wilno . . .	Nieperj. 247 t. (100) Perjod. 125 tyt. (122)	Nieperj. 7802 t. (7594) Perjod. 982 tyt. (872)	Nieperj. 1322 t. (3064) Perjod. 98 tyt. (199)	5 t. (3)

Sprawozdanie Biblioteki warszawskiej wspomina o ważniejszych darach (pp. Stetsona, Wolframa, Szellera), oraz zamierzonych darach dla bibliotek zakładów uniwersyteckich (biblioteka ś. p. prof. Porzezińskiego dla Seminarjum językoznawstwa europejskiego i biblioteka prof. Zielińskiego dla Seminarjum filologii klasycznej).

We wszystkich zatem bibliotekach uniwersyteckich dotkliwie daje się odczuwać niedostateczność funduszków na zakupna, która sprawia, że ilość nabytków, dokonanych tą drogą, daleka jest od ilości przedwojennej, pozwala bibliotekom zaledwo na wegetację pod tym względem i uniemożliwia utrzymanie ilości i jakości nabytków na poziomie odpowiednim do aktualnego stanu nauki, zwłaszcza zagranicą.

Wobec coraz trudniejszych warunków finansowych bibliotek, a równoczesnego wzrastania produkcji naukowej, niemożliwym staje się nabywanie wszystkich książek, które były pożądane z uwagi na potrzeby pracowników naukowych. W tych warunkach zaczynają nabierać coraz większego znaczenia czasopisma, szczególnie czasopisma bibliograficzne i referatowe, a ilość ich i jakość stanowi nienajmniejszą część wartości biblioteki, jako warsztatu naukowego. Niezmiernie więc użytecznym byłoby zestawienie ilości czasopism bieżących, nabywanych przez biblioteki uniwersyteckie w Polsce; dane zawarte w sprawozdaniach jednak nie są w tym względzie wystarczające. Dowiadujemy się jedynie, że Biblioteka lwowska posiada 376 czasopism zagranicznych, w tem 283 abonowanych, 81 pochodzących z darów, 12 z wymiany, a Biblioteka Jagiellońska posiada 494 czasopisma zagraniczne (w r. 1928/9, posiadała 445), w tem 292 abonowanych, 202 z darów. Wiemy również ze sprawozdania, że Biblioteka Jagiellońska posiadała ogółem 1991 czasopism bieżących, w czem 862 naukowych (w r. 1928/9 ogółem 1882, w czem 754 naukowych). Biblioteka poznańska wykazuje 1427 czasopism bieżących, w tem 317 abonowanych, 953 z egz. obowiązkowego, 123 z darów, Biblioteka warszawska 1633 czasopism bieżących, w tem 401 abonowanych, a Biblioteka wileńska 1205 czasopism bieżących, w tem 125 abonowanych, 982 z egz. obowiązkowego i 98 z darów. Ze szczegółów, dotyczących czasopism, można było, prócz danych cyfrowych, wydobyć nadto ze sprawozdań parę interesujących zestawień. Biblioteka lwowska zestawia abonowane przez siebie czasopisma zagraniczne według kraju wydania, poznańska — wszystkie swe czasopisma według działów nauki. Z zestawień tych okazuje się we Lwowie wybitna przewaga czasopism naukowych niemieckich (190), dalej idą francuskie (55), amerykańskie (37), czeskie (23), angielskie (18) i inne. W czasopismach biblioteki poznańskiej najsilniej reprezentowane są nauki społeczne (233, w czem 190 z egz. biblj., zatem zapewne pisma zawodowe i stowarzyszeń), dalej technologia (207, w tem 186 z egz. biblj.), prawo (121), teologia (114, w tem 106 z egz. biblj., więc przeważnie popularno-dewocyjne), przyroda (110), pedagogja (99, w tem 75 z egz. biblj., a więc przeważnie wydawnictwa szkolne), następnie medycyna, bibliografja, filologia obca, historia powszechna



i t. d. Biblioteka Jagiellońska stwierdza w swym zasobie czasopism naukowych znaczną przewagę czasopism humanistycznych (434) nad przyrodniczymi (285), która wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy do humanistycznych zaliczy się czasopisma działu ogólnego (143). Bardzo pouczające jest zestawienie stosunku ilości czasopism abonowanych w tej bibliotece do ogólnej ilości czasopism naukowych, które posiadała teraz i przed wojną. W okresie sprawozdawczym wynosiła ona 33% ogólnej liczby, podczas gdy w r. 1913 — 57%!

Opracowanie zbiorów natrafiało w bibliotekach uniwersyteckich na trudności, podobnie, jak w latach ubiegłych, z powodu braku dostatecznej ilości pracowników. W Bibliotece Jagiellońskiej zawiedli zupełnie wolontariusze, wskutek czego nie zdołano uniknąć zaległości, a również i zaległości z lat dawniejszych opracowano tylko w nieznacznym stopniu. Ilość tomów, których skatalogowanie zalegało z końcem okresu sprawozdawczego wynosiła 1719, nie licząc stosów dysertacyj i druków hebrajskich i żargonowych. Wobec napływu nowych druków, a braku wszelkich widoków uzyskania dalszych sił pomocniczych, zachodzi obawa, że zaległości te dojdą do rozmiarów, których opracowanie wymagać będzie specjalnego wysiłku, choćby kosztem innych prac. W okresie sprawozdawczym skatalogowano w drukach nieperjodycznych ogółem 6336 vol., t. j. mniej o 706, niż w roku poprzednim, w perjodykach naukowych 1905 (o 584 mniej, niż poprzednio), w nienaukowych 1129 vol. Zmeljorowano 3088 vol. druków nieperjodycznych, 452 vol. czasopism naukowych, zinentaryzowano 247 pozycyj cymeljów, opracowano bibliograficznie szereg ważniejszych autorów (Reszka, Sokołowski) i konstytucje sejmowe z czasów Zygmunta Starego, a kontynuowano indywidualne opracowanie egzemplarzy. W dziale rękopisów nie prowadzono z braku sił pomocniczych żadnych prac katalogowych, w dziale graficznym ukończono katalogowanie luźnych rycin ze starego zasobu i rozpoczęto katalogowanie rysunków. Skatalogowano 433 rycin i 620 rysunków według autorów i treści, a nadto opracowano katalog minjatur włoskich Biblioteki i ogłoszono pierwszą jego część drukiem (minjatury XIV w.). W dziale dubletów druków zarejestrowano 4000 pozycyj. Ze specjalnych prac katalogowych prowadzono w dalszym ciągu generalną reformę katalogów alfabetycznych i łączenie ich w jeden katalog według specjalnie opracowanej instrukcji, przyczem opracowano ok. 70.000 kart, oraz przygotowywano materiał do centralnego katalogu czasopism polskich. W tym celu zostały karty całego zasobu czasopism polskich Biblioteki Jagiellońskiej skopjowane i porównane ze stanem faktycznym; zwrócono się do stu kilkudziesięciu bibliotek z wezwaniem do współpracy, przyczem odpowiedź przychylną nadesłało 50 bibliotek, a 16 dostarczyło już opracowany materiał. Z powodu braku pracowników przerwano natomiast pracę nad katalogiem działowym naukowych czasopism bieżących B. J. i katalogiem systematycznym biblioteki podręcznej działu rękopisów.

Celem ułatwienia korzystania z najnowszej literatury wprowadzono po raz pierwszy «Wykaz ważniejszych nabytków Biblioteki Jagiellońskiej». Wykaz w układzie działowym, jest zestawiany co kwartał i powielany maszynowo; egzemplarze wyłożone są do użytku czytelników, a nadto rozsyłane do wszystkich bibliotek uniwersyteckich, co dyrekcja Biblioteki Jag. uważa za pierwszy krok na drodze do porozumiewania się w sprawach zakupów z innymi bibliotekami.

W Bibliotece lwowskiej skatalogowano w grupie nowego przyrostu druków 5606 dzieł w 8957 tomach (o 500 więcej, niż w roku poprzednim), oraz 1334 pozycjach ulotek i drobnych druków dotyczących Wojny Światowej. W grupie tej, obok układu alfabetycznego, został wprowadzony dostosowany do materiału układ rzeczowy. W obrębie zbioru ks. Czartoryskiego z Honfleur sporządzono dalszych 4000 kart katalogu alfabetycznego (w r. poprzednim 3000). W dziale dubletów prowadzono katalogowanie drogą nadzwyczajnego wysiłku personelu, zajętego w innych działach, ponieważ biblioteka nie uzyskała żadnego zasiłku na ten cel. Skatalogowano około 3500 dubletów, dochodząc w inwentarzu do liczby 17000. Katalog rękopisów doznał przerwy z powodu urlopu naukowego referentki; wznowiła ona pracę dopiero po powrocie, katalogując 35 kodeksów ze starszego zasobu (w. XV i XVI). Katalogowanie druków hebrajskich musiało być w roku sprawozdawczym nadal w zawieszeniu. Ważnym przedsięwzięciem Biblioteki jest rozpoczęcie katalogu dostępnego dla publiczności. Po uzyskaniu zasiłku w kwocie 2700 zł. na zakup koniecznych urządzeń, rozpoczęto opracowanie najnowszych zasobów Biblioteki, postępując ku coraz dawniejszym. Katalog ten ma być katalogiem krzyżowym («katalog autorski z silną enklawą materiału rzeczowo hasłowego»). Do końca okresu sprawozdawczego sporządzono około 5000 pozycji. Centralny katalog zbiorów instytutów uniwersyteckich, opracowywany przez siły własne tych zakładów, doszedł do liczby ok. 30.000 kart.

W Bibliotece poznańskiej skatalogowano alfabetycznie 9597 dzieł w 11677 tomach (w roku poprzednim 8852 w 13177 tomach). Oprócz materiału bieżącego opracowano kilka większych kompleksów książek z dawnych nabytków, jak np. część księgozbiorów Łosia, Rotherta, Szembeka, Wybickiego, Zalewskiego, Gebethnera i Wolffa, oraz współczesnych poloników włoskich. Zaczęto katalogować bibliotekę Rivolego. Równocześnie rozszerzono katalog systematyczny, dobudowując nową szafę na 48 pudeł. W okresie sprawozdawczym usystematyzowano ogółem 11714 dzieł w 13891 tomach (w r. poprzednim 3644 dzieł w 5406 tomach). Opublikowano *Centralny katalog czasopism i wydawnictw ciągłych, znajdujących się w bibliotekach poznańskich* (Poznań 1930), jako tom I wydawnictw Biblioteki. Dodajmy, że katalog ten, doskonale opracowany, jest pierwszym katalogiem drukowanym tego typu w polskich bibliotekach uniwersyteckich.

W Bibliotece warszawskiej, pomimo generalnego re-

montu i częściowego zamknięcia Biblioteki dla publiczności, prowadzono wewnętrzne prace katalogowe, przy czym metody pracy zostały zreorganizowane. W okresie sprawozdawczym zinwentaryzowano 3000 dzieł w 3600 tomach (na 5750 dzieł wpływu i 5069 w r. poprzednim). Katalog alfabetyczny wzrósł o 8000 kart (w r. poprzednim o 7138 kart) i liczy obecnie 254000 kart. Katalog rzeczowy, przeznaczony dla publiczności, zaczęto przetwarzać na przedmiotowy: przerobiono przeszło 22.000 kart i dodano nowych 8000, dochodząc do liczby 100.000 kart. W obrębie czasopism usunięto 663 czasopisma nienaukowe, pochodzące z regionów Polski, nienależących do przydziału do rejestracji katalogowej, skatalogowano 1357 zaległych roczników.

W Bibliotece wileńskiej skatalogowano ogółem 4982 dzieła w 5568 tomach, w tym zaległości 80 dzieł w 91 tomach. Rozpoczęto katalogowanie księgozbioru Lelewela. Nadto włączono resztę odrębnych katalogów rosyjskich do głównego katalogu alfabetycznego. Szczególną uwagę zwrócono na katalog przedmiotowy, dla którego prócz jednej siły o wykształceniu humanistycznym, pozyskano drugą o wykształceniu matematyczno-przyrodniczym. Wprowadzając pewne zmiany organizacyjne, kierownictwo Biblioteki położyło nacisk na naukowe opracowanie zbiorów specjalnych. Na dział starodruków przeznaczono osobną salę, w której zgromadzono ok. 1200 druków XVI w., wybranych z ogólnego magazynu i ułożono ich katalog. Ponadto rozpoczęto szczegółowe opracowanie inkunabułów, oraz badania provenjencyjne. W dziale rękopisów porządkowano dokumenty, sporządzono do nich kilka indeksów, oraz rozpoczęto katalogowanie alfabetyczne rękopisów treści naukowo-literackiej, które objęło 80 pozycji w 88 tomach. W dziale map rozpoczęto katalogowanie i bibliograficzne opracowanie bogatego zbioru atlasów z daru Lelewela. Szczegółowy opis objął dotychczas 50 atlasów w 71 woluminach.

Sprawa pomieszczenia zbiorów najgorzej może przedstawia się w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie nakoniec wymaga poprawy stosunków w sposób naglący. W roku sprawozdawczym można było udostępnić najnowszy zasób Biblioteki, unieruchomiony dotychczas z powodu koniecznego remontu wewnętrznego sal, grożących zawaleniem się; po zapobieżeniu bezpośredniemu niebezpieczeństwu pozostało jednak w starożytnym gmachu jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Komitet remontu Biblioteki postanowił przystąpić do radykalnego osuszenia murów, których zawilgocenie grozi zniszczeniem bezcennego zbioru. Dla ratowania rękopisów, zagrożonych najwięcej, przeniesiono je prowizorycznie do zaadoptowanej na ten cel wielkiej sieni przejazdowej na parterze gmachu. Ze względu na zagrożone przez wilgoć zdrowie personelu, musiano przenieść również Biuro przybytków do innego z biur, powiększając przez to panującą ciasnotę. Najwięcej jednak brak miejsca daje się odczuwać w magazynach książek; zmusza on do zastawiania szafami zabytkowych sal, ale i to nie na długo wystarczy. Budowa nowego gmachu stała się prosto potrzebą

pałacą. W roku sprawozdawczym sprawa ta przechodziła różne koleje. Z początku zdawała się być na najlepszej drodze. Delegacja, złożona z dwóch architektów i dyrektora Biblioteki, została wysłana przez Ministerstwo Robót Publicznych dla zapoznania się na miejscu z praktycznymi wynikami nowoczesnego budownictwa bibliotecznego zagranicą; zatwierdzono ostatecznie trzeci projekt budynku, opracowany przez prof. Krzyżanowskiego. Zanim jednak architekt zdołał przystąpić do szczegółowego opracowania planów, Ministerstwo odroczyło rozpoczęcie budowy i przeznaczoną na rozpoczęcie budowy sumę miliona złotych użyło na inne cele budowlane. Fakt ten wywołał zrozumiałe odruch społeczeństwa krakowskiego. Na skutek starań Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej i interwencji posłów krakowskich wstawiono w budżet na r. 1930/31 milion złotych i postanowiono rozpocząć budowę jeszcze w r. 1930. Dyrekcja Robót Publicznych wezwała prof. Krzyżanowskiego do opracowania szczegółowych planów, sprawa kierownictwa budowy nie została jednak załatwiona do końca okresu budżetowego.

W Bibliotece lwowskiej, mimo przeprowadzonych w poprzednim okresie adaptacji, panuje ciągle jeszcze ciasnota miejsca, szczególnie w biurach. Jako najpilniejszy postulat wysuwa Dyrekcja konieczność pozyskania ubikacji, przeznaczonej na pakowanie i ekspedycję książek i listów, wraz z załatwianiem spraw introligatorskich, co obecnie odbywa się w pokoju katalogowym i czytelni profesorskiej, a częściowo i w czytelni głównej. Brak dalej miejsca na zbiory geograficzne, numizmatyczne, sekretarjat, a szereg innych działów posiada pomieszczenie zupełnie niewystarczające.

W Bibliotece poznańskiej magazyn książek jest wypełniony tak, że budowa jednego przynajmniej skrzydła bocznego jest jednym z najpilniejszych dezyderatów Zarządu Biblioteki. Zbyt ciasna jest też czytelnia główna mająca pomieszczenie tylko na 60 miejsc.

Biblioteka warszawska doczekała się, dzięki energii nowego dyrektora, gruntownej przebudowy wewnętrznej, która objęła wszystkie pomieszczenia, z wyjątkiem magazynów. Nie mogąc rozszerzyć budynku, starano się przez najbardziej celowe przemieszczenia wewnętrzne pomnożyć ilość miejsc w biurach i czytelniach. W wyniku prac uzyskano: większą czytelnię publiczną (130 miejsc zamiast dawnych 80), nową czytelnię czasopism (na 35 miejsc), nową czytelnię profesorską (na 11 miejsc)<sup>1</sup>, nowo urządzone wypożyczalnię, przeniesioną z II piętra na parter, nowe katalogi dla publiczności. Ponadto rozmieszczono biura w sposób bardziej odpowiadający nowoczesnym wymaganiom, przenosząc na parter i I piętro wszystkie agendy zewnętrzne, umieszczając na II-em piętrze dyrekcję, biura i główny katalog alfabetyczny. Dodać należy, że zaopatrzone bibliotekę w techniczne urządzenia, usprawniające funkcjonowanie, jak winda osobowo-towa-

<sup>1</sup> Z cyfr tych widać jednak niestety, jak niewystarczający jest jeszcze i obecnie rozmiar budynku!

rowa, specjalny transporter elektryczny dla przesyłania książek po piętrach, zarówno w kierunku pionowym, jak i poziomym, telefony etc. Pozatem inne instalacje, jak i urządzenie wewnątrz zostały gruntownie przerobione. Koszt przebudowy, pokrywany z opłat bibliotecznych, wyniósł 200.000 zł.

W Bibliotece wileńskiej przeniesiono biuro katalogowe do innego pomieszczenia, dokonano mniejszych remontów, przystąpiono do odnowienia historycznej polichromji, wreszcie przeprowadzono świeżą instalację telefonów wewnętrznych i światła elektrycznego w czytelnich i w biurze działu książek.

Konserwacja zbiorów we wszystkich bibliotekach polega przede wszystkim na oprawie. W okresie sprawozdawczym zdołała Biblioteka Jagiellońska przeprowadzić oprawę pewnej ilości dawniejszych zasobów, natomiast Biblioteka w Poznaniu nie może pozwolić sobie na nic więcej, jak na oprawianie tylko najważniejszych przybytków. W Bibliotece wileńskiej, poza normalną oprawą, przystąpiono do gruntownej restauracji opraw zabytkowych we własnej introligatorni.

Skontrum magazynu przeprowadzono częściowo w Bibliotece Jagiellońskiej i w Bibliotece poznańskiej. W pierwszej z nich przeprowadzono nadto generalną kontrolę bibl. podręcznej Czytelni głównej.

W związku ze sprawą udostępnienia zbiorów należy jeszcze wymienić kilka szczegółów, jak udział bibliotek w wystawach, wydanie przewodnika dla czytelników przez Bibliotekę lwowską<sup>1</sup>, umieszczenie w Bibliotece Jagiellońskiej aparatu dla reprodukcji fotograficznej negatywnej systemu «Photoclarck» (z daru Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej), wreszcie wydawnictwa bibliotek, wspomniane wyżej, przy omawianiu prac katalogowych.

Ostatnia z tablic poucza o tem, jak wyglądało korzystanie z zasobów bibliotek. Dowodzi ona, że wszystkie biblioteki starały się o zwiększenie czasu otwarcia, że frekwencja czytelników przeważnie wzrastała, co jest objawem oczywiście dodatnim. Niepokojącym niestety objawem jest wzrost ilości książek niedostarczonych (zanotowany zresztą tylko w 3 bibliotekach, z dwóch innych nie posiadamy danych). W ogólnym bilansie korzystanie z bibliotek wypadło liczbowo niżej, jak w roku poprzednim z powodu zamknięcia Biblioteki warszawskiej, której czytelnia korzystała przez ten czas z gościnności Centralnej Biblioteki Wojskowej, a wypożyczenia odbywały się za pośrednictwem instytutów uniwersyteckich. Ze szczegółów, dotyczących korzystania z bibliotek, warto jeszcze zaznaczyć w Bibliotece lwowskiej przeprowadzoną kontrolę wypożyczalni, której wynikiem było odzyskanie 1000 książek, będących w mylnej ewidencji wypożyczalni, jak również podane przez Bibliotekę poznańską, na wzór bibliotek pruskich, zestawienie statystyczne czytelników według grup naukowych. Okazuje się, że najwięcej korzystali z czytelni studenci wydziału prawnno-ekonomicz-

<sup>1</sup> M. DES LOGES *Wskazówki dla korzystających z Biblioteki Uniwersyteckiej*. Lwów 1929.

# TABLICA V. KORZYSTANIE Z BIBLIOTEK.

(Liczby w nawiasach oznaczają dane za rok 1928/29)

	C z y t e l n i a							W y p o ż y c z a l n i a				
	Czytelnia główna czynna		Ilość tomów w bibliotekach podręcznych	Ilość odwiedzin	Dostarczono tomów		Nie dostarczono	M i e j s c o w e			Z a m i e j s c o w e	
	dni	godzin			Z bibliotek podręcznych	Z poza bibl. podręcznej		Ilość wypożyczeń	Wydano tomów	Nie dostarczono	Sporowadzo- no z innych bibliotek	Wysłano do innych bibliotek
<b>Kraków</b>	264 (255)	1.142 (1.067)	ok. 11.000	43.455 (39.564)	Korzysta- nia bez- średnie (52.547)	83.021 (94.092)	2.912 (2.719)	7.334 (7.668)	9.814 (9.815)	15.465 (14.458)	598 (493) i 152 (348) ręk. i starodr.	537 (489) i 153 (140) rękopisów i starodr.
<b>Lwów</b>	267 (257)	2.195 (2.313)		46.300 (51.529)		118.347 (122.428)	?	13.633 (10.946)	18.703 (19.134)	?	362 (500) i 176 (256) ręk. i starodr.	265 (397)
<b>Poznań</b>	259 (275?)	1.864 (4.155)	4.200 (4.155)	30.719 (26.812)	Korzysta- nie bezpo- średnie	3.269 (2.314)	529 (269)	2.672 (2.387)	26.235 (15.397)	18.089 (9.591)	402 (276) i 39 (37) rękop.	134 (162)
<b>Warszawa</b>	267 (?) (253)	?		11.000 (62.839) Ręk. i ga- binet graf. 32 czyteln. (537 odwiedz.)		7.165 (27.644)	?	7.000 (4776 po- życzają- cych)	?	?	214 (263 i 66 rękop.)	291 (298 i 33 rękopisy)
<b>Wilno</b>	257 (255)	2.157 (2.136)	ok. 9.342	26.688 (24.742)		57.205 (63.085)	?	24.579 (27.285)	34.898 (34.033)	31.809 (30.345)	288 (412)	28 (?)

nego, następnie humanistycznego, oraz że studenci mieli, jak być powinno, ogromną przewagę nad innymi czytelnikami.

Ogólne wrażenie, jakie odnosi się ze sprawozdań bibliotek uniwersyteckich w okresie sprawozdawczym, jest dodatnie; widać wysiłek organizacyjny, dążący do usprawnienia działalności bibliotek, wysiłek, przeciwstawiający się wytrwale poważnym brakom, spowodowanym niedostatecznością pomieszczeń, szczupłością uposażenia, o wiele za małą ilością pracowników. Dobrze rokującym objawem jest wzrost poczynań na polu organizacji międzybibliotecznej; w okresie sprawozdawczym można do nich zaliczyć: wykazy ważniejszych nabytków Biblioteki Jagiellońskiej, rozpoczętą próbę ogólnopolskiego katalogu czasopism, wreszcie wydanie drukiem katalogu czasopism bibliotek poznańskich.

*Zofja Ciechanowska*

PAN PREZYDENT RZPLTEJ WŚRÓD BIBLIOTEKARZY. W dniu 25 czerwca b. r. zwiedził Pan Prezydent Rzpltej — Centralną Bibliotekę Wojskową. Bytności tej — wbrew zwyczajowi — nie wywołała żadna uroczystość szczególna, lecz życzenie Pana Prezydenta zapoznania się z organizacją Centr. Biblioteki Wojsk., z jej techniką pracy i zbiorami. Zgodnie też z tem życzeniem wypełniono czas pobytu Pana Prezydenta przedewszystkiem pokazem zwykłej pracy bibliotekarza. Kolejno więc kierownicy poszczególnych oddziałów referowali swe codzienne zajęcia i ilustrowali je odpowiednimi materiałami, stanowiącymi pomoce naukowe czy też teren ich pracy. Nie ograniczając się do prac wykończonych, mówiono także o projektowanych i rozpoczętych zajęciach, a w tem zarówno o związanych z nimi trudnościach i pomyłkach, jak i o osiągniętych wynikach. Wszystkie te, zależnie od działu pracy więcej lub mniej dokładne komunikaty i sprawozdania wywoływały liczne uwagi Pana Prezydenta, świadczące nietylko o Jego zainteresowaniu temi zagadnieniami, ale i o dokładnem wniknięciu w tryb zajęć i istotę obowiązków bibliotekarza.

Szczególłą uwagę Pana Prezydenta zwracał zwłaszcza problem naukowego udostępnienia zbiorów, a w związku z tem wywołały Jego uznanie praca bibliograficzno-wydawnicza i kartoteki Oddziału Bibliograficznego (bibl. Kochanowski), jako skupiającego naukowe środki bibliograficzne, ułatwiającego zarówno miejscowym jak i pozamiejscowym czytelnikom zebranie danych z dziedziny zagadnień wojskowych. Również zbiory Polskiego Archiwum Wojennego (zwłaszcza t. zw. prasa okopowa, dział rękopisów i druków ulotnych), oraz metoda pracy w tym dziale stosowana (p. Siemieńska) obudziły żywe zainteresowanie Pana Prezydenta, uwidocznione nawet w ciekawem scharakteryzowaniu przez Niego stosunku bibliotekarza do tego odcinka pracy («Tak! — przy tym dziale pracy musi współdziałać umysł z sercem!»). Z widocznem też zaciekawieniem wsłuchiwał się Pan Prezydent w charakterystykę pracy około rękopiśmiennych oraz graficznych zbiorów rapperswylskich (kust. Dr Lewak), ilustrowanej szeregiem eksponatów

różnych typów materiałów. Także i żmudne, drobiazgowo zajęcia Oddziału Katalogowego, ich metoda i formy (kust. mjr. Niezgoda) wywołały spostrzeżenia i pytania Pana Prezydenta, mówiące o uważnem i krytycznem śledzeniu referowanych czynności. Nie pominął wreszcie Pan Prezydent przejścia całego składu bibliotecznego, gdzie zapoznał się z ogólnem rozgrupowaniem zbiorów oraz szczegółowem ustawieniem książek na półkach szaf, jak także obejrzenia introligatorni.

W świetle przytoczonych uwag, wskazujących, że obecność Pana Prezydenta, pozbawiona uroczystościowego, a więc formalnego i zewnętrzznego podłoża sięgnęła w głąb życia biblioteki, stał się ten pobyt nie tyle pokazem jednej biblioteki, ile raczej pokazem c o d z i e n n e j p r a c y b i b l j o t e k a r z a. Przez ten charakter odwiedzin Pana Prezydenta ta szara, niejednokrotnie lekceważona, praca bibliotekarza nie tylko została uznana przez Najwyższego Reprezentanta Państwa za godną uwagi i zapoznania się, ale i spotkała się z Jego życzliwem i pełnem zainteresowaniem, uwidocznionem pobylem, przedłużonym mocno ponad termin zapowiedziany oficjalnie, jak przedewszystkiem serdecznemi słowy, zamykającemi Jego wrażenia, zdobyte podczas około 2-godzinnej obecności w Bibliotece.

W tem oświetleniu fakt obecności Pana Prezydenta na terenie jednej biblioteki przestaje być przeżyciem tylko Centralnej Biblioteki Wojсковej i jej personelu, a staje się przeżyciem polskiego bibliotekarstwa i wyróżnieniem pracy polskich bibliotekarzy.

## BIBLIOTEKA I MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE. SPRAWOZDANIE Z CZYNNOSCI ZA ROK 1931.

### A. Biblioteka. I. Praca wewnętrzna.

W ciągu roku 1931 posuwano dalej rozpoczęte prace wewnętrzne a) nad nowym katalogiem książek, doprowadzonym do nr. 57.444 (bibliotekarz Dr Lepszy, asystenci Nowak i Szczudło); b) nad krytycznym inwentarzem rękopisów, doprowadzonym do nr. 4000 (kustosz Dr Buczek); c) nad naukowym katalogiem rękopisów, doprowadzonym do nr. 1960 (dyrektor Dr Kukiel); d) nad ustaleniem proveniencji zbiorów i losów ich po r. 1831, w szczególności nad rękopisami zabranemi przez Rosjan i zaginionemi przy ewakuacji (kustosz Dr Buczek). Prace w tym ostatnim kierunku zostały zakończone przez ścisłe ustalenie miejsca znajdowania się ogromnej większości rękopisów zabranych i zaginionych. Poczyniono kroki celem ich odzyskania. Personal naukowy Biblioteki pozostał w roku 1931 bez zmiany.

II. Czytelnia. Ruch biblioteczny w r. 1931 zaznaczył się liczbą wydanych do użytku względnie wypożyczonych do innych instytucyj 3091 rękopisów i 2011 książek, przyczem obie te cyfry są najwyższe, jakie dotąd Biblioteka osiągnęła. Ilość odwiedzin, 3565, jest również znaczniejsza, niż kiedykolwiek (w roku poprzednim 3250).

III. Nabytki. W ciągu 1931 r. zakupiono, lub otrzymano w darze, względnie jako obowiązkowe egzemplarze autorskie 208 to-



mów. Wcielono do zbioru bibliotecznego 12 cennych rękopisów w 15 tomach, w tem cenne autografy Niemcewicza. Przygotowuje się według postanowień Właściciela przeniesienie do zbioru bibliotecznego i udostępnienie poważnych części Archiwum Domowego, zwłaszcza akt politycznych Księcia Wojewody i Księcia Władysława po rok 1864, co będzie wykonanem w roku najbliższym.

B. M u z e u m. I. P r a c a w e w n ę t r z n a. Rozpoczęto stopniowe odnawianie sal wystawowych od t. zw. sali «Dywanów»; po ukończeniu robót urządzono ją na nowo, starając się uczynić widocznym każdy z nader licznych okazów, nagromadzonych tam z konieczności. Drobne zmiany porządku wystawy zaprowadzono również w sali «Namiotu». W zbrojowni ustawiono nową gablotkę na kilka sztuk cennej broni białej z XVI w., dotąd mało widocznych i narażonych na uszkodzenia. Zaprowadzono dalej w gmachu Muzeum urządzenia zabezpieczające przed przedostaniem się doń osób niepowołanych.

W zakresie konserwacji muzealjów poczynione zostały pomyślne próby z zabezpieczeniem broni przed wilgocią i innymi chemicznymi wpływami, oraz z oczyszczaniem rysunków i rycin. Nadto 524 rysunki (z pośród niewystawionych) zaopatrzone w kartony ochronne, dzieląc je na 4 formaty (od 1 do 1/8 arkusza pospolitych w handlu wymiarów); kosztowne te prace będą zapewne postępowały w najbliższych latach, rozszerzając się także na zbiór rycin.

Prace inwentaryzacyjno-katalogowe postępowały różniej w dziale graficznym, z którego objęły 3.687 rycin i 5 rysunków (z indeksem osobowym i rzeczowym), oraz 195 fotografii i 91 negatywów fotograficznych. Reinwentaryzację całości zbiorów rozpoczęto od działu przemysłu artystycznego; objęła ona dotąd 176 okazów. Rozpoczęto pozatem siłami muzealnymi opracowywanie rozumowanego katalogu rękopisów iluminowanych, przechowywanych w Archiwum, oraz luźnych iluminacyj. Wydanie drukiem tego katalogu przewidziane jest na najbliższe lata.

Muzeum brało przez swego przedstawiciela żywy udział w pracach organizacyjnych Związku Muzeów w Polsce.

Personal Muzeum stanowili jak w roku poprzednim: konserwator Dr Stefan Komornicki i kustosz Dr Marja Jarosławiecka-Gąsiorowska.

II. N a b y t k i. Zbiory historyczno-artystyczne wzbogaciły się o 18 okazów, przeważnie z darów; przybyły mianowicie: siekierka neolityczna, urna z okresu brązu, waza grecka (lecyta attycka czarnofigurowa), pistolet skałkowy z początku XIX w., 2 rysunki, 7 rycin, 2 medale polskie, 2 monety polskie i 1 niemiecka.

III. F r e k w e n c j a. W salach muzealnych odbyło się 9 wykładów szkół wyższych; 26 pracowników naukowych korzystało ze zbiorów osobiście z pomocą personalu, który przeprowadził nadto poszukiwania dla 33-ch osób. Z okazów Muzeum zostało sporządzonych 54 zdjęć fot. (w tem 1 kinematograficzny i 18 reprodukcji barwnej)

W r. 1931 zwiedziło Muzeum 12.070 osób w 702 grupach (w tem 203 szkoły); liczba ta w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje

spadek około 5%, zatem bardzo nieznaczny wobec zmniejszenia się ruchu turystycznego.

SPRAWOZDANIE ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE ZA ROK 1931. — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W dziełach skatalogowanych Nr. bieżący doszedł do l. 193.300 (przybyło sygnatur 5098, w kontynuandach 5000 tomów) w tem inkunabułów 317, a druków XVI wieku 4.928. Nieskatalogowanych około 100.000 tomów. Czasopism bieżących 2004 (ubyło 134, a przybyło 396). Rękopisów około 10.000, w tem zinwentaryzowanych 5863 (przybyło 34), dyplomatów 1903 (przybyło 17), autografów około 7500, w tem zinwentaryzowanych 5298, map 2358 (1 przybyła), muzykaljów 734. Oprawiono druków 1184 tomów, 253 rękopisów poprawiono. — W roku 1931 korzystało w Pracowni Naukowej przez 262 dni osób 15.940 z 32.871 dzieł w 53.662 tomach i 1.430 rękopisów. Do domu wypożyczono 5.360 dzieł w 6.623 tomach 3.437 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych instytucyj 110. Kwerend naukowych załatwiono 66. — Biuro Wymiany Wydawnictw wysłało 273 dzieł w 295 tomach 76 instytucjom; otrzymało zaś 737 dzieł (prócz perjodików) razem w 969 tomach i zeszytach od 116 instytucyj.

Biblioteka im Gwalberta Pawlikowskiego liczy druków 22.332, rękopisów 290, dyplomów 232, autografów 4270, map 678, numizmatów 3688, rycin 24.827.

#### Wzrost zbiorów Biblioteki Ossolińskich<sup>1</sup>

Rok	Druki	Inkunabuły	XVI w.	Rękopisy	Autografy	Dyplomy	Mapy	Muzykalja	Czasopisma
1913	143.150			4495	5296	1710	2253	413	
1930	187.000	310	4923	5829	5298	1886	2357	734	1742
1931	193.300	317	4928	5863	5298	1903	2358	734	2004
Bibliot. Pawlik.	22.332			290	4270	232	678		
Suma	212.356	317	4928	6153	9568	2135	3036	734	2004

Muzeum XX. Lubomirskich liczyło w r. 1931 — 3883 przedmiotów archeologiczno-historycznych, 1310 obrazów, 469 rzeźb, 28947 rycin i sztychów, a gabinet numizmatyczny 21320 sztuk. Biblioteka muzealna liczyła 2891 dzieł w 3226 tomach. Zwiedzających było 3014 osób. Z Pracowni Naukowej Muzeum korzystało 651 osób. Przyrost zbiorów w r. 1931 wyraża się następująco: 97 przedmiotów archeologiczno-hist., 6 obrazów i 1 rzeźba, 184 rycin, 133 numizmatów, 23 ekslibrisów, 48 fotografii, razem 699 przedmiotów, z tego 295 zakupiono, a 404 z darów.

K. T.

<sup>1</sup> Por. FISCHER, *Zakład Ossolińskich*, str. 78.

## III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ Z. B. P. odbyło się dnia 26 kwietnia 1931 r. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i trwało od godz. 11 do 13 i od 16 do 20. Obecnych było 24 delegatów z wszystkich Kół Związku oraz 6 członków Rady Z. B. P.; ponadto w obradach uczestniczył przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. radca ministerjalny Dr Józef Grycz.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Rady Dyr. E. Kuntzego, który powitał obecnych i podziękował Dyr. S. Ryglowi za udzielenie sali na zebranie, Zgromadzenie powołało prezydium w następującym składzie: przewodniczący prof. L. Kolankowski, zastępca przewodniczącego Dr F. Smolka, sekretarz J. Kossonoga, zastępca sekretarza J. Poczętowska.

Protokół poprzedniego Zgromadzenia, jako znany ze streszczenia drukowanego w *Przeglądzie Bibliotecznym*, przyjęto bez czytania, poczem Dyr. Łodyński złożył w imieniu Rady sprawozdanie z jej działalności za okres ubiegły, następnie W. Dąbrowska odczytała sprawozdanie z działalności Kół Z. B. P., oraz sprawozdanie finansowe Rady. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożyła Z. Hryniewiczowa. Sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Z wyboru, podjętego w myśl § 22 statutu, jednomyślną uchwałą Zebrania weszli ponownie do Rady ustępujący członkowie: Dyr. M. Łodyński i Dyr. J. Muszkowski. Również jednomyślnie powołano Komisję Rewizyjną w składzie zeszłorocznym (A. Dobrowolski, Z. Hryniewiczowa i A. B. Sroka), do której, na wniosek W. Dąbrowskiej, zaproszono w charakterze doradcy J. Ulanowską jako eksperta dla spraw buchalterji.

Następnie Dyr. Kuntze przedstawił działalność Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, wskazując przede wszystkim na trudne położenie finansowe, które wymaga znacznych oszczędności, j. n. redukcja honorarjów autorskich, i podkreślając, że powołanie do zespołu redakcyjnego korespondentów z różnych środowisk Związku umożliwiłoby racjonalne zorganizowanie prac Redakcji. Po sprawozdaniu Dyr. Kuntzego, Dyr. Łysakowski zreferował stanowisko Rady Z. B. P., które zaznaczyło się w stosunku do spraw *Przeglądu Bibliotecznego* na posiedzeniu Rady z d. 25. IV. Stanowisko to ujął referent w 5 punktów: 1) należy ożywić dział informacyjny *Przeglądu*; 2) *Przegląd* powinien wykreślać linię postępowania dla polskiego bibliotekarstwa i współdziałać w tworzeniu jego ideologii przez zamieszczanie artykułów programowych; 3) należy powołać do Redakcji korespondentów Kół; 4) Redakcja powinna dbać o to, by recenzje zamieszczane w piśmie były nacechowane życzliwością i miały nastawienie wyłącznie rzeczowe; 5) ze względu na trudności finansowe możnaby w r. b. wydać jeden zeszyt podwójny. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem Dyr. Kuntzego omówiono sprawę zaprowadzenia pewnych oszczędności, jak

zmniejszenie honorarjów autorskich, przeniesienie druku *Przeglądu* do tańszej drukarni prowincjonalnej, skracanie sprawozdań z czasopism i t. d., oraz konieczność ściślejszej współpracy Kół Związku z Red. *Przeglądu*. W zakończeniu dyskusji zebrani, na wniosek prof. Kolankowskiego, wyrazili Redakcji *Przeglądu* uznanie za dotychczasowe jej trudy.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do rozpatrywania zgłoszonych wniosków. Wniosek Rady Związku, proponujący zmianę w punkcie 1 par. 40 i 41 statutu Związku, odczytał Dyr. Łodyński, uzasadniając potrzebę takiej zmiany sytuacją finansową Związku, w szczególności zaś niebezpieczeństwem grożącym *Przeglądowi Bibliotecznemu*, który w najbliższej przyszłości, z powodu zatamowania dochodów płynących z subwencji rządowych, musiałby ulec zawieszeniu. Projekt Rady, zmieniający procentowy rozkład kwot, wpływających z wkładek członkowskich każdego Koła (3% na wydatki administracyjne Rady Związku, 70% na wydawanie *Przeglądu Bibliotecznego* i 27% do kasy Koła), oraz podwyższający wkładkę członkowską do 20 zł rocznie, po ożywionej dyskusji został uchwalony. Termin, od którego ma obowiązywać podwyższona wkładka, ustalono przy końcu obrad w dyskusji dodatkowej na dzień 1 stycznia 1932 r.

Następnie Dyr. Muszkowski referował wniosek Koła warszawskiego, zmierzający w drodze uzupełnień statutowych do ustalenia charakteru i znaczenia Zjazdów bibliotekarskich, a mianowicie a) by Rada Związku obowiązana była do wykonywania uchwał ogólnokrajowych Zjazdów bibliotekarskich, b) by Zjazdy te odbywały się w połączeniu z Dorocznem Ogólnem Zebraniem Delegatów Kół Z. B. P., wreszcie c) by Zjazdy te mogły, zależnie od uznania Rady, mieć charakter publiczny, gromadząc ogół bibliotekarzy i osób interesujących się bibliotekarstwem, albo zamknięty, odbywając się w gronie członków Z. B. P. Wniosek ten wywołał obszerną dyskusję, po której uchwalono przekazać go wraz z materiałem dyskusyjnym Radzie Zw. do rozpatrzenia.

Zkolei Dr Smolka referował następujące wnioski Koła lwowskiego: 1) domagający się ustawowego wyróżnienia urzędników naukowych w obrębie szkół akademickich i zaliczenia do tej kategorii urzędników bibliotek uniwersyteckich, posiadających ukończone studia wyższe i pełniących funkcje o charakterze naukowym, 2) domagający się przystąpienia Polski do powszechnej umowy pocztowej zawartej w Londynie 28. VI. 1929, 3) dotyczący uregulowania obowiązkowego dostarczania druków dla bibliotek drogą osobnej ustawy o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym. Wniosek pierwszy przyjęto z poprawką rozszerzającą projekt lwowski na wszelkie kategorie bibliotekarzy. Dwa dalsze wnioski uchwalono w następującem brzmieniu: 1) «Doroczne Zebranie Delegatów Kół Z. B. P. wzywa Radę Związku, ażeby spowodowała Rząd, by Rzeczpospolita Polska przystąpiła do powszechnej umowy pocztowej, zawartej 28. VI. 1929 w Londynie, której artykuł 33 przewiduje 50% zniżkę taryfy pocztowej przy przesyłce druków». 2) «Doroczne Zebranie Delegatów Kół Z. B. P. wzywa Radę Związku,

ażeby spowodowała Rząd do jak najszybszego usunięcia chaotycznego stanu prawnego, wytworzonego po dniu 28. II. 1930 r. przez uchylene rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie prasowym z d. 10. V. 1927 r., zapomocą uregulowania obowiązkowego dostarczania druków dla bibliotek, nie w związku z przyszłą ustawą prasową, lecz drogą osobnej ustawy o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym».

Z osobnym wnioskiem, domagającym się powołania do życia przy Z. B. P. Grupy Pracowników Bibliotek Fundacyjnych i Prywatnych, wystąpił Dyr. Muszkowski, odczytując memorjał, podpisany przez Dyr. L. Bernackiego, Prof. Dr L. Kolankowskiego i Dyr. J. Muszkowskiego. Wniosek ten uchwalono i przekazano dalsze postępowanie w tej sprawie Radzie Związku.

W końcowej dyskusji mag. Romer w związku z poprzedniemi obradami nad stanowiskiem służbowem bibliotekarzy, przypomniał uchwałę zeszłorocznego Zgromadzenia Delegatów, domagającą się dodatków naukowych dla bibliotekarzy i postawił wniosek, by sprawę tę ponownie przedłożyć czynnikom rządowym, zwłaszcza wobec pogorszenia płac z powodu cofnięcia 15% dodatku. Wniosek powyższy oraz rezolucję, przedłożoną przez Dyr. Łysakowskiego, w sprawie starania się u czynników rządowych o zwiększenie subwencji na zakup książek, jednomyślnie uchwalono. Ponadto Dyr. Łysakowski zakomunikował, że Zjazd Bibliotekarzy został ze względu na trudności finansowe odłożony do wiosny 1932 r. Na tem posiedzenie zamknięto.

**DZIAŁALNOŚĆ RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W R. 1930/31.** W myśl § 21 nowego statutu, zapewniającego każdemu z Kół reprezentację w Radzie, w skład wybranych przez D. Z. D. członków Rady w osobach W. Dąbrowskiej, M. Dzikowskiego, E. Kuntzego, M. Łodyńskiego, J. Muszkowskiego, S. Rygla, weszli następujący przedstawiciele Kół: W. Pociecha (Kraków), J. Augustyniak (Łódź), F. Czerwijowski (Warszawa), A. Łysakowski (Wilno), St. Wierczyński (Poznań), W. T. Wisłocki (Lwów). Prezydjum Rady ukonstytuowało się w następujący sposób: przewodniczący Dyr. E. Kuntze, 1-szy zastępca przewodniczącego Dyr. M. Łodyński, 2-gi zastępca przewodniczącego Dyr. S. Rygiel, sekretarz i skarbnik W. Dąbrowska, delegat do Międz. Fed. Zw. Bibl. Dyr. J. Muszkowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: A. Dobrowolski, Z. Hryniewicz i A. R. Sroka.

W okresie sprawozdawczym Rada Z. B. P. odbyła 4 posiedzenia, a to w dniach 28. IV i 20. X 1930 r. 21. III i 25 IV 1931 r. Posiedzenia Rady odbywały się przy pełnym składzie członków warszawskich, oraz ze stałym udziałem radcy Ministerstwa W. R. i O. P. Dra Józefa Grycza. Z członków zamiejscowych brali udział w posiedzeniach Dyr. J. Augustyniak, kust. M. Dzikowski, Dyr. E. Kuntze, Dyr. A. Łysakowski, Dyr. S. Wierczyński, kust. W. T. Wisłocki i Dr W. Pociecha. Posiedzenia odbywały się w Centralnej Bibliotece Wojskowej i trwały przeciętnie 4 godziny. Korespondencyj załatwiono 186.

Działalność Rady w okresie sprawozdawczym ujawnia dwa zasadnicze kierunki: 1) wewnątrzno-organizacyjny, dążący do wzmocnienia i udoskonalenia organizacji zawodowej, 2) informacyjno-reprezentacyjny, mający na celu zapoznanie z organizacją bibliotekarstwa polskiego i pokrewnych mu dziedzin szerszych sfer społeczeństwa polskiego i sfer bibliotekarskich zagranicą.

W zakresie pierwszym, t. j. zawodowo organizacyjnym, Rada podjęła wzgl. kontynuowała zgodnie z uchwałami D. Z. D. pracę w sprawie: 1) Organizacji zawodowego wykształcenia pracowników bibliotecznych, mianowicie zajęła się: a) zestawieniem wykazu podręczników i lektury obowiązkowej dla kandydatów do egzaminu bibliotekarskiego I i II stopnia (ref. Dyr. A. Łysakowski), b) planem wydawnictw bibliotekarskich (ref. Dyr. A. Łysakowski), c) poparciem w Ministerstwie W. R. i O. P. i omówieniem na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* sprawy utworzenia państwowej uczelni bibliotekarskiej. 2) Normalizacji metod pracy w bibliotekach naukowych przez rozesłanie w maju 1930 r. «Tymczasowego planu skoordynowania prac bibliotekarskich», opracowanego przez Dyr. M. Łodyńskiego, do 14 dyrektorów bibliotek naukowych (odpowiedź nadesłały dwie biblioteki). 3) Organizacji życia zawodowego i warunków pracy, a mianowicie Rada a) powołała do życia Komisję prawniczą (Dyr. Rygiel, przewodniczący, Dyr. Łysakowski, Dr Gaberle i radca ministerjalny p. Solecki), która odbyła jedno posiedzenie programowe, b) zbierała nadal i uporządkowała materiał rejestracyjny, c) zwróciła się do Zarządów Kół o pozyskiwanie na członków Związku instytucyj bibliotecznych, d) wydała drukiem nowy statut Z. B. P., e) uzyskała od Min. W. R. i O. P. 12.000 zł zasiłku na *Przegląd Biblioteczny*, oraz 1000 zł zasiłku na wyjazd delegata Polski do Sztokholmu na zebranie delegatów M. F. Z. B., f) wszczęła akcję w sprawie podwyższenia składki członkowskiej dla utrzymania *Przeglądu Bibliotecznego*.

W zakresie działalności informacyjno-reprezentacyjnej Rada: 1) powołała Komisję opiniodawczą (Dyr. Łysakowski, przewodniczący, W. Dąbrowska i Dyr. Rygiel) dla oceny wydawnictw polskich z zakresu bibliotekoznawstwa, która wydała opinię o 5 publikacjach, 2) zwróciła się do Zarządów Kół z prośbą o informowanie prasy miejscowej co do działalności Związku (artykuły wzgl. notatki w prasie miejscowej umieściły Koła Krakowskie (3), Łódzkie (2), Poznańskie (1) i Wileńskie (2)), 3) zwróciła się do Zarządów Kół z prośbą o informowanie społeczeństwa co do natężenia regionalnej produkcji wydawniczej, dzięki czemu pojawiły się publikacje pp. Ambrosa i Głowińskiej, oraz artykuły Dr. Żukotyńskiej i Dr Kaweckiej, 4) reprezentowała Z. B. P. na uroczystościach otwarcia Biblioteki Narodowej, Krasieńskich i Uniwersyteckiej w Warszawie i wysłała pisma gratulacyjne do Dyr. Bernackiego z powodu obchodu 25-lecia jego pracy bibliotekarskiej i do Dyr. Muszkowskiego z powodu odznaczenia go orderem szwedzkim, 5) zainicjowała wobec Wydziału Bibliotek sprawę egzem-

plarza obowiązkowego przez omówienie tego zagadnienia na łamach *Przeglądu*, oraz przekazanie Wydz. Bibliotek wniosków nadesłanych przez Koło Lwowskie.

Na terenie międzynarodowym działalność Rady wyraziła się: 1) w przystąpieniu do M. F. Z. B. (w której Polska zajmuje 6-te miejsce) i opłaceniu składki członkowskiej w wysokości 168.51 fr. szw. (292.20 zł), 2) w udziale delegata Z. B. P. Dyr. Muszkowskiego w III. zebraniu delegatów do M. F. Z. B. w Sztokholmie w lipcu 1930 r., 3) w stałym informowaniu zagranicznej prasy fachowej o sprawach bibliotekarstwa polskiego za pośrednictwem pozyskanych przez Radę korespondentów (artykuły i notatki Dr Ciechanowskiej, Dra Preisnera i Dyr. Wierczyńskiego w prasie francuskiej, włoskiej i czechosłowackiej, oraz nawiązanie stosunków z prasą niemiecką przez Dyr. Kotulę i próby nawiązania stosunków z prasą rosyjską przez kust. Dzikowskiego), 4) w nadaniu członkostwa honorowego Dyr. S. Collijnowi, 5) w wymianie wydawnictw, 6) w opracowaniu słownika skrótów czasopism polskich przez kust. M. Dzikowskiego i powierzeniu kust. Wisłockiemu i Dyr. Muszkowskiemu, w związku z uchwałą M. F. Z. B. opracowania indeksu skrótów tytułów czasopism wszystkich języków słowiańskich, 7) w opracowaniu odpowiedzi na kwestjonariusz M. F. Z. B. (dla wydawnictwa *Repertoire des associations de bibliothécaires membres de la Federation Internationale*, Genève 1931), 8) w opracowaniu przez Dra K. Dobrowolskiego przy pomocy bibliotekarzy Biblioteki Jagiellońskiej, materiału do drugiego wydania *Index Bibliographicus*, wydawanego przez Sekretariat Ligi Narodów (materiał przesłano do zaopiniowania członkom Rady Dyr. Łodyńskiemu, Dyr. Wierczyńskiemu i kust. Wisłockiemu).

### ZESTAWIENIE RACHUNKOWE ZA ROK 1930/31

Rady Związku Bibliotekarzy Polskich.

#### Przychód:

Saldo z r. 1929/30 <sup>1</sup> . . . . .	398·32
Wpływy od Kół . . . . .	1.059·03
Zasiłki Ministerstwa W. R. i O. P. . . . .	13.000·—
Wpływy inne . . . . .	1·—
Razem . . . . .	<u>14.458·35</u>

#### Rozchód:

Przegląd Biblioteczny . . . . .	12.000·—
Wyjazd delegata do Sztokholmu na zebranie Del. do Federacji . . . . .	1.000·—
Składki do Federacji . . . . .	292·20
Honorarium za prace kancelaryjne . . . . .	150·—
Wydatki kancelaryjne i drobne . . . . .	94·13
Saldo na rok 1930/31 . . . . .	922·02
Razem . . . . .	<u>14.458·35</u>

## PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1931/32.

## Przychód:

Saldo z r. 1930/31 . . . . .	922·02
Wpływy od Kół: Krakowskiego, Lwowskiego, Pozn.-Pomorskiego, Warszawskiego <sup>0</sup> / <sub>10</sub> dla Rady . . . . .	260·40
Wpływy od Kół: Krak., Lwow., Pozn.-Pom. Warszaw. na Federację . . . . .	260·40
Zaległości z r. 1930 od Koła Lwowskiego . . . . .	23·92
Zaległości z l. ubiegłych od Koła Lwowskiego . . . . .	42·85
Zasiłek Ministerstwa W. R. i O. P. na <i>Przegląd Biblioteczny</i> oraz udział delegata w zebraniu delegatów do Federacji . . . . .	17·000—
Razem . . . . .	<u>18·509·59</u>

## Rozchód:

Należność Przgl. Bibliot. od Koła Łódzkiego za r. 1931 . . . . .	240—
Wypłata na koszty rejestracji . . . . .	468—
Składki do Federacji za r. 1931 . . . . .	315·60
Spłata długu z r. 1928 . . . . .	50—
Honorarjum za prace kancel. . . . .	150—
Wydatki kancelaryjne i drobne . . . . .	150—
Wydawnictwo <i>Przgl. Bibliotecznego</i> wraz z bibliografią . . . . .	16·000—
Udział w zebraniach delegatów do Federacji . . . . .	1·000—
Wydatki nieprzewidziane lub saldo . . . . .	135·99
Razem . . . . .	<u>18·509·59</u>

SPRAWOZDANIE KASOWE PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO  
ZA CZAS OD 1. III. 1930 R. DO 15. IV. 1931 R.

## Dochody:

1. Pozostałość kasowa na d. 1. III. 1930 r. . . . .	378·61
2. Zasiłek Min. W. R. i O. P. . . . .	12·000—
3. Prenumerata i sprzedaż . . . . .	3·353·90
4. Ogłoszenia firm . . . . .	240—
5. Odsetki P. K. O. . . . .	2·94
Razem . . . . .	<u>15·975·45</u>

## Wydatki:

1. Druk . . . . .	11·260·69
2. Fotografje i klisze . . . . .	452·51
3. Honorarja autorskie . . . . .	2·539·35
4. Honorarjum sekretarza . . . . .	1·200—
5. Opłaty pocztowe . . . . .	199·50
Razem . . . . .	<u>15·652·05</u>

<sup>1</sup> W momencie przyjęcia przez nowego Skarbnika Rady.



Dochody . . . . .	15.975·45
Wydatki . . . . .	15.652·05
Saldo . . . . .	<u>323·40</u>

Dług w druk. Anczyca za druk 4-go zesz. 3.377·75 zł.

## DZIAŁALNOŚĆ KÓŁ ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM 1930/31.

### I. Koło Krakowskie.

1) Skład Zarządu: Dyr. Dr E. Kuntze, przewodn.; K. Witkiewicz, zast. przewodn.; Dr J. Burmistrz, sekretarz; Dr K. Buczek, skarbnik; H. Jasińska-Zdzitowiecka, gospod.

2) Zebrania: Dr K. Dobrowolski: «Index bibliographicus»; Dr K. Buczek: «W sprawie katalogowania zbiorów kartogr.»; Dyr. F. Papée: «Z podróży naukowej do Królewca»; Dr K. Dobrowolski i Dr Wł. Pocięcha: «Projekt polskich przepisów kat.»; Dr Wł. Budka: «Z dziejów piśmiennictwa w Polsce»; Dr Wł. Pocięcha: «Dyskusja nad projektem przepisów katal.»; Dr Z. Ciechanowska: «Problemy biblioteczne współcz. Francji».

### II. Koło Wileńskie.

1) Skład Zarządu: Dyr. Dr Adam Łysakowski, przew.; członkowie: Michał Ambros, Mikołaj Dzikowski, Stanisław Lisowski, Waław Wejtko, Marja Kotwiczówna.

2) Zebrania: M. Piotrowicz: «Bibliotekarstwo wojskowe»; H. Radlińska: «Badanie czytelnictwa»; Dyr. A. Łysakowski: «Biblioteki polskie wobec zagadnienia normalizacji»; Hoppen: «Cechy rozpoznawcze akwafort i sztychów»; S. Lisowski: «O biblijopsychologii»; M. Głowińska: «O biblijografii regionalnej»; Achremowicz: «Wrażenia z bibliotek angielskich»; M. Piotrowicz: «Charakterystyka i konstrukcja pseudonimów»; M. Ambros: «Zjazd bibliotekarzy niemieckich w Lubece»; Rosiak: «Materjały do dziejów powstania listopadowego, przechowane w Archiwum Państwowem w Wilnie».

### III. Koło Poznańsko-Pomorskie.

1) Skład Zarządu: Dyr. S. Wierczyński, przewodn.; X. Dyr. E. Majkowski, zast. przewodn.; Dr Z. Kawecka, sekret.; Dr A. Wojtkowski, skarbnik (od 16 października 1930 funkcje skarbnika objęła p. W. Wróblewska); X. Dyr. A. Ludwiczak, gospodarz; członkowie: Dr S. Bodniak, Dr L. Dobrzyńska-Rybicka, Dyr. Z. Mocarski, Dr F. Pohorecki.

2) Zebrania: Dyr. S. Wierczyński, Dr B. Szulc-Golska, Dr Zalesski: «Wieczór ku uczczeniu ś. p. Dyr. A. Bederskiego»; Dr F. Pohorecki: «Koreferat do odczytu p. Gutrego: W sprawie *Przeglądu Bibliotecznego*»; Dr L. Dobrzyńska-Rybicka: «Wystawa druków i rękopisów w British Museum»; Dr F. Pohorecki: «Wojna w r. 1830/31 i jej wpływ na losy polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych»; Dr B. Olszewicz: «O katalogowaniu zbiorów kartograficznych»; Dr

B. Szulc-Golska, Dr Rymarkiewiczówna, Dr Z. Kawecka: «O instrukcji polskiej katalogowania alfabetycznego».

#### IV. Koło L w o w s k i e.

1) Skład Zarządu: kust. Wł. T. Wisłocki, przewodniczący; Dr F. Smolka, zastępca przewodniczącego; Dr J. Mayer, sekretarz; Dr E. Kurkowa, skarbnik; członkowie zarządu: Dr E. Gaberle, J. Kelles-Krauzówna, Dr K. Remerowa, Dr K. Tyszkowski; Komisja Rewizyjna: Dyr. Dr L. Bernacki, Dyr. Dr R. Kotula.

2) Zebrania: Dr K. Remerowa: «O exlibrisie słowiańskim»; Dr E. Gaberle: «Projekt ustawy o egzemplarzu obowiązkowym»; Dr K. Tyszkowski: «O następstwo po Ossolińskim we Wiedniu»; Dr S. Inglot: «Bibliologia Pawła Jarkowskiego»; A. Semkowicz: «Niemieckie przekłady dzieł Mickiewicza»; Dr K. Tyszkowski: «Z księżnic stołecznych» (Sprawozdanie z otwarcia Bibl. Krasińskich i Bibl. Narod.).

#### V. Koło Ł ó d z k i e.

1) Skład Zarządu: J. Augustyniak, przewodn.; W. Wilamowska, zastępca przewodn.; L. Lebenhaftowa, sekretarz; S. Sulikowska, skarbnik; H. Mayzłowa, gospod.

2) Zebrania: J. Augustyniak: «Charakterystyka czytelnika łódzkiego»; I. Augustyniakowa: «Organizacja bibliotek gminnych»; «Propaganda czytelnictwa u harcerzy» (dyskusja zbiorowa u harcerzy); W. Wilamowska: «Czytelnictwo na terenie bibliotek dla dzieci»; «Wieś u Reymonta» (z cyklu prop. książki u harcerzy); S. Świdorski: «Przestępca kryminalny jako czytelnik»; J. Augustyniak: «Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce».

#### VI. Koło W a r s z a w s k i e.

1) Skład Zarządu: Dyr. Dr J. Muszkowski, przewod.; Dr J. Grycz, zast. przewod.; Dr A. Lewak, sekretarz; Z. Hryniewicz, skarbnik; Dyr. F. Czerwijowski, gosp. lokalu.

2) Zebrania: Cz. Gutry: «Sprawa *Przeglądu Bibliotecznego*»; H. Radlińska: «Program badania czytelnictwa»; Dyr. Dr J. Muszkowski: «Wrażenia z bibliotek angielskich»; J. Poczętowska: «Wrażenia z konferencji oświatowej w Krzemieńcu»; Cz. Gutry: «Instytut bibliograf. ustawa i egzemplarz obowiązkowy»; Zebranie uroczyste dla uczczenia p. Dyr. Dr Collijna; Dyr. Dr M. Łodyński: «Zadania bibliotekarza naukowego w Polsce»; W. Lubecka: «Bibjoteczne opracowanie druków ulotnych»; Dr Kubicka-Stanisława, korefer. M. Kownacka, T. Burakowski: «Biblioteczne opracowanie czasopism»; M. Głowińska: «Bibliogr. regjon. a *Urzędowy Wykaz Druków*»; K. Mączyński: «*Urzędowy Wykaz Druków*»; J. Giemzówna: «Biblioteczna oprawa książki użytkowej»; Z. Hryniewicz: «Metody pracy bibliot. w związkach zawodowych»; J. Groszlikowa: «Uwagi z literatury dziecięcej»; Z. Lorentzówna i K. Żórawski: «Organizacja central. bibliot. stowarz. ośw. społ.»; J. Millerowa, K. Żórawski, Z. Hryniewicz: ciąg dalszy poprzedniego odczytu; J. Groszlikowa: «Statystyka bibliotek dziecięcych jako źródło do badania czytelnictwa».

I. LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W R. 1930.

K O Ł A	Było na 1/I	Przybyło	Ubyło	Pozostało na 31/XII	W tem przypadło na:							Razem	W tem:						
					Biblioteki naukowe	Biblioteki urzędów inst.	Biblioteki ogólnokształcące	Biblioteki szkół średn. i powszech.	Biblioteki dochodowe	Pracowników urzędów i instytuc.	Osoby interesujące się bibliotekarstw.		Instytucje	Mężczyzn	%	Kobiet	%	Instytucji	%
1. Krakowskie	57	6	3	60	37	5	4	1	—	—	9	4	60	42	70	14	23	4	7
2. Lwowskie	75	3	8	70	41	—	2	1	—	—	19	7	70	47	67	16	23	7	10
3. Łódzkie	38	10	8	40	8	—	29	1	1	—	1	—	40	12	30	28	70	—	—
4. Pozn. Pomorsk.	61	6	—	67	48	2	1	1	—	—	4	5	28	28	42.8	34	50.8	5	7.4
5. Warszawskie	208	47	18	237	122	17	37	1	2	24	30	4	237	64	27	169	71.3	4	1.7
6. Wileńskie	47	6	1	52	25	—	6	—	2	6	4	9	52	21	40.4	22	42.3	9	17.3
Razem	486	78	38	526 <sup>1</sup>	281	24	79	5	5	34	69	29	426	214		283		29	
%					53.4	4.6	15	1	1	6.5	13	5.5	100		40.7		53.8		5.5

U W A G A: grupa Bibl. ogólnokształcące (rubr. 7) została (w stosunku do tabeli zeszłorocznej) przeniesiona na 3-e miejsce, Bibl. szkół średnich i powsz. na 4-e miejsce.

<sup>1</sup> Czysty przyrost członków 40 — 8.2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

## II. AKTYWNOŚĆ KÓŁ ZWIĄZKU

K O Ł A	Z e b r a n i a							Kursy
	Referatowo dyskusyjne ogólne	Inne ogólne	Sekcyj	Wycieczki	Razem	Przeciętna frekwencja na zebraniu	Referat. dyskusyj. ogólnych	
1. Krakowskie	6	1	—	—	7	19	35%	
2. Lwowskie	5	2	—	2	9	30	40%	
3. Łódzkie	7	4	—	4	15	22	58%	
4. Pozn. Pomorskie	5	1	—	—	6	23	40%	
5. Warszawskie	4	2	11 <sup>1</sup>	1	18	63	30%	Miesięczny kurs bibliotekarski dla pracowników bibl. ogólnokształcących. Zorganizowany przez Poradnię Biblioteczną na zlecenie Min. W. R. i O. P.
6. Wileńskie	10	3	—	—	13	22	58%	
Razem	37	13	11 <sup>1</sup>	7	68			
W tem mężczyzn kobiet								

	Liczba zebrań	Przeciętna frekwencja
<sup>1</sup> W tem: Sekcja Bibl. Naukowych	6	43
«    «    Publicznych	4	30
«    «    Badań Czytelnictwa	1	?

## BIBLIOTEKARZY POL. W R. 1930.

Wydawnictwa	Inne formy działalności	Rejestracja		
		Liczba członków (bez inst.) na 3. X.I. 30.	Liczba odpowiedzi do 30. XII. 30.	%
		56	28	50
1. Katalog Wystawy Ex-librisów Słowiańskich.	Wystawa Ex - librisów Słowiańskich 13. V. — 15. V. 30. we Lwowie.	63	63	100
2. Współpraca przy katalogu wystawy ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego.	Wystawa druków i rękopisów dotyczących Powstania Listopadowego we Lwowie.			
	Odczyty propagandowe o książce i jej roli, 9 na terenie wsi i więzień, 15 na kursach oświatowych. 8 wycieczek do bibl. łódzkich dla szkół i organizacji społecznych.	40	36	90
1. Indeks do Wydawnictwa Zjazdowego pt. <i>Biblioteki Wielkopolskie i Pomorskie</i> (Wyd. łącznie z Tow. Bibliofilów).	Wystawa Regionalna ku czci J. Kochanowskiego 1. VI. — 5. VI. 1930. w Poznaniu.	62	59	95
2. <i>Katalog Wystawy regionalnej ku uczczeniu J. Kochanowskiego</i> (opr. L. Dobrzyńska - Rybicka i B. Szulgowska) z zasiłkiem Bibl. Kórnickiej.				
1. Rubakin M. (tł. M. Gury): <i>Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń</i> (wyd. Sekcji Badania Czytelnictwa).	Poradnia Biblioteczna <sup>2</sup> jako: a) Placówka informacyjno-doradcza. b) Centrala zakupów pomocy bibliotecznych.	233	83	36
2. Komplet podstawowych formularzy dla bibliotek ogólno-kształcących wyd. Poradni Bibl.				
	Komitet Organizacyjny III. Zjazdu Bibl. Polskich.	43	40	93
		497	310	62
		214	148	69·1
		283	162	57·2

<sup>2</sup> Por. *Przegląd Biblioteczny* V, 1931, str. 224.

## III. FINANSE KÓŁ W R. 1930/31.

	W p ł y w y			Wydatki
	własne	z zasiłków	razem	
1. Krakowskie	1.299·90	—	1.299·90	1.261·05
2. Lwowskie	4.219·01	—	4.219·01	2.330·31
3. Łódzkie	1.736·88	—	1·736·88	787·91
4. Poznań. Pomorsk.	1.092·38	—	1.092·38	955·70
5. Warszawskie	39.445·20 <sup>1</sup>	27.800·— <sup>2</sup>	67.248·20	65.902·02 <sup>3</sup>
6. Wileńskie	812·79	—	812·79	809·73
<b>Razem</b>	<b>48.506·19</b>	<b>27.800·—</b>	<b>76.306·16</b>	<b>71.846·72</b>

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła cztery posiedzenia w dniach 25 i 27 kwietnia, 30 maja i 26 października 1931 r. Na pierwszym z nich rozpatrywano następujące sprawy: 1) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Rady, sprawozdanie rachunkowe i preliminarz budżetowy oraz protokół Komisji Rewizyjnej. 2) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* i po dyskusji wysunięto następujące wnioski (Dyr. A. Łysakowskiego): a) ożywienia działu informacyjnego *Przeglądu* b) ustalenia przedstawicielstwa Kół w Redakcji, b) łagodzenia przez Redakcję tonu polemik recenzyjnych, c) nadawania i ustalenia w *Przeglądzie* kierunku organizacji bibliotekarstwa polskiego. Z kolei uchwalono następujące wnioski na D. Z. D. K.: a) podniesienia składki członkowskiej do 20 zł rocznie od 1 stycznia 1932 r., b) oddania pod głosowanie D. Z. D. K. wniosku Koła warszawskiego w sprawie poprawki do § 27 c. statutu Z. B. P. (zwoływanie ogólnokrajowych Zjazdów bibliotekarskich, c) oddania pod głosowanie D. Z. D. K. wniosków Koła lwowskiego w sprawie zaliczenia urzędników bibliotek uniwersyteckich do kategorii urzędników naukowych, przystąpienia Polski do powszechnej umowy pocztowej i w sprawie ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, c) przekazania D. Z. D. K. wniosku Dyr. J. Muszkowskiego w sprawie organizacji Grupy Bibliotekarzy Bibliotek Fundacyjnych i Prywatnych w ramach Z. B. P. Na podstawie § 22 statutu wylosowano dwóch ustępujących w tym roku członków Rady: Dyr. J. Muszkowskiego i Dyr. M. Łodyńskiego.

<sup>1</sup> W tem Poradnia 35.473·32.

<sup>2</sup> W tem z Wydziału Oświaty Pozaszkolnej na Poradnię 24.000, na kurs bibliotekarski 3.800.

<sup>3</sup> W tem Poradni 62.122·29.

Na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia Rada ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący Dyr. E. Kuntze; 1 zast. przewodniczącego Dyr. M. Łodyński; 2 zast. przewodniczącego Dyr. S. Rygiel; skarbnik W. Dąbrowska; sekretarz Dr W. Pociecha; członkowie kust. M. Dzikowski i Dyr. J. Muszkowski; przedstawiciele Kół Dyr. F. Czerwijowski, Dyr. J. Augustyniak, Dyr. A. Łysakowski, Dyr. S. Wierczyński i kust. W. T. Wisłocki. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady, w toku dyskusji przyjęto wnioski Dyr. Łodyńskiego, aby przeprowadzenie rejestracji bibliotekarzy wstrzymać do czasu powzięcia decyzji w tej sprawie przez Wydział Bibliotek oraz wnioski Dyr. Łysakowski, ażeby do Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* weszli przedstawiciele poszczególnych Kół. Na wniosek Dyr. Łodyńskiego uchwalono powołać, względnie utrzymać następujące Komisje: a) Prawniczą (Dyr. Rygiel, przewodniczący; członkowie Dyr. Łysakowski, Dr Gaberle, Dr Niezgoda i Mgr. Romer), b) Opiniodawczą (Dyr. Łysakowski, przewodniczący; członkowie W. Dąbrowska, i Dyr. Wierczyński), c) bibliotek Ogólno-kształcących (W. Dąbrowska, przewodnicząca; członkowie H. Radlińska, Dyr. Augustyniak i J. Żurawski). Ponadto członkowie Rady wzięli na siebie następujące funkcje: Dyr. Kuntze kierownictwo Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, Dyr. Łodyński ożywienie łączności między Kółami i Radą Związku, Dyr. Rygiel utrzymanie łączności między Radą a Wydziałem Bibliotek M. W. R. i O. P., Dr Pociecha informowanie Rady o stanie prac Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, Dyr. Muszkowski sprawy międzynarodowe. Następnie przekazano do załatwienia uchwały D. Z. D. K. w sprawie: a) podwyższenia wkładki członkowskiej Dyr. Łodyńskiemu, b) regulaminu zjazdów i zaliczenia urzędników bibliotek uniwersyteckich do kategorii urzędników naukowych Komisji prawniczej, c) ustawy o egzemplarzu bibliotecznym Dyr. Ryglowi i d) utworzenia Grupy Bibliotek Fundacyjnych i Prywatnych Dyr. Muszkowskiemu. Wkońcu uchwalono: a) projekt regulaminu D. Z. D. K. przekazać Komisji prawniczej, b) informować stale prasę o zwołaniu D. Z. D. K. jak również o przebiegu obrad, c) aby Komitet wileński zorganizował przyszły Zjazd na dawnych podstawach w myśl otrzymanego mandatu od poprzedniego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Na posiedzeniu w dniu 30 maja rozpatrywano następujące sprawy: 1) Przyjęto do wiadomości komunikat Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, dotyczący prac przygotowawczych około następnych zeszytów *Przeglądu* (t. j. 2-go i 3-go), które mają wyjść łącznie w terminie jesiennym oraz powołania do współpracy korespondentów Kół. 2) Przyjęto do wiadomości komunikat, dotyczący spraw Związku przekazanych Wydziałowi Bibliotek M. W. R. i O. P., a mianowicie: a) projekt ustawy o egzemplarzu bibliotecznym przygotowany przez Wydział Bibliotek i w d. 9. IX. 1930 r. przekazany Wydziałowi Prawnemu M. W. R. i O. P. w ciągu dwóch tygodni ma być po zaopiniowaniu przedłożony Ministrowi, b) Dyr. Rygiel przyjął na siebie obowiązek

uzgodnienia z Wydziałem Bibliotek metody pracy i kwestjonariusza dotyczącego rejestracji bibliotekarzy. 3) Przyjęto do wiadomości sprawozdania Komisji Opiniodawczej (omówienia książek Szemplińskiej, Dąbrowskiej i Wierczyńskiego), Komisji Bibliotek Ogólno-kształcących<sup>1</sup>, i sprawozdanie delegata Grupy Bibliotek Fundacyjnych i Prywatnych. 4) Po rozpatrzeniu nadesłanych sprawozdań z życia Kół, w związku ze sprawozdaniem Koła krakowskiego, w którym podano do wiadomości Rady, że Dyr. F. Papée spotkał się w swej pracy naukowej z trudnościami ze strony Zarządu Archiwum Państwowego w Królewcu, Rada uchwaliła zwrócić się do Dyr. J. Muszkowskiego jako członka Komisji Międzynarodowej Współpracy Umysłowej i delegata do M. F. Z. B. z prośbą o przedstawienie tej sprawy powyższym instytucjom. Wkońcu przyjęto do wiadomości: 1) Komunikaty prezydium Rady a) o wysłaniu zawiadomienia do prasy o obradach D. Z. D. K., b) o przesłaniu do Komisarjatu Rządu nowego statutu Z. B. P. do zatwierdzenia i c) o wystawieniu polecenia Dr Więckowskiej do berlińskiej Staatsbibliothek; 2) Komunikat o utworzeniu nowego Koła Zagłębia Dąbrowskiego; 3) rezygnację Dyr. Wierczyńskiego i kust. M. Dzikowskiego ze stanowiska referentów spraw bibliotekarstwa polskiego w prasie zagranicznej. Rada postanowiła zwrócić się do kust. Dr. W. T. Wisłockiego z prośbą o przyjęcie obowiązku informowania o zagadnieniach polskiego bibliotekarstwa prasy czechosłowackiej.

Na posiedzeniu w d. 26 października, po rozpatrzeniu spraw redakcyjnych *Przeglądu Bibliotecznego*, Rada uchwaliła przyjęcie *Przeglądu* od r. 1932 na rachunek Związku (tymczasowy budżet roczny ustalono na 4.200 zł), powierzenie druku tańszej drukarni i zmniejszenie objętości poszczególnych zeszytów. Następnie Rada przyjęła do wiadomości sprawozdania: 1) delegata Rady do Wydziału Bibliotek M. W. R. i O. P. (rejestracja nie posunęła się naprzód z powodu choroby referentki, natomiast projekt ustawy o egz. obowiązkowym został już przesłany do Sejmu), 2) Komisji Prawniczej (zatwierdzono regulamin zebrań Koła wileńskiego i projekt memorjału Dyr. Łysakowskiego w sprawie dodatku naukowego do uposażeń bibliotekarzy uniwersyteckich a regulamin D. Z. D. K. zwrócono Komisji do preredagowania), 3) Komisji Bibliotek Ogólno-kształcących<sup>2</sup>, 4) delegata Grupy Bibliotek Fundacyjnych i Prywatnych (uchwalono zwołać zebranie delegatów B. F. i P. bądź to w łączności z D. Z. D. K., bądź też z ogólnopolskim Zjazdem Bibliotekarzy) i 5) delegata do M. Z. F. B.<sup>3</sup> Po odczytaniu sprawozdań z życia Kół Z. B. P., przyjęto do wiadomości komunikaty prezydium Rady: 1) W. Dąbrowska odczytała sprawozdanie ze stanu kasy Rady Z. B. P., poczem Rada uchwaliła zwrócić się do Zarządów Kół, aby wpłaciły do administracji *Przeglądu* zaległości do końca 1931 r., zgóry należność za r. 1932 i 5% fun-

<sup>1</sup> Por. *Przegląd Biblioteczny*, II—IV, 1931, str. 224.

<sup>2</sup> Tamże, str. 224.

<sup>3</sup> Tamże, str. 241.



duszków dyspozycyjnych, których spłata nastąpi w ciągu kilku lat. 2) Nadesłany przez p. Berghausa kwestjonariusz niemieckiego biura prasowego do bibliotek i otrzymane odpowiedzi przekazano do opracowania p. Jarkowskiemu. 3) Dyr. Łodyński zawiadomił Radę o pracach korespondentów zagranicznych na podstawie nadesłanych listów Dyr. Kotuli (Niemcy i Anglja), Dr Ciechanowskiej (Francja) i Dra Preisnera (Włochy) a kust. Wisłocki przedstawił poczynione przez siebie kroki na terenie czechosłowackim. Jednocześnie Rada postanowiła zwrócić się do p. Szemplińskiej o artykuł dotyczący Bibliotek Ogólnokształcących celem przysłania go Dyr. Kotuli. Wkońcu Dyr. Muszkowski przedłożył wniosek, aby Rada Z. B. P. zaleciła Kołom Z. B. P. podjęcie dyskusji na zebraniach członków nad sprawą poprawy warunków pracy i wynagrodzeń bibliotekarzy w instytucjach wszelkiego typu (państwowych, komunalnych, społecznych i prywatnych). Rada przytem pozostawia Zarządowi Kół najzupełniejszą inicjatywę co do sposobu wnoszenia i dyskutowania tych spraw, zaznaczając tylko, że pożądanem byłoby rozpoczęcie akcji od referatów, przedstawiających działalność w tym zakresie w zagranicznych związkach bibliotekarskich, a zwłaszcza francuskich.

KOMISJA BIBLIOTEK OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH PRZY RADZIE Z. B. P. odbyła dwa posiedzenia w d. 29. V i 19. X 1931 r., z których pierwsze poświęcone było zobrazowaniu ważniejszych posunięć organizacyjnych w zakresie bibliotekarstwa ogólnokształcącego, dotyczących prac dokonanych, bądź też już zapoczątkowanych. Działalność Komisji obejmuje dwie zasadnicze grupy: 1) prace z zakresu państwowej polityki bibliotecznej, 2) prace organizacyjno-zawodowe. Pierwsze wiążą się ściśle z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P., przy którym w styczniu 1931 r. powstał referat biblioteczny prowadzony przez p. J. Filipkowską-Szemplińską, i mają na celu przeprowadzenie rejestracji bibliotek ogólnokształcących (wyniki rejestracji są już w druku w postaci spisu bibliotek), oraz ustawy bibliotecznej, względnie przygotowanie gruntu pod ustawę biblioteczną. Poza omówieniem projektu ustawy bibliotecznej na kilku konferencjach w M. W. R. i O. P., Komisja stara się osiągnąć swój cel przez opracowanie planu ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i koordynacji pracy istniejących instytucyj bibliotecznych, przygotowanie kadrów przyszłych instruktorów bibliotecznych, względnie przeszkolenie już istniejących, subwencjonowanie stałych uczelni bibliotekarskich oraz Poradni Bibliotecznej jako placówki informacyjno-doradczej i planową organizację rozdziału zasiłków rządowych dla bibliotek ogólnokształcących.

Praca organizacyjno-zawodowa obejmuje następujące działy: 1) Kształcenie i doksztalcenie zawodowe pracowników bibliotek ogólnokształcących zarówno w uczelniach stałych, zawodowo-bibliotekarskich (Roczna Szkoła Bibliotekarska przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy) i społeczno oświatowych ze specjalizacją w zakresie bibliote-

karstwa (Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej przy W. W. P., Szkoła Pracownic Społecznych przy Pol. Mac. Szkol. w Warszawie i Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu), jak na kursach bibliotekarskich krótkotrwałych o charakterze dokształcającym i o charakterze początkowym instrukcyjnym, oraz na kursach krótkotrwałych oświatowych z wykładami z zakresu bibliotekarstwa. 2) Normalizacja pracy i centralizacja zakupów pomocy bibliotecznych (opracowanie formularzy bibliotecznych i wskazówek ich użytkowania, modeli urządzeń bibliotecznych oraz założenie przy Poradni Bibliotecznej składnicy pomocy bibliotecznych). 3) Poradnictwo i służba informacyjna, które obejmują dwa działy: technikę pracy bibliotecznej oraz ocenę i dobór książek. Centralnym organem poradnictwa jest Poradnia Biblioteczna<sup>1</sup> przy Warszawskim Kole Z. B. P., która wykazuje stały rozwój, o czym świadczą następujące dane: a) ruch składnicy wykazuje obrotu za 9 pierwszych miesięcy 1931 r. zł21.252.85 (w r. 1929 zł9.770.90), b) ruch korespondencyjny za 9 pierwszych miesięcy 1931 r. kor. przych. 826, wychodz. 1005 (w r. 1929 kor. przych. 400, wychodz. 537), c) uzyskano do dnia 1. X 1931 r. od 27 wydawców 3.214 dzieł w 3.616 tomach na sumę zł14.572.50; z materiału tego, po zużycowaniu do celów katalogowych, zorganizowana zostanie przy Poradni biblioteka doświadczalna, w której pracownicy biblioteczni i oświatowi będą mogli zapoznawać się praktycznie z książką i jej użytkową wartością biblioteczną.

<sup>1</sup> O działalności Poradni Bibliotecznej informują szczegółowo komunikaty, ogłaszane w *Biuletynie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*.

## IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

Z ŻYCIA BIBLIOTEK WIELKOPOLSKICH I POMORSKICH<sup>1</sup>. Restrykcje budżetowe odbiły się bardzo niekorzystnie na możliwości nabywczej Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, o czym świadczy niezmiernie niska ilość dzieł kupionych (162 dzieł w 877 tomach). To też ze szczególnem uznaniem należy podkreślić działalność Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki, dzięki któremu otrzymała Biblioteka kilka dzieł naukowych, uwzględniających najpilniejsze dezyderaty uniwersyteckie. Nadto otrzymała Biblioteka za pośrednictwem p. ministra Ćwiklińskiego, prezesa Towarzystwa, 77 tomów sprawozdań z posiedzeń wiedeńskiej Akademji Nauk (Sitzungsberichte), oraz uzyskała 50% zniżki na pozostałe tomy. Celem przeciwdziałania ujemnym skutkom, spowodowanym przez niewystarczającą dotację, nawiązała Biblioteka żywsze stosunki wymienne z szeregiem instytucyj naukowych zagranicznych, które zgodziły się przysyłać swoje publikacje wzamian za wydawnictwa polskie. Bardzo korzystną dla rozwoju Biblioteki jest decyzja Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 12 maja 1931, na mocy której gimnazja państwowe województwa poznańskiego mają przekazywać Bibliotece pewne części księgozbiorów szkolnych, a mianowicie 1) druki od w. 15—18-go, 2) dzieła, mające znaczenie archiwalne i bibliograficzne z l. 1800—1840, 3) rękopisy. Decyzji tej podlega 30 gimnazjów państwowych.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano pracę nad Katalogiem Centralnym Bibliotek Seminarjnych i Zakładowych Uniwersytetu Poznańskiego. Ukończono katalogowanie Biblioteki Seminarjum Historji Prawa (796 dz. w 1449 t.), a nadto skatalogowano Bibliotekę Seminarjum Geografji Gospodarczej (709 dz. w 940 t.), oraz Bibliotekę Rektoratu (117 dz. w 247 t.). Ogółem skatalogowano 1632 dzieł w 2636 tomach. Niestety, z powodu braku funduszków, została Biblioteka zmuszona do przerwania tej pracy od 1-go czerwca r. b.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, połączona administracyjnie z Biblioteką Uniwersytecką, liczy obecnie 57.545 dzieł, 914 map, 507 muzykaljów, 632 dySSERTACyj, 9.500 dubletów. Nadto posiada 352 cymeljów skatalogowanych, 106 nieskatalogowanych, 151 inkunabułów skatalogowanych, 724 rękopisów oraz Archiwum Sułkowskich. W roku ubiegłym przy-

<sup>1</sup> (W związku z wnioskiem Rady Z. B. P. oraz Dorocznego Ogólnego Zgromadzenia Delegatów Kół Z. B. P., domagającym się ściślejszej współpracy Kół Związku z Redakcją *Przeglądu Bibliotecznego*, Redakcja zamieszcza w niniejszym zeszycie wiadomości z terenów poszczególnych Kół Związku, nadesłane przez korespondentów Kół. Z nadesłanych materiałów nie uwzględniono wiadomości o charakterze sprawozdawczym, dotyczących bibliotek uniwersyteckich, gdyż odnośne dane ogłasza Redakcja corocznie w sprawozdaniu z działalności bibliotek uniwersyteckich, jak również sprawozdań z działalności Kół Z. B. P., które uwzględnia się w rocznych sprawozdaniach drukowanych w *Przeglądzie* — Przep. Redakcji).

było 777 dzieł, 30 nowych czasopism oraz 1.300 dubletów. Do katalogu alfabetycznego opracowano 777 dzieł z nowych przybytków, a nadto skatalogowano szereg czasopism oraz przeprowadzono rozmaite meljoracje. W katalogu systematycznym opracowano litery A i część B (do Bełza). Ruch w Czytelni wyrażał się ogólną cyfrą 5.203 odwiedzin (dziennie przeciętnie 20). Z magazynu wydano 10.034 dzieł w 10.208 tomach (dziennie 38). Z Czytelni Profesorskiej korzystało 11 osób. W r. ubiegłym przeprowadzono pierwsze od istnienia Biblioteki skontrum magazynu, które objęło 18.720 dzieł. Stwierdzono brak 133 tomów, z których część znajdzie się jeszcze prawdopodobnie przy rewizji pozostałych części magazynu.

Biblioteka Raczyńskich powiększyła się od początku ostatniego roku sprawozdawczego (1 kwietnia 1931) do końca listopada o 1.802 tomy i 10 rękopisów. Droga kupna wpłynęło 431 tomów (w tem 175 broszur), tytułem daru otrzymano 1.371 tomów. W ciągu 178 dni, podczas których Biblioteka była w tym czasie otwarta, korzystało z niej 35.165 czytelników. Wydano 2.020 kart bibliotecznych i wypożyczono 38.067 książek. Poza Biblioteką wypożyczono 50 druków i 2 rękopisy.

Do Biblioteki Kórnickiej wpłynęło od początku bieżącego roku sprawozdawczego (1 stycznia) do końca listopada 1931 219 dzieł, a mianowicie 56 jako kupno, 66 drogą wymiany i 97 tytułem daru. Oprócz tego nabyto ze zbiorów prywatnych 1 rękopis, zawierający korespondencję oryginalną królów Władysława IV-go, Michała Wiśniowieckiego, Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego, oraz biskupa Trzebickiego. W okresie tym skatalogowano 3.197 dzieł w 3.282 tomach druków nieperjodycznych oraz 58 czasopism. Do inwentarza wpisano 3.675 dzieł w 3.958 tomach. Poza tem ukończono katalog inkunabułów, oraz kontynuowano katalog rękopisów średniowiecznych. Z Czytelni korzystało w ciągu 162 dni 26 osób, którym wydano 120 druków, 87 rękopisów i 12 pudeł archiwaljów. Innym bibliotekom wypożyczono 113 druków, głównie XVI wieku, i 131 rękopisów. Biblioteka brała udział w wystawie dawnych druków czeskich w Poznaniu, oraz wydała 2-gi zeszyt *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej*.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy liczy obecnie 110.000 tomów, w tem 38.000 tomów dzieł polskich, które wpłynęły od r. 1919 do chwili obecnej. W r. bieżącym powiększyła się Biblioteka o 1593 dzieł skatalogowanych w 1955 tomach. Ponadto uzupełniono 400 dzieł 680 tomami. Na nowe przybytki (od 1 stycznia do końca listopada) składały się dzieła kupione (816 dz. w 1.028 t.), dary (677 dz. w 801 t.), dzieła wymienione za dublety (71 dz. w 96 t.) i wreszcie dzieła otrzymane wzamian za wykonywane w Bibliotece oprawy (23). Oprócz druków nieperjodycznych wpłynął do Biblioteki szereg nowych czasopism i gazet.

Z pomiędzy darów należy wyszczególnić pośmiertny dar inż. Michała Łempickiego, syna emigranta z 1831 r., w postaci 1000 tomów

dzieł najrzadszych i kosztownych, wraz z portretem ofiarodawcy. Księgozbiór ten otrzyma w Bibliotece osobne miejsce honorowe. Bardzo cenny jest również dar Adama Grzymały-Siedleckiego, składający się z przeszło 600 tomów, w tem około 100 egzemplarzy, opatrzonych dedykacjami najwybitniejszych autorów doby obecnej (np. Makuszyńskiego, Kossak-Szczuckiej, Nałkowskiej, Miłaszewskiego i in.). Frekwencja Wypożyczalni wyraża się cyfrą 22.000 osób, którym wypożyczono 32.000 dzieł w 33.000 tomach. Do Pracowni Naukowej uczęszczało 2.744 czytelników, którzy korzystali z 2.640 tomów druków nieperjodycznych oraz 119 roczników i 572 zeszytów czasopism. Z ogólnego księgozbioru wydano 1.247 tomów książek, oraz 164 roczników i 123 zeszytów czasopism. Czytelnia Pism miała przeciętną frekwencję z lat ubiegłych, t. zn. odwiedzało ją około 50 osób dziennie.

Oprócz druków posiada Biblioteka także zbiór rękopisów, autografów i exlibrisów. W r. bieżącym otrzymała Biblioteka jako dar 12 rękopisów i 14 autografów.

Piękny rozwój Biblioteki w odrodzonej Polsce ilustruje, wydane w r. bieżącym dzieło *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*. Wykonane bardzo starannie pod względem graficznym (w Drukarni Bydgoskiej), zawiera cenne prace wybitnych sił literackich i bibliotecznych doby współczesnej.

Pod zarządem Biblioteki Miejskiej znajduje się Biblioteka Ludowa, składająca się z dzieł popularno-naukowych i beletrystycznych. Obecnie liczy około 24.850 tomów, w tem przeszło 11.000 tomów dzieł polskich, które od r. 1919 powiększyły pierwotny zasób księgozbioru, zawierającego prawie wyłącznie dzieła niemieckie. W r. bieżącym wpłynęło (do końca listopada) 1.252 dzieł w 1.274 tomach, w tem 1.112 dzieł, a 1.217 tomów kupionych. Frekwencja wyraża się cyfrą 12.000 osób, w tem 8.000 dorosłych, a 4.000 młodzieży i dzieci w wieku szkolnym. Książek polskich wypożyczono dorosłym 20.000 tomów, młodzieży i dzieciom 10.000 tomów; dzieł niemieckich wypożyczono ogółem 2.000 tomów.

Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu powiększyła się w r. ubiegłym (od 1. I — 31. XII 1930) ogółem o 1.495 tomów, 1 rękopis, 1 autograf i 3 ryciny. Z tego wpłynęło jako własność miejska 1.116 tomów, jako własność Towarzystwa Naukowego w Toruniu 377 tomów i jako własność Tow. Copernicus-Verein 2 tomy. Czasopism bieżących otrzymała Książnica 608 w 33.275 numerach. Frekwencja czytelników wynosiła ogółem 4.229 osób. W okresie sprawozdawczym korzystano z 1.654 dzieł w 2.528 tomach, oraz 203 rękopisów (nie licząc książek z działu podręcznego oraz czasopism bieżących), z czego wypożyczono do domu 856 dzieł w 1.246 tomach. Z innych bibliotek sprowadzono 22 dzieła i 14 rękopisów. Do innych bibliotek wysłano 124 dzieł i 1 rękopis. Poza tem kontynuowano prace inwentaryzacyjno-katalogowe. Na szczególną wzmiankę zasługuje nabyty z antykwariatu L. Rosenthala w Monachjum rękopis

pis, zawierający wykłady prof. Weissa, Friesicha i in. w gimnazjum toruńskim, spisane w r. 1668 przez ucznia tegoż gimnazjum, Salomona Opitza z Leszna.

Poznań

*Dr Bożenna Szulc-Golska*

WIADOMOŚCI Z TERENU WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie odbyło ostatnio trzy wieczory odczytowe (z pokazami):

29. I. G. Achrem-Achremowicz: «Piękno książki wileńskiej w ciągu czterech wieków».

6. V. Prof. M. Morełowski: «Źródła twórczości sztycharza wileńskiego z końca XVI w. Tomasza Makowskiego». Odczyt ten był zakończeniem uroczystego zebrania dla uczczenia jubilatą miasta Wilna Prof. Ferdynanda Ruszczyca jako bibliofila. Okolicznościowa ulotka upamiętniła ten wieczór.

15. V. S. Tyszkiewicz: «Oficyna Tyszkiewiczowska we Florencji». Poza terenem zebrań transmitowało na Polskę Radio Wileńskie 2 bibliologiczne odczyty A. Łysakowskiego: 17. III. «Historja móla książkowego» i 21. VIII. «O wynalazku książki».

W Polskiem Towarzystwie Filologicznem w Wilnie wygłosił 9. V. M. Ambros odczyt treści bibliograficznej p. t. «Wergiljusz w Wilnie».

Ze spraw organizacyjnych najważniejszą jest wiadomość, że Komitet Org. III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich postanowił 9. X. kontynuować prace przygotowawcze do Zjazdu, zamierzonego na wiosnę 1932 w Wilnie, chociaż brak nadziei na subwencje zmusza do rezygnacji z dotychczasowej okazałej formy zjazdów. Urządzenie Zjazdu nawet w skromnym zakresie wydaje się jednak lepsze od jego zaniechania. Po porozumieniu się z bibliofilami i innymi miejscowymi czynnikami przedstawi Komitet dokładniej tę sprawę Radzie Z. B. P. i poszczególnym Kołom.

Biblioteki na terenie Koła żyją pod ciężkim znakiem kryzysu. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna była zmuszona dokonać częściowej redukcji wydatków personalnych, aby odzyskać możność nabywania książek. Od sierpnia 1931 nie otrzymuje większości czasopism zagranicznych. Zainteresowała się tą bolączką prasa wileńska, a mianowicie redakcja *Słowa*, która (w Nrze 208) ogłosiła dłuższy wywiad z dyrektorem Biblioteki. Redukcje osobowe odbijają się nieuchronnie na zakresie i tempie pracy niektórych działów. Konieczne są ograniczenia. Wiąże się z tem po części nowy Regulamin użytkowy, wprowadzony w Bibliotece od 1. XI. Udogodniając formy korzystania z Biblioteki (czytelnie publiczne i profesorska, otwarte teraz od 9 rano do 8 wiecz. bez przerwy, t. j. o 2 godz. dziennie dłużej), ogranicza on jednocześnie — pod względem treści — wypożyczanie beletrystyki studentom, traktując ją teraz tylko jako ma-

terjał do ich pracy naukowej. Z prac nadzwyczajnych Uniwersyteckiej Biblioteki wymienić można Wystawę wileńskich druków matematycznych z czasów dawnego Uniwersytetu, którą z okazji II Zjazdu Matematyków Polskich (23—26. IX) zestawil kustosz Lisowski.

Biblioteka im. Wróblewskich zorganizowała 28. X. 1931 r. uroczystość poświęcenia pomnika na grobie fundatora Tadeusza Wróblewskiego (*Kurjer Wil.*, Nr. 249, 253).

Biblioteka i Czytelnia im. T. Zana, zasłużona placówka, w poszukiwaniu za subwencjami pod naporem kryzysu, powzięła pomysł utworzenia osobnego Towarzystwa, któreby usunęło nieznosną niepewność jej bytu materialnego.

Dla potrzeb pomniejszych bibliotek publicznych samorządu w wojew. wileńskim zorganizowany był w październiku przez Kuratorjum O. S. kurs bibliotekarski (w ok. 100 godzinach wykładów i ćwiczeń). Pracę kursową prowadziły z Warszawy Panie J. Szemplińska i Święcicka, kilka wykładów teoretycznych wygłosił Dyr. Łysakowski (*Kurjer Wil.*, Nr. 253).

Jak wygląda praca wileńskich bibliotek publicznych, jakie u nas panują prądy czytelnictwa, o tem pisał niedawno W. Tatarzyński w większym artykule p. t. *Książki i czytelnicy*, (*Słowo*, Nr. 249).  
A. Ł.

WIADOMOŚCI Z TERENU KRAKOWSKIEGO KOŁA  
Z. B. P. Ciężkie przesilenie gospodarcze, jakie już w ub. roku dało się dotkliwie odczuć w państwie, nie pozostało także bez ujemnego wpływu na biblioteki, zwłaszcza państwowe i samorządowe na terenie Krakowa, mimo wysiłków, by ten wpływ ograniczyć do minimum.

Biblioteka Jagiellońska, ta najstarsza polska księżnica, której najdotkliwiej daje się odczuwać brak nowożytnego gmachu, miała w ub. roku wejść w nową fazę swego rozwoju, a mianowicie przez zainauguowanie budowy nowego dla niej pomieszczenia. Min. W. R. i O. P. oddało już budowę nowego gmachu prywatnemu przedsiębiorcy według planów archit. W. Krzyżanowskiego i 13 czerwca 1931 odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego w obecności Ministra Wyzn. R. i O. P. Dra Sławomira Czerwińskiego, Ks. metropolity Sapiehy, wojewody Kwaśniewskiego, dowódcy O. K. generała Łuczyńskiego, prezesa P. A. U. prof. Kostaneckiego i generalnego sekretarza prof. Kutrzeby, rektorów wyższych uczelni, reprezentantów Prezydium m. Krakowa, duchowieństwa, urzędników Biblioteki Jagiellońskiej i młodzieży akademickiej. Niestety rozpoczęte roboty wstrzymano już w październiku z powodu braku funduszków. Na razie brakowi miejsca dla przyrostu zbiorów bibliotecznych miało zapobiec pozyskanie parteru w dawnym gimnazjum Nowodworskiego, o co od wielu lat zabiegała Dyrekcja Biblioteki. Wprawdzie lokale na parterze zostały już opróżnione, jednakże w wyzyskaniu ich stoi na przeszkodzie brak funduszków na konieczne adaptacje i urządzenia.

Biblioteka Pol. Akad. Um. może najdotkliwiej odczuła kryzys, gdyż została pozbawiona etatowych sił urzędniczych. Tymczasowe kierownictwo jej objął po ś. p. Dyr. W. Baranie Dr. K. Piotrowicz, przydzielony z Biblj. Jagiell., (co jednak musiało być cofnięte od 1 paźdz.), który z niewielu siłami pomocniczymi starał się zapewnić jej należyte funkcjonowanie. Z inicjatywy Zarządu P. A. U. przy wydatnym współudziale Tow. Przyjaciół Szt. Piękn. urządzono w czasie od 29. IX do 22. XII w gmachu Tow. Przyj. Szt. Piękn. wystawę dawnych rycin ze zbiorów połączonych paryskiego i krakowskiego P. A. U. Wybraniem wzorów zajęła się p. Dr. Z. Ameisenowa, bibliotekarka Biblj. Jag., która opracowała również katalog wystawionych rycin. Wystawa miała na celu uprzystępnienie szerszej publiczności tego bardzo cennego materiału graficznego, w którego skład wchodzi także znany zbiór Moszyńskich, zakupiony przez P. A. U. w r. 1929 i tymczasowo złożony jako depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej.

Biblioteka Muzeum Przemysłowego, największa z pośród bibliotek należących do Zarządu miasta, przy niezmnieszonej liczbie czytelników przeżywa w obecnym czasie kryzys, nie mogąc z powodu małych środków wypełniać należycie nałożonego nań obowiązku. Obecnie jest zmuszona zmniejszyć zakup książek o 30%, a czasopism nawet o 45%. Z inicjatywy Zarządu tej Biblioteki przystąpiło miasto w ub. roku do sporządzenia centralnego katalogu wszystkich bibliotek miejskich, do czego zaangażowano nową siłę biblioteczną. W przygotowawczych pracach do wspomnianego katalogu brał udział także Zarząd krakowskiego Koła Zw. Bibl. Pol. poświęcając tej sprawie dwa posiedzenia. Praca nad generalnym katalogiem prowadzona od szeregu miesięcy została narazie przerwana z powodu choroby jej kierownika.

Biblioteka Pisarzy Prowincyj Polskich T. J., założona w r. 1884, weszła w stadjum nowego rozwoju, gdy kierownictwo jej objął w r. 1928 ks. S. Bednarski. Jest dostępna dla wszystkich, jak również wypożycza książki do obcych bibliotek a dotacja roczna wynosi 10.000 zł; zasób biblioteczny powiększają znacznie egzemplarze recenzyjne nadsyłane do *Przeglądu Powszechnego*. Stan Biblioteki z grudnia 1931 r. wykazuje: 27.583 dzieł, 505 czasopism, 3258 fotografii i rycin (przeważnie sztuka relig.), 33 tomów fotografii aktów do dziejów Jezuitów w Polsce z Archiwum Centralnego Zakonu. Przy niej mieści się także Biblioteka Prowincji Małopolskiej T. J. założona w r. 1928 przez ks. Bednarskiego. Obejmuje ona druki do r. 1900 z następujących bibliotek T. J.: tarnopolskiej, starowiejskiej, przy kościele św. Barbary w Krakowie, z Archiwum prowincji (Kraków), filozofów (dawniej sądecka), lwowskiej i dar z r. 1846 ofiarowany przez Józefa Kal. Szaniawskiego.

Biblioteka T. S. L. w Tarnowie. T. S. L. przystąpiło w ub. r. do zrealizowania planu założenia wielkiej biblioteki publicznej w Tarnowie. W tym celu zakupiono parcelę przy ul. Staszica, plany



wygotował inż. Wł. Studnicki i roboty rozpoczną się z wiosną b. r. Będzie to gmach urządzony z uwzględnieniem najnowszych wymagań stawianych dla tego rodzaju budowli i obliczony na pomieszczenie 100.000 książek. Związkiem tej biblioteki będzie biblioteka tarnowskiego Koła T. S. L., licząca obecnie 20.000 dzieł.

Z innych wydarzeń na terenie Krak. Koła należy wspomnieć, że Seminarjum i Gabinet nauk pomocniczych historii Uniw. Jag. w r. 1930 objęło w posiadanie bibliotekę po zmarłym w r. 1928 Zygmuncie Luba Radziwińskim. Na mocy testamentu ś. p. Zmarłego, część tej biblioteki, mianowicie dział heraldyczny, otrzymało Seminarjum na własność z zastrzeżeniem, że stanowić będzie odrębny księgozbiór. Dział historyczny pozostaje w czasowym depozycie rodziny Luba-Radziwińskich.

*Dr J. Burmistrz*

**KRONIKA ŁÓDZKA.** Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich wznowiło już swoją powakacyjną działalność, urządzając dn. 5 września pierwsze zebranie Zarządu, a dn. 12 tegoż miesiąca — pierwsze zebranie ogólne członków Koła — z referatem prezesa J. Augustyniaka p. t. «Historja drukarstwa w Polsce». Po referacie Zarząd podejmował członków Koła herbatką.

Nad całością życia bibliotekarskiego w okręgu łódzkim dominuje dzisiaj zagadnienie obrony spraw bibliotekarskich przed panującym obecnie kryzysem gospodarczym.

Biblioteki publiczne w Łodzi i okolicy rozwinęły się w poprzednich latach tak ilościowo jak i jakościowo dość poważnie, mimo, iż ilość i stan ich nie odpowiadał rzeczywistym potrzebom gęsto zaludnionego środowiska. W obecnej jednak chwili «epidemji oszczędności» spostrzegamy w stosunku do bibliotek samorządowych silny napór władz nadzorczych na redukcję czytelnictwa powszechnego. Rzecz znamienna, iż samorządy, które biblioteki te zorganizowały i utrzymują, starają się, jeżeli już nie rozwijać sieci bibliotek powszechnych, to przynajmniej zachować osiągnięty stopień rozwoju czytelnictwa na dotychczasowym poziomie. Niestety, władze nadzorcze nad samorządami nakazują redukcje budżetów bibliotek miejskich, co w prostej linii pociąga za sobą ograniczenie funduszy na powiększanie i konserwację księgozbiorów, jak również redukcję personelu. Z konkretnych wypadków mamy do zanotowania zmniejszenie budżetu Biblioteki Miejskiej w Zgierzu, oraz zredukowanie kierowniczki tej biblioteki p. Stefanji Truszkowskiej. Budżet Biblioteki, wynoszący przed dwoma laty 25.000 zł. rocznie, ograniczony został w r. b. do 10.000 zł. Zamiast dawniejszego składu personelu (jedna kierowniczka, jedna siła pomocnicza i woźny), obecnie powierzono kierownictwo młodszej sile pomocniczej (dla oszczędności) i pozostawiono woźnego. Nadmienić należy, iż Biblioteka Miejska w Zgierzu posiada księgozbiór liczący przeszło 16.000 tomów, który cieszy się wielką poczytnością miejscowej ludności fabrycznej. Biblioteka istnieje od r. 1913. W powyższej spra-

wie prezes Koła Łódzkiego interwenjował w magistracie m. Zgierza; interwencja ta będzie kontynuowana także na terenie Urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Drugi wypadek ograniczenia zakresu działalności miasta w dziedzinie czytelnictwa publicznego zdarzył się na terenie m. Rudy Pabianickiej, liczącego 10.000 mieszkańców, gdzie w roku 1916 założono Bibliotekę Publiczną z funduszków byłej Rady Opiekuńczej. Magistrat Rudzki, również pod naciskiem władz nadzorczych zredukował budżet Biblioteki i personel, oraz ograniczył otwarcie Biblioteki do 3 dni w tygodniu po 3 godz. dziennie. Pracę w Bibliotece prowadzi element nie fachowy i przygodny. Instytucji tej grozi rychło zupełny upadek.

W gorszym położeniu znajdują się różne biblioteki utrzymywane przez Towarzystwa Oświatowe. Do takich należy w Łodzi istniejące od roku 1905 Tow. Krzewienia Oświaty, które utrzymuje i prowadzi 5 wypożyczalni powszechnych. Biblioteki te, wobec nierozwiniętej jeszcze sieci bibliotek miejskich, znakomicie uzupełniały pracę oświatowo-biblioteczną na terenie miasta, obsługując liczne rzesze czytelników-robotników i inteligencji łódzkiej. Obecnie — kiedy instytucje państwowe i samorządowe przestały wogóle wypłacać subsydja, z których i Tow. Krzewienia Oświaty od czasu do czasu korzystało i kiedy wszelka filantropja publiczna i składki członkowskie dostarczają coraz mniej środków — zasłużonemu Tow. Krzewienia Oświaty grozi zupełna ruina. A szkoda wielka, bo wypożyczalnie T. K. O. wydają rocznie czytelnikom do 100.000 tomów. Personel biblioteczny pracuje bezinteresownie; ofiarność ta prawdopodobnie instytucji nie uratuje: brak bowiem pieniędzy na tak elementarne potrzeby jak opał, światło i reperacje książek. W lepszym nieco położeniu znajduje się Biblioteka Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego, założona w r. 1925, i utworzona z szeregu drobnych księgozbiorów instruktorskich i drużyn harcerskich. Biblioteka jest zorganizowana wzorowo, liczy 2.500 tomów i prowadzi ciekawą propagandę czytelnictwa drogą urządzania specjalnych wieczorów «książki» z referatami o poszczególnych autorach i z czytaniem głośnym cenniejszych wyjątków, oraz ogłaszaniem konkursów z nagrodami za najlepsze streszczenie wskazanej książki. Z Biblioteki tej korzysta 346 harcerek i harcerzy — uczniów i uczennic szkół średnich, rzemieślników i biuralistów. Przeciętny ruch miesięczny czytelników wynosi 200 osób, obrót książek 400 tomów. Własny dochód Biblioteki wynosi w ciągu roku 1000 zł. Resztę potrzebnych funduszków zdobywa sekcja biblioteczna Chorągwi drogą kwesty i imprez publicznych. W Bibliotece pracuje bezinteresownie 7 osób. J. A.

**PO PIERWSZYM PAŃSTWOWYM EGZAMINIE BIBLIOTEKARSKIM** chciałbym podzielić się kilku uwagami z ogółem bibliotekarzy, w szczególności zaś z najbardziej zainteresowanymi — kandydatami do następnych egzaminów.

1. Dopuszczeni do zdawania egzaminu mogą być kandydaci, którzy odbyli służbę przygotowawczą (praktykę), przewidzianą w §§ 1—5 Rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1930 r. (*Dz. U. R. P.* Nr. 36, poz. 294 i 295). Otóż należy podkreślić, że wymagana jest specjalna służba przygotowawcza, którą mogą odbywać zasadniczo tylko «praktykanci», przyjęci do służby państwowej wyraźnie w tym charakterze. Urzędnicy prowizoryczni oraz pracownicy kontraktowi, którzy wykażą się conajmniej jednoroczną służbą w bibliotekach państwowych mogą być zwolnieni od obowiązku odbycia służby przygotowawczej, a to na podstawie § 16 powyższych rozporządzeń. Natomiast dietarjusze, wolontariusze oraz inni pracownicy biblioteczni nie mogą być dopuszczeni do zdawania egzaminu. Wynika stąd wskazanie, aby kandydatów na stanowiska w państwowej służbie bibliotecznej mianować p r a k t y k a n t a m i, a nie przyjmować ich na kontrakt, względnie jako dietarjuszy czy wolontarjuszy. Pewne trudności mogą tu wyniknąć w związku z art. 40 Ustawy o państwowej służbie cywilnej (*Dz. U. R. P.* 1922, Nr. 21, poz. 164) orzekającym, że praktykanci otrzymują na czas trwania służby przygotowawczej wynagrodzenie w wysokości uposażenia X st. sł. dla kategorii I, a XI st. sł. dla kategorii II. Tymczasem żadna z państwowych bibliotek w chwili obecnej nie ma możliwości przyjęcia praktykantów, a to z jednej strony z powodu braku funduszy na ich opłacanie, z drugiej zaś na skutek wstrzymania przez rząd wszelkich mianowań w służbie państwowej. Aby mimo to zapewnić bibliotekom nowych pracowników, a równocześnie dać kandydatom do stanu bibliotekarskiego możliwość odbycia praktyki i poddania się egzaminowi, potrzeba z jednej strony, aby kandydaci dobrowolnie zrzekli się przewidzianego ustawą wynagrodzenia, z drugiej zaś, aby dyrekcje bibliotek wystąpiły do Ministerstwa W. R. i O. P. z odpowiednio umotywowaną prośbą o pozwolenie na przyjmowanie b e z p ł a t n y c h p r a k t y k a n t ó w.

2. Terminy egzaminów wyznacza Minister W. R. i O. P. każdorazowo po wniesieniu przez kandydatów podań o dopuszczenie do egzaminu. Brak zgóry określonych terminów mieści w sobie tę niedogodność dla kandydatów, że, nie wiedząc jaki okres czasu może upłynąć od wniesienia podania do wyznaczenia terminu egzaminu, nie mają pewności, ile czasu pozostaje im na przygotowanie się. Wobec tego byłoby może wskazaniem, aby kandydaci porozumieli się między sobą, ewentualnie za pośrednictwem swych władz bezpośrednich i wnosili podania o dopuszczenie do egzaminu w tym samym terminie. Ministerstwo zaś, otrzymawszy większą ilość zgłoszeń równocześnie, nie będzie niewątpliwie zwlekać z wyznaczeniem terminu egzaminu.

3. Zakres wymagań przy egzaminie podany jest w cytowanych rozporządzeniach Rady Ministrów bardzo ogólnikowo, zwłaszcza odnośnie do przedmiotów ściśle bibliotekarskich. To też kandydaci uskarżali się, iż nie wiedzieli, jak egzamin będzie wyglądał i jakich pytań mogą się przy nim spodziewać. Dla usunięcia tej niepewności podam

dla przykładu niektóre tematy i pytania, jakie stosowano przy pierwszym egzaminie.

Przy egzaminie pisemnym otrzymuje się, w myśl § 9 Rozp. Rady Min., tematy z zakresu pracy pełnionej w czasie odbywania praktyki. Stosownie do tego, otrzymali kandydaci I kategorii tematy o katalogach rzeczowych; o inwentaryzowaniu i katalogowaniu rękopisów; o udostępnianiu zbiorów bibliotecznych i pomocy bibliotekarza czytelnikom; o zadaniach i organizacji działu rękopisów w obrębie biblioteki naukowej; o rękopisach bibliotecznych w odniesieniu do archiwalnych; o pomnażaniu zbiorów, jego źródłach i celowem ich wyzyskaniu; o roli biblijografii w bibliotekarstwie; o biblijograficznym i bibliotekarskiem opracowywaniu druków ulotnych i afiszów; wreszcie tematy związane z egzemplarzem obowiązkowym i *Urzędowym Wykazem Druków*. Kandydaci II kategorii otrzymali m. in. tematy: droga książki w bibliotece; katalogi, inwentarze i inne spisy zbiorów bibliotecznych i ich wzajemny stosunek; katalog alfabetyczny, jego zadania i opracowywanie; formularze biblioteczne i mechanizacja pracy w bibliotekach; magazyny biblioteczne, ustawianie i konserwacja zbiorów; biblijografia regionalna, jej zadania i stan obecny w Polsce; statystyka druków w Polsce i t. p.

To przydzielanie tematów z zakresu pracy, z którym kandydaci najlepiej są obeznani, ma dobrą stronę, że umożliwia poznanie inteligencji i wyrobienia pisarskiego egzaminowanych, t. zn. zdolności ujmowania zagadnień bibliotekarskich w odpowiednią formę stylistyczną i jasnego ich wykładu. Przekonanie się o wiadomościach szczegółowych kandydatów jest zadaniem egzaminu ustnego, zwłaszcza zaś chodzi o to, «czy i w jakim stopniu kandydat posiada zdolność praktycznego zastosowania posiadanych wiadomości».

Najszerszy zakres obejmują § 10 e Rozp. dla I kategorii oraz § 10 g dla II kategorii, żądające wykazania «znajomości wszystkich działów pracy bibliotekarskiej i biblijograficznej». Należą tu więc takie pytania jak: uzupełnianie zbiorów, jego celowość i sposoby; wcielanie większych partij książek do biblioteki; sygnowanie i magazynowanie książek, czasopism, ulotek, afiszy i t. d.; opracowywanie różnych typów katalogów; konserwacja zbiorów i walka ze szkodnikami; prace meljoracyjne w bibliotekach; udostępnianie zbiorów i pomoc bibliotekarza czytelnikom; biblioteki podręczne biura katalogowego i czytelników; czytelnictwo; statystyka i sprawozdania biblioteczne. — Z pogranicza biblijografii: znajomość biblijografii polskich i zagranicznych; korzystanie z nich; zastosowanie *Urzędowego Wykazu Druków* w bibliotekach. — Z działów specjalnych: inkunabuły i stare druki, ich biblijografie, katalogi, metody opracowywania, udostępnienie; rękopisy, ich typy, opracowywanie i udostępnianie; ważniejsze ich katalogi polskie i zagraniczne; dział czasopism w bibliotece. — Z dziedziny księgoznawstwa: typy wydawnictw; drukarstwo, jego rozwój historyczny i technika; książka pisana i drukowana; format biblio-

graficzny i biblioteczny; badanie papieru, zasobów drukarskich, opraw i jego znaczenie w bibliotekarstwie; ilustracja książkowa, jej rozwój i technika.

W zakres § 10 f dla kat. I i § 10 h dla kat. II, dotyczących «znajomości historii, stanu i potrzeb organizacji bibliotecznej i bibliograficznej» oraz § 10 g dla kat. I, dotyczącego «znajomości organizacji bibliotek we wszystkich ważniejszych krajach zagranicą» wchodzi pytania: bibliografja polska przed Estreicherem i po nim; prace bibliograficzne będące obecnie w toku w Polsce; Instytut Bibliograficzny w Brukseli; British Museum; Deutsche Bücherei w Lipsku; typy bibliotek; działy organizacyjne bibliotek naukowych; współpraca bibliotek uniwersyteckich; polityka biblioteczna na terenie jednego miasta i na obszarze całego państwa.

Pod § 10 d dla I kat. i § 10 f dla II kat. «znajomość ustaw, przepisów i instrukcyj...» można podciągnąć pytania: jakim władzom podlegają biblioteki uniwersyteckie w Polsce; akty ustawodawcze dotyczące bibliotek; etapy ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w Polsce; kompetencje dyrektora biblioteki uniwersyteckiej; ważniejsze zagadnienia w instrukcji alfabetycznego katalogowania; współpraca katalogów bibliotecznych i innych spisów inwentarzowych zbiorów; przepisy w katalogach rzeczowych; regulaminy wewnętrzne i zewnętrzne w bibliotekach państwowych.

Z § 10 h dla I kat. i § 10 z dla II kat. wypływają pytania: czynności administracyjne bibliotekarza; formularze biblioteczno-administracyjne; archiwum i registratura w bibliotece; kasowość i księgowość w bibliotekach uniwersyteckich.

Z zakresu wiadomości prawno-administracyjnych, wymaganych w § 10 a-d obu Rozporządzeń, wymienić można dla przykładu pytania: nauka o Konstytucji; uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu, Ministrów; władze zespolone i niezespolone; akt legislacyjny, ustawa, rozporządzenie; stanowisko prawne mniejszości narodowych w Konstytucji; czynne i bierne prawo wyborcze; stanowisko prawne posła do Sejmu; samorzady szkolne; władze szkolne II instancji; fundacje, osobowość prawna; egzaminy urzędnicze, służba przygotowawcza, kontraktowa, prowizoryczna; prawa urzędnika; ochrona zabytków; archiwa; wolność zrzeszania się; prasa.

Z przytoczonych powyżej przykładowo pytań, z jakimi spotkali się kandydaci przy pierwszym egzaminie bibliotekarskim, można sobie wyrobić wyobrażenie, czego się przy takim egzaminie wymaga i jak należy się do niego przygotować.

4. «Złożenie egzaminu z wynikiem dodatnim nie przesądza sprawy zamianowania urzędnikiem stałym». Oświadczenie takie znajdujemy w pismach Ministerstwa WR i OP, donoszących o dopuszczeniu kandydata do egzaminu. Należy je zaś podkreślić, aby zapobiec złudnym nadziejom adeptów bibliotekarstwa, że po odbyciu praktyki i zdaniu egzaminu zostaną mianowani stałymi urzędnikami państwowymi. Tym-

czasem powyższe warunki dają tylko kwalifikacje po temu, a mianowanie może nastąpić tylko w miarę wolnych etatów w bibliotekach państwowych.

*Józef Grycz*

WYKŁADY Z ZAKRESU BIBLIOTEKONOMJI I BIBLIOGRAFJI NA UNIWERSYTETACH POLSKICH W R. SZK. 1931—1932. Spisy wykładów ogłoszonych na r. szk. 1931—2 zawierają z podanego powyżej zakresu następujące cztery tytuły:

Lwów: Prof. E. Kucharski: *Ćwiczenia z bibliografii literackiej czasopism (polskich) XIX w.* 2 godz. tyg. (III trymestr).

Poznań: Dyr. S. Wierczyński: *Zarys bibliografii ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb polonistów* (wykład połączony z ćwiczeniami praktycznymi) dla studentów I roku. 2 godz. tyg. (I—II trymestr) i 1 godz. tyg. (III trymestr). Tenże: *Główne zasady bibliotekarstwa.* 1 godz. tyg. (III trymestr).

Wilno: Prof. E. Koschmieder: *Wstęp do bibliotekoznawstwa.* 2 godz. tyg. (I—III trymestr).

#### BIBLIOTEKARSTWO NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

W minionym okresie letnim odbyły się konferencje trzech ciał międzynarodowych, których działalność poświęcona jest wyłącznie lub częściowo sprawom bibliotekarstwa. Mianowicie, w dniach 4—6 czerwca obradował w Paryżu Komitet Rzecznawców Bibliotecznych przy Międzynarodowej Komisji Współpracy Umysłowej Ligi Narodów, w dniach 25—29 sierpnia odbyła się w Hadze X-ta konferencja Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego, wreszcie w dniach 29—31 sierpnia zgromadził się w Cheltenham Komitet Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy na swem posiedzeniu dorocznem.

I. Komitet Rzecznawców Bibliotecznych. Organ ten został powołany do życia z inicjatywy Sekcji Stosunków Naukowych Instytutu Współpracy Umysłowej w 1927 r. Punktem wyjścia było dążenie do wytworzenia stałej koordynacji bibliotek w różnych krajach, z celem ułatwienia badaczom naukowym poszukiwań zagranicznych. Czynnikiem, reprezentującym świat bibliotekarski, miał być początkowo komitet, utworzony na kongresie bibliotekarzy w Pradze (1926), reprezentację zaś świata naukowego wziął na siebie paryski Instytut Współpracy Umysłowej, który też oddał swój aparat biurowy do dyspozycji nowego organu. Pierwszy zespół komitetu ekspertów został wyłoniony z podkomisji bibliograficznej, powołanej przez Międzynarodową Komisję Współpracy Umysłowej przy Lidze Narodów. Do zespołu tego należało pięciu bibliotekarzy: pp. Cowley, zmarły niedawno dyrektor Bodleian Library w Oxfordzie; Dawson-Johnston, reprezentant europejski Library of Congress; Godet, dyrektor Biblioteki Narodowej Szwajcarskiej w Bernie; Krüss, dyrektor Staatsbibliothek w Berlinie; Roland-Marcel, ówczesny dyrektor Bibliothèque Nationale w Paryżu.

Na pierwszym zebraniu komitetu, w dniach 4—5 kwietnia 1927 r. (zob. *Przegląd Biblioteczny* II, 1928, str. 94), uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia w Instytucie Współpracy Umysłowej specjalnego wydziału bibliotek, któryby miał na celu: 1) spowodowanie założenia we wszystkich krajach biur informacyjnych w zakresie bibliografii i zasobów bibliotecznych, oraz podtrzymywanie stałych wzajemnych stosunków pomiędzy temiż biurami; 2) udzielanie osobom i instytucjom zainteresowanym wszelkich informacji za pośrednictwem tych biur narodowych; 3) zbadanie sprawy międzynarodowego wypożyczania druków i rękopisów; 4) ożywienie wymiany międzynarodowej wydawnictw przez oddziaływanie w kierunku przystępowania poszczególnych krajów do konwencji z 1886 r. i 1925 r., oraz prowadzenia spisów wydawnictw pożądaných, jak również będących do dyspozycji. Rezolucja powyższa została przyjęta przez Radę i Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów we wrześniu 1927 r.

Druga konferencja, w dniach 27—28 stycznia 1928 r. (zob. *Przegląd Biblioteczny* II, 1928, str. 95—96), z udziałem zaproszonych dyrektorów wielkich, reprezentatywnych bibliotek różnych krajów, sprecyzowała sprawę organizacji narodowych biur informacyjnych oraz zaleciła sekcji bibliotek Instytutu Współpracy Umysłowej koordynowanie działań wymienionych ośrodków, jako też badanie wszelkich odnośnych zagadnień.

Trzecie posiedzenie komitetu odbyło się w dniach 11—13 lutego 1929 r. Po wysłuchaniu sprawozdania sekcji bibliotek, komitet stwierdził, że sekcja ta nie powinna brać na siebie zadań biura informacyjnego, a tylko pośredniczyć pomiędzy biurami narodowymi; uznano też za pożądane ogłoszenie drukiem przewodnika, zawierającego możliwie kompletne wiadomości o zakresie działania tych ośrodków. Powierzono trzem osobom przygotowanie planu nowego wydania *Index Bibliographicus*. Zajmowano się w dalszym ciągu sprawami: wypożyczania międzybibliotecznego z kraju do kraju, reprodukcji dokumentów piśmiennictwa i sztuki do celów bibliotecznych, stosunku z Międzynarodowym Instytutem Bibliograficznym oraz stanowiska w sprawie propagowanego przez tenże Instytut dziesiętnego systemu klasyfikacji. Dzięki obecności na zebraniu kilku członków Międzynarodowego Komitetu Bibliotekarzy, utworzonego o kilka miesięcy wcześniej w Edyburgu (wrzesień 1927), porozumiano się co do nawiązania ścisłych stosunków z tą nową organizacją, która wkrótce potem miała dać początek Federacji Związków Bibliotekarzy. Wreszcie poruszono sprawę słownika skrótów tytułów czasopism do użytku międzynarodowego.

Na czwartym zebraniu, które odbyło się w dniach 27—28 stycznia 1930 r., przystąpiono do realizacji najpilniejszych projektów, powziętych na posiedzeniach poprzednich. Zatwierdzono do druku tekst wydawnictwa p. t. *Guide des Services Nationaux de renseignements, du prêt et des échanges internationaux*, postanawiając wydać je na

wspólny koszt Instytutu Współpracy Międzynarodowej i Federacji Związków Bibliotekarzy. Postanowiono również opublikować przygotowane już zasady dokonywania skrótów tytułów czasopism, jako wstęp do projektowanego słownika skrótów. Podniesiono sprawę rozszerzenia wykazów książek najlepszych w poszczególnych językach, wydawanych przez Ligę Narodów, ażeby ułatwić bibliotekom zakupy wydawnictw zagranicznych. Wobec stwierdzenia przez Bibliothèque Nationale w Paryżu, że publiczność w bardzo słabym stopniu korzysta z zainstalowanego tam aparatu do reprodukcji druków i rękopisów, uznano za pożądane stosowanie tych aparatów przede wszystkim do celów bibliotecznych wewnętrznych. W sprawie klasyfikacji dziesiętnej zajęto stanowisko wyczekujące, nie uznając za możliwe współdziałanie w tym zakresie z Instytutem Bibliograficznym, któremu poradzono porozumienie się bezpośrednio ze specjalistami w różnych gałęziach wiedzy. Omawiano w dalszym ciągu sprawę wymiany wydawnictw i nowego wydania *Index Bibliographicus*. Wreszcie uznano za pożądane zwołanie, obok komitetu ekspertów, konferencji dyrektorów bibliotek narodowych, na koszt poszczególnych państw.

W piątej konferencji, odbytej w dniach 4—6 czerwca 1931 r., miałem zaszczyt brać udział po raz pierwszy, powołany do komitetu na lat pięć, pismem przewodniczącego Komisji Współpracy Umysłowej z dn. 19 listopada 1930 r. Skład osobowy komitetu jest obecnie następujący: A. Boselli, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Bolonii; J. Cain, dyrektor Bibliothèque Nationale w Paryżu, następcą p. Roland-Marcel; I. Collijn, dyrektor Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, pierwszy prezes Federacji Związków Bibliotekarzy; A. Esdaile, sekretarz British Museum; pp. Godet, Krüs i niżej podpisany. Nadto bierze udział w posiedzeniach z głosem doradczym p. T. P. Sevensma, dyrektor Biblioteki Ligi Narodów w Genewie.

Porządek obrad obejmował dwanaście punktów, dotyczących przeważnie spraw, poruszanych już na konferencjach poprzednich; po raz pierwszy traktowane były zagadnienia normalizacji w odniesieniu do książek i czasopism, oraz kwestje: spożytkowania bibliotek ogólnokształcących dla sprawy wypoczynków robotniczych i propagandy idei Ligi Narodów za pośrednictwem bibliotek.

Wobec faktu, że wydawnictwo p. t. *Guide des Services Nationaux de renseignements, du prêt et des échanges internationaux* (Paryż 1930) jest na wyczerpaniu, komitet stwierdził, iż odpowiadało ono potrzebom realnym i postanowił przygotowanie drugiego wydania. Opracowaniem zajmie się Instytut Współpracy Umysłowej, któremu zalecono jak najstaranniejsze uzupełnienie opuszczeń i nadanie informacjom formy możliwie jednolitej, ze szczególnem uwydatnieniem warunków wypożyczania z kraju do kraju, oraz przepisów celnych i pocztowych. Instytut zabrał się do dzieła bardzo energicznie, czego dowodem jest fakt, że kwestjonariusze do stowarzyszonych związków już są rozesłane.

W sprawie wymiany między wielkimi bibliotekami informacyj



co do zakupu dzieł w językach obcych — zwłaszcza mniej rozpowszechnionych — komitet, opierając się na ankiecie, rozpisanej przez Federację, doszedł do przekonania, że wydane dotąd przez Ligę Narodów *Wykazy książek najlepszych* nie odpowiadają swemu celowi i że należy zaprzestać ogłaszania tychże. Korzystając z inicjatywy wydawców *International Guide of the most important Books and Periodicals*, którego druk jest już rozpoczęty i którego zadaniem jest informowanie o najlepszych książkach i czasopismach we wszystkich językach europejskich, postanowiono dążyć, po opublikowaniu tego dzieła, do kontynuowania go w postaci dodatków rocznych, oraz polecono wyznaczenie w każdym kraju poszczególnych instytucyj lub osób, do których możnaby zwracać się o wskazówki w tym względzie. Te źródła informacji mają być podane do wiadomości świata bibliotekarskiego w *Przewodniku*, o którym była mowa powyżej.

Po wysłuchaniu sprawozdania podkomisji, która miała powierzone sobie przygotowanie przykładowego słownika skrótów dla tytułów czasopism w językach słowiańskich, na podstawie materiałów, zebranych przez Kust. Wł. T. Wisłockiego, redaktora *Ruchu Słowiańskiego*, postanowiono przystąpić do opublikowania drugiej części *Code international d'abréviations des titres de périodiques*. Część pierwsza, zawierająca zasady skrótów i przepisy ogólne, ukazała się, jak wiadomo, w 1930 r.

Żywe zainteresowanie wzbudził punkt porządku obrad, poświęcony systemowi dziesiętnemu, referowany przez zaproszonych *ad hoc* specjalistów pp. A. Pollard'a i F. Donker-Duyvis'a, najczynniejszych obecnie pracowników Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego. Jeżeli zważyć, że z ośmiu członków komitetu ekspertów dwóch tylko jest kierownikami bibliotek, w których stosowany jest system dziesiętny, pomiędzy zaś pozostałymi system ten ma paru zdecydowanych przeciwników, gdy reszta zajmuje stanowisko obojętne, — trzeba przyznać, że referenci mieli przed sobą zadanie wcale niełatwe. Pomimo to przemówienia ich, nacechowane spokojem i obiektywizmem, dalekie od jednostronności i fanatyzmu dawniejszych propagatorów systemu, stawiające problemat na szerszym terenie, były słuchane z wielką uwagą. Referenci gotowi są uznać wady i niedociągnięcia, bronią nietylko systemu w jego formie obecnej (którą skłonni są uważać za tymczasową), ile samej zasady ujednostajnienia klasyfikacji w sposób, mogący oddać usługi sprawie międzynarodowego porozumienia się nauki. Również i postulaty referentów były bardzo skromne. Rezygnują z formalnej umowy, zawartej przed kilku laty za sprawą p. Otlet, w której Liga Narodów zobowiązała się popierać dążenia Instytutu Bibliograficznego; domagają się tylko poparcia moralnego, opartego na nawiązaniu ścisłych stosunków, pod postacią reprezentacji wzajemnej na terenie obydwu instytucyj, proszą o udzielenie miejsca na obiektywną propagandę w wydawnictwach Instytutu, oraz o pomoc materialną, zwłaszcza w sprawie stworzenia ośrodka studjów nad klasyfikacją

dziesiątą celem kształcenia instruktorów. Bardzo ostrożna w treści i formie rezolucja uznaje znaczenie i różnorodność zastosowania systemu, jak również rozpowszechnienie, jakiego dozna prawdopodobnie w latach najbliższych. Komitet uważa za pożądane, ażeby w poszczególnych krajach powstawały i rozwijały się organizacje kompetentne, któreby weszły w bezpośrednie stosunki z międzynarodową komisją klasyfikacji dziesiątnej, by współpracować z nią nad udoskonaleniem systemu, z uwzględnieniem jak najróżnorodniejszych potrzeb i wymagań. Komitet zaleca wyznaczenie obserwatora Komisji Współpracy Umysłowej w tejże komisji.

Dyskusja nad zagadnieniami normalizacji była oparta na referatach: gen. Girardeau, dyrektora Francuskiego Związku Normalizacji (AFNOR), oraz p. Prinzhorn'a, przewodniczącego Komisji do ujednostajnienia czasopism (*Zeitschriftengestaltung*). We Francji nie zdziałano dotąd prawie nic w zakresie normalizacji; sprawa nie wyszła jeszcze poza stadjum badań przygotowawczych, gdyż, jak się zdaje, czynniki zainteresowane, a zwłaszcza przemysł, zachowują się tutaj bardzo odpornie. W Niemczech natomiast osiągnięto już, obok normalizacji trzech seryj formatu papieru, dość znaczne rezultaty w standaryzacji czasopism. Około 600 perjodyków przyjęło format znormalizowany zarówno dla papieru (210:297 mm.), jak i dla kolumny druku; jeszcze bardziej rozpowszechnione jest umieszczanie na okładce t. zw. *Zeitschriftenordnungsleiste*, tj. wszystkich danych, dotyczących poszczególnego zeszytu, w skrócie i w pewnym, ustalonym raz na zawsze porządku, ażeby ujednostajnić sposób cytowania czasopisma. Oprócz tego pracuje się w Niemczech nad standaryzacją skrótów tytułów czasopism, znormalizowaniem sposobu cytowania, nad typem kart z wykazem treści czasopism i książek, nad ukształtowaniem formularzy bibliotecznych, nad klasyfikacją dziesiątą, której powszechne wprowadzenie brane jest poważnie pod uwagę (w tym celu podjęto przetłumaczenie podręcznika systemu dziesiątego na język niemiecki); w dalszym ciągu badane są sprawy: ujednostajnienia transkrypcji języków obcych, zwłaszcza rosyjskiego; układu alfabetycznego o charakterze międzynarodowym, wreszcie — normalizacji książek, która jest o wiele trudniejsza, niż w zastosowaniu do czasopism. W dyskusji, która wywiązała się nad referatami i w której brała żywy udział przybyła specjalnie w tym celu na posiedzenie komitetu p. Curie-Skłodowska, ujawnił się również stosunek dosyć obojętny, a czasami nawet wręcz niechętny ze strony większości członków komitetu. Pomimo to zalecono stosowanie «opaski bibliograficznej» (jeżeli wolno przetłumaczyć w ten sposób niemieckie *Zitier- und Ordnungsleiste*, albo francuskie *manchette bibliographique*), oraz normalizację formatów czasopism, opierając się na dodatnich rezultatach niemieckich. Natomiast odrzucono stanowczo niemiecką propozycję w kierunku powiększenia normalnego formatu kartki katalogowej, zalecając z całym

naciskiem utrzymanie wprowadzonego już formatu, mianowicie 125:75 mm.

Kwestję wykorzystania bibliotek dla sprawy wycieczek robotniczych podniosło Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, zwracając się o pomoc do Instytutu paryskiego. Trzeba zaznaczyć, że jest to tylko nowe sformułowanie zagadnienia, które stanowi od dziesiętków lat w kołach bibliotekarzy oświatowych przedmiot żywego zainteresowania, badań i studjów, pod postacią jak najdalej posuniętego przystosowania organizacji bibliotek do potrzeb tych, którzy z nich korzystają. To też komitet polecił Instytutowi zgromadzenie możliwie wszechstronnych i obszernych wiadomości, dotyczących wyników, osiągniętych w tym kierunku przez poszczególne kraje. Odpowiedni referat, mający scharakteryzować stan sprawy w Polsce, przygotowuje p. Jadwiga Szemplińska.

W sprawie informowania szerokiego ogółu o działalności Ligi Narodów za pośrednictwem bibliotek, komitet stwierdził, że poważniejsze biblioteki naukowe otrzymują już wydawnictwa Ligi Narodów w komplecie, że jednak byłoby pożądane, by również i inne instytucje biblioteczne starały się posiadać przynajmniej wybór najważniejszych, oraz zalecił wszystkim bibliotekom utworzenie specjalnego działu, poświęconego działalności Ligi Narodów, jako też ułatwienie publiczności orjentowania się w tym dziale i dostępu do niego; co do bibliotek oświatowych, komitet wyraża żal, że brak jeszcze wydawnictw popularnych, zwłaszcza ilustrowanych, które nadawałyby się dla szerokiego ogółu.

W dalszym ciągu komitet przyjął z zadowoleniem wiadomość o przygotowaniu do druku drugiego wydania *Index Bibliographicus*; omawiał projekt zwołania konferencji dyrektorów wielkich bibliotek na koszt poszczególnych państw, uznając to za pożądane, lecz trudne do zrealizowania w obecnych czasach powszechnego kryzysu, wreszcie — przedyskutował szereg spraw mniejszego znaczenia.

II. Międzynarodowa Federacja Związków Bibliotekarzy. Obecnych było w tym roku<sup>1</sup> 20 delegatów, reprezentujących 12 związków narodowych. W przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył przewodniczący Federacji, p. Collijn, że pomimo kryzysu ekonomicznego praca biblioteczna i bibliograficzna nie tylko nie ustaje, lecz nawet przeciwnie, wykazać się może w ostatnich czasach szeregiem wielkich przedsięwzięć, jak kontynuacja *General Catalogue of Printed Books* British Museum, jak *Gesamtkatalog der Preussischen Bibliotheken*, *Internationaler Jahresbericht der Bibliographie*, zbiorowy podręcznik bibliotekarstwa pod redakcją F. Milkau'a, nowe wydanie *Index Bibliographicus* i in., oraz ożywionym ruchem w zakresie prowadzenia bibliotecznego, budowy nowych gmachów i t. d. Sprawo-

<sup>1</sup> Sprawozdanie z r. 1930 zob. w *Przeglądzie Bibliotecznym* IV, 1930, str. 396—401.

zдание sekretarza generalnego wykazuje rozrost Federacji, która obejmuje obecnie 25 związków narodowych z 20 krajów; majątek organizacji wynosi przeszło 4.000 franków szwajcarskich. W swem przemówieniu sprawozdawczem zaznaczył też m. in. p. Sevensma, że prezes i sekretarz Federacji odwiedzili w grudniu r. ub. Polskę, zaproszeni na otwarcie Biblioteki i Muzeum Ord. Krasieńskich, co dało im możliwość zacieśnienia węzłów koleżeńskich z bibliotekarzami polskimi oraz naocznego przekonania się o żywym rozwoju bibliotekarstwa polskiego w ostatnich latach.

Omówiono najpierw postępy, osiągnięte w roku ubiegłym w zakresie realizacji uchwał kongresu rzymskiego. Przyjęto do wiadomości plan wydawnictwa: *International Manual of Subject Bibliographies 1865—1930*, zaprojektowanego przez duńskiego bibliotekarza p. Grundt-viga, które ma na celu uzupełnienie do ostatnich czasów przestarzałej *Bibliotheca Bibliographica* Petzholdta (1866); materiał, obejmujący obecnie ok. 5000 tytułów, ma być rozesłany do specjalistów w poszczególnych krajach, w celu uzyskania możliwie kompletnych uzupełnień. Następnie przedstawiono zebranych wykonanych już publikacje, a mianowicie: wstęp do *Code international d'abréviations des titres des périodiques* i *Répertoire des Associations membres de la Fédération*, oraz zakomunikowano, że prace, podjęte w celu przygotowania angielsko-francusko-niemieckiego słownika terminów technicznych bibliotecznych, są już na ukończeniu; słownik obejmować będzie ok. 6000 terminów; postanowiono wyasygnować z funduszy Federacji sumę, potrzebną na honorarja autorskie. Wreszcie przyjęto do wiadomości rozesłanie cyrkularza o konserwacji rękopisów i druków do wszystkich stowarzyszonych związków; sprawa wykazu organizacji, zajmujących się bibliografią międzynarodową, nie weszła jeszcze na drogę realizacji.

W punkcie porządku obrad, poświęconym sprawozdaniu podkomisji wymiany bibliotekarzy, p. Bishop stwierdza ożywiony napływ osób studujących bibliotekarstwo w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza z Ameryki Południowej i z Dalekiego Wschodu, p. Collijn mówi o organizacji wymiany pomiędzy państwami skandynawskimi a Paryżem, p. Fuchs zaznacza, że w Preussische Staatsbibliothek pracują bibliotekarze węgierscy i chińscy, co posiada jednak narazie charakter jednostronny.

W swem sprawozdaniu podkomisji statystyki druków, niżej podpisany proponuje ustalenie 15 rubryk, odpowiadających zagadnieniom, na które powinna odpowiedzieć statystyka produkcji wydawniczej, godna tej nazwy, — nawiązując do tabeli statystycznej p. March'a, przyjętej na konferencji Międzynarodowego Biura Statystycznego w Kairze (1928), oraz do tablic biura rejestracyjnego polskiej Biblioteki Narodowej; komplety tych tablic zostają doręczone wszystkim uczestnikom zebrania. W wyniku dyskusji postanowiono wydrukować referat i rozesłać go do wszystkich stowarzyszonych, oraz do biur rejestracji druków.

W sprawie statystyki bibliotecznej zostaje odczytane sprawozdanie przewodniczącego podkomisji, p. Leyh'a, który jest nieobecny. Ze sprawozdania tego wynika, że osiągnięcie porozumienia w tej kwestji jest bardzo utrudnione, z powodu niezmiernej różnorodności stosowanych obecnie metod: z ośmiu odpowiedzi, otrzymanych przez przewodniczącego od specjalistów różnych narodowości, dwie zaledwie dają się spożytkować.

Podkomisja wymiany dysertacyj uniwersyteckich komunikuje, że napłynął w tej kwestji dosyć obfity materiał, który ma być przekazany p. Emlerowi (Czechosłowacja) do sporządzenia sprawozdania na następnym posiedzeniu komisji.

Podkomisja bibliotek oświatowych zajmowała się podjętem przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie zagadnieniem wykorzystania bibliotek do użytku sfer robotniczych, o czym była już mowa powyżej; odpowiedni memoriał przygotowuje Instytut Współpracy Umysłowej, co obecni przyjmują do wiadomości, z tem jednak zastrzeżeniem, iż należy to raczej do kompetencji kół bibliotekarskich.

Na zakończenie spraw podkomisji zostaje uchwalone powołanie do życia podkomisji bibliotek szpitalnych, z inicjatywy pani Roberts, sekretarki Brytyjskiego Czerwonego Krzyża i kierowniczki Biblioteki Szpitala św. Jana.

Po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji komitetu ekspertów bibliotecznych, przystąpiono do referatów przedstawicieli poszczególnych państw z ruchu bibliotecznego w roku ubiegłym, których tutaj, ze względu na brak miejsca streszczać nie mogę, zwłaszcza, że kompletny protokół zebrania komitetu jest już w druku. W referacie polskim omówiono otwarcie trzech bibliotek naukowych (Narodowej, Uniwersyteckiej Warsz. i ord. Krasieńskich), oraz rejestrację bibliotek oświatowych.

Wybory biura komitetu dały wynik następujący. Dotychczasowy prezes Federacji, p. Collijn, został wybrany prezesem honorowym; na prezesa czynnego powołano p. W. W. Bishop'a (U. S. A.), na wiceprezesów czynnych: pp. Godet'a (Szwajcaria) i Esdaile'a (W. Brytania), na honorowych: pp. Lemaître'a (Francja), Krüss'a (Niemcy) i Leicht'a (Włochy).

Ponieważ niżej podpisany nie mógł być obecny na otwarciu zjazdu bibliotekarzy W. Brytanji, które miało się odbyć następnego dnia po zakończeniu zebrania komitetu i na którym przewidziane były przemówienia powitalne delegatów związków narodowych, — wygłosił przed zamknięciem obrad komitetu przemówienie, w którym złożył, imieniem Związku Bibliotekarzy Polskich, podziękowanie za gościnne przyjęcie.

III. Dziesiąta konferencja Międzynarodowego Instytutu Bibliotecznego. W konferencji tej udziału nie brałem, pragnąc jednak objąć całokształt ostatnich wydarzeń w zakresie bibliotekarstwa na terenie międzynarodowym, wspomnę pokrótce

o najbardziej interesujących referatach, które były tam wygłoszone. Opieram się na wydawnictwie Instytutu, w trzech dużych tomach pisma maszynowego.

Inż. Otto Frank stwierdza w referacie p. t. *Anwendung der Dezimalklassifikation in Deutschland*, że system ten wprowadzany jest w Niemczech w coraz większym zakresie. Zajęła się nim przedewszystkiem centrala normalizacji (der Deutsche Normenausschuss), która podjęła publikację podręcznika systemu dziesiętnego w języku niemieckim. Wyszły dotąd działy: O (ogólny) i 621. 3 (elektrotechnika); w przygotowaniu jest wydanie skrócone z objaśnieniami. Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzony został der Deutsche Ausschuss für Universal-Klassifikation, powstały też, za staraniem czynników społecznych, komisje systemu dziesiętnego w Berlinie i w Hamburgu.

Pp. Grolier przedstawiają referat p. t. *L'organisation rationelle en librairie*, poświęcony reorganizacji księgarstwa na sposób nowoczesny, uwzględniając stosunek księgarstwa do publiczności i stosunek sortymentu do wydawców. Referenci proponują zastosowanie systemu dziesiętnego, układanie katalogów na kartkach do użytku publiczności, polecają dla bibliografij księgarskich system kumulatywny, planowe spożytkowanie recenzyj do potrzeb sortymentu i klienteli, drogą przechowywania ich na kartonach, ułożonych w porządku alfabetycznym i t. p. Poświęcają dużo uwagi sprawie ujednostajnienia katalogów firm wydawniczych, których różnorodność jest kulą u nogi księgarstwa we wszystkich krajach, wreszcie szukają sposobów na ułatwienie księgarzom przeglądu posiadanego sortymentu oraz zapełniania jego luk.

Bardzo ciekawy jest referat p. J. H. Pafford'a p. t. *Cooperation between libraries*, w którym autor uzasadnia uznaną potrzebę współdziałania pomiędzy bibliotekami, sprowadzając je do najprostszej formuły, «ażeby jak najwięcej bibliotek było w możności dostarczenia jak najprędzej, jak najtaniej i z najmniejszym wysiłkiem każdej zażądanej książki». Charakteryzuje w dalszym ciągu istniejącą w tym względzie organizację w Niemczech, Holandji, Szwajcarji i Anglii, oraz omawia stosunek pomiędzy współdziałaniem a specjalizacją, zagadnienie wypożyczania poza bibliotekę, opracowanie zbiorowych katalogów i t. p. Wreszcie kreśli projekt urządzenia ośrodków narodowych.

O nowem wydaniu *Index Bibliographicus* mówi p. Vorstius w referacie p. t. *Aus der Werkstatt des Index Bibliographicus*.

P. Donker-Duyvis zdaje sprawozdanie z działalności Międzynarodowego Komitetu Klasyfikacji Dziesiętnej, przytaczając w zakończeniu znaną nam rezolucję Komitetu Ekspertów Bibliotecznych.

Jeden z najbardziej głośnych znawców i zwolenników systemu dziesiętnego, Dr J. Hanauer, mówi o zastosowaniu tego systemu do praktyki bibliotekarskiej w referacie p. t. *Probleme der bibliothekarischen Praxis*.

P. Morel porusza zagadnienia statystyki druków w referacie

p. t. *La statistique du livre en France et la bibliographie*, poprzestając jednak tylko na skonstatowaniu braków istniejących, bez wskazania konkretnych środków poprawy, na co zwróciłem już uwagę w swoim referacie w Cheltenham.

Charakterystykę ruchu bibliograficznego w roku ubiegłym daje p. Paul Otlet p. t. *L'année bibliographique*, dalsze zaś wiadomości o wynikach normalizacji w Niemczech przynosi referat p. Prinzhorna p. t. *Die Bedeutung der Normung für Bibliotheken und Literaturnachweise*.

W ostatnim tomie, obok szeregu prac specjalnych, dotyczących zastosowania systemu dziesiętnego do poszczególnych gałęzi wiedzy lub działów techniki, znajdujemy referat Sekcji Bibliograficznej Stowarzyszenia Techników w Warszawie p. t. *L'application par les ingénieurs polonais du système décimal de classification*, omawiający organizację pracy bibliograficznej w tej instytucji. *J. Muszkowski*

**PIERWSZY ZJAZD BIBLIOTEKARZY JUGOSŁOWIAŃSKICH.** W Jugosławii istnieje od r. 1929 «Stowarzyszenie Bibliotekarzy jugosłowiańskich», mające charakter wyraźnie zawodowy. Jednakowoż mogą do niego należeć również osoby interesujące się bibliotekarstwem, a nie pracujące w niem zawodowo. — Poszczególne sekcje znajdują się w Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie, skupiają się w nich członkowie nie tylko z tych miast, lecz i z prowincji. Zarząd Główny ma siedzibę w Belgradzie. Stowarzyszenie to zwołało na dni 28 i 29 listopada b. r. pierwszy Zjazd bibliotekarzy jugosłowiańskich, celem ustalenia najważniejszych prac, jakie w tym zakresie życia naukowo-kulturalnego należy w najbliższym czasie przeprowadzić.

Zjazd odbył się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Zagrzebiu; po uroczystym otwarciu Zjazdu i z tem związanych uroczystych przemówieniach, nastąpiło sprawozdanie Zarządu Głównego, odczytane przez jego sekretarkę p. Milicę Vojinović, poczem przystąpiono do odczytania dwóch zgłoszonych referatów.

Pierwszy referat p. t. «Zagadnienie egzemplarza obowiązkowego w Królestwie Jugosławii» wygłosił Dr Józef Badalić (z Bibliot. Uniwersyt. w Zagrzebiu). Z referatu tego wynika, że ustawa o egzemplarzu obowiązkowym, połączona z ustawą prasową, odnosi się tylko do czasopism i dzienników, z wyłączeniem wszystkich innych druków.

Drugi referat p. t. «O bibliografii jugosłowiańskiej» wypowiedziała prof. Ljubica Marković (Bibliot. Uniwersyt. Belgrad). Referat ten poruszył zagadnienia o ogromnej doniosłości, albowiem Jugosławia jak dotąd nie posiada ogólnej bibliografii narodowej. Brak ten daje się boleśnie we znaki wszystkim pracownikom naukowym.

Oba referaty wywołały ożywioną dyskusję, po której uchwalono następujące rezolucje:

1) Zarząd Główny Stowarzyszenia winien zgłosić do odnośnych władz wnioski, by sprawę egzemplarza obowiązkowego rozwiązano

drogą prawną, t. j. nową ustawą, a gdyby to na razie było niemożliwe, by odnośne ustępy ustawy prasowej odpowiednio rozszerzono na całość druków, ukazujących się na terenie Królestwa; 2) należy czemprędzej przystąpić do opracowania ogólnej bibliografii narodowej, w którym to celu należy powołać do życia specjalny komitet, którego zadaniem będzie ustalenie linii wytycznej pracy w tym kierunku; 3) Zarząd Główny winien rozpocząć pracę nad a) bibliografią artykułów zawartych w czasopismach oraz prasie codziennej, b) nad katalogiem centralnym wszystkich bibliotek naukowych i znaczniejszych innych, c) Zarząd winien przystąpić do wydawania fachowego czasopisma bibliotekarskiego. 4) Należy wszcząć starania o wydanie ustawy, regulującej tworzenie sieci bibliotek oświatowych; 5) podnieść starania w Ministerstwie Oświaty, aby odnośne ustawy tworzone w porozumieniu się z fachowcami bibliotekami. Wszystkie rezolucje przyjęto jednogłośnie.

Następnie wybrano nowy Zarząd Główny, w skład którego weszli m. in. prof. Svetozar Matić (Biblioteka Narodowa w Belgradzie) jako prezes, dyr. gimnazjum ze Splitu Dusan Manger jako wiceprezes, a p. Milica Tojinović (Bibl. Uniw. Belgrad) jako sekretarka.

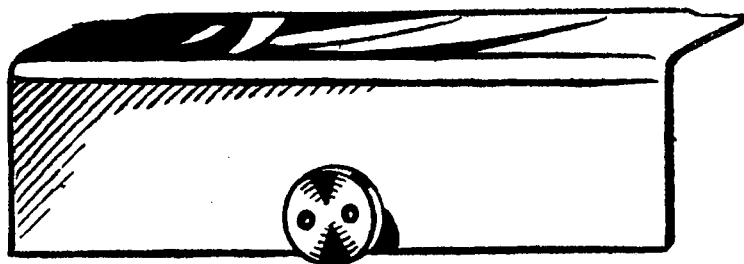
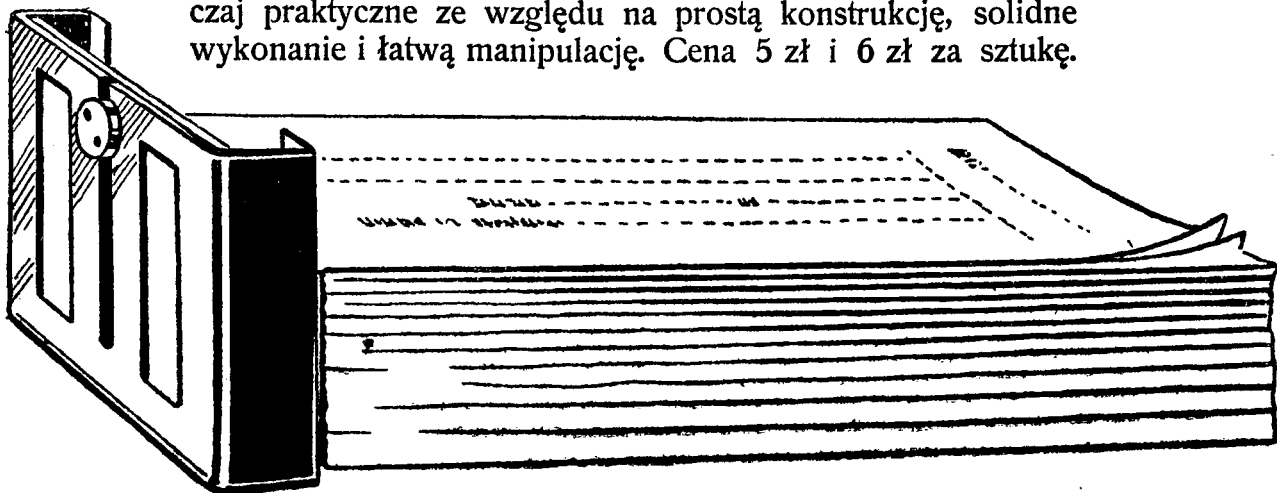
*Dr Zofja Kawecka*



# JÓZEF CHODOWIEC, WARSZAWA, ŻŁOTA 8

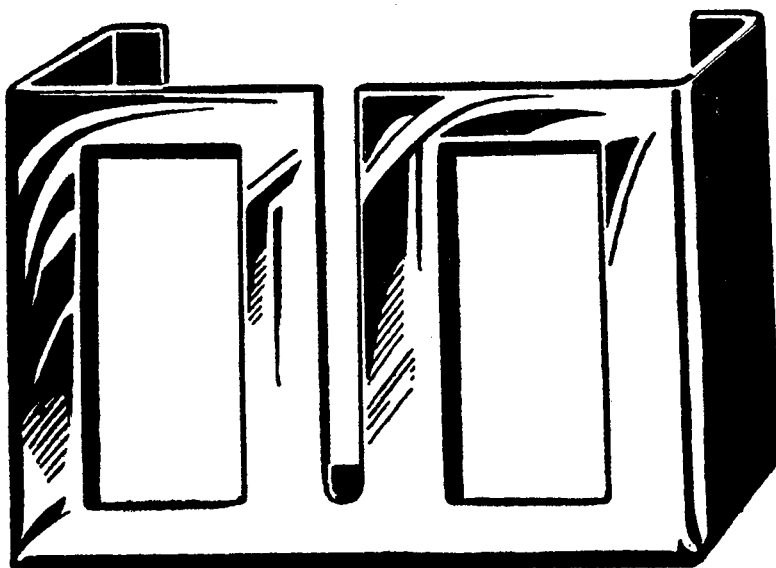
DOSTAWCA BIBLIOTEKI KRASIŃSKICH, CENTR. BIBLIOTEKI  
WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI SEJMU, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ  
W WARSZAWIE, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁODZI I WIELU  
INNYCH BIBLIOTEK W POLSCE I ZAGRANICĄ

Poleca klamry własnego systemu (Pat. Nr. 1147), nadzwyczaj praktyczne ze względu na prostą konstrukcję, solidne wykonanie i łatwą manipulację. Cena 5 zł i 6 zł za sztukę.



KLAMRA I ZASUWKA

WIELKOŚĆ NATURALNA



JEDYNA W POLSCE WYTWÓRNIA KLAMER  
DO BIBLIOTECZNYCH KATALOGÓW KARTKOWYCH

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH  
KONSTRUKCJI I ORNAMENTACJI

**H. ZIELEZIŃSKI**

właśc. KORNEL KUBACKI, inżynier

Warszawa, Marszałkowska 11/13 Tel. 5-74 i 281-43

Adres telegraficzny: „HAZET - WARSZAWA“

---

**SPECJALNOŚĆ:**

Ruhome żelazne półki biblioteczne typu  
„HAZET-NOSTRA“ oraz wszelkich innych

Wykonaliśmy według naszego systemu  
„HAZET - NOSTRA“:

**BIBLIOTEKI W WARSZAWIE:**

Krasińskich

Uniwersytecką — Księgozb. Załuskich

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Ministerstwa Sprawiedliwości

Izby Przemysłowo - Handlowej

**ARCHIWUM**

Powszechnego Zakładu

Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie

---

Schody — bramy — okna — szafy — wózki  
konstrukcje budowlane i t. p.